

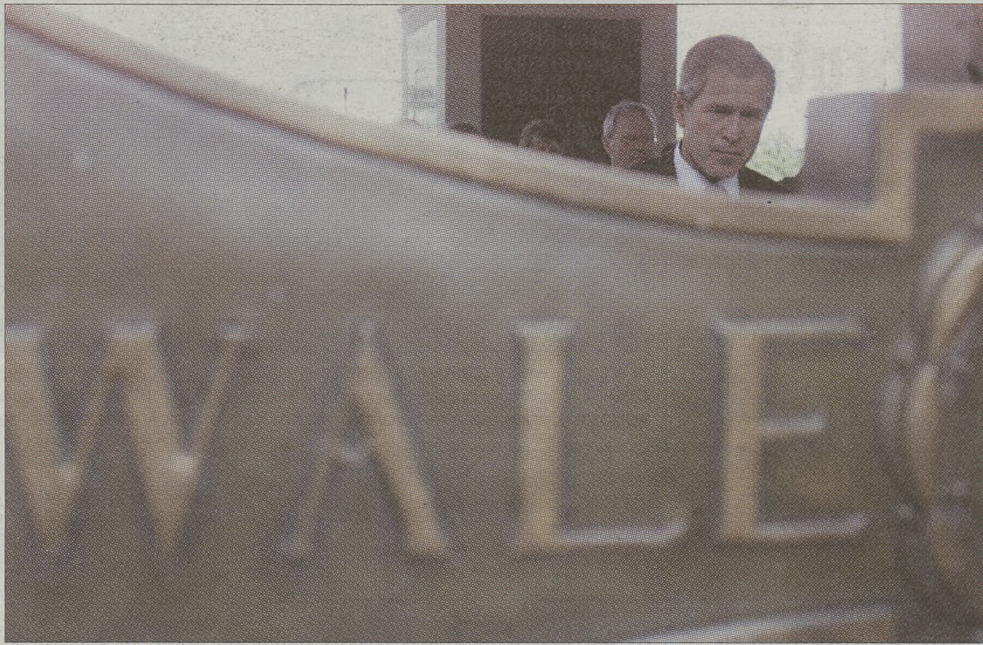
# Nowe otwarcie NATO

Prezydent Stanów Zjednoczonych George W. Bush zapowiedział w Warszawie rozszerzenie Paktu Północnoatlantyckiego od Bałtyku do Morza Czarnego

Członkostwo w NATO wszystkich demokracji europejskich, które gotowe są ponieść wymaganą odpowiedzialność, zapowiedział w piątek podczas wystąpienia w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego prezydent USA George W. Bush.

Bush przedstawił główne kierunki polityki amerykańskiej wobec Europy Środkowej i Wschodniej. - Wierzę w członkostwo w NATO dla wszystkich demokracji europejskich, które gotowe są ponieść zakres odpowiedzialności wymagany od członków NATO - powiedział prezydent USA. - Pytanie, kiedy to się stanie, może jeszcze być przedmiotem debaty w NATO, ale nie pytanie, czy ten akt ma nastąpić - dodał Bush. - Nie będziemy już tolerować Monachium, Jałty, kompromisów, które wykluczały pewne narody z grona wszystkich państw świata. Pakt Północnoatlantycki od Bałtyku do Morza Czarnego - zapowiedział Bush, wzbudzając aplauz słuchaczy.

Aleksander Kwaśniewski, witając prezydenta USA w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, zaapelował o „otwarcie drzwi NATO” dla innych krajów. - Niech drzwi Sojuszu Północnoatlantyckiego, niech drzwi NATO będą otwarte. Niech będą otwarte dla na-



Prezydent USA George W. Bush przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie

Fot. Radek Pietruszka (PAP)

szych sąsiadów, dla Słowacji i Litwy - mówił Kwaśniewski. - Niech będą otwarte dla Słowenii, Estonii i Łotwy, niech będą otwarte dla Rumunii i Bułgarii.

Współpraca w dziedzinie przemysłu lotniczego, wymiana handlowa, współpraca przemysłów obronnych

oraz sprawa amerykańskich wiz dla Polaków - to główne tematy rozmowy premiera Jerzego Buzka z prezydentem USA.

- Polska może liczyć na Amerykę, jesteśmy w Europie i pozostaniemy tutaj - deklarował prezydent USA George W. Bush podczas wczorajszego przyjęcia

w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. Swój toast zakończył: - Niech żyje Polska!. Kolacja, wydana przez Aleksandra Kwaśniewskiego na cześć W. George'a Busha i jego małżonki Laury, zakończyła program pierwszego dnia pobytu prezydenta USA w Warszawie.

Szerzej - str. 3

## Deklaracje majątkowe

# Rzadko sprawdzane

(INF. WL.) Każdy funkcjonariusz Straży Granicznej oraz członek jego rodziny ma obowiązek złożenia deklaracji o stanie majątkowym. Jeśli skłamią, grozi im więzienie do 5 lat - przewiduje obowiązująca od wczoraj nowelizacja ustawy o Straży Granicznej.

Deklaracje majątkowe składają też celnicy, parlamentarzyści, urzędnicy gmin, radni, sędziowie i prokuratorzy. Nie są one jednak zbyt często sprawdzane, a jeszcze rzadziej zdarza się, by komukolwiek udo-

wodniono złożenie fałszywego zeznania.

Nowelizacja ustawy o Straży Granicznej ma dostosować nasze prawo do zasad obowiązujących w krajach Unii Europejskiej. Obowiązek złożenia deklaracji majątkowej dotyczy także współmałżonków oraz - co jest nowością - wszystkich innych osób, które pozostają we wspólnym gospodarstwie, czyli pracujących dzieci, rodzeństwa, rodziców itp.

Dokończenie - str. 3

# Ochrona przed ochroniarzami

(INF. WL.) Pracownicy agencji ochrony coraz częściej współpracują z bandytami napadającymi na banki, bezprawnie przeszukując klientów hipermarketów i dokonując rozbojów. W całej Polsce prokuratury i sądy prowadzą kilkaset spraw dotyczących ochroniarzy; w Małopolsce 25 licencjonowanych agentów ma zawieszono uprawnienia.

Wiadomości z ostatnich tygodni: w związku z nieudanym napadem na warszawski oddział banku PBK przy ul. Jasnej zatrzymano dwóch ochroniarzy współpracujących z przestępcami, niewykluczone, że jeden z nich zamieszany jest także w napad na Kredyt Bank przy ul. Żelaznej, gdzie zamordowano cztery osoby.

Dokończenie - str. 4

## 7 zł za świadectwo

Oplata nie jest obowiązkowa, jednak są szkoły, które oczekują należności za znaczki od wszystkich uczniów

(INF. WL.) W tym roku uczniowie około 80 małopolskich szkół zapłacą za świadectwa końcowe. Oplata - w wysokości 5 lub 7 zł - obejmie specjalne znaczki, rozprowadzane przez krakowskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole, a także same druki świadectw.

Stowarzyszenie Pomocy Szkole działa w Krakowie już od około 10 lat. Oferuje szkołom m.in. zakup znaczków na świadectwa końcowe. Na znaczkach widnieje kwota 5 lub 7 zł. Wybór kwoty leży w gestii dyrektorów szkół - 50 proc. zebranych w ten sposób pieniędzy zostanie przeznaczony na

fundusz szkoły, a druga połowa trafi na konto stowarzyszenia. Fundusze uzyskane ze sprzedaży znaczków Stowarzyszenie Pomocy Szkole przeznacza na konkursy, wycieczki, zapomogi i stypendia dla młodzieży.

W tym roku z oferty SPS skorzysta najprawdopodobniej około 80 małopolskich szkół. Oplata nie jest obowiązkowa, jednak są szkoły, które oczekują opłat za znaczki od wszystkich uczniów. Takie zarządzenie nie podoba się wielu rodzicom, zwłaszcza tym, którzy mają nie jedno, lecz kilkoro dzieci w wieku szkolnym.

Dokończenie - str. 5

## Szczyt bez dat

Francja i Niemcy sprzeciwiły się wczoraj, aby szczyt Unii Europejskiej w Goeteborgu wyznaczył na koniec 2002 roku docelową datę zakończenia negocjacji członkowskich z najlepiej przygotowanymi kandydatami.

Wpisanie takiego celu do dokumentu końcowego szczytu zaproponował przewodniczący obradom premier Szwecji Goeran Persson. Podkreślił, że trzeba wysłać „mocny sygnał” do kandydatów, aby rozwiać ich obawy przed zwłoką w poszerzeniu Unii wskutek odrzucenia unijnego traktatu z Nicei przez Irlandczyków w niedawnym referendum.

Szerzej - str. 7

## Sprzeciw kilku właścicieli nieruchomości

# Siłą na autostradę

(INF. WL.) W czerwcu 2003 r. planowane jest oddanie do użytku całej autostradowej obwodnicy Krakowa. Tymczasem sprzeciw kilku właścicieli nieruchomości przyległych do autostrady uniemożliwia rozpoczęcie prac na jednym z odcinków.

Agencja Budowy i Eksploatacji Autostrad wykupuje tylko te nieruchomości, które mieszczą się w pasie autostrady. Oznacza to, że jeżeli działka leży częściowo w tym pasie, a częściowo poza nim, to Agencja wykupuje tylko tę część, która jest w pasie.

Tak się też stało w przypadku kilku nieruchomości przy planowanej autostradowej ob-



Na obwodnicy będzie luźniej

Fot. Wacław Kłag

wodnicy Krakowa - w rejonie Kurdwanowa i Swosowic. Agencja rozpoczęła starania o część działek, chcąc zоста-

wić resztę nieruchomości w bezpośrednim sąsiedztwie autostrady.

Dokończenie - str. 4

Warto przeczytać **DZIENNIK POLSKI**

**„Jeżdżę z Dziennikiem”**

Po prostu ferrari - szaleńczo szybkie, nieskończenie piękne, niezwykle nowoczesne. Czerwone auta z czarnym konikiem - symbol elegancji i luksusu, motoryzacyjne dzieło sztuki. Za ferrari trzeba zapłacić co najmniej 450 tys. dolarów. Nie wystarczą jednak tylko pieniądze. Szefowie firmy muszą uznać, że jest się godnym takiego samochodu.

Niebezpieczne drogi - tym razem przedstawiamy „zakopiankę”

**PONIEDZIAŁEK**

# Gross pozwany

Sąd rozstrzygnie, czy autor „Sąsiadów” naruszył dobre imię Czesława Laudańskiego

Jan Tomasz Gross, autor książki „Sąsiedzi” o mordzie Żydów w Jedwabnem w 1941 r., został pozwany przez Kazimierza Laudańskiego, który żąda wycofania z tej książki fragmentów na temat swojego ojca.

Do warszawskiego Sądu Okręgowego wpłynął pozew przeciwko Grossowi, złożony przez syna nieżyjącego już Czesława Laudańskiego. Żąda on usunięcia ze wszystkich wydań książki fragmentów dotyczących jego ojca z rozdziału „Kto mordował Żydów”.

Oto pierwszy fragment: „Było tam bardzo dużo osób, których obecnie nazwisk nie przypominam sobie, mówi Laudański, który wraz ze swy-

mi dwoma synami wyjątkowo się tego dnia zastężył. Jak przypominę sobie - to podam, dodaje przymilnie”. I kilka stron dalej: „Przygnaliśmy Żydów pod stodołę, powie Czesław Laudański, i kazali wchodzić, co i Żydzi byli zmuszeni wchodzić”. Jako źródło zaczerpniętych cytatów autor podaje karty 668 i 666 akt sprawy karnej przeciwko Ramotowskiemu i innym, prowadzonej w 1949 r. przez łódzkiego prokuratora i tamtejszy Urząd Bezpieczeństwa, a następnie łódzki Sąd Okręgowy. Obecnie akta te są w Instytucie Pamięci Narodowej, który prowadzi śledztwo w sprawie mordu.

Dokończenie - str. 4

## Lotnisko bez karetki

Dyrekcja portu lotniczego zapewnia, że dla Balic najważniejsza jest dobrze wyposażona straż pożarna - str. 5

Dzisiaj w „Dzienniku Polskim”  
listy  
**Jana Nowickiego**  
„Między Niebem a Ziemią”  
- szukaj w Pejzażu.

# Druga strona

# Wirtualnie?

Niejaki David Harrell obrabował w Miami parę argentyńskich turystów. Został schwytyany przez policję i rozpoznany przez uszkodzonych, jako sprawca napadu. Sąd skazał winowajcę, Argentyńczycy wrócili do kraju, ale na rozprawę przed sądem apelacyjnym stawić się już nie mogli, bo stan zdrowia nie pozwalał na podróż do USA. W tej sytuacji Federalny Sąd Apelacyjny w Miami wydał bezprecedensową decyzję: zezwolił na zdalne przesłuchanie tych świadków za pomocą dwukanałowego wizyjnego przekazu satelitarnego. Prokuratorzy z Miami uznali to za powitanie XXI wieku w sądownictwie, oskarżony natomiast - za naruszenie jego praw konstytucyjnych. Amerykanie uchwalą zapewne kolejną poprawkę do konstytucji, a w dalszej perspektywie czeka nas - być może - i to, że rozprawy sądowe przebiegać będą z wykorzystaniem sieci internetowej. Ciekawe tylko, czy ewentualną odsiadkę też będzie można odbyć za pomocą Internetu?

BEMI

## Darowane rozkradzione

Władze Wilna postanowiły ustawić w centrum miasta 500 pomarańczowych rowerów, aby ułatwić mieszkańcom przemieszczanie się jego ulicami. W ciągu dwóch dni 300 bicykli zostało skradzionych, a kolejne 100 zniszczonych. Do tej pory nikogo jednak nie zatrzymano ani nie ukarano grzywną. „Wierzymy, że większość rowerów jest wciąż na terenie centrum” - powiedziała rzeczniczka władz Jewa Dunajevaite. Na rynku w centrum miasta można kupić skradziony rower za 20 litów (18,45 zł), jeżeli ma wciąż pomarańczowy kolor, ale już za 50, jeżeli został przemalowany. Władze miasta nie zamierzają zrezygnować ze swego programu i chcą ustawić na starówce Wilna kolejnych pół tysiąca rowerów.

AFP

## Maniery dla brutalni

Od przyszłego roku szkolnego 12-letni Izraelczycy będą uczyć się w szkołach dobrych manier - poinformowała Ronit Tirosh z Ministerstwa Edukacji. „Nasze społeczeństwo jest brutalne i niecierpliwie, a delikatność, którą będziemy usiłovali wpoić uczniom, może zmienić powszechnie panującą skłonność do przemocy” - wyjaśniła urzędniczka. Powiedziała też, że program nauczania dobrych manier został opracowany w oparciu o instrukcje pani minister edukacji Limor Livnat. Uczniowie izraelskich szkół będą się zatem uczyli zachowania przy stole, posługiwanie się nożem i widelcem, prowadzenia dyskusji, eleganckiego siedzenia, a także sztuki załatów. W następnej kolejności programem nauczania dobrych manier zostaną także objęci starsi Izraelczycy. Na razie brakuje na to jednak funduszy.

AFP

## Zdjęcie dnia



W miejscowości Zentsuji w południowo-zachodniej Japonii farmerzy przygotowują do pakowania dojrzale, sześciennie arbuzy. Na pomysł ten wpadli 20 lat temu miejscowi rolnicy. Chodziło o to, by owoce wygodnie przechowywać w lodówkach. Każdy z nich kosztuje 83 dolary amerykańskie. Fot. PAP/AP

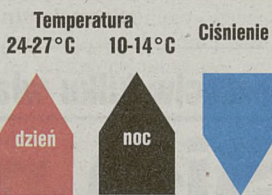
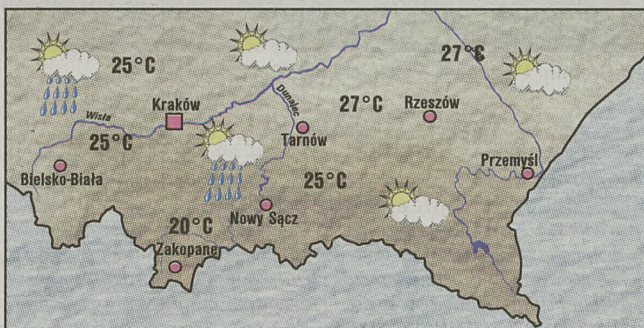
## Horoskop codzienny

sponsoruje **OknoPlus**

- BARAN (21 III - 20 IV):** Wielki gracz, podczas dorocznych zawodów - obstawiaj i wygrywaj. Konie pięknie skaczą.
- BYK (21 IV - 21 V):** Kwestie majątkowe, domowe, spadkowe... hm... Korzyść własna korzyścią nadrzędna, ale czy zawsze i czy na pewno?
- BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI):** Na wielkim topie! Błyskotliwi w biznesie i twórczości. Naprzód! Po radości!
- RAK (22 VI - 22 VII):** Kwestie artystyczne! Dominujące. Pisz, maluj, fotografuj - sukces w bliskiej przyszłości.
- LEW (23 VII - 22 VIII):** Mocne kontakty z ludźmi, szczere przyjaźnie, wzajemna pomoc, układy i alianse. Biznes także.
- PANNA (23 VIII - 22 IX):** Najważniejsza jest... wyobraźnia! Kto ją ma, ten mniej cierpi.
- WAGA (23 IX - 22 X):** Zmęczenie, przesilenie - czas spoczynku. Wkrótce wyjazd w egzotyczne strony.
- SKORPION (23 X - 21 XI):** Serdeczny śmiech, dźwięczny, wośły - zabawa! Tak trzeba pokonywać stresy.
- STRZELEC (22 XI - 21 XII):** Załatwianie spraw. Szybkie i skuteczne. Wkrótce wyjazd w egzotyczne strony.
- KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I):** Spokój pustelnika, wśród przyrody, w ciszy. Kto Cię ma usłyszeć, ten Cię i usłyszy.
- WODNIK (21 I - 20 II):** Fart w biznesie, wielkość w nauce, sztuce. Ostre widzenie spraw. Intensywność barw.
- RYBY (21 II - 20 III):** W poczekalni sławy samotnie. Ale zostały już tylko dni - ruszysz wkrótce!

**JAKUB CIEČKIEWICZ**  
Księżyc w znaku Barana, w doskonałych relacjach planetarnych. Fortunny dzień! Można załatwić niestychane sprawy!

## Słońce wśród chmur



### Sytuacja baryczna

Na Śląsku i w zachodniej części Małopolski pogodę stopniowo zacznie kształtować zatoka niżowa z frontem chłodnym, wschodnia część Ma-

polski nadal pozostaje pod wpływem słabnącego wyżu.

### Prognoza pogody

Dzisiaj w dzień przeważać będzie pogoda słoneczna, ale na Śląsku i w zachodniej Małopolsce w ciągu dnia chmur stopniowo będzie przybywać, aż do wystąpienia tam przelotnych opadów i lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 24 do 27 st., na Podhalu od 20 do 23 st., wysoko w Tatrach

około 11 st. Wiatr umiarkowany, z kierunków południowych. W nocy pochmurno z większymi przejaśnieniami. Okresami przelotne opady deszczu. Temperatura minimalna od 10 st. na Śląsku do 14 st. na wschodzie Małopolski, na Podhalu około 11 st., wysoko w Tatrach 5 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków południowych, na Śląsku zachodni.

### Prognoza orientacyjna na następną dobę

W dzień pochmurno z większymi przejaśnieniami. Przelotne opady deszczu, możliwe lokalne burze. Temperatura maksymalna od 22 st. na Śląsku do 25 st. na wschodzie Małopolski, na Podhalu około 19 st., wysoko w Tatrach 12 st. Wiatr umiarkowany na wschodzie Małopolski zmienne, na Śląsku zachodni. W nocy pochmurno z większymi przejaśnieniami. Okresami przelotne opady deszczu. Temperatura minimalna od 10 do 14 st., na Podhalu około 10 st., wysoko w Tatrach 6 st.

Wiatr słaby i umiarkowany południowy i zachodni.

### Sytuacja biometeorologiczna

Korzystna z tendencją do pogorszenia. U osób wrażliwych na zmiany pogody wystąpi obniżona sprawność psychofizyczna.

### Uwaga kierowcy

Widzialność i warunki drogowe przeważnie dobre, ale w rejonach burz warunki drogowe trudne i niebezpieczne.

### Ciśnienie atmosferyczne (wczoraj o godz. 14.00)

987,6 hPa, tj. 740,7 mm Hg, tendencja: wolny spadek.

### Temperatura z dnia 15.06.2001

**Polska:** Bielsko Biala 20, Białystok 19,6, Częstochowa 21,5, Kasprowy Wierch 6,4, Kołobrzeg 16,2, Olsztyn 20,9, Rzeszów 20, Warszawa 21,7, Zakopane 17.

**Europa:** Bruksela 20,8, Budapeszt 24,3, Londyn 17,2, Madryt 27,3, Paryż 15,8, Wilno 17,9.

## Dziś 167. dzień roku

- W Krakowie Słońce weszło o godzinie 4.30, zajdzie o 20.51.
- Księżyc wszędzie o godzinie 1.58, zajdzie o 14.48.
- Dzień będzie trwał 16 godzin i 21 minut.
- Imieniny obchodzą Alina i Aneta.
- Międzynarodowy Dzień Pomocy Dzieciom Afrykańskim.
- W czerwcu pełnia sprowadza burzę, a ostatnia kwadra deszcze duże.
- 1895 - urodził się Antoni Chruściel „Monter”, generał, dowódca wszystkich sił Ar-

mii Krajowej, walczących w Powstaniu Warszawskim 1944 r.

1900 - „Czas” pisał: *Popularność Sienkiewicza w Anglii wzrasta tak dalece, że imiona jego bohaterów pojawiać się zaczynają nawet na torach. Na wyścigach w Ascot, w biegu „Coventry-Stakes” dla dwulatków, zdobył drugą nagrodę „Volodyovski” Mr. Theobalda.*

1983 - rozpoczęła się druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w związku z obchodami 600-lecia Jasnej Góry, trwała do 23 czerwca. Papież odwiedził Warszawę, Niepokalanów, Częstochowę, Poznań, Katowice, Wrocław, Górę Świętej Anny i Kraków. Mottm piel-

grzymki było: „Pokój Tobie, Polsko! Ojczyzno moja!”.

1991 - odbyła się premiera filmu biograficznego pt. „Maria Curie”. Film opowiadał o życiu Marii Skłodowskiej-Curie i był koproducją polsko-francuską. W tytułowej roli wystąpiła francuska aktorka Marie Christine Barrault.

1999 - ponad 500 tys. wiernych zgromadziło się w Starym

Sączu wokół drewnianego ołtarza, przy którym Ojciec Święty odprawił mszę świętą i kanonizował błogosławioną Kingę. Na plac celebry przybył premier Jerzy Buzek, a także prezydent Węgier Arpad Goencz.

MS, PS

## Do sylwestra pozostało 198 dni

### Małopolska Regionalna Kasa Chorych zaprasza na PROFILAKTYCZNE BADANIA KOLONOSKOPOWE (JELITA GRUBEGO)

W S. C. D. Z. „MEDICINA”, Kraków, ul. Rogozińskiego 12

Badania te są wykonywane:

- dla wszystkich pacjentów, z terenu woj. małopolskiego w wieku 50 - 65 lat, jak również dla pacjentów po 40. roku życia jeżeli w rodzinie wystąpił nowotwór jelita grubego • bezpłatnie • bez skierowania.

Rejestracja telefoniczna do badania pod numerem tel.: 411-13-78, 412-12-79, 412-24-59, 412-68-20.

**WCZESNE WYKRYCIE RAKA JELITA GRUBEGO DAJE SZANSĘ PEŁNEGO WYLECZENIA**

1317K



Producent karmy Darling wraz z „Dziennikiem Polskim” zapraszają do udziału w konkursie fotograficznym. Masz w domu psa lub kota? Uwielbiasz go? Traktujesz jak członka rodziny? Nic dziwnego! My to rozumiemy. Przecież to twój prawdziwy przyjaciel. Sфотографуй go w otoczeniu swojej rodziny, a zdjęcie prześlij pod adres: Dziennik Polski, ul. Wielopole 1, z dopiskiem KONKURS DARLING do dnia 25.06.2001 r. Weźmie ono udział w konkursie! 5 najoryginalniejszych fotografii opublikujemy na naszych łamach. Do wygrania markowy aparat kompaktowy z zoomem, atrakcyjne kocyki Darling oraz miesięczny zapas karmy Darling. Pamiętaj! Na odwrocie zdjęcia podaj swoje imię, nazwisko, adres i telefon.

### DARLING. W KAŻDYM DOMU, GDZIE MIESZKA MIŁOŚĆ.

**DZIENNIK POLSKI** Regulamin konkursu dostępny w naszej redakcji.

## DZIENNIK POLSKI

WYDAWNICTWO JAGIELLONIA SA  
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 61-99-200

Zarząd: WOJCIECH TACZANOWSKI - prezes, TOMASZ DOMALEWSKI - wiceprezes, ANTONI KOWALSKI - wiceprezes, CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI - wiceprezes  
tel. 422-07-12, fax 422-08-78

p.o. redaktor naczelny: ANDRZEJ LENECZOWSKI  
tel. 619-92-55, fax 619-92-75,  
e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Druk: Drukarnia Polska Spółka z o.o.  
ul. Centralna 51, 31-586 Kraków, tel./fax 61-34-39

Centrala: tel. 619-92-00 (łączy ze wszystkimi działami)  
Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62,  
Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64  
Dział Krajowy: tel. 619-92-41  
Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93  
Dział Zagraniczny: tel. 619-92-44  
Dział Kultury: tel./fax 619-91-27  
Dział Miejski: tel. 619-92-60  
Dział Sportowy: tel. 619-92-96  
Ekspozytura:  
MIECHOW, ul. Sienkiewicza 25, p. 114,  
tel./fax (0-41) 383-14-04  
MYSLENICE, ul. Klakurki 2 (1 piętro),  
tel./fax (0-12) 274-01-70, 274-01-71  
PROSZOWICE, Rynek 18,  
tel. (0-12) 386-26-25, fax (0-12) 386-18-97

**ODDZIAŁY:**  
**NOWY SĄCZ:** ul. Narutowicza 6, tel./fax (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45  
**PODHALE,** ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (0-18) 201-59-85, 206-40-18  
NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (0-18) 264-60-53, 266-30-72  
**OŚWIĘCIM,** ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (0-33) 844-55-20 do 22, tel./fax (0-33) 843-31-86  
Ekspozytura:  
OLKUSZ, ul. Krakowska 2, tel./fax (0-32) 754-37-30  
WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90  
ŻYWIEC, tel./fax (0-33) 861-41-32  
**RZESZÓW,** ul. Księża J. Jałowego 29. Redakcja: tel./fax (0-17) 85-22-479  
Biuro Ogłoszeń: tel./fax (0-17) 85-22-478, tel. 85-22-386  
Ekspozytura:  
DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (0-14) 670-87-72  
KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax (0-13) 43-622-90  
**TARNÓW,** ul. Krakowska 12, tel./fax (0-14) 62-135-20, 62-231-48  
Ekspozytura:  
BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (0-14) 61-256-22  
BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (1 piętro), tel./fax (0-14) 66-300-77

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagnaniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

**Biura Reklam i Ogłoszeń:**  
**KRAKÓW,** ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77, Informacja: tel. 619-91-76  
e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl  
ul. Starowińska 2, tel. 619-91-76  
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89  
kasy czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14  
Nowy Sącz, tel. (0-18) 444-21-50  
Oświęcim, tel. (0-33) 844-47-54  
Podhale, tel. (0-18) 201-35-30  
Tarnów, tel. (0-14) 622-33-42  
(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

NAKŁAD KONTROLOWANY  
ZWYKŁY KONTROLA STATYSTYCZNA PRACI

# Naprzód, razem!

## Omówienie przemówienia George'a Busha na Uniwersytecie Warszawskim

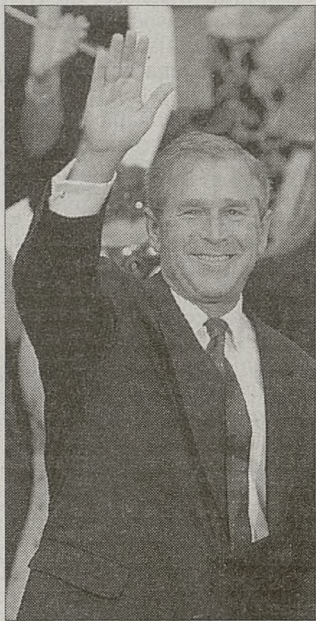
- Polska nadal stoi w obliczu wyzwań, ale mam pewność, że sprosta im tak, jak zapowiada Golec uOrkiestra - mówił do zebranych wczoraj w gmachu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego prezydent USA George W. Bush.

Swoje przemówienie rozpoczął niekonwencjonalnie. - Dzisiaj mamy słynną polską orkiestrę Golec uOrkiestra, która mówi światu, że tutaj, gdzie jest ściernisko, zbuduje swoje San Francisco, a tam gdzie jest kretowisko, zbuduje swój bank - mówił Bush.

- Najważniejsze momenty XX wieku, momenty największej wagi miały tutaj miejsce: 1943 rok - bohaterstwo getta warszawskiego, rok później - 63 dni Powstania Warszawskiego, potem zrujnowanie, zburzenie miasta, ponieważ przeciwstawiło się złą.

Również komunizm został upokorzony największym ruchem obywatelskim w historii i dzięki charyzmem największego człowieka, papieża Jana Pawła II. Polscy robotnicy prowadzeni przez elektryka z Gdańska ruszyli, dali iskry, która objęła pół Europy. Mężczyźni, kobiety, polski naród uzbrojeni byli w sumienia, w swoją wiarę, ale po tym wszystkim nie nastąpił chaos, nastąpiła wielka zgoda narodo- wa. Obietnica wolności przeważała nad obawami. Wszystko to odbywało się zgodnie z duchem, charakterem polskiego narodu - podkreślił Bush.

- Amerykanie uznają ten rodzaj optymizmu i ambicji, ponieważ współdzielimy je z wami; jesteśmy połączeni z wami kulturą, dziedzictwem, wspólnymi wartościami - mówił prezydent USA, podkreślając „wielkiego ducha przedsiębiorczości” w klimacie Polski. Przypomniał, że to Polacy zbudowali w 1608 roku pierwszą fabrykę w James Town w Wirginii; Polacy też zorganizowali



Prezydent USA George W. Bush w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego

Fot. Radek Pietruszka (PAP)

pierwszy, zakończony sukcesem strajk.

- Europa i Ameryka nigdy się nie rozdzieli - mówił prezydent USA. Podkreślił jednocześnie, że społeczność Ameryki i Europy stoi obecnie przed nowymi zadaniami, na przykład musi przeciwstawić się zagrożeniom wspólnego bezpieczeństwa.

- Europa i Ameryka nigdy się nie rozdzieli. Jesteśmy owocami tej samej historii, od Jerozolimy do Aten, do Warszawy, do Waszyngtonu. Mamy wspólną cywilizację, wspólne wartości i one chronią nasze partnerstwo w unikalny sposób - mówił Bush.

- „uboty, pociski SS 20, szantaż nuklearny” - nie były w stanie zerwać więzi transatlantyckiej i na pewno „nie zerwą tych więzi komercyjnie spory polityczne”.

- Ameryka na to nie pozwoli, Polska na to nie zezwoli -

powiedział prezydent USA. Dodał jednak, że jedność wartości i aspiracji stawia przed Ameryką i Europą nowe zadania. - Ci, którzy czerpali korzyści z wolności, teraz mają obowiązek pomocy innym, którzy zaczęli iść tą samą drogą. Społeczność transatlantycka musi mieć priorytety wykraczające poza konsolidację pokoju europejskiego - uważa Bush. Według niego, społeczność ta musi zapewnić pokój w Afryce - „kontynencie kryzysu, ale i wielkiego potencjału” - przeciwdziałać handlowi bronią, zwalczać AIDS, pracować na rzecz wolnego handlu, „dzielić się obietnicą lepszego świata”.

- Musimy wspólnie stanąć przeciwko zagrożeniom dla naszego bezpieczeństwa, przeciwstawić się tym, którzy posiadają broń masowego rażenia i są nieprzewidywalni - mówił Bush. Zdaniem prezydenta USA, „Europa jest bliżej tych wyzwań niż Stany Zjednoczone”.

- Widzicie błyskawice zanim my usłyszymy grzmot. Tylko razem możemy przeciwstawić tym zagrożeniom przekształcającą się świat - uważa Bush. Według niego, podstawowe obecnie pytanie to „co Ameryka i Polska, co cała Europa może zrobić dla reszty świata, a nie to co inni mogą zrobić dla nas”. - Naprzód możemy iść tylko razem! - podkreślił Bush.

\*\*\*  
Przed wizytą w UW prezydent Stanów Zjednoczonych George W. Bush złożył niebiesko-biało-czerwony wieniec pod pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie. Kwiatów nie nieśli - jak zwykle - żołnierze kompanii honorowej, tylko dziewczynka ze szkoły Lauder- ra i przedstawiciel warszawskiej gminy żydowskiej. Amerykański prezydent siedział za nimi sam. (PAP)

Po utarczkach słownych doszło również do bijatyki zwolenników i przeciwników Busha. Obok anarchistów pojawili się tam również zwolennicy prezydenta USA, domagający się przyjęcia Polski do NAFTA; Czeczenia trzymający transparenty: „Czeczenia umiera” oraz Litwini wyrażający poparcie dla dążeń Litwy do członkostwa w NATO. (PAP)

## Komentarze

# Europa jako całość

**KRZYSZTOF KAMIŃSKI, wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych:** - Przemówienie prezydenta Busha, ani mnie nie rozczarowało, ani specjalnie wzruszyło. Dziwną rzeczą było jednak oglądać, jak postkomuniści biją brawa szefowi państwa amerykańskiego, gdy ten mówił o tym, że czymś wspaniałym był wkład Polski w zrzucenie jarzma komunistycznego. Jako rzecz naprawdę doniosłą uważam to, że Bush dostrzegł rolę Ukrainy i obiecuje nie być obojętny wobec kłopotów naszego wschodniego sąsiada. Wielką przyjemnością sprawiło mi stwierdzenie, że Jan Paweł II jest najwybitniejszym człowiekiem na świecie.

**Dr hab. JAN WĄSICKI, politolog z Instytutu Studiów Politycznych:** - Prezydent Stanów Zjednoczonych pokazał polskim politykom, że zajmowanie wysokiego stanowiska nie zwalnia z sumiennego przygotowywania się, ciągłego uczenia się, nawet gdy rzecz chodzi o sprawy wcześniej mu albo w ogóle nie znane, albo bardzo mało. Natomiast w warstwie merytorycznej zadawany jestem z tego, że Bush zadeklarował wolę USA do rozszerzenia NATO, a także zobowiązał się do współpracy na Bałkanach i w całej Europie. Ważną rzeczą było też to, że Europę Bush widzi jako całość, czyli zaliczył do niej również całą Rosję.

Słowa prezydenta Ameryki wzięć powinni sobie do serca nie tylko nasi politycy, ale też zachodnioeuropejcy, którym wyraźnie dał do zrozumienia, że Europa musi wziąć kwestię bezpieczeństwa za swój kontynent w swoje ręce, a nie tylko czekać na to, co zrobi Ameryka.

**Prof. LONGIN PASTUSIAK, amerykańista, biograf George'a W. Busha, wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych:** - Było to sympatyczne, przyjemne przemówienie, wyraźnie skierowane do Polaków, ale nie było ono - jak zapowiadały to środki masowego przekazu zarówno u nas i na Zachodzie - epokowe, fundamentalne. Więcej konkretno spodziewałem się zwłaszcza w kwestii dotyczącej przyszłości stosunków pomiędzy Europą a Ameryką. Z zadowoleniem natomiast przyjąłem słowa prezydenta, że stanowczo opowiada się za rozszerzeniem NATO. (K.W.)

\*\*\*

**Czechy:** Jako najistotniejszy punkt podróży Busha po Europie czeskie i słowackie media określają jego wizytę w Polsce. Media podkreślają przede wszystkim wolę rozszerzenia NATO na wschód o kolejne państwa oraz poparcie Busha dla członkostwa Polski w UE. Zwracają też uwagę na zgodę Polski na amerykański system obrony przeciwrakietowej i zapowiedź pogłębienia polsko-amerykańskiej współpracy wojskowej, gospodarczej i politycznej.

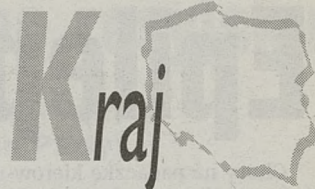
Obszerny komentarz na temat wizyty prezydenta George'a Busha w Polsce, pod tytułem „Polska chce być koniem trojańskim Stanów Zjednoczonych”, zamieścił wczoraj najpopularniejszy czeski dziennik „Mlada Fronta Dnes”. - Mogło by się chwilami wydawać, że Polacy cieszą się z przyjazdu George Busha, jak z wizyty szczodrego wujka Toma - opisuje nastroje w Warszawie korespondentka MF DNES.

**Słowacja:** Słowackie media podkreślają zapowiedzi Busha, że rozszerzenie NATO jest niepodważalne i jest tylko kwestią czasu. Zwracają jednak uwagę, że Bush zdecydowanie unika wymienia- nia konkretnych kandydatów, którzy mogliby zostać przyjęci do NATO w pierwszej kolejności.

**Litwa:** Wiceprzewodniczący rządzącego na Litwie Związku Liberałów Alvydas Medalinskas z zadowoleniem odebrał zapewnienia prezydenta USA o tym, że o przystąpieniu do NATO zadecyduje stopień przygotowania państwa, a nie położenie geograficzne, czy względy historyczne oraz, że żadne państwo nie będzie miało w tej sprawie prawa weta.

**Bulgaria:** Warszawska korespondentka bułgarskiej telewizji publicznej zaznaczyła, że przemówienie w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego może być najważniejszym wystąpieniem Busha podczas jego podróży po Europie. Zaznaczyła, że Polska jest jednym z nielicznych państw europejskich, które bezkrytycznie przyjmują amerykański projekt.

(JB, PJ, MP)



**PRZETARG NA SAMOLOT.** Przedstawiciele rządów Szwecji, Wielkiej Brytanii i USA (wcześniej zrobiła to Francja) uczestniczących w przetargu na samolot wielozadaniowy dla polskiego wojska złożyli oferty z danymi technicznymi samolotów. Przetarg ma zostać rozstrzygnięty w połowie września. Wartość przetargu MON oceniła na 2,5-3,5 mld dolarów.

**LISTA POSZKODOWANYCH.** Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie przekazała niemieckiej fundacji odszkodowawczej listę kolejnych 100 tys. nazwisk przymusowych robotników III Rzeszy - poinformował szef fundacji Bartosz Jałowicki.

**OSTATNI KLAPS „PIANISTY”.** Ostatni klaps na pianinie „Pianisty” padnie dziś w studiu filmowym we Włochach pod Warszawą. Jako ostatnie nakręcone zostaną sceny na klatce schodowej w Polskim Radiu w Warszawie we wrześniu 1939 r., podczas niemieckiego ostrzału.

**UTONEŁI W JEZIORZE.** Płetwonurkowie znaleźli w jeziorze Krasne (woj. lubelskie) zwłoki 19-letniego Arkadiusza W., który wraz z kolegą zaginął nad jeziorem. Ciało 19-latką znaleziono kilkadziesiąt metrów od miejsca, gdzie widziano go ostatnio. Poszukiwania ciała drugiego chłopca - 17-letniego Marcina M. będą wznowione dziś rano.

**POLICJANT PRZYJMUWAŁ ŁĄPÓWKI.** Mazowieccy policjanci i funkcjonariusze Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji zatrzymali w pościgu policjanta z Ciechanowa, podejrzanego o przyjmowanie korzyści majątkowych od właściciela tamtejszej agencji towarzyskiej.

**ZGINEŁA DZIEWCZYNIKA.** 4-letnia dziewczynka zginęła koło Radziejowa (kujawsko-pomorskie). Dziecko bawiło się bez opieki przy drodze.

**Redaktorzy wydania:**

**Kazimierz Starowicz  
Marek Długopolski**

## Wymiar sprawiedliwości, policja

Oświadczenia majątkowe - dotyczące m.in. majątku objętego majątkową wspólnością małżeńską - muszą składać również sędziowie i prokuratorzy. Taki obowiązek nie dotyczy natomiast policjantów.

- W podobnych sytuacjach rozdzieli się pytanie, jak głęboko można wnikać w prywatność człowieka - mówi młodszy inspektor Andrzej Czop, komendant krakowskiej policji. - Jeżeli jednak przyjmujemy, że każdy funkcjonariusz i urzędnik państwowy będzie miał obowiązek ujawniania swoich deklaracji podatkowych, to taka zasada może przynieść efekty. Jestem jednak zdecydowanie przeciwny wyborczemu traktowaniu niektórych profesji, stawiania ich pod przęgierem. Tak samo jak nie wyobrażam sobie, aby takie ujawnianie informacji o dochodach dotyczyło na przykład policjantów z wydziałów przestępczości gospodarczej, a nie dotyczyło tych z prewencji. (DSF, KW, MADE, GEG, MOL)

## Deklaracje majątkowe

# Rzadko sprawdzane

Dokończenie ze str. 1

Szczegółowe deklaracje majątkowe mają obowiązek składać rokrocznie także pracownicy urzędów celnych. Muszą w nich wykazać m.in. wszystkie nieruchomości, stan konta (lub kont) oraz markę i rocznik posiadanego samochodu. Deklaracja jest sprawdzana wówczas, gdy wobec celnika jest prowadzone postępowanie dyscyplinarne; wdrażane jest ono wówczas, gdy styl życia sprawdzanej osoby bądź najbliższych członków jej rodziny stoi w sprzeczności z dochodami oficjalnie osiąganymi przez tę osobę.

## Sejm i Senat

Również posłowie i senatorowie są zobowiązani złożyć oświadczenie o swoim stanie majątkowym. Składają je na ręce marszałka Sejmu lub Senatu. Na złożenie pierwszych oświadczeń mają 30 dni od momentu objęcia mandatu. Kolejne składają co roku, a ostatnie - na dwa miesiące przed datą nowych wyborów do Sejmu i Senatu. Anali-

zy danych zawartych w oświadczeniach, dokonują komisje powołane przez Sejm i Senat; do tej pory nie zdarzyło się jednak, by któremuś parlamentarzysta udowodniono złożenie fałszywego zeznania.

Parlamentarzyści muszą oświadczyć, jakie mają zasoby pieniężne i jakimi dysponują nieruchomościami, muszą też ujawnić posiadane udziały i akcje w spółkach prawa handlowego oraz informacje o nabyciu od skarbu państwa, innej państwowej osoby prawnej, gminy lub związku międzyzwiązkowego mienia, które podlegało zbyciu w drodze przetargu. W oświadczeniu powinny znaleźć się również dane o prowadzeniu działalności gospodarczej oraz dotyczące zajmowania stanowisk w spółkach prawa handlowego.

Parlamentarzyści muszą też ujawnić informacje dotyczące majątku objętego wspólnością małżeńską.

Wiadomości zawarte w oświadczeniu o stanie majątkowym stanowią tajemnicę służbową, chyba że się wyrazi pisemną zgodą na ich ujawnienie. W szczególnie uzasadnionych przypadkach Prezydium Sejmu lub Prezydium Senatu, po zasięgnięciu opinii Komisji Regulaminowych, może podjąć uchwałę o ujawnieniu oświadczenia. Do tej pory takiego przypadku nie było.

## Urzednicy gminni

Obowiązek składania oświadczeń majątkowych dotyczy także urzędników gminnych, ale nie wszystkich; np. w krakowskim magistracie

składa je około 250 pracowników. Obowiązkiem takim objęte są osoby upoważnione do wydawania decyzji administracyjnych. Oświadczenie powinno być złożone bezpośrednio po otrzymaniu upoważnienia do wydawania decyzji w imieniu prezydenta, a potem - każdego roku do 31 marca. Niedotrzymanie terminu grozi konsekwencjami służbowymi (np. nagana czy odebraniem premii).

- Wszystkie oświadczenia powinny być przede wszystkim sprawowane i porównane z wcześniejszymi - mówi Zbigniew Fijak, dyrektor magistratu. Przypada jednak, że do tej pory jeszcze tego nie zrobił, bo dopiero teraz oświadczenia złożone do końca marca są przygotowywane do takiej kontroli.

## Radni

Także do 31 marca każdego roku (i bezpośrednio po wyborach) oświadczenia majątkowe powinni składać radni. Rokrocznie jednak co najmniej kilkunastu radnych nie dotrzymuje tego terminu. Wcześniej nie było żadnych sankcji za spóźnienie, natomiast od 2 lat radnemu wstrzymywana jest wypłata diety. Po złożeniu oświadczenia otrzymuje on jednak zwrot wstrzymywanych kwot.

Oświadczenia radnych, składane w zalakowanych kopertach i chowane do sejfu, nie są sprawdzane. Koperty mogą być otwarte przez przewodniczącego rady tylko w wyjątkowych przypadkach (np. przy postawieniu radnemu zarzutów przez prokuraturę).

# Epileptyk za kierownicą

Skarpa w ogródku

## Siłą na autostradę

Dokończenie ze str. 1

Choć Agencja nie ma jeszcze prawa własności do tych działek, wojewoda wydał decyzję zezwalającą na zajęcie terenu przeznaczanego pod budowę i to z rygorem natychmiastowej wykonalności. Decyzję tę trzeba będzie wykonać w trybie postępowania egzekucyjnego - przyznaje jeden z pracowników ABIEA. Co to oznacza? Trzeba będzie wejść na teren siłą, być może pod eskortą policji. Terminu egzekucji jeszcze nie wyznaczono.

- Mam nadzieję, że do rozwiązania siłowego nie dojdzie - mówi Artur Żmuda, jeden z protestujących. - Obecnie w Naczelny Sądzie Administracyjnym na rozpatrzenie czekają dwie sprawy - pozwolenia na budowę i decyzji o zajęciu terenu pod budowę. Ośrodek zamieszkuje NSA wstrzymał wykonanie decyzji o podziale geodezyjnym naszych działek, po czym wojewoda wstrzymał postępowanie w sprawie wywłaszczenia. Sytuacja jest więc taka, że nas nie wywłaszczy, a chce się budować autostradę. Gdyby przyszła policja i pokazała decyzję

administracyjną o wejściu na teren, my pokażemy wyciąg z ksiąg wieczystych. Co w Polsce jest ważniejsze: konstytucyjne prawo własności, czy decyzja administracyjna?

Artur Żmuda zaznacza, że nie jest przeciwnikiem budowy autostrady, ale nie może zgodzić się na to, by skarpa autostrady znalazła się w jego ogródku. - Można dokonać podziału nieruchomości, gdy nie wykupowana część nadaje się do dalszego użytkowania - to, co ma zostać, nie nadaje się do samodzielnego funkcjonowania - mówi Artur Żmuda.

Inny problem to budowa nowego zjazdu z autostrady, tzw. węzła nowotarskiego. W pierwotnej wersji tego węzła nie przewidywano, ale władze Krakowa nalegały na jego wybudowanie.

Wiadomo już, że powstanie, jednak na razie nie ma wystarczających funduszy na jego budowę. Wprawdzie będzie nieco ograniczony zakres pracy węzła wielickim, ale te oszczędności nie pokryją wszystkich kosztów nowego zjazdu.

(GEG)

### Autostrady w odcinkach

Do 2015 r. w Polsce ma powstać 1627 km autostrad. Na razie jest ich tylko 365 km. I to w 7 oddzielnych odcinkach. Po autostradzie można jechać na trasie Kraków - Katowice, Wrocław - Prądy Wrocław - Legnica (wszystkie w ciągu planowanej autostrady A4), Września - Konin (A2), Piotrków - Tusznin i po obwodnicy Torunia (A1) oraz w Kołbaskowie (6 km na trasie A6).

Do 2015 r. mają powstać w Polsce 3 autostrady: A1 na trasie Gdańsk - Toruń - Łódź - aglomeracja śląska - Gorzyczka (granica państwa), A2 od granicy zachodniej przez Poznań - Nowy Tomyśl - Konin do Warszawy oraz A4 od granicy zachodniej przez Wrocław - Katowice - Kraków do Tarnowa. Koszt budowy tych odcinków szacowany jest na blisko 8,3 mld euro.

Pierwszym odcinkiem na wschód od Wisły będzie autostrada Kraków - Tarnów o długości 77,2 km. Inwestycja ma kosztować 751 mln euro. Prognozy ruchu mówią, że w 2015 r. na odcinku Kraków - Tarnów będzie jeździć 24,4 tys. pojazdów na dobę.

## Gross pozwany

Dokończenie ze str. 1

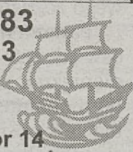
Wczorajsza „Rzeczpospolita” cytuje słowa pełnomocnika Laudańskiego, mec. Jerzego Naumanna, według którego „Czesław Laudański nigdy takich słów nie powiedział, nie ma ich ani na powołanych przez autora kartach akt, ani na żadnych innych”. Pozew stwierdza, że w mordzie Czesław Laudański nie brał udziału ze względu na chorobę po uwolnieniu z sowieckiego więzienia. Przed sądem PRL nie przyznał się on do winy, podając, że był chory po powrocie z więzienia. Ostatecznie został uniewinniony.

Tymczasem, podając w „Śsądach”, że Laudański przyznał się do udziału w strasznych zjściach w Jedwabnem - gnał Żydów i owego tragicznego dnia „wyjątkowo się zastrzył” - autor naruszył jego dobre imię - uważa mec. Naumann. Według niego, przy ocenie charakteru pomówienia należy też zwrócić uwagę, iż Gross używa wielu zabiegów warsztatowych, by utwierdzić czytelnika w przekonaniu, że ma do czynienia z naukowo zweryfikowaną prawdą. Temu służy m.in. przedstawianie pracy jako wyniku badań historyka czy swoiste zapewnienie, że „cała historia jest świetnie udokumentowana” - dodał adwokat.

(PAP)

CZARTERY na Jeziorach Mazurskich

JACHTY

012/422-57-83  
012/422-79-93  
0502/169-040Inter Travel  
Kraków, Dajwór 14Tanga, Pegazy, Sasanki,  
Mak, Sportina, Skrzat  
Rabaty dla: stałych klientów  
uczniów, studentów i na  
2-tygodniowe czartery

Chory na padaczkę kierowca stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w budynek - poinformowała wczoraj policja. Do wypadku doszło rano, gdy 32-letni mężczyzna w miejscowości Chocianów (woj. dolnośląskie) jechał bmw.

- Mężczyzna w czasie jazdy doznał ataku padaczki i zjechał z drogi, zatrzymując się dopiero na stojącym w pobliżu budynku. Uszkodził tam przede wszystkim instalację energetyczną i gazową - powiedział Dariusz Łopuszyński, zastępca komendanta powiatowego policji w Polkowicach. Według świadków, mężczyzna nagłe zjechał z jezdni, przejechał chodnik, na którym na szczęście nikogo nie było i z impetem uderzył w kamienicę tuż obok

wejścia na klatkę schodową. Lekko ранego kierowcę odwieziono do szpitala.

W Krakowie w ostatnich miesiącach doszło do dwóch, na szczęście niegroźnych, kolizji drogowych, których sprawcami byli kierowcy chorujący na padaczkę. - Tylko lekarz może orzec, że takiej osobie nie wolno prowadzić pojazdów, i wtedy wydział

Na niespodziewane ataki drgawek narażeni są nie tylko chorzy na padaczkę. Niektóre osoby mogą w sposób wyglądający jak atak padaczki zareagować np. w wyniku wysokiej gorączki albo na podanie niektórych leków. Mogą to być antybiotyki, leki przeciwnowotworo-

komunikacji cofa jej te uprawnienia - wyjaśnia nadkomisarz Andrzej Skowroński, zastępca naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. - Jeżeli nie doszło do kolizji albo wypadku, a mamy informacje, że kierowca cierpi na epilepsję, możemy tylko wnioskować do urzędu, aby to on skierował taką osobę do neurologa.

we i paradoksalnie - leki uspokajające. Zwykle dzieje się tak podczas podawania leku drogą dożylną, ale nie można wykluczyć takiej reakcji na środki doustne.

Atak drgawek może również wywołać niedocukrzenie (hipoglikemia) u osób cierpiących na

Zdaniem policji, bywa i tak, że sprawca wypadku woli zaryzykować utratę prawa jazdy ze względów medycznych i stwierdzić, że np. nagłe stracił przytomność. Chciałby po to, aby uniknąć odpowiedzialności za drastyczne złamanie przepisów o ruchu drogowym. Zawsze jednak w takich wypadkach decydujący głos należy do lekarza.

(PAP/MADE)

cukrzycę oraz ucisk na tętnicę kręgową w przypadku zwyrodnienia kręgosłupa szyjnego. Niektóre choroby zakaźne także bywają przyczyną drgawek - dochodzi wtedy do podrażnienia opon mózgowych. Najczęściej dzieje się tak w przypadku grypy, ospy i odry.

(SIE)

## Ochrona przed ochroniarzami

Dokończenie ze str. 1

W ubiegłym tygodniu inny strażnik, pracujący w plockiej filii PeKaO, nie dość, że udzielał przestępcom informacji związanych z napadem, to na dodatek udostępnił im swój pistolet służbowy i kierował samochodem, którym uciekli potem z miejsca zdarzenia. Ochroniarze, którzy pilnowali wrocławskiego hipermarketu, przez kilkanaście minut pastwili się nad klientem podejrzany o kradzież.

### Kompletnie nieprzygotowani

Zdaniem prof. Tadeusza Hanauska, kryminalistka i przed laty twórcy jednej z pierwszych szkół dla ochroniarzy, od 1986 r. - kiedy powstały pierwsze agencje - to już trzecia fala przestępczości wśród ich pracowników. - Ciągłe zbyt wielu z nich jest kompletnie nieprzygotowanych do tej profesji - przyznaje prof. Hanusek.

Do marca ubiegłego roku firmy ochroniarzy tylko rejestrowały swoją działalność i brały ludzi z ulicy - najczęściej młodych, rosyjskich osiłków. Teraz, zgodnie z ustawą o ochronie osób i mienia, osoby pracujące przy konwojach, chroniące banki, archiwa państwowe, urzędy skarbowe, wodociągi, zakłady energetyczne i elektrociepłownie, muszą mieć licencje. Ich posiadanie oznacza prawo do użycia broni i środków przymusu bezpośredniego.

Zdaniem policji prowadzącej egzaminy ochroniarzy, liczba przestępstw dokonywanych przez agentów to efekt przyjmowania do pracy coraz gorszych kandydatów. W Małopolsce uprawnienia zdobywa za pierwszym razem tylko co trzeci chętny, reszta zdaje egzaminy poprawkowe po kilka razy.

### Tylko w mordę bić!

W Polsce jest około 200 tys. ochroniarzy, spośród których ponad 60 tys. ma licencje. W Małopolsce uprawnienia te posiada 5750 osób, a zainteresowanie nimi jest nadal ogromne - każdego tygodnia przed komisją staje 100 - 150 kandydatów.

- Wśród młodych ludzi pokutuje opinia, że jak nic się nie umie, a potrafi się dać w mordę, to najlepiej zostać ochroniarzem - mówi Danuta Godlewska, prezes Krajowego Związku Pracodawców Agencji Ochrony Mienia i Usług Detektywistycznych - dlatego tyle przestępstw jest popełnianych przez pracowników agencji.

W tej chwili tylko w województwie małopolskim wobec kilkudziesięciu ochroniarzy bez licencji toczą się postępowania, a 25 licencjonowanych ma zawieszony uprawnienia.

- Najczęściej są podejrzani o kradzież, pobicia i fałszowanie dokumentów - informuje komisarz Jolanta Maciejewska z Komendy Wojewódzkiej Policji. - Na razie nie cofnęliśmy nikomu tych uprawnień; jest to możliwe dopiero po orzeczeniu sądu.

### Byczki z podgolonymi karkami

Młodszy inspektor Leszek Szopa, naczelnik Wydziału Postępowania Administracyjnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie uważa, że mimo wszystko system licencji wpłynął korzystnie na poziom kadry ochroniarzy. - Pracodawcy wolą mieć pracownika z uprawnieniami i kwalifikacjami, bo jest bardziej wszechstronny; może nie tylko pilnować parkingu, ale też pracować w konwoju

czy banku - tłumaczy mł. insp. Szopa. - Kiedy szkoły policealne opuszczą pierwszy absolwenci z tytułem technika ochrony, wtedy będzie lepiej. Przez dwa lata kształcenia można nie tylko nauczyć ich zawodu, ale sprawdzić ich predyspozycje psychiczne.

Zdaniem prof. Hanauska, zawód ochroniarza wymaga specyficznych przepisów i sposobu weryfikacji. - Osoba zajmująca się ochroną musi bezwarunkowo mieć pewien wskaźnik agresji. Oczywiście, pozostaje pytanie, czy w czasie krótkiego badania psychologicznego można wychwytać, czy ten wskaźnik nie jest za duży - mówi profesor. - Powodem wzrostu przestępczości wśród ochroniarzy jest obecność w tym środowisku feztysyzacja uprawnień i posiadanej broni. Inny problem to przyjmowanie do tej pracy osób z wykształceniem podstawowym. Nie wyobrażam sobie, aby absolwent podstawówki mógł zrozumieć pewne skomplikowane procedury prawne, niezbędne w jego pracy.

W Krajowym Związku Pracodawców Agencji Ochrony Mienia i Usług Detektywistycznych, skupiającym większość spośród 2700 zarejestrowanych w Polsce mówi się, że na mizerne kwalifikacje ochroniarzy wpływ mają sami klienci, chcący mniej zapłacić i zatrudniający taniych ochroniarzy bez licencji. - To nasi zleceniodawcy tworzą rynek, a poziom ich wymagań jest niski - uważa Danuta Godlewska. - Otacza nas wszechogarniające chamsstwo, agresja, dlatego wielu zleceniodawców uważa, że ograniczone byczki z podgolonymi karkami są najlepszą ochroną.

MAREK DĘBICKI

## Zintegrować psychiatrię

(INF. WŁ.) W czwartek w Krakowie rozpoczął się czterdziesty Zjazd Naukowy Psychiatrów Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego. Integracja psychiatrii jest hasłem przewodnim wykładów i sesji, które będą się odbywać do 17 czerwca w pałacyku sportowym Akademii Ekonomicznej.

Przyswojenie przez psychiatrów osiągnięć nauk podstawowych, odejście od tradycyjnego podziału na psychiatrię biologiczną, psychologiczną i humanistyczną - to jedna z ważniejszych interpretacji myśli przewodniej zjazdu, zdaniem przewodniczącego, prof. dr hab. med. Jacka Bomby. - Problemem osób cierpiących na zaburzenia psychiczne jest ostracyzm środowiskowy - mówi dr Maciej Pilecki - podjęcie tematu integracji pacjentów pomoże przełamać niektóre bariery. Co ważne, klienci psychiatrii sami będą mogli zabrać głos na sesji „Schizofrenia - Otwórcie Drzwi”.

Satelitarne spotkanie psychiatrów polskich, izraelskich i niemieckich będzie okazją rozważenia kwestii tożsamości, która ciągle wzbudza żywe emocje. Rozmowy będą dotyczyć szeroko pojmowanego problemu, także tych wstydlivych elementów tożsamości, o których pragnie się zapomnieć.

Międzynarodową integrację potwierdzą swoją obecnością psychiatrii z całego świata m. in.: Juan Mezzin - prezes WPA, N. Sartorius ze Szwajcarii, Semyen Gluzman z Ukrainy i Jim Birley z Wielkiej Brytanii. Wezmą oni udział w sesji plenarnej „Totalitaryzm a psychiatria”.

MAGDA FREY

## Z ostatniej chwili

Cena: 50 zł/moduł netto

Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-92-33.

JAGIELLONIA  
BUREAU PODRÓŻY „DZIENNIK POLSKI”  
KRAKÓW,  
ul. Wiślna 2,  
tel. (012) 422-03-45,  
(012) 411-22-88

Propozycje z Krakowa: Majorka, Riviera Turecka, Kreta, Tunezja.  
Propozycje z Warszawy: Costa del Sol, Costa del Almeria, Wyspy Kanaryjskie, Portugalia, Malta, Korsu, Kos, Egipt.

Dalekie podróże: Kuba, Malediwy, Sri Lanka, Seszele, Mauritius, Kenia.  
Wyloty z Wiednia i portów niemieckich.

Pobyty 7-, 14-dniowe \* przelot \* transfer \* hotele \* wyżywienie  
Dojazd własny: Austria, Chorwacja, Francja, Hiszpania, Węgry, Włochy

INTERHOME terra IATA BILETY LOTNICZE BILETY PROMOWE

AGENCJA TURYSTYCZNA  
ARION S.C.  
Członek Polskiej i Krakowskiej Izby Turystyki

31-128 Kraków ul. Karmelicka 32,  
tel./fax (012) 632 01 50, 632 83 68  
www.arion.pl e-mail: arion@arion.pl  
Najwięcej świadczeń w najniższej cenie!

Oferta „Last Minute” - Kolonie i Obozy Młodzieżowe

• GRECJA PARALIA - obóz młodzieżowy - 14 dni	24.06 - 07.07.01
• POLSKA - MRZEŻYNO - kolonia - 16 dni	1410 zł 1310 zł
• POLSKA - JASTRZĘBIA GÓRA - kolonia - 20 dni	1435 zł 1045 zł
	25.06 - 10.07.01
	25.06 - 14.07.01
	1365 zł 1280 zł

Kolejowe Przedsiębiorstwo Turystyczno-wypoczynkowe Sp. z o.o.  
NATURA  
Wrocław, ul. Piłsudskiego 116  
tel. (071) 369-45-21,  
tel./fax (071) 369-45-25

- „BALTYK” Mrzeżyno - pok. i domki kempingowe z pełnym węzłem sanitarnym i TV; 100 m od morza; 15 dni - 1134 zł; ulgi dla dzieci.
- „MARTA” Niechorze - pok. 3 i 4-osobowe z pełnym węzłem sanitarnym, TV i lodówką; 250 m od morza; 14 dni - 1125 zł; ulgi dla dzieci.
- „PORTA MARE” Dziwnówek - pok. 2 i 3-osobowe z pełnym węzłem sanitarnym i TV; 50 m od morza; 15 dni - 1350 zł; ulgi dla dzieci.

# Lotnisko bez karetki

**Dyrekcja portu lotniczego zapewnia, że dla Balic najważniejsza jest doskonale wyposażona straż pożarna**

(INF. WL.) Pogotowie ratunkowe w Balicach ma tylko dwie karetki i kilkanaście miejscowości do obsłużenia, dlatego w razie potrzeby interwencji medycznej na pobliskim lotnisku często nie ma szans na szybką pomoc. Zdaniem dyrektora lotniska, do przypadków, w których potrzebna jest błyskawiczna reakcja lekarzy, dochodzi kilka razy w roku.

Kilka dni temu jeden z pasażerów, który przyleciał do Balic, stracił przytomność i konieczna okazała się interwencja lekarza. Akurat w pobliskim punkcie pogotowia ratunkowego był ambulans, więc natychmiast pojawił się przy wjeździe na płytę lotniska. - Ochroniarze jednak nas nie upuścili; dopiero po telefonicznej interwencji mogliśmy pomóc choremu - mówi dr Jacek Pachota z krakowskiego pogotowia. - Wolę nie myśleć, co by się stało, gdy była potrzebna szybsza pomoc. W takim miejscu powinna być lotniskowa karetka dyżurna, mająca bezpośredni wjazd na płytę.

Kiedyś, w razie załabnięcia lub nagłej choroby kogoś z pasażerów czy obsługi samolotu, zawsze interweniowało pogotowie, wtedy jednak w Balicach dyżurowały cztery karetki. Obecnie są tylko dwie, a teren, jaki obsługują, pozostaje bez zmian

- sięga od ul. Księcia Józefa po Zabierzów, Czernichów i Bolechowice.

Pracownicy portu zastraszają się obustronnymi przepisami dotyczącymi terenu lotniska. - To nie jest miejsce, gdzie każdy może wjechać - tłumaczy Ryszard Zębala, wiceprezes Międzynarodowego Portu Lotniczego im. Jana Pawła II w Krakowie-Balicach. - Karetka na sygnale jest pojazdem uprzywilejowanym na drodze publicznej, a to jest obiekt szczególnie. Tutaj musimy zastosować się do pewnych międzynarodowych procedur. Nie możemy dopuścić do ślalomu między samolotami. Poza tym niektóre linie lotnicze stawiają wymogi dotyczące nawet tego, jakie pojazdy mogą się pojawić przy ich maszynie.

Zdaniem ratowników medycznych, zagrożenie wypadkami w takim miejscu jak lotnisko jest spore i wymaga odpowiednich zabezpieczeń. Tym bardziej, że Balice są zapasowym portem lotniczym dla podwarszawskiego Okęcia, obsługującym rocznie ponad 500 tys. pasażerów.

Prezes Zębala zapewnia jednak, że utrzymywanie całodobowych dyżurów i karetki na lotnisku kompletnie nie ma sensu. - Przypadków, w których naprawdę istnieje konieczność interwencji medycznej,

jest kilka w roku - argumentuje. - Trzeba sobie też postawić pytanie, kto by finansował taki pojazd i jego załogę. Port pasażerski czy wojskowy? Obie strony z niego korzystają, a w końcu my zajmujemy tylko około 20 hektarów na tym ponad 400-hektarowym obiekcie.

Marek Woś z Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze”, zarządzającego lotniskiem na Okęciu, zapewnia, że międzynarodowe przepisy lotnicze tylko zalecają utworzenie punktów sanitarnych. - Nie ma obligatoryjnych zapisów, dlatego w Polsce pogotowia lotniskowe istnieją tylko w Warszawie i Wrocławiu - wyjaśnia. - W pozostałych portach odbywa się to w oparciu o procedury zewnętrznej pomocy medycznej.

Dyrekcja portu lotniczego w Balicach zapewnia, że dla lotniska najważniejsza jest doskonale wyposażona straż pożarna. - Jej interwencja w razie tragedii musi być natychmiastowa - mówi prezes. - Dlatego na Balicach dyżurują stale cztery pojazdy strażackie. Tutaj międzynarodowe przepisy jasno mówią, że w trzy minuty po odebraniu zgłoszenia strażacy powinni stawić się na miejscu zdarzenia.

MAREK DĘBICKI

## De Press po rosyjsku

**Dziś premiera płyty „Russian Party”**

(INF. WL.) Pierwotnie album ten ukazał się w Norwegii w 1993 r., w nakładzie 1000 sztuk i szybko stał się „białym krukiem”. Kiedy Piotr Praschil z krakowskiej wytwórni Music Corner zdecydował się wznowić ten krążek w Polsce, lider De Press, Andrzej Dziubek, ściągnął oryginalne taśmy i postanowił poprawić jakość niektórych nagrań. Początkowy zamiar dogrania kilku chórków przerodził się w poważną pracę w studiu w Lipnicy Wielkiej. W efekcie całość została na nowo zmiksowana i poprawiona przez dodanie wokali i nowych instrumentów.

Przeważającą część materiału na „Russian Party” stanowią rosyjskie melodie ludowe („Kalinka”, „Katusza”, „Oczy czornyje”) podane w rockowej aranżacji. Na płycie zna-

lazł się także znany song Bułata Okudźawy „Francois Villon” oraz cygańska melodia „Duj Duj”. Ciekawostką jest nagranie „Norsk Danse”, które powstało poprzez dogranie partii perkusji do autentycznego utworu ludowego z północy Norwegii i dodanie tekstu skandynawskiego poety Tora Jonssona.

Tradycyjne brzmienie zespołu zostało poszerzone o akordeon, altówkę, drumlę, klawisz i żeński głos Nadieży Niedogovej. W efekcie powstała nowoczesna brzmiąca muzyka biesiadna, przy której „nogi same chodzą do tańca”. Przy odpowiedniej promocji „Russian Party” może stać się prawdziwym przebojem tego roku, na miarę ubiegłorocznych sukcesów płyt Brathanków i Golec uOrkiestry.

PAWEŁ GZYL

## Bradley Capelli

**Festiwal Muzyka w Starym Krakowie rozpocznie się 15 sierpnia**

(INF. WL.) Amerykańska sopranistka Gwendolyn Bradley, angielski kontratenor Paul Esswood czy węgierski gitarzysta Franz Halasz - to tylko nieliczni artyści, którzy wystąpią podczas tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu Muzyka w Starym Krakowie. Krakowscy melomani będą mogli poznać utwory od najdawniejszych - z XIV wieku - po najnowsze, m.in. Panufnika, Rodriga czy Stachowskiego.

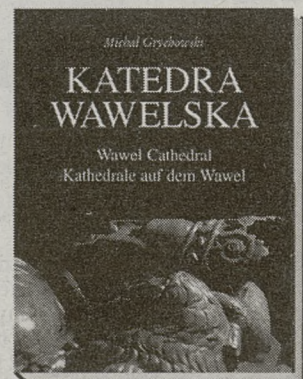
Festiwal rozpocznie się, jak zwykle, 15 sierpnia. W ciągu dwóch tygodni publiczność Krakowa będzie miała okazję wysłuchać 17 koncertów. Po raz pierwszy w tym roku wystąpią takie zespoły, jak: Baroque Brass of London - grupa dęta grająca na instrumentach z epoki, czy The Musicke Company - wokalny zespół z Londynu, specjalizujący się w dawnych ariach.

Sporą atrakcją festiwalu będzie Gwendolyn Bradley, która zaśpiewa w Krakowie dwa razy. I tak 22 sierpnia wraz z Paulem Esswoodem wykona *Stabat Mater* Pergolesiego. Śpiewakom wówczas będzie towarzyszyć Capella Cracoviensis. Dwa dni później artystka wystąpi na koncercie na rzecz budowy sali koncertowej Capelli Cracoviensis. - To jest niestychane. Artystka zaśpiewa za darmo. Co więcej, zgadza się na nagranie koncertu i wydanie płyty, z której dochód ma być przeznaczony na budowę sali - mówi Stanisław Gałoński, dyrygent, a zarazem dyrektor Capelli Cracoviensis i festiwalu.

Czy jednak wszystkie zaplanowane imprezy się odbędą, będzie zależało od pieniędzy. Budżet festiwalu wynosi około 500 tys. zł. Do zrealizowania planu brakuje 200 tys. - Mamy jednak te pieniądze obiecanie - nie powiem skąd. Mam nadzieję, że uda nam się przeprowadzić ten festiwal bez większych kłopotów - powiedział nam dyrektor Gałoński. A jeżeli tych pieniędzy zabraknie? - Nie pierwszy raz, festiwal byłby krótszy - podkreśla dyrektor Gałoński. Przypomnijmy; w roku minionym odwołano sześć koncertów.

(AMS)

**NIEPOWTARZALNY ALBUM O NIEZWYKŁYM MIEJSCU!**



**Znakomite zdjęcia, interesujące i rzeczowe teksty w trzech językach!**

Patronat medialny:

Miesięc w Krakowie

DDPZE KRÓB

RADIO KRAKÓW Małopolska

DZIENNIK POLSKI

Videograf II Sp. z o.o., 40-153 Katowice, al. W. Korfańskiego 191 tel./fax: 203 65 59 (60), e-mail: videograf@videograf.dnd.com.pl

## Było spokojniej niż zwykle

(INF. WL.) Zdaniem krakowskiej policji, wbrew informacjom niektórych mediów, w środę po zdobyciu przez piłkarzy Wisły mistrzostwa Polski w mieście nie doszło do zagrożenia bezpieczeństwa. Wręcz przeciwnie, duża liczba funkcjonariuszy spowodowała, że zanotowano mniej zdarzeń kryminalnych i chuligańskich.

Podczas przemarszu tłumu ze stadionu na krakowski Rynek doszło do zniszczenia dwóch pojazdów, grupy „szalikowców” okradły sklep odzieżowy przy ul. Szewskiej oraz zdemolowały i wyniosły alkohol z delikatesów przy ul. Podwale. Poza tym jeden z młodych ludzi został raniony nożem, a późno w nocy kierowca samochodu trafionego kamieniem przez świętujących kibiców zaczął strzelać do nich z broni pneumatycznej. Ranny niegroźnie w nogę został 40-letni krakowianin.

- W tak dużym mieście nie da się upilnować wszystkiego, ale było o wiele spokojniej niż dwa lata temu, kiedy Wisła też zdobyła mistrzostwo - przekonuje młodszy inspektor Andrzej Czop, komendant krakowskiej policji. - Ten dzień był bardzo spokojny - zanotowaliśmy tylko pięć rozbojów, 23 włamania i 351 interwencji. To efekt wzmocnionych sił policyjnych i licznych patroli, podobnie jak fakt zatrzymania sześciu osób poszukiwanych listami gończymi i zatrzymania 21 sprawców przestępstw na gorącym uczynku.

Zdaniem krakowskiej policji, efekt przyniosło nadzorowanie pseudokibiców podczas jazdy na stadion i z powrotem. Najważniejsze, że uniknięto konfrontacji wywołujących potem tylko eskalację zamieszek.

Podczas środowej fety kibiców policja zatrzymała siedmiu uczestników przemarszu. Większość z nich jest podejrzana o zniszczenie jednego z samochodów i będzie odpowiadać z wolnej stopy.

(MADE)

## Samorządy apelują do posłów

(INF. WL.) Federacja Związków Gmin i Powiatów RP zaapelowała do parlamentarzystów, by jeszcze w tej kadencji uchwalili nową ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

„Z niepokojem obserwujemy rozbudowanie i umacnianie pozabudżetowych form dystrybucji środków publicznych. To fundusze i agencje,

działające bez kontroli ciała wybieralnych. Duża ich część powinna być zlikwidowana lub zdecentralizowana” - to fragment stanowiska Rady Federacji ZGIP RP.

Projekt ustawy o finansowaniu samorządu przewiduje tylko niewielką decentralizację funduszy. - Lepiej byłoby szybciej zdecentralizować finanse, ale ta ustawa będzie przynajmniej podstawą do dia-

logu na ten temat - stwierdził Kazimierz Barczyk, przewodniczący Federacji.

Janusz Ogiegło, przewodniczący Śląskiego ZGIP, dodał, iż brak decyzji w tej kadencji oznacza, że następny parlament nie zdąży uchwalić ustawy o finansach samorządu, a tak długo na nowe regulacje samorządy nie mogą czekać.

(GS)

**Oplata nie jest obowiązkowa, ale...**

## 7 zł za świadectwo

**Dokończenie ze str. 1**

W Gimnazjum nr 1 w Wieliczce opłatę za świadectwo określa się jako „prawie obowiązkową”. Bogusław Borowski, dyrektor szkoły, spodziewa się opłat za znaczki od wszystkich uczniów. Jeśli ktoś odmówi, władze szkoły będą badać powody takiej decyzji. Jak dotąd - zdaniem dyrektora - nie zdarzyło się jednak, aby ktoś nie zapłacił.

Podobnie jest w krakowskim Zespole Szkół Łączności, gdzie tego rodzaju opłaty pobierane są od kilku lat. Znaczki kupowane przez młodzież nie są przyklejane na świadectwach (bo tego obecnie robić nie wolno), lecz w dzienniku przy nazwisku każdego ucznia. Na stemplach widnieje kwota 5 zł, jednak uczniowie ZSL zapłacą po 7 zł - w tej kwocie mieści się bowiem także opłata za sam formularz. Choć druk kosztuje mniej niż 2 zł, to jednak władze szkoły biorą pod uwagę fakt, że przy wypisywaniu świadectw wiele formularzy ulega zniszczeniu.

- Szkoła po prostu nie ma na to pieniędzy. Brakuje nam nawet na wynagrodzenia, a co dopiero na druki świadectw - mówi Barbara Górka, wicedyrektor ZSL.

Zdaniem przedstawicieli małopolskiego kuratorium oświaty, wprowadzenie takich opłat powoduje bardzo nieżyczliwą sytuację dla wielu rodziców, zwłaszcza ubogich.

- Szkolnictwo rzeczywiście jest bardzo biedne i dyrektorzy szukają środków wszelkimi sposobami, ale nie można wciągać w to dzieci. Takie działanie jest pewną formą nacisku - dziecko, które nie zapłaci, może czuć się gorsze - mówi Józef Winiarski, dyrektor Wydziału Szkolnictwa Podstawowego, Gimnazjalnego i Wychowania Przewodniczącego.

- Nie istnieje coś takiego, jak opłata za świadectwo. Pobieranie opłat za znaczki jest rezultatem pewnych uregulowań wewnętrznych, których tak naprawdę nie powinno być - potwierdza Jerzy Lackowski, małopolski kurator oświaty.

MARIA WILCZEK-KRUPA

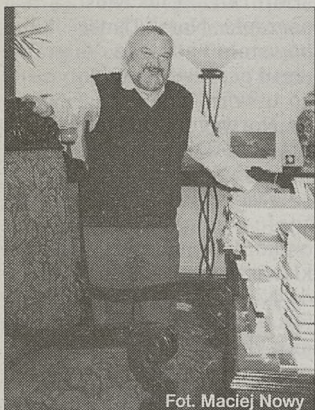
**ZDROWA ŻYWNOŚĆ**

**26 czerwca**  
na łamach  
„Bądź Zdrow”

**DZIENNIK POLSKI** Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-92-34.

## Nowe inicjatywy rektora AGH

## Uczelnia dla wszystkich



Fot. Maciej Nowy

(INF. WŁ.) Wczoraj Rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, prof. Ryszard Tadeusiewicz zorganizował konferencję prasową, podsumowującą swoją podróż do USA. Przedstawił także plany rozwoju swojej uczelni

Bardzo ważnym elementem tej podróży było spotkanie z członkami nowojorskiej Fundacji Kościuszkowskiej, która od 76 lat wspiera polską naukę. Rozmowy dotyczyły między innymi nowych sposobów finansowania polskich uczelni. Chodzi tu o wyeliminowanie potrzeby korzystania z dotacji państwowych. Prof. Tadeusiewicz stwierdził, że istnieje coraz silniejsza potrzeba odciążenia polskiego podatnika z obowiązku dofinansowania nauki.

Fundacja Kościuszkowska zapowiedziała pomoc w kształceniu polskich specjalistów, którzy nauczą się w USA zdobywania środków od prywatnych instytucji i osób.

- Myślę, że już wkrótce najbogatsi ludzie w naszym kraju zo-

zumieją potrzebę zakładania fundacji i dofinansowywania uczelni - podobnie jak czynią to amerykańscy milionerzy. Będzie to przejaw pozytywnego snobizmu - powiedział prof. Tadeusiewicz.

Rektor prof. Tadeusiewicz podkreślił także duże znaczenie nawiązanej współpracy m.in. z uniwersytetami stanu Delaware oraz Georgia. Współpraca ta polegać będzie na możliwościach kończenia studiów przez polskich studentów w USA. Zdobędą oni tym samym dwa dyplomy: polski i amerykański.

Profesor Tadeusiewicz zapowiedział także powstanie nowego wydziału - Nauk Społecznych Stosowanych. Będzie to kontynuacja dotychczasowej działalności Instytutu Nauk Społecznych. Jednak zostanie położony mocny nacisk na problematykę wpływu rozwoju technicznego i cywilizacyjnego na społeczeństwo. Wydział Nauk Społecznych Stosowanych będzie także kontynuował badania nad mediami i komunikacją społeczną.

Rok akademicki 2001/2002 będzie początkiem nowego przedsięwzięcia na AGH. Jego celem jest jeszcze większa otwartość na studentów niepełnosprawnych. Już w te wakacje uczelnia udostępni swe laboratoria komputerowe z darmowym dostępem do Internetu. Propozycja skierowana jest głównie do niepełnosprawnych uczniów szkół średnich, którzy w przyszłości pragnęliby studiować na AGH. - Chcemy, aby nasza uczelnia była dostępną dla wszystkich - powiedział prof. Tadeusiewicz.

MARCIN MAJEREK

## Środowisko źródłem energii

## Wykorzystywać i chronić

Rozmowa z prof. JANINĄ MILEWSKĄ-DUDĄ, dziekanem Wydziału Paliw i Energii AGH.

- Jakie badania prowadzi Wydział Paliw i Energii?

- Wydział nasz obejmuje swoimi badaniami obszar pomiędzy technologią chemiczną, energetyką i ekonomią. Zajmujemy się szeroko pojętą problematyką paliwowo-energetyczną od strony technologii otrzymywania, przetworstwa i dystrybucji paliw, a także ekonomiki użytkowania różnych nośników energii.

Interesują nas więc wszystkie źródła energii, począwszy od podstawowych surowców energetycznych, jakimi są: gaz ziemny, ropa naftowa, węgiel kamienny i produkty jego przetworstwa (np. koks, gaz koksowniczy), aż po energię geotermalną, wiatrową i słoneczną. Energetyczno-ekonomiczną gałąź naszych badań to problematyka efektywnego wykorzystania energii, ogniwa paliwowe, energie odnawialne i szeroko pojęta ekonomika rynku paliwo-energetycznego.

- Kto wybiera studia właśnie na tym wydziale?

- Nasi studenci wywodzą się z różnych środowisk i regionów Polski. Od naszych kandydatów wymagamy zainteresowania problematyką chemii. Jest to dość specyficzny warunek, wymagający przemyślenia decyzji o wyborze. Kandydaci bardzo często są zachęceni przez tych, którzy już u nas studują. Widocznie studenci znajdują tu to, czego oczekują. W latach 90. silnie zwiększyliśmy nabór - kiedyś przyjmowaliśmy 30 osób, teraz ponad 200.

- Jakie są specjalności na wydziale?



Fot. Paweł Stachnik

- Naszym ogólnym kierunkiem kształcenia jest technologia chemiczna. Patrzymy zatem na paliwa i na energię z chemicznego punktu widzenia. Obecnie prowadzimy trzy specjalności w ramach tego kierunku. Są to: technologia paliw, ochrona środowiska w energetyce i przemyśle chemicznym oraz gospodarka paliwami i energią.

- W jaki sposób uwzględniane są w badaniach sprawy ochrony środowiska?

- W zasadzie każda z naszych specjalności powiązana jest z ochroną środowiska. Nasz wydział był w Polsce jednym z prekursorów badań nad oczyszczaniem gazów i wód metodami fizykochemicznymi. Dla tych potrzeb rozwijaliśmy technologie otrzymywania sorbentów, czyli materiałów pochłaniających. W technologii paliw sprawy ochrony środowiska pojawiają się przy okazji procesu ich otrzy-

mywania i uszlachetniania. Cała energetyka związana jest m.in. z procesami spalania.

Jak wiadomo chemia truje, ale jednocześnie leczy i zabezpiecza. Dlatego dużą uwagę poświęcamy również zagadnieniom chemicznego usuwania zanieczyszczeń i ich neutralizacji. Te sprawy są na naszym wydziale bardzo ważne. Studentów kształcących się u nas uczymy spoglądania na problematykę paliw i energii właśnie od tej strony.

- Jaka jest Pani zdaniem przyszłość energetyczna świata?

- Myślę, że musimy ciągle iść w kierunku oszczędzania energii. Sprawa efektywnego wykorzystania energii jest dzisiaj bardzo ważna, tak ze względu na ograniczone zasoby, jak i skutki ekologiczne samego jej użytkowania. Czasy budowania wielkich, energochłonnych fabryk minęły bezpowrotnie. Po drugie,

należy niewątpliwie wykorzystywać wszelkie możliwe źródła energii odnawialnej - biomase, ogniwa paliwowo-energetyczne, źródła geotermalne, zasoby metanu w pokładach węgla i na dnie oceanów, energię słoneczną i wiatrową. Problemem są koszty nie tylko pozyskiwania energii z takich źródeł, ale również koszty i energochłonność budowy odpowiednich urządzeń służących do tego celu. Strategia rozwoju produkcji energii musi brać pod uwagę te dwa aspekty zagadnienia. Takiego kompleksowego podejścia uczymy na Wydziale Paliw i Energii.

- A jakie widzi Pani możliwości oszczędzania energii?

- Przede wszystkim dobre wykorzystanie głównych surowców energetycznych, czyli rozsądne korzystanie z węgla kamiennego, gazu i ropy - takie, które człowiekowi służy, a nie prowadzi do marnotrawstwa i skażenia środowiska. Umiejętnie zagospodarowywać to, czym dysponuje środowisko, z dbałością by tego środowiska nie zdemolować. Bardzo istotne jest także opracowywanie nowoczesnych, energooszczędnych technologii produkcji. Rozwój komputeryzacji umożliwi zapewne niedługo bezpieczne wdrażanie takich technologii. Ponadto duże znaczenie ma wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań w ciepłownictwie, budownictwie i sprzęcie gospodarstwa domowego, które pozwolą zmniejszyć zużycie energii na potrzeby komunalne.

Rozmawiał: PAWEŁ STACHNIK

## Stal jest Polsce potrzebna

Rozmowa z prof. JANUSZEM ŁUKSZĄ, dziekanem Wydziału Metalurgii i Inżynierii Materiałowej AGH

- Panie profesorze, Huta Tadeusza Sendzimira otrzymała gwarancje kredytowe. Czy kondycja ekonomiczna HTS pozwala sądzić, że zakład ten nie będzie miał problemów ze spłatą zobowiązań?

- Jest to jedna z najlepiej funkcjonujących hut; zarówno pod względem technicznym, jak i pod względem ekonomicznym. Jest to huta w pełnym tego słowa znaczeniu, bo wytwarza, przetwarza i uszlachetnia stal. W tym miejscu należy wspomnieć, że część zakładów z branży to huty tylko z nazwy. Bo hutnictwo to zarówno wytwarzanie stali, jej przetwarzanie, jak i uszlachetnianie. W HTS są obecne wszystkie trzy elementy tego procesu, ale niektóre zakłady zajmują się tylko przetwarzaniem, albo tylko uszlachetnianiem. Np. Huta Florian, o której mówi się, że ma utworzyć koncern wspólnie z HTS i Hutą Cedlera z Sosnowca, produkuje pokrycia dachowe i profile gięte.

Wracając do HTS, aby miała się jeszcze lepiej i mogła normalnie funkcjonować w aspekcie ekonomiczno-technicznym, musi dokonać modernizacji walcowni gorącej, bo ona stanowi jeden z pierwszych etapów procesu produkcyjnego. Walcownia gorąca ma 30 lat. Trzeba ją zmodernizować, bo w przeciwnym razie finalny produkt - którym są cienkie blachy, służące do wy-



Fot: Anna Kaczmarz

robu m. in. puszek do konserw, będzie złej jakości i nikt ich nie kupi. Mówiąc obrazowo, z nieświeżego mięsa nie zrobi się dobrej pieczeni.

- Panie dziekanie, jaka jest ogólna sytuacja branży hutniczej. Ile mamy tego typu zakładów i które z nich są rentowne?

- Mamy 22 huty, z tym, że tak jak już mówiłem, część z nich to huty tylko z nazwy. Huta Andrzej produkuję wyłącznie rury; Huta Florian przetwarza blachy; Huta Katowice - pręty i kształtowniki. Jaka jest sytuacja w branży? Generalnie jest zła. Na tę ogólną sytuację rzutuje m. in. ogromny dług Huty Katowice.

- Czy nie można tego zakładu zrestrukturyzować poprzez zmianę profilu działalności?

- Nie można zmienić profilu działalności, bo stal jest Polsce potrzebna. W krajach Europy zachodniej zużywa się jej średnio 350 kg rocznie na głowę mieszkańca. Stal jest przecież w samochodach, w lodówkach, w pralkach, w zlewozmywakach itd. W Polsce zużywa się 170 kg, czyli dwa razy mniej. Dobrze rozwinięty kraj musi mieć przemysł stalowy. W przypadku Huty Katowice potrzebne są przede wszystkim odważne decyzje, żeby zakład ten mógł normalnie funkcjonować.

- Ale, czy stać nas na dotowanie hutnictwa, chociaż mamy aspiracje, by zaliczać się do krajów rozwiniętych?

- Tu nie chodzi o dotowanie, ale o uzdrowienie. Ostat-

nio, w czasie konferencji branżowej w Zakopanem, dyskutując o przyszłości polskiego hutnictwa, porównałem branżę z samochodem po wypadku, stwierdzając, że zanim pojechałbym na giełdę, najpierw oddałbym auto do warsztatu, żeby po remoncie korzystniej sprzedać. Z polskimi hutami jest podobnie. Najpierw trzeba je wyremontować.

- Ale czy będzie miał kto je kupić?

- Już kupuje. Hutę Warszawa nabył koncern Lucchini.

- A jak ona się ma?

- Zupełnie dobrze się ma. Z tego co wiem, są tam planowane bardzo poważne inwestycje. Koncern Lucchini kupił wiele zakładów w całej Europie. Przecież nie inwestuje w tę branżę po to, żeby stracić.

- To oznacza, że na świecie zarabia się na hutnictwie?

- Całkiem dobrze. Np. hutnictwo francuskie jest na bardzo wysokim poziomie. W tym kraju produkuje się stal najwyższej jakości. I tam nikt do hutnictwa nie dokłada. Z tym, że huty w większości rozwiniętych krajów europejskich są prywatne, chociaż w wielu z nich dopiero niedawno nastąpiły zmiany własnościowe.

Rozmawiała: GRAZYNA STARZAK

## Europa i technologia

W dniach 7-9 czerwca b.r. w AGH obradowała doroczna, Dziesiąta Konferencja Stowarzyszenia Uniwersytetów Regionu Karpackiego (ACRU). Stowarzyszenie to jest międzynarodową organizacją, zrzeszającą instytucje edukacyjne szkolnictwa wyższego. ACRU powstało w 1994 roku, a jego założycielami było 16 wyższych uczelni z pięciu krajów regionu Karpat: Polski, Rumunii, Słowacji, Ukrainy i Węgier. W tym roku Zgromadzenie Ogólne Stowarzyszenia wybrało nowe władze na okres 2-letniej kadencji. W jednogłośnie wybraniu prezydentem ACRU został wybrany prof. dr. hab. inż. Andrzej Korbel - Prorektor AGH, a sekretarzem generalnym, ponownie prof. Edmund Sabol z Uniwersytetu Technologicznego w Koszycach (Słowacja).

Już w przyszłym tygodniu Akademia Górniczo-Hutnicza zorganizuje dwie poważne konferencje. Pierwsza z nich EURO-ECO 2001, rozpocznie się w poniedziałek 18 czerwca i będzie zatytułowana „Współpraca decydentów, naukowców i praktyków na rzecz promocji trwałego, ekologicznie zrównoważonego rozwoju i integracji europejskiej”. Konferencja ta będzie kontynuacją cyklu międzynarodowych spotkań ekspertów w zakresie badań i szkoleń w tej dziedzinie, które prowadzone są na AGH od 1989 roku. Udział w konferencji zapowiedzieli m.in. Minister Edukacji Narodowej - prof. Edmund Wittbrodt, Minister Środowiska - Antoni Tokarczuk oraz Marszałek Woje-

wództwa Małopolskiego - Marek Nawara. W jej trakcie omówione będą potencjalne skutki wejścia Polski do Unii Europejskiej z punktu widzenia ochrony środowiska. Prowadzona też będzie dyskusja na temat społeczno-ekonomicznych aspektów zrównoważonego rozwoju w Europie. Konferencja zakończy się 19 czerwca.

Natomiast w dniach 21-22 czerwca b.r. specjaliści z kraju i zagranicy spotkają się na AGH na Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Technicznej „Nowe Metody i Technologie w Geologii Naftowej, Wiertnictwie, Eksploatacji Otworowej i Górnictwie”. W obradach weźmie udział ponad 200 osób z całego kraju i zagranicy. Ich uczestnicy będą dzielić się ze sobą wynikami badań i doświadczeniami przemysłowymi. W dwóch równoległych sekcjach tematycznych wygłoszonych zostanie ponad 100 referatów. Poruszane będą głównie tematy z takich dziedzin jak: poszukiwanie, udostępnianie, eksploatacja i dystrybucja surowców naturalnych. (MAJER)



# Szwadron śmierci

Byli białoruscy prokuratorzy oskarżyli władze o zlecenie morderstw

Od pięciu lat „szwadron śmierci”, na polecenie najwyższych białoruskich urzędników państwowych, likwidował politycznych przeciwników władz – poinformowali miejscowe media byli pracownicy białoruskiej prokuratury. Ta zaprzecza.

W materiale rozesłanym redakcją pocztą elektroniczną były śledczy Dmitrij Pietruszkiewicz (zwolniony z pracy za ledwie dwa tygodnie temu) oraz jego kolega Aleh Słuczak utrzymują, że grupa złożona z żołnierzy białoruskich służb specjalnych powstała na rozkaz sekretarza Rady Bezpieczeństwa Państwowego Wiktora Szejmana, który obecnie jest prokuratorem generalnym.

Oddział ma mieć na sumieniu ponad 30 zabójstw. To właśnie komando, twierdzą informatorzy, zlikwidowało, uznawanych dotąd za zaginionych, znanych działaczy białoruskiej opozycji: byłego ministra spraw wewnętrznych Jurija Zacharenkę oraz deputowanego do opozycyjnego parlamentu Wiktora Hanczara. Z rąk komando zginął także operator rosyjskiej telewizji ORT Dmitrij Zawadzki.

„Szwadron śmierci” miał opracować sposób na idealne zabójstwo. Ofiarom strzelano w głowę ze specjalnego pistoletu, w praktyce niemożliwego do zidentyfikowania, za pomocą którego w białoruskich więzieniach wykonuje się wyroki śmierci. Ciało zakopywano w nieznanym miejscu.

Śledczy zdobyli te informacje w trakcie dochodzenia związanego ze zniknięciem

operatora rosyjskiej telewizji. Właśnie podczas jego porwania członkom specoddziału powinieli się noga – pozostawili ślady krwi ofiary. Jeden z członków komando Walery Ilnatowicz miał zostać oficjalnie oskarżony o porwanie dziennikarza.

Prokuratura uważa rewelacje swoich byłych pracowników za brednie i prowokację. Podobnego zdania jest prezydent Łukaszenka, który – zdaniem autorów doniesień – wiedział o wszystkim, a nawet chronił osoby odpowiedzialne za działania komando. W listopadzie 2000 r. dokonał np. nieoczekiwanych zmian na stanowisku prokuratora generalnego i szefa KGB. Osoby zajmujące dotąd te stanowiska miały, według śledczych, zdobyć informacje mogące potwierdzić istnienie komando. Obecnie nikt nie wie, gdzie znajdują się dwaj zdymisjonowani wtedy urzędnicy.

Pietruszkiewicz i Słuczak wyjechali z Białorusi tydzień temu. Dopiero będąc za granicą zdecydowali się na opublikowanie swoich informacji. Wedle nie potwierdzonych informacji obaj mieli poprosić o azyl polityczny w USA.

Białoruska prokuratura tymczasem nie wyklucza, że przeciwko byłym pracownikom zostanie wszczęte postępowanie karne. Akt oskarżenia ma być sporządzony nie – jak mogłoby się wydawać – za pomówienie, lecz z artykułu o „ujawnianiu tajemnicy śledztwa”.

MARIANNA ŁUCZNIK  
(Mińsk)

Francja i Niemcy zablokowały szwedzką inicjatywę

# Szczyt bez dat

Korespondencja „Dziennika” z Goeteborga

Francja i Niemcy zablokowały wczoraj w Goeteborgu wyznaczenie przez innych uczestników dwudniowego szczytu Unii Europejskiej daty zakończenia negocjacji członkowskich z czołowymi kandydatami na koniec roku 2002.

Wpisanie takiego zobowiązania do dokumentu końcowego szczytu zaproponował premier Szwecji Goeran Persson. Szwecja kończy półroczne przewodnictwo w UE.

Persson podkreślił, że trzeba przekazać kandydatom „mocny sygnał”, że proces rozszerzenia nie uległ spowolnieniu i jest nieodwracalny, mimo odrzucenia traktatu z Nicei przez Irlandczyków w referendum.

Właśnie w Goeteborgu musimy pokazać, że pomimo irlandzkiego „nie” przyjęcie nowych członków do Unii nie opóźni się. Musimy dać nie tylko Irlandii czas na zastanowienie się nad sytuacją, lecz jednocześnie zwiększyć tempo negocjacji – mówił Persson.

Premier Szwecji zaznaczył, że jeżeli w Goeteborgu nie uda się podać konkretnej daty rozszerzenia, „ale będziemy się starać podać inne ramy czasowe, jak na przykład termin zakończenia negocjacji, będzie to sygnał dla kandydatów, że chcemy szybkiego rozszerzenia Unii”.

Kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder powiedział, że zamiast podawania daty powinno się utrzymać tempo negocjacji, które narzuciła Szwecja podczas swojego przewodnictwa.

Również premier Francji Lionel Jospin przeciwował się podawa-



Jeden z demonstrantów niesie czerwoną flagę podczas zamieszek w Goeteborgu  
Fot. PAP/AP

niu daty zakończenia negocjacji, ponieważ jest na to za wcześnie.

W kuluarach dyplomacji francuscy i niemieccy mieli usprawiedliwiać swoją postawę obawami, że „Polska nie zdąży z przygotowaniami, jeżeli wyznaczy się zbyt wczesną datę”. Sugerowali nawet, że Szwecja i Hiszpania popierają „wcześniejszą datę”, bo chcą „małego poszerzenia”, bez Polski.

Podczas wczorajszego szczytu w Goeteborgu doszło do gwałtownych starć policji z przeciwnikami Unii Europejskiej.

W dzielnicy handlowej Nordstan policja znalazła bombę. – Jestem wstrząśnięty. Jest to nienawisć do demokracji – powiedział Persson.

Starcia zaczęły się przed południem na placu Goetaplassen w centrum miasta, gdzie zebrało się 2000 demonstrantów. Naj-

wieksza ulica handlowo-rozrywkowa Goeteborga, Avenyn nie przypominała wczoraj eleganckiego bulwaru, lecz ulice z Sarajewa – powybijane szyby drogich sklepów i banków, zdemolowane kawiarnie i restauracje. Meble i dywany ze sklepów oraz krzesła i stoliki licznych kawiarni zostały spalone na wielkich stosach razem z flagami Unii zdartymi z masztów. Wyrwane zostały nawet sygnalizatory świetlne na skrzyżowaniach.

Atak uzbrojonych w rury, pręty i sztachety demonstrantów na policję był tak silny, że musiała się ona kilkakrotnie wycofywać. 12 policjantów ciężko rannych i kilkunastu demonstrantów trafiło do szpitala. Łżej ranni manifestanci odmawiali pójścia do szpitali, obawiając się aresztowania.

ZBIGNIEW KUCZYŃSKI

Międzynarodowy Festiwal Poezji w Rotterdamie

# Hołd Szymborskiej

Polscy poeci Urszula Kozioł i Marcin Sandecki wezmą udział w 32. Międzynarodowym Festiwalu Poezji, który rozpoczyna się dzisiaj w Rotterdamie. Podczas festiwalu organizatorzy złożą także hołd polskiej noblistce Wisławie Szymborskiej, poświęcając cały wieczór jej poezji.

Przez siedem dni 45 poetów z 28 państw weźmie udział w wieczorach, spektaklach te-

atralnych i dyskusjach. Towarzyszyć im będą koncerty muzyczne, pokazy filmów i targi książki. Specjalny program poświęcony będzie także poezji, którą tworzą dzieci.

Podczas wieczoru poświęconego twórczości Wisławy Szymborskiej poeci m.in. z Holandii, Izraela, Litwy, RPA, Australii i Turcji będą próbowali odpowiedzieć na pytanie, jaki jest sekret popularności poezji laureatki nagrody No-

bla. Swoje wypowiedzi zilustrują ulubionym przez nich wierszem polskiej poetki. Wieczór poprowadzi holenderski tłumacz poezji Szymborskiej, Gerard Rasch.

W ubiegłym roku organizatorzy festiwalu uhonorowali w ten sposób poezje Zbigniewa Herberta, który zresztą wcześniej był kilkakrotnym gościem festiwalu.

JOLANTA VAN GRIEKEN  
-BARYLANKA (Rotterdam)

# Terror islamistów

Szanghajska Organizacja Współpracy zapowiada walkę z ekstremizmem

Celem zakończonego wczoraj dwudniowego szczytu sześciu państw Szanghajskiej Organizacji Współpracy jest walka z islamskim ekstremizmem oraz zahamowanie rosnących wpływów USA w regionie Azji Środkowej.

Chiny, Rosja, Kirgistan, Tadżykistan, Kazachstan i Uzbekistan podpisały wczoraj deklarację, zapowiadającą wspólne zwalczanie islamskiego ekstremizmu i terroryzmu w regionie, a także działania przeciwko lokalnym separatyzmom.

Powstałe na gruzach ZSRR kraje Azji Środkowej, a także Rosja i Chiny, borykają się od kilku lat z działalnością różnych grup separatystycznych i islamskich. Wiele z nich korzysta z pomocy – głównie dostaw broni – z Afganistanu, gdzie na przeważającym obszarze kraju rządzą islamscy ekstremiści z organizacji Taliban.

(PAP)

# Darowane życie

Korespondencja „Dziennika” z USA

Amerykański Departament Sprawiedliwości nie będzie zabiegał o skazanie na karę śmierci podejrzanego o szpiegostwo na rzecz Rosji wysokiego rangą agenta FBI Roberta Hanssena, pod warunkiem, że przyzna się on do winy i będzie współpracował z prokuratorem.

31 maja podejrzany nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. W akcie oskarżenia postawiono 14 zarzutów, z których każdy zagrożony jest karą śmierci.

Hanssena aresztowano w lutym po kilkunastomiesięcznej obserwacji. Przekazywał przez 15 lat tajemnice Związkowi Sowieckiemu, a potem Rosji. Zarobił na tym 1,4 mln dolarów.

Richard Alu, poprzednik Hanssena na tym samym stanowisku w kontrwywiadzie, uważa, że mógł on wynieść z gmachu FBI do słowne każdy dokument w jakiegokolwiek formie. – Byliśmy bardzo rzadko sprawdzani, właściwie wcale. Zналиśmy się wszyscy, mieliśmy do siebie zaufanie. W FBI obowiązuje bowiem zasada: każdy ufa każdemu. Przez dziesiątki lat tylko jednostki okazały się zdradcami. Jesteśmy przeciw elitą – twierdzi Alu.

Rządowi USA zależy na układzie z Hanssenem. Jeśli przyzna się on do winy, wówczas nie trzeba będzie wytaczać procesu, podczas którego musiano by ujawnić, w części przynajmniej, informacje związane z amerykańskim kontrwywiadem.

ELŻBIETA RINGER

Ugrupowanie byłego cara zdecydowanym faworytem wyborów w Bułgarii

# Tęsknota za odmianą

Zdecydowanym faworytem niedzielnych wyborów parlamentarnych w Bułgarii jest Narodowy Ruch „Symeon II”. Formacja byłego cara istnieje wprowadzie dopiero półtora miesiąca, jej program jest mocno niespójny, a kandydaci na posłów pozostawiają sporo do życzenia, lecz nie przeszkadza to blisko 40 proc. Bułgarów, którzy mają zamiar na nią głosować. Wystarcza im, że na czele ugrupowania stoi były car i być może w końcu w Bułgarii będzie lepiej.

Symeon II nie ubiega się o mandat poselski, nie powiedział, że chciałby stanąć na czele rządu. W odróżnieniu od dwojga innych i trójce innych liderów innych partii politycznych, monarcha mówi bardzo niewiele i w sposób bardzo ogólnikowy. Nie jątrzy, nie wskazuje ani wrogów ani potencjalnych sojuszników, apeluje o jedność i udział w wyborach.

– Wierście mi – mówi, wymawiając to słowo w nieco anachroniczny sposób, tak jak mówiono w czasach cara Borysa III, jego ojca. „Uczciwość we wszystkim” i „Nadchodzą Nowe Czasy” – to podstawowe hasła carskiej formacji.

Na ugrupowanie byłego monarchy będą głosować przede wszystkim ludzie zmęczeni trudnościami okresu transformacji w Bułgarii, rozczarowani establishmentem politycznym, szukający nowej alternatywy, wiedzący czego można oczekiwać po obu mastodontach tutejszej sceny politycznej – rządzącej prawicowej Unii Sił Demokratycznych i dawnych komunistach.

Druga pod względem popularności jest rządząca centroprawica pod wodzą premiera Iwana Kostowa (18-28 proc.), trzecia koalicja lewicy z dawnymi komunistami (15-21 proc.).

Centroprawica od dłuższego ostrzegająca, iż zwycięstwo formacji Symeona grozi Bułgarii utratą międzynarodowego autorytetu, spowoduje problemy z integracją europejską i może dojść do roztrwonienia tego, co w ostatnich latach zbudowano i utraty stabilności gospodarczej. Kampania nie dała efektu. W ostatnich dniach odnotowano wzrost poparcia dla byłego monarchy.

W otoczeniu Symeona II czołową rolę odgrywają młodzi Bułgarzy pracujący do tej pory w zachodnich bankach i firmach konsultingowych i kilku cenionych prawników, co daje pewne gwarancje, że przejście władzy przez tę ekipę wcale nie musi zaowocować załamaniem gospodarki, a jedynie częściową wymianą elit. Częściową, gdyż oczekuje się, iż po wyborach carska formacja utworzy koalicję z rządzącą przez ostatnie 4 lata centroprawicą.

PAWEŁ JANOWSKI (Sofia)



15 czerwca 2001 r.

Notowania Giełdy Papierów Wartościowych

sesja nr 2084

Notowania rynku jednolitego

Table with columns: KURS (Min. zł, Maks. zł), AKCJE, Ostatni kurs zł, Zmiana %\*, OBRÓT (Wartość tys. zł, Wolumen sztuki), Rynek, P/BV C/WK, P/E C/Z. Lists various stocks like Bulls, AmerBank, Ampil, Animex, BCZ, Beefsan, Best, Bedzin, Bielbaw, BKomunalny, Budopol, BWR, Bytom, Caspol, CenStatGd, Clif, Compensa, Delia, Drosed, Efekt, Ekodrob, ElmontWar, Enap, EnergoPol, Espebepe, Farnot, Fasing, Forte, Fortis, Gant, Garbarnia, GKI, GPRD, Hutmen, Hydrogd, Hydrobud, IBS, Indykpol, Instalirk, Instal, Izolacja, Kable, Kopex, Krak Brokers, KrakChemia, Krosno, KZWM, LTL, Lubawa, Lukbut, Masters, Milmet, Morliny, Murawski, Muza, Nafta, Nomi, Odlewnie, Paged, Pekabex, Pekpol, Pemug, Pepees, Permedia, Polar, Polna, Polnord, Ponar, Pozmeat, PPWK, Prochem, Protektor, Prchnik, Ropczyce, Sanok, Sanwil, Skotan, Stomil B, Suwary, Tonsil, TUP, TU Europa, Unimil, Visco, Vistula, Wafapomp, WFM Oborniki, Wistil, WKSM, Wólczanka, ZEG, ZEW, ZREW, LKBP.

Notowania ciągłe - podsumowanie

Table with columns: KURS (Min. zł, Maks. zł), AKCJE, KURS (Otwarcia zł, Zamknięcia zł), Zmiana %\*, OBRÓT (Wartość tys. zł, Wolumen sztuki), Rynek, P/BV C/WK, P/E C/Z. Lists various stocks like 4Media, Agora, Agros, Amica, AMS, Apator, Apexim, Atlantis, Bauma, Beton Stal, Bank Handlowy, BIG BG, Boryszew, BOC, BPH, BRE, BSK, Budimex, Centrozap, Cersanit, Comarich, ComputerLand, CSS, Debica, Echo, EFL, Elektrobudowa, Elektrim, Elektroex, Elkop, Elizab, Energopid, EnergoPol, Eurobud, Exbud, Farmacol, Ferrum, Frantschach, Getin, Grajewo, Groclin, Howell, Hydrotor, IGroup, Impexmet, Interia, Irena, Jelfa, Jutrzenka, Kable Holding, Kety, KGHM, Kogeneracja, Kompap, KPBP-BICK, Kredyt Bank PBI, Kruszwica, Lentex, LETA, LG PetroBank, LPP, ŁDA, Macrosoft, Manometry, MCI, Mennica, Mieszko, Mitox, Mostalexp, Mostalgd, Mostalptc, Mostalsid, Mostalwar, Mostalwab, MpecWro, Netlia, Novita, Ocean, Okocim, Olawa, Optimus, Orbis, Orle, Pażur, PBK, Pekao, PGF, Piasecki, PKN, Polfa Kutno, Polifarb CW, Poligrafia, PollenaE, Projprzem, Prokrom, Prosper, Rafako, Relpol, Remak, Rolimpex, Simple, Softbank, Sokofot, Stalexport, Stalprod, Stalprofil, Sterpro, STGroup, Stomil Oleśzyn, Strzelc, Swarzędz, Szeptel, Szepl, Talax, TIM, TP SA, Wandalex, Warta, Wawel, WBK, Wilbo, Yawal, ZPUE, Zywiec, HGAA.

Table with columns: Fundusze inwestycyjne, 15-06-2001, zmiana w %.

Wartości indeksów giełdowych

Table with columns: Indeks, KURS (Otwarcia, Zamknięcia), Zmiana dzienna (w %) zamk./zamyk. Lists WIG, WIG 20, MIDWIG, NIF, WIRR, TECHWIG, WIG-BANKI, WIG-BUDOW, WIG-INFO, WIG-SPOZYW, WIG-TELEKOM.

Co? Gdzie? Kiedy?

Poniedziałek, 18 czerwca: NOVITA, ŁUKBUT, BOŚ, SOKOŁÓW, COMARCH - Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy; KREDYT BANK - ustalenie prawa do dywidendy (0,50 zł); WARTA - ustalenie prawa do dywidendy (1,2 zł); POLIGRAFIA - początek zapisów na 1.802.786 akcji serii H po 18 zł; OPTIMUS - początek zapisów na 1.376.190 akcji uprzywilejowanych serii A po 220 zł.

Wtorek, 19 czerwca: PONAR, ELZAB, KROSNO, WILBO - Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy; BUDOPOL - ustalenie prawa do dywidendy (0,05 zł na akcję);

Poniedziałek, 18 czerwca: POLIGRAFIA - zakończenie zapisów na 1.802.786 akcji po 18 zł;

Środa, 20 czerwca: OPTIMUS - Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy (kontynuacja obrad z 31 maja); POLNORD - ustalenie prawa do dywidendy (0,40 zł);

Czwartek, 21 czerwca: FORTIS BANK, SKOTAN, SWARZĘDZ, JUTRZENKA - Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy;

Piątek, 22 czerwca: MENNICA, HYDROBUDOWA, KĘTY, TONSIL, PEKPOL - Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy.

(opr. DER)

Table with columns: Akcje NFI, Obligacje skarbowe (trzyletnie).

Obroty (w tys. zł)
Notowania:
♦ ciągłe akcji 226 182,9
♦ ciągłe akcji NFI 5036,0
♦ jednolite akcji 1266,5
Liczba transakcji na rynku akcji
Kursy akcji (bez NFI)
W górę 48
Bez zmian 29
W dół 114
Nie handlowano 25
Uwaga
P - spółki z rynku podstawowego,
R - spółki z rynku równoległego,
W - spółki z rynku wolnego
\* zmiany proc. kursów oznaczają różnicę między ostatnim kursem podczas danej sesji a ostatnim kursem z sesji poprzedniej (zamknięcie do zamknięcia, fixing do fixingu); w przypadku braku obrotu na papierach podano kurs z poprzedniego notowania i zmianę równą „0,00”

Ostra jazda w dół giełdowych indeksów trwa już dwa tygodnie. WIG20 został wytrącony z równowagi 4 czerwca, a więc dokładnie 2 miesiące po ustanowieniu rocznego minimum 1317 pkt (zamknięcie notowań, w trakcie sesji było 1299 pkt).



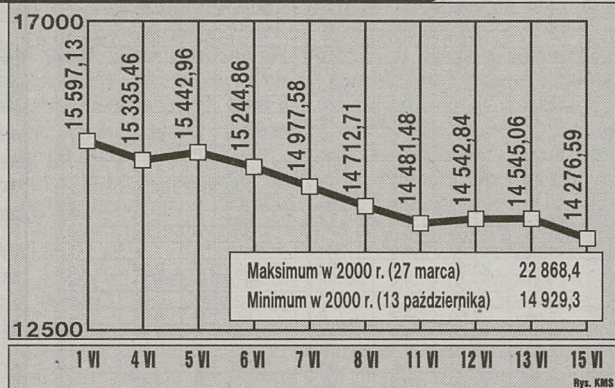
## Zdaniem analityka

# Wybicie dołem?

dniu pojawiły się głosy z Ministerstwa Finansów, że prawdopodobnie nie obejdzie się bez zwiększenia tegorocznego deficytu budżetowego. Można się

zamieszanie wywołał spadek produkcji przemysłowej. Maj był ósmym miesiącem z rzędu, w którym obniżyła się ona o 0,8 proc., znacznie przekraczając

## Indeks WIG



było wcześniej domyślać, że żadna partia przed wyborami nie odważy się zaciskać pasa wyborcom.

W tym tygodniu doszły inne powody, które spędzają sen z powiek rodzimym inwestorom. Skomplikowała się sytuacja na giełdach Nowego Jorku. Ostatnie dane: sprzedaż detaliczna, ceny producentów (PPI), inflacja (CPI) były zgodne z oczekiwaniem, jednak spore

oczekiwania analityków, którzy oczekiwali spadku o 0,3 proc. Jest to najdłuższy okres spadku produkcji w USA od 19 lat.

Oprócz tego, podobnie jak 3 miesiące temu, rozpoczął się festiwal ostrzeżeń, w którym znane na rynku firmy dzielą się swoimi obawami związanymi z generowaniem mniejszych przychodów w najbliższych kwartałach. W piątek duży połów wśród inwestorów wywo-

łał Nortel Networks, kanadyjski producent sprzętu telekomunikacyjnego, który ostrzegł, że jego strata w II kwartale będzie znacznie większa niż oczekiwano.

Czwartkowa przerwa w notowaniach ograniczyła aktywność krajowych graczy. Niestety, przyniosło to negatywne konsekwencje. Na parkiecie dominowały minorowe nastroje, związane z groźbą pogłębienia spadków w przypadku przełamania przez WIG20 1300 pkt. Niedźwiedzie miały więc ułatwione zadanie. Polepszeniu atmosfery nie służyła także podana w czwartek informacja o stracie grupy Elektrimum, która w 2000 roku przekroczyła miliard złotych. Musiało to zrobić wrażenie na rynku. I rzeczywiście, niedługo po otwarciu notowań Elektrimum był tańszy o 4 proc. w porównaniu do śródkowego zamknięcia. Z większych spółek spadkom oparł się jedynie sektor bankowy.

Ostatecznie wskaźnik 20 najbardziej liczących się na warszawskim parkiecie firm zamknął tydzień poniżej wspomnianego kluczowego poziomu. Z punktu widzenia analizy technicznej nie wygląda to do brzo. Jeżeli indeks szybko nie powróci nad ostatnie wsparcie, to nic nie stanie niedźwiedziom na przeszkodzie w dalszym podboju warszawskiego parkietu.

**WOJCIECH WAŚNIOWSKI**  
Biuro Analiz i Informacji  
DM Polonia NET SA

Właściwie tytuł mówi wszystko o tym, co się dzieje na naszej giełdzie. Ogólnie rzecz biorąc, sytuacja u nas nie odbiega od tego, co dręczy inwestorów giełdowych w większości parkietów świata. Można nawet dopatrzeć się siły naszej giełdy w stosunku np. do rynku amerykańskiego.

Niestety, to twierdzenie jest prawdziwe jedynie w skali tygodnia. W dłuższym terminie WGPW jest jednym z najgorszych miejsc do inwestowania na świecie. Patrząc na zmiany WIG-u w skali dwóch, trzech czy pięciu lat, wyraźnie widać, że drepczymy w miejscu, gdy u konkurencji mimo okresów bessy przyrost indeksów w skali kilkuletniej jest wyraźny.

Inwestorzy długoterminowi osiągają stopy zwrotu zdecydowanie wyższe niż z obligacji, nie mówiąc już o lokatach bankowych. Przyczyn tego stanu

## Z pozycji gracza

# Beznadziejnie

rzeczy jest wiele i są one powszechnie znane. Generalnie większość osób inwestujących w akcje narzeka na wysoki poziom stóp procentowych i zbyt silną złotówkę. Zapewne prawdziwe jest stwierdzenie, że stałe i rosnące ryzyko kursowe ogranicza strumień gotówki płynącej na rynek akcji ze strony inwestorów zachodnich.

Ostatnio można dopatrzeć się także większej wstrząsliwosti z ich strony w zakupach naszych papierów dłużnych. Na ostatnich przetargach rentowność bonów wzrosła przy mniejszym popycie. Skala zwyczajnie była duża i dotyczyła raczej papierów o krótszym terminie zapadalności. Rozmiary deficytu bu-

dżetowego i stopień jego realizacji wyraźnie wskazują, że pole manewru rządu jest niewielkie i musi on akceptować coraz gorsze warunki na przetargach. Na rynku wtórnym ceny są ciągle wysokie, choć zaczyna się mówić o rosnącej podaży. Są osoby lansujące też o opłacalności operacji sprzedaży teraz posiadanych drogiej obligacji i ich odkupieniu za kilka tygodni lub miesięcy, gdy słabnąca złotówka silnie obniży ich cenę. W międzyczasie posiadane środki należałoby ulokować w wlaotach. Najbardziej preferowana ma być marka, czyli de facto euro. Dzień odwrotu od dolara ma być bliski lub już nastąpił.

Czynnikami decydującymi o wzroście euro względem USD

ma być wiązka nad rynkiem i spodziewana interwencja banków centralnych (w krótszym terminie) i zbliżający się termin fizycznego wprowadzenia euro do obrotu. Dzień 1 stycznia 2002 roku nadejście szybciej niż się wszyscy spodziewają. Myślę że prawdopodobieństwo tego scenariusza jest stosunkowo wysokie i w przypadku jego spełnienia skala zysków byłaby imponująca. Jak zawsze jest tylko jedno „ale”. W ciągu ostatnich 10 lat złotówka systematycznie rosła w siłę i wartość nabywczą walut zachodnich w naszym kraju cały czas spadała.

Wizja wejścia Polski do Unii na pewno ten proces wzmocni, w końcu gdy Grecja czy Hiszpania wchodziły do Unii, to ludzie w tych krajach zarabiali średnio 750 dolarów miesięcznie. W Polsce jest to ok. 350 USD. Wnioski wyciągnijcie państwo sami.

**GRACZ**

## Tydzień na skrót

**Warszawska giełda** obejmie 1 mln akcji XTrade za 4 mln zł i po podwyższeniu kapitału tej spółki będzie mieć 8,48 proc. jej kapitału. Po podniesieniu kapitału spółki zajmującej się organizowaniem giełdy elektronicznej Optimus będzie miał 57,97 proc. kapitału, BRE Bank 24,90 proc., a Commerce One 8,65 proc. W ciągu trzech miesięcy do akcjonariuszy XTrade ma dołączyć także Compaq, obejmując około 15 proc. akcji. Po emisji akcji serii C kapitał XTrade będzie wynosił 47,2 mln zł. Docelowo kapitał spółki ma wynosić 51 mln zł. W kapitale docelowym udział Optimusa ma wynosić 43,58 proc., BRE Banku 24,9 proc., Commerce One 8 proc., Compaq 15,68 proc., a GPW 7,84 proc. Prezes GPW Wiesław Rozłucki powiedział, że giełda zamierza w terminie średnioterminowym utrzymać swój udział w kapitale akcyjnym XTrade. Nie jest wykluczone, że w przyszłości zwiększy swoje zaangażowanie w tę spółkę.

Węgierski koncern paliwowy MOL potwierdził informację, że jest zainteresowany zakupem pakietu 18 proc. akcji **Polskiego Koncernu Naftowego Orlen SA** od Ministerstwa Skarbu Państwa. - Kiedy MSP oświadczyło, że chce zbyć 18 proc. akcji PKN Orlen strategiczemu inwestorowi, MOL zgłosił chęć poznania szczegółów oferty - powiedział Gyoergy Felkai, dyrektor ds. komunikacji grupy MOL. Minister skarbu Aldona Kamela-Sowińska poinformowała pod koniec maja, że MSP chce sprzedać do 18 proc. akcji PKN Orlen SA będących własnością Naftj Polskiej inwestorowi najpóźniej w październiku lub listopadzie. W końcu maja list intencyjny w sprawie kupna do 18 proc. akcji PKN sprzedawanych przez Naftę Polską SA złożył też austriacki koncern paliwowy OMV, który podobnie jak PKN i MOL planuje integrację sektora paliwowego w Europie Środkowo-Wschodniej.

Sąd rejestrowy zarejestrował połączenie **Banku Zachodniego z Wielkopolskim Bankiem Kredytowym**. Połączenie, w wyniku którego powstał Bank Zachodni WBK, zostało przeprowadzone przez przeniesienie całego majątku WBK na BZ

w zamian za akcje, które zostaną wydane akcjonariuszom WBK SA. Akcje serii połączeniowej zostaną przydzielone przy zastosowaniu parytetu wymiany: 1 akcja serii G w zamian za 1,72 akcji WBK. Po dokonaniu zapisu akcji serii G Banku Zachodniego WBK na rachunkach dotychczasowych akcjonariuszy WBK SA, AIB European Investments Limited będzie posiadał 70,5 proc. akcji Banku Zachodniego WBK, uprawniających do wykonywania 70,5 proc. ogólnej liczby głosów na walnym. Porozumienie w sprawie połączenia zatwierdził już akcjonariusze obu banków w grudniu 2000 roku.

Komisja Papierów Wartościowych i Giełd zdecydowała o wycofaniu akcji **Nomi SA** z publicznego obrotu na wniosek spółki. Wniosek o wycofanie akcji z publicznego obrotu Nomi złożyła pod koniec kwietnia tego roku. 12 kwietnia NWZA Nomi podjęło uchwałę o wycofaniu spółki z obrotu publicznego. Kielecka spółka wycofa w sumie 21.153.640 akcji, o wartości nominalnej 2 złote każda, serii A,B,C,D i E. Głównym akcjonariuszem Nomi SA jest firma Eijsvogel BV, która ma ponad 99 proc. kapitału akcyjnego i głosów na WZA. Podmiotem dominującym wobec Eijsvogel BV jest brytyjska sieć supermarketów Kingfisher Plc. Kingfisher Plc zadeklarowała wobec KPWiG oraz mniejszościowych akcjonariuszy, że od momentu uprawomocnienia się decyzji Komisji w sprawie wycofania akcji Nomi z obrotu publicznego, przez jeden rok będzie odkupywał akcje spółki od pozostałych akcjonariuszy po 9 zł za akcję.

Niektórzy członkowie byłego kierownictwa **KGHM Polska Miedz** są podejrzani o dokonanie nieautoryzowanych przez zarząd transakcji na rynku walutowym między styczniem a marcem 2000 roku. Zarząd podał, że dotychczasowe działania kontrolne nie wykazały ewentualnego wpływu tych transakcji na sytuację majątkową i finansową spółki.

(DER)

Powyższe opracowanie powstało na podstawie raportów spółek i serwisu Polskiej Agencji Prasowej.

## Na rynku walutowym

Mijający tydzień można podzielić na dwa okresy. Poniedziałek i wtorek to czas wzrostu złotego, który zaowocował osiągnięciem nowych rekordowych poziomów. We wtorek po południu dotarliśmy bowiem do 15,9 proc. powyżej starego parytetu. Dolar kosztował wtedy 3,943 zł, euro zaś 3,342 zł (kolejne minimum na rynku eurozłoty).

W środę i w piątek (w czwartek rynek nie pracował) mieliśmy z kolei do czynienia z korektą, której konsekwencją było osiągnięcie 15 proc. pod sam koniec tygodnia. Kursy wynosiły 3,95 i 3,405.

Dlaczego na rynku doszło do korekty? Zbiegło się na to kilka czynników, ale najważniejszym jest zapewne fakt, że coraz więcej inwestorów spodziewa się redukcji stóp procentowych już na najbliższym posiedzeniu RPP (ostatnia środa czerwca). Poza tym w środę i w czwartek zabra-

kło elementu, którzy wcześniej zmocnił, a przynajmniej stabilizował kurs złotego, czyli popytu banków niemieckich (związanego zapewne z zamianą środków przeznaczonych na rekompensatę dla pracowników przysusowych). To właśnie ów popyt zaprowadził nas na 15,9 proc. we wtorek. Do spadku przyczyniła się także realizacja kilku sporych zleceń.

Przyszły tydzień zapowiada się bardzo interesująco. Poznamy inflację, ceny produkcji, produkcję przemysłową oraz poziom wykonania planu deficytu budżetowego w maju. Najważniejsze z punktu widzenia rynku waluty będzie to, czy dane spowodują wzrost wiary w obniżkę stóp procentowych. Jeśli tak, będzie to czynnik osłabiający złotego. Z drugiej strony wciąż musimy pamiętać o środkach na rekompensatę. Zapewne nie wszystkie marki zostały już zamienione na polską walutę.

**MAREK ZUBER**  
analityk finansowy  
Departamentu Skarbu Banku  
Przemysłowo-Handlowego SA

**Optimus SA** zamierza znacząco zmniejszyć stratę w drugim kwartale tego roku z 12,8 mln zł straty poniesionej w pierwszym kwartale 2001 roku - poinformował Jacek Krawczyk, prezes Optimusa podczas śródkowej konferencji prasowej. Zdaniem Krawczyka, znacząca poprawa wyników finansowych Optimusa można się spodziewać w drugim półroczu. Zmniejszenie straty w pierwszym kwartale oraz poprawa wyników w drugim półroczu będzie wynikiem przeprowadzanej obecnie restrukturyzacji firmy, z Optimusa odeszło już w tym roku około 100 osób, a także planowanego na czerwiec zakończenia transakcji leasingu nieruchomości Optimusa, co znacznie obniży koszty finansowe spółki. Na koniec 2000 roku strata netto Optimusa wyniosła 40,5 mln zł. Prezes Optimusa poinformował także, że spółka zamierza w tym roku sprzedać 70 tys. zestawów komputerowych, czyli tyle samo, ile w ubiegłym roku. Tymczasem Grupa BRE Banku poinformowała, że odpowie na

poniedziałkowe wezwanie ITI Holdings SA do sprzedaży akcji Optimusa SA i sprzedał łącznie 818.400 akcji tej spółki. W poniedziałek ITI Holdings SA wezwał do sprzedaży 1.376.190 akcji uprzywilejowanych serii A Optimusa SA, po 220 zł za akcję. Akcje serii A są uprzywilejowane do wykonywania pięciu głosów na WZA Optimusa. Celem wezwania jest realizacja umowy przedwstępnej z 14 listopada zeszłego roku zawartej między ITI a BRE Bankiem i Zbigniewem Jakubasem.

Zarząd **Agory SA** informuje o nabyciu udziałów stanowiących 24 proc. kapitału zakładowego **Radio Wanda Sp. z o.o.** z siedzibą w Krakowie. Cena nabycia udziałów wyniosła łącznie 1080000 zł. Agora SA posiada łącznie 24 proc. udziałów w kapitale zakładowym spółki i ma prawo do 24 proc. głosów na zgromadzeniu wspólników.

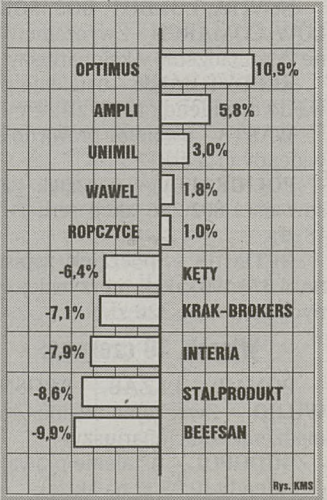
Po wczorajszej sesji (15 czerwca) Giełda Papierów Wartościowych przeprowadziła kwartalną rewizję portfela indeksu TechWIG, w wyniku któ-

rej do uczestników tego indeksu dołączyły **Interia.pl** oraz Getin. Podstawą rewizji kwartalnej jest ranking indeksu TechWIG sporządzony według stanu po ostatniej sesji maja 2001 roku. Przeprowadzono też kwartalną korektę list uczestników indeksów WIG 20 i MIDWIG. Lista uczestników indeksu WIG 20 nie zmieniła się, natomiast z indeksu MIDWIG miejsce Jutrzenki, Polfy Kutno i Prosperu zajęły: BOŚ, Ocean oraz Energomontaż Północ. WIG 20 obejmuje 20 spółek o największej kapitalizacji. MIDWIG obejmuje akcje 40 średniej wielkości spółek rynku podstawowego.

Reprezentanci Habsburgów zaskarżyli decyzję wojewody śląskiego w sprawie **browaru w Żywcu**. Uznał on m.in., że browar był przedsiębiorstwem rolnym i mógł być odebrany Habsburgom w oparciu o dekret PKWN o reformie rolnej. Rozstrzygnięcie jest istotne dla sprawy o wydanie browaru zwycięskiego Habsburgom, do których należał on przed II wojną światową. Sprawa toczy się przed biel-

skim sądem okręgowym. W styczniu proces został zawieszony do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia postępowania administracyjnego. Rozstrzygnięcie przyjęte przez wojewodę oznacza, że browar mógł być znacjonalizowany po II wojnie światowej na podstawie dekretu o reformie rolnej.

(opr. DER)



# Pełna kieszeń

NR 29

## Ostry dyżur

### Zaginiona przesyłka

- Prowadzę komis z płytami dla kolekcjonerów - pisze czytelnik „Dziennika” (nazwisko i adres znane redakcji).

W lutym tego roku wysłałem 37 unikatowych płyt o łącznej wartości 2 tys. 810 zł do znajomego właściciela podobnego komis w Słupsku. Jak zwykle w takich przypadkach, skorzystałem z usług firmy SERVISCO.

Tym razem jednak kurier, który odwiedził mnie w domu, wyraźnie się spieszył. Nie wymagał ode mnie podpisania przesyłki, podstemplował ją tylko pieczęcią z moim nazwiskiem. Nie poinformował mnie również o możliwości zadeklarowania wartości przesyłki, stanowiącej podstawę do jej ubezpieczenia (ubezpieczenie to dla przesyłek wartości od 500 do 50 tys. zł wynosi tylko 1 zł i z pewnością bym je zapłacił). Wszystko to można przeczytać w regulaminie, a ten znajduje się na odwrocie oryginału Listu Przewozowego, wypełnianego przez kuriera w kilku egzemplarzach. Kurier nie powiedział mi o jego istnieniu, a egzemplarz pozostający u nadawcy nie zawiera Regulaminu.

Przesyłka zaginęła. Ponieważ zawierała cenne, kolekcjonerskie materiały, wystosowałem do firmy SERVISCO reklamację, żądając zwrotu ich równowartości. Po wysłaniu stosownych dokumentów (oryginału Listu Przewozowego otrzymanego od odbiorcy, jego oświadczenia i cennika internetowego znajdujących się w przesyłce płyt) do

Towarzystwa Ubezpieczeniowego Gerling Polska, które wypłaca odszkodowania na mocy umowy z SERVISCO, firma przyznała mi jedynie rekompensatę w wysokości 500 zł, swoją decyzję argumentując brakiem zalecanego i oferowanego ubezpieczenia przesyłki.

Odwwołanie, jakie wystosowałem w tej sprawie do SERVISCO, nie przyniosło rezultatu. Uważam, że szkoda wynikła z rażącego niedbalstwa leżącego po stronie firmy. W takiej sytuacji - zgodnie z Regulaminem - nie stosuje się ograniczenia wysokości odszkodowania, powinienem więc otrzymać nie 500, a 2 tys. 810 zł, nie licząc przy tym dodatkowych kosztów, na jakie narażiło mnie SERVISCO.

*Jak powiedziała nam Katarzyna Tyborowska z Działu Obsługi klienta firmy SERVISCO, regulamin drukowany jest na każdej stronie listu przewozowego. Klient, podpisując potwierdzenie nadania przesyłki, oświadcza jednocześnie, że akceptuje wszystkie warunki regulaminu. Nie może więc twierdzić, że nie wiedział o jego istnieniu. Jeśli zamiast składania podpisu pozwala podstemplować je obcej osobie swoją imienną pieczęcią, świadczy to o jego niefrasobliwości. Kurier nie ma obowiązku informować klientów o poszczególnych postanowieniach regulaminu, skoro znajdują się one w przedstawianych im dokumentach.*

(B.CH.)

## Zmień pan fundusz

Akwizytorzy OFE zarobią na transferach

W końcu czerwca, zgodnie z przepisami regulującymi działanie otwartych funduszy emerytalnych, zostaną ogłoszone stopy zwrotu, jakie z zainwestowanego kapitału uzyskały fundusze emerytalne. Niektórzy członkowie OFE mogą być zaskoczeni nędznymi wynikami. Od wielu tygodni mówi się nieoficjalnie, że nie wszystkie fundusze uzyskają nawet minimalną, wymaganą prawem stopę zwrotu. Wszystko to może spowodować, że uczestnicy II filara nabiorą chęci do zmiany funduszu, zwłaszcza że dla sporej grupy członków funduszy emerytalnych nadchodzi czas, gdy takiej zmiany można dokonać nieodpłatnie (po 2 latach uczestnictwa). To prawdziwe wyzwanie dla akwizytorów, którzy najpewniej ruszą w Polskę, a każdy z nich będzie zachwalał swojego pracodawcę. Już teraz pojawiły się ogłoszenia obiecujące akwizytorom spore zarobki, jeżeli tylko skutecznie namówią jak największą liczbę przyszłych emerytów do zmiany instytucji, która zarządza pieniędzmi z ubezpieczeniowych składek.

Dla przykładu: jedna z agencji pośrednicząca w sprzedaży ubezpieczeń oferuje akwizytorom od 200 do 400 złotych („Dziennik” to sprawdził) od każdego II-filarowca, który zdecyduje się przejść na stronę jednego z mniejszych OFE działających na naszym rynku.

Stopa zwrotu funduszu zgodnie z ustawą o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych jest to „wyrażony procentowo iloraz różnicy wartości jednostki rozrachunkowej w ostatnim dniu roboczym miesiąca kończącego

kwartał i wartości tej jednostki w ostatnim dniu roboczym miesiąca przypadającego przed 24 miesiącami oraz wartości tej jednostki w ostatnim dniu roboczym miesiąca przypadającego przed 24 miesiącami”. Trzeba przyznać, że to dość skomplikowane, jednak tak czy inaczej wypada zapamiętać; że stopa zwrotu obrazuje opłacalność poczynionych przez fundusz inwestycji. Ustalono, że wysokość stopy zwrotu jest faktycznym sprawdzianem rentowności funduszy dopiero po upływie 2 lat ich działalności, gdyż polityka lokacyjna ma charakter długoterminowy i ich pełna i wiarygodna ocena może być dokonana dopiero po upływie kilku lat.

### Jak zmienić fundusz

Na początek przykazanie, które nieodwołalnie zmusza nas do skrupulatnego załatwienia wszystkich formalności: możemy, zgodnie z prawem, wpłacać składki tylko do jednego otwartego funduszu emerytalnego.

Decyzja o wyborze funduszu emerytalnego nie jest ostateczna. Jeżeli z jakiegoś powodu wybrany fundusz nie spełnia oczekiwań członka, może on przenieść oszczędności do innego OFE. W ciągu dwóch pierwszych lat członkostwa (liczonego od dnia wpływu pierwszej składki na rachunek członka w tym funduszu) zmiana funduszu następuje za niewielką (w praktyce do 200 zł) opłatą. Po dwóch latach nie ma takiej opłaty.

Zakładamy, że akwizytor, który do nas zawita, dokładnie wytłumaczy, jak zmienić fundusz. Dostaje za to pieniądze. Warto jednak przypomnieć

podstawowe zasady przeprowadzenia transferu. Słowo „transfer” jest powszechnie używane w takim przypadku, ponieważ przy zmianie OFE środki zgromadzone do tej pory na naszym rachunku w funduszu, który chcemy opuścić, zostaną przeniesione (stąd słowo „transfer”) na konto w wybranym, nowym OFE.

Jeżeli więc przystępujemy do innego OFE, jesteśmy zobowiązani zawiadomić na piśmie o zawarciu nowej umowy instytucję, do której dotychczas wpłacaliśmy składki. Wraz z zawiadomieniem składamy na piśmie, według wzoru określonego w rozporządzeniu Rady Ministrów (akwizytorzy zaopatrzą nas w taki dokument), oświadczenie woli o rozwiązaniu dotychczasowej umowy. Wszystko potwierdzamy własnoręcznym podpisem i musimy wierzyć, że cała operacja się udała. Wiara czyni cuda, a cuda będą potrzebne przy obecnym stanie komputeryzacji ZUS-u. Krótko mówiąc, po załatwieniu wszystkich formalności warto sprawdzić, czy składki wpływają na nasze nowe konto, czy w ZUS-ie wszystko zapisane jest jak należy.

Własnoręczność podpisu pod oświadczeniem woli o rezygnacji z członkostwa w dotychczasowym otwartym funduszu powinna zostać poświadczona przez dowolną jednostkę organizacyjną Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Dalsze postępowanie należy już do OFE. Na podstawie naszego zawiadomienia fundusz, który opuszczamy, musi przesłać środki zgromadzone na rachunku na nowe konto w nowym OFE, który nie może nam odmówić członkostwa.

Dokończenie na str. 13

## Co nowego

### Gdy nie wpływają składki...

Na stronie internetowej www.skarbiec-emerytura.pl Powszechnego Towarzystwa Emerytalnego Skarbiec-Emerytura można znaleźć przydatny wszystkim uczestnikom system otwartych funduszy emerytalnych serwis pt. „Co się dzieje z moją składką?”. Zawiera on informacje o tym, jak należy postępować, gdy na rachunku w OFE brakuje składek. Są tam również wzory odpowiednich pism (również w wersji do wydruku), które powinniśmy w takim wypadku wysłać do ZUS-u.

### Nowa Visa

Fortis Bank Polska poszerzył swoją ofertę o nową kartę płatniczą dla klientów indywidualnych. To Visa Electron, która może być wykorzystywana wyłącznie w punktach wyposażonych w terminale elektroniczne, ponieważ każda transakcja dokonana przy jej użyciu wymaga natychmiastowej autoryzacji (zatwierdzenia przez system). Wisę Electron z Fortis Banku mogą otrzymać również dzieci (na wniosek rodziców) - jeżeli ukończyły 13 rok życia.

### Tańszy kredyt

GE Bank Mieszkaniowy SA obniżył oprocentowanie kredytów hipotecznych, budowlano-hipotecznych i refinansowych. Zmienna, podstawowa stopa procentowa dla kredytu indeksowanego do dolara USA wynosi obecnie 8,9 proc., a dla kredytu w euro 8,9 proc. Wysokość oprocentowania zależy przy tym od stosunku wysokości kredytu do wartości kredytowanej nieruchomości. Maleje wraz ze wzrostem udziału własnego klienta w finansowaniu inwestycji.

### Lok@ta BPH

Lok@ta BPH to 10-dniowa lokata przeznaczona dla klientów Banku Przemysłowo-Handlowego, korzystających z systemu bankowości elektronicznej lub usługi BPH WAP (dla użytkowników telefonów komórkowych). Jej oprocentowanie wynosi 16 proc. w skali roku.

### Sami ściągają należność

Nowo wprowadzone przez BPH SA polecenie zapłaty w formie elektronicznej, funkcjonujące w systemie Multi-Cash, to nowa usługa Banku Przemysłowo-Handlowego, mająca usprawnić ściąganie powtarzających się należności, takich jak: opłaty za energię, gaz, telefon, czynsz, prenumeraty, spłaty rat kredytów itp. Pieniądze pobierane są - wyłącznie drogą elektroniczną, przy wykorzystaniu systemu Elixir - przez wierzyciela (np. TP SA) bezpośrednio z rachunku bankowego dłużnika (np. abonenta), za zgodą tego ostatniego. Ta forma rozliczeń nie zwalnia wierzycieli od konieczności przesłania faktur i rachunków przed terminem płatności. (R)

## Cennik codzienny

### Rekreacja

bilet wstępu na basen (cały dzień)	9,50 zł
wstęp na basen (10 wejściówek do 30 sierpnia)	80,00 zł
<b>Basen „Krakowianka”, Kraków</b>	
bilet wstępu na basen (45 min)	
do południa	7,50 zł
po południu - normalny	11,00 zł
po południu - ulgowy	9,00 zł

### Basen „Korona”, Kraków

aerobic w wodzie	18 zł/1h
aerobic na sali (2 razy w tygodniu przez 1 miesiąc)	80,00 zł
siłownia (2 razy w tygodniu przez 1 miesiąc)	60,00 zł
solarium	5 - 8 zł/5 min 15 zł/10 min
masaż klasyczny, rozluźniający (całego ciała)	45,00 zł
masaż leczniczy, modelujący, odchudzający	35 - 50 zł
wejscie na kort tenisowy otwarty	10 - 15 zł/1h
wejscie na kort tenisowy kryty	20 zł/1h
squash	30 - 38 zł

### Ceny pochodzą z krakowskich ośrodków rekreacyjnych

wstęp na pole golfowe	25,00 zł
1 żeton - 35 piłek treningowych	10,00 zł
wypożyczenie kija golfowego	10,00 zł
1 lekcja nauki gry w golfa	95,00 zł
10 lekcji nauki gry w golfa	650,00 zł
roczna opłata za członkostwo w klubie (dla członków klubu ceny niższe o 25%)	1250 zł

### Royal Kraków Golf And Country Club, Kraków

jazda konna na lonży	35 zł/1h
jazda konna na ujeżdżalni (samodzielnie) wg regulaminu	25 zł/1h
jazda konna na ujeżdżalni (samodzielnie) ze szkoleniem	30 zł/1h 40 zł/1h
jazda konna w terenie	40 zł/1h

### Ośrodek Jazdy Konnej „Pegaz”, Kraków Opr. (MK)



**WSCHODNI BANK CUKROWNICTWA S.A. W LUBLINIE O/KRAKÓW**  
31-532 Kraków, ul. Grzegórzecka 10, tel. 012/421 08 71, 411 45 88

## LOKATY WAKACYJNE

### O STAŁEJ STOPIE PROCENTOWEJ

1 - miesięczna	15,0 %
2 - miesięczna	15,2 %
3 - miesięczna	15,4 %

### O ZMIENNEJ STOPIE PROCENTOWEJ

6 - miesięczna	15,7 %
- oprocentowanie w skali rocznej	

Przyjmowanie lokat wakacyjnych od 10. V. 2001 r.



# O procentowanie kredytów, lokat złotówkowych i wkładów dewizowych

w bankach, które mają swoje centrale lub oddziały w Małopolsce, według danych przekazanych przez banki

NAZWA BANKU	KREDYTY ZŁOTÓWKOWE w %		LOKATY ZŁOTÓWKOWE I RACHUNKI BIEŻĄCE w % (w stosunku rocznym)													Skutki zerwania umowy (kapitalizacja)	Minimalny wkład (w zł)	LOKATY DEWIZOWE DLA KRAJOWYCH OSÓB FIZYCZNYCH w % (w stosunku rocznym)							
	Góto-kowe	Na działalność gosp.	RACHUNKI		Lokaty (miesiące)													waluta	Lokaty (miesiące)						Minimalny wkład (w USD)
			a vista	ROR	14 dni	1	2	3	4	5	6	9	12	24	36				a vista	3	6	12	24	36	
<b>PKO BP</b>	od 19,4	L	6,2	C do 12	do 12,3 <sup>o</sup>	do 14,2 <sup>o</sup>	do 14,1 <sup>o</sup>	do 14,0 <sup>o</sup>	-	-	do 14,5 <sup>o</sup>	-	do 14,9	do 15,3	do 15,6	A (I)	500	USD 2,70	3,75	3,55	3,45	-	-	100-(a vista)	
				DEM 2,50	3,65	3,60	3,50	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	DEM 2,50	3,65	3,60	3,50	-	-	-500	
<b>Pekao SA</b>	od 22,25	L	2,0 <sup>k</sup>	C 6	9,6 <sup>o</sup>	12,1 <sup>o</sup>	12,2 <sup>o</sup>	12,2 <sup>o</sup>	-	-	11,8 <sup>o</sup>	-	13,0	13,1	13,2	A (I)	500	USD 1,60	2,85	2,95	3,05	3,15	3,25	250	
				DEM 1,80	2,40	2,50	2,65	2,65	-	-	12,6	-	13,0	13,1	13,2	-	-1000	DEM 1,80	2,40	2,50	2,65	2,75	2,80	250	
<b>Bank Śląski SA w Katowicach</b>	21 <sup>o</sup> od 24,4	L	-	C 6	S	12,25 <sup>o</sup> do 12,75 <sup>o</sup>	-	12,2 <sup>o</sup> do 13,5	-	-	12,0 <sup>o</sup> do 14,0	-	10,5 <sup>o</sup> do 14,25	14,5	-	A (H)	500	USD 2,75	3,60	3,40	3,30	-	-	10-(a vista)	
				DEM 2,50	2,70	3,00	3,20	3,20	-	-	14,0	-	14,25	14,5	-	-	-	DEM 2,50	2,70	3,00	3,20	3,20	-	-	-100
<b>Bank Przemysłowo-Handlowy SA</b>	od 21,49	L	do 5,5	C 6,20 <sup>k</sup> -7,20 <sup>k</sup>	10,5 <sup>o</sup>	12,2 <sup>o</sup>	-	13,0 <sup>o</sup>	-	-	13,2	13,3	13,4	13,0	13,0	2% (H)	500	USD 2,50	3,15	3,25	3,35	3,20	3,20	50-(a vista)	
				DEM 2,00	2,45	2,60	2,75	2,70	2,70	2,70	2,70	2,70	2,70	2,70	2,70	2,70	2,70	DEM 2,00	2,45	2,60	2,75	2,70	2,70	2,70	-300
<b>Powszechny Bank Kredytowy SA</b>	od 20,1	L	2,5	C 6,0	10,00 <sup>o</sup> do 10,25	11,30 <sup>o</sup> do 11,95	-	12,20 <sup>o</sup> do 12,85	-	-	12,10 <sup>o</sup> do 13,15	-	13,10 do 13,35	14,30 do 14,55	14,30 do 14,55	(A) (I)	500	USD 2,10	3,10	3,15	3,25	3,50	3,60	100-(a vista)	
				DEM 1,60	2,50	2,55	2,65	2,80	2,80	2,80	2,80	2,80	2,80	2,80	2,80	2,80	2,80	DEM 1,60	2,50	2,55	2,65	2,80	2,80	2,80	-
<b>Bank Zachodni SA we Wrocławiu (xxx)</b>	od 18,5	od 18,02	3,0 (x)	C 6,0	12,6 <sup>o</sup> do 15,1 <sup>o</sup>	12,25 <sup>o</sup> do 15,1 <sup>o</sup>	12,75 <sup>o</sup> do 14,60 <sup>o</sup>	13,00 <sup>o</sup> do 14,70 <sup>o</sup>	-	-	12,75 <sup>o</sup> do 13,9 <sup>o</sup>	-	13,50	14,00	14,50	16,00	A (H)	200	USD 3,50	3,80	3,85	3,90	3,95	4,00	50
				DEM 1,90	3,10	3,25	3,25	3,35	3,35	3,35	3,35	3,35	3,35	3,35	3,35	3,35	3,35	DEM 1,90	3,10	3,25	3,25	3,35	3,35	3,35	100
<b>Górnos Śląski Bank Gospodarczy SA (xxx)</b>	od 23,3	19,7 + marża	5,5	9,0	12,5 <sup>o</sup> -13,0 <sup>o</sup>	13,5 -14,0 <sup>o</sup>	13,5 <sup>o</sup> -14,0 <sup>o</sup>	13,8 -14,4	13,85 <sup>o</sup> -15,8	13,9 <sup>o</sup> -16,0 <sup>o</sup>	14,0 <sup>o</sup> -15,2	-16,0	15,5	-15,4	-16,5	7% (H)	200- -500	USD 3,30	do 4,80	do 5,00	do 5,20	do 5,20	do 5,20	10-(a vista)	
				DEM 2,60	do 3,70	do 3,80	do 3,80	do 3,80	do 3,80	do 3,80	do 3,80	do 3,80	do 3,80	do 3,80	do 3,80	do 3,80	do 3,80	DEM 2,60	do 3,70	do 3,80	do 3,80	do 3,80	do 3,80	do 3,80	-1000
<b>Bank Handlowy w Warszawie SA</b>	B+ marża M+ marża	B+ marża M+ marża	6,5	-	14,4 <sup>o</sup>	14,7 <sup>o</sup>	14,7 <sup>o</sup>	14,7 <sup>o</sup>	-	-	14,6 <sup>o</sup>	14,7	14,8	14,9	14,9	3,25% (H)	50000	USD 3,00	3,40	3,20	3,20	-	-	jak przy lokatach w PLN	
				DEM 2,10	2,45	2,80	2,80	2,80	2,80	2,80	2,80	2,80	2,80	2,80	2,80	2,80	2,80	DEM 2,10	2,45	2,80	2,80	-	-	jak przy lokatach w PLN	
<b>Citibank (**) (Poland) SA</b>	od 22,95	-	-	7-12	-	11,85 -14,30 <sup>o</sup>	-11,95 <sup>o</sup> -14,40 <sup>o</sup>	12,15 <sup>o</sup> -14,40	-	-	12,25 <sup>o</sup> -14,70 <sup>o</sup>	-	12,15 <sup>o</sup> -13,90	11,9 <sup>o</sup> -13,75	11,90 <sup>o</sup> -13,65 <sup>o</sup>	w (I)	1000	USD -	do 2,10	do 2,10	do 2,15	do 2,15	do 2,00 <sup>o</sup>	1000	
				DEM -	do 2,50	do 2,75	do 2,80	do 2,80	do 2,80	do 2,80	do 2,80	do 2,80	do 2,80	do 2,80	do 2,80	do 2,80	do 2,80	DEM -	do 2,50	do 2,75	do 2,80	do 2,80	do 2,80	1000	
<b>Wielkopolski Bank Kredytowy SA</b>	od 20,5	L	4,0	C 6,0 -7,5	-	12,25 <sup>o</sup>	-	13,0 <sup>o</sup>	-	-	13,0	13,5	14,0	14,5	-	3% (I)	100- -1000	USD 3,00	3,80	3,85	3,90	4,00	4,10	10-(a vista)	
				DEM 2,50	3,10	3,25	3,25	3,35	3,35	3,35	3,35	3,35	3,35	3,35	3,35	3,35	3,35	DEM 2,50	3,10	3,25	3,25	3,35	3,35	3,35	-500
<b>Bank Współpracy Regionalnej SA</b>	19,00	od 22	7,5	7,0 -10,0	od 10,0	od 13,65 <sup>o</sup>	od 13,7	od 13,5 <sup>o</sup>	-	-	od 13,75	od 13,75	od 13,75	-	-	A (H)	200- -1000	USD 2,00	do 3,00	do 3,15	do 3,15	-	-	250-(a vista)	
				DEM 2,00	do 3,00	do 3,15	do 3,15	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	DEM 2,00	do 3,00	do 3,15	do 3,15	-	-	-1000	
<b>Fortis Bank SA</b>	17	L	7,5 <sup>k</sup> (x)	5,5-8,5	-	13,3 <sup>o</sup>	13,80	13,90	13,95 <sup>o</sup>	-	14,00	14,00	14,10	14,10	S	A (H)	5000	USD 1,75	2,80	3,05	3,15	3,10	3,10	500 USD	
				DEM 2,20	2,75	3,00	3,25	3,40	3,65	3,65	3,65	3,65	3,65	3,65	3,65	3,65	3,65	DEM 2,20	2,75	3,00	3,25	3,40	3,65	3,65	1000 DEM
<b>Kredyt Bank SA (xxx)</b>	od 22,5	L	(x)	C 6,5-9,5	11,6	do 13,25	do 13,0	do 13,45	do 13,2	do 13,5	do 13,75	do 14,05	do 14,25	do 14,75	do 15,25	A (H)	200- -2000	USD 2,70	3,50	3,50	3,80	3,80	-	100	
				DEM 2,00	2,90	3,25	3,40	3,50	3,50	3,50	3,50	3,50	3,50	3,50	3,50	3,50	3,50	DEM 2,00	2,90	3,25	3,40	3,50	-	100	
<b>Bank Ochrony Środowiska SA (xxx)</b>	od 20,5	od 19,2	7,0	C 8,7	12,7	14,1	14,3	14,5	14,6	14,7	14,8	15,1	15,5	15,7	15,8	4% (I)	200	USD 3,00	3,75	3,80	3,85	3,90	3,95	100-(a vista)	
				DEM 3,05	3,65	3,65	3,65	3,65	3,65	3,65	3,65	3,65	3,65	3,65	3,65	3,65	3,65	DEM 3,05	3,65	3,65	3,65	3,65	3,65	3,65	-500
<b>Polski Kredyt Bank SA (xxx)</b>	od 23	od 23	8	10	13,0 <sup>o</sup>	14,5 <sup>o</sup>	14,6 <sup>o</sup>	14,8	14,9	14,95	15,0	15,3	15,4	15,6	15,8	A (I)	200	USD 3,00	4,00	3,90	3,80	-	-	200 (do 6 m-cy)	
				DEM 2,80	3,50	3,60	3,80	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	DEM 2,80	3,50	3,60	3,80	-	-	500 (pow. 12 m-cy)	
<b>Bank Gospodarki Żywnościowej SA (xxx)</b>	od 18,5	od 21,5	8,5	C 8,5	-	od 12,8 <sup>o</sup>	-	od 13,0 <sup>o</sup>	-	-	od 13,35	od 13,6	od 13,9	od 14,9	-	4,75% (I)	50	USD 2,30	3,05	3,10	3,20	3,30	-	50-(a vista)	
				DEM 2,55	3,05	3,25	3,55	3,55	3,55	3,55	3,55	3,55	3,55	3,55	3,55	3,55	3,55	DEM 2,55	3,05	3,25	3,55	3,55	-	-	-250
<b>Krakowski Bank Spółdzielczy (xxx)</b>	od 19	od 21,5	9 <sup>k</sup>	10 <sup>k</sup>	12,0	14,1 <sup>o</sup>	14,2 <sup>o</sup>	14,6 <sup>o</sup>	14,7 <sup>o</sup>	14,8 <sup>o</sup>	15,1 <sup>o</sup>	15,2 <sup>o</sup>	15,6 <sup>o</sup>	-	-	5,0% (K)	50	USD 3,00	3,50	3,55	3,60	-	-	50-	
				DEM 2,50	3,00	3,10	3,20	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	DEM 2,50	3,00	3,10	3,20	-	-	-	
<b>BIG Bank Gdański SA (xxx)</b>	-	L	6	7	-	13,25	13,50	13,75	13,80	13,90	14,00	14,25 <sup>o</sup>	14,50	-	-	A (H)	200	USD 3,00	4,60	4,75	4,85	5,00	5,20	300	
				DEM 2,00	3,10	3,30	3,50	3,70	3,75	3,75	3,75	3,75	3,75	3,75	3,75	3,75	3,75	DEM 2,00	3,10	3,30	3,50	3,70	3,75	3,75	300
<b>Millennium</b>	od 21	-	-	C 3,5-13,0	11,20- -13,00	11,30- -13,5	11,40- -14,00	11,50- -14,75	-	-	11,50- -13,00	-	12,50- -13,50	-	-	A (I)	500	USD -	4,10	4,00	4,20	-	-	-	
				DEM -	3,10	3,20	3,30	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	DEM -	4,10	4,00	4,20	-	-	-	
<b>LG Petro Bank Oddział w Krakowie</b>	od 22,5	L	do 6 (x)	9-15	-	15,25	-	-16,0	-	-	-16,25	13,75 <sup>o</sup>	16,66	17,0	16,0	6-8,5% (I)	100- -3000	USD 3,00	do 4,10	do 4,00	do 3,90	do 3,60	100		
				DEM 2,00	do 3,80	do 4,00	do 3,90	do 3,60	do 3,60	do 3,60	do 3,60	do 3,60	do 3,60	do 3,60	do 3,60	do 3,60	do 3,60	DEM 2,00	do 3,80	do 4,00	do 3,90	do 3,60	do 3,60	100	
<b>Gospodarczy Bank Płd.-Zach. we Wrocławiu Oddział w Krakowie</b>	od 22	od 20,5	8,5	C 9	9,9 <sup>o</sup>	14,0	14,6	15,6	15,7	15,8	15,9	12,75 <sup>o</sup>	16,0	16,2	16,5	2,5% (I)	250	USD 3,20	4,75	4,80	5,00	5,10	5,20	100-(a vista)	
				DEM 2,50	3,00	3,20	3,40	3,50	3,60	3,60	3,60	3,60	3,60	3,60	3,60	3,60	3,60	DEM 2,50	3,00	3,20	3,40	3,50	3,60	3,60	300
<b>Invest-Bank SA (xxx)</b>	od 24	-	3-6	C 10 -11	12,0 <sup>o</sup> -12,7 <sup>o</sup>	13,5 <sup>o</sup> -14,2 <sup>o</sup>	12,6 <sup>o</sup> -13,3 <sup>o</sup>	13,6 <sup>o</sup> -14,1 <sup>o</sup>	12,8 -13,5 <sup>o</sup>	12,9 <sup>o</sup> -13,6 <sup>o</sup>	13,9 -14,4 <sup>o</sup>	-	14,5	14,05	14,3	A (H)	200	USD 2,30	3,50	4,70	3,90	4,00	4,50	-	
</																									

**Obligacje trzyletnie**

# Mniejszy współczynnik

Obligacje trzyletnie w emisji sierpniowej będą miały mniejszy współczynnik przeliczeniowy przy obliczaniu oprocentowania, co obniży zyski, jakie osiągają inwestorzy kupujący te papiery. Od sierpnia będzie stosowany współczynnik 0,95 zamiast stosowanego do tej pory współczynnika o wartości 1.

Dodajmy, że wcześniej przy ustalaniu oprocentowania obligacji trzyletnich stosowano wartości przeliczeniowe 1,04, a dla wcześniejszych emisji nawet 1,05.

Papiery trzyletnie wciąż są uznawane przez inwestorów za bardzo atrakcyjne. Emisja majowa została sprzedana „na pniu”. Po kilku dniach ogłoszono zakończenie sprzedaży.

Przypomnijmy, że oprocentowanie obligacji trzyletnich jest zmienne i ustalone co trzy miesiące na podstawie rentowności 13-tygodniowych bonów skarbowych. Odsetki wypłacane są po zakończeniu każdego okresu odsetkowego (co trzy miesiące).

Jak wykazały badania przeprowadzane wśród inwestorów, najbardziej cenioną cechą trzyletnich papierów jest ich płynność na rynku wtórnym. Są to jedyne obligacje detaliczne, którymi można handlować na giełdzie.

Sytuacja ekonomiczna w ostatnich miesiącach spowodowała, że opisywane instrumenty były niezwykle atrakcyjne dla inwestorów. Duży popyt na bony skarbowe wiązał się ze sporą ich rentownością, a tym samym powodował, że papiery detaliczne (właśnie obligacje trzyletnie) dawały zyski w większości

przypadków przekraczające odsetki z lokat bankowych.

Warto przypomnieć, że od sierpnia ubiegłego roku obligacje skarbowe można kupować za pośrednictwem sieci Internet i właśnie taka forma inwestowania cieszy się coraz większym powodzeniem.

Poza papierami trzyletnimi resort finansów oferuje również chętnie kupowane obligacje dwuletnie o stałym oprocentowaniu. Analitycy zachęcają do ich nabywania, kierując się wyraźną tendencją spadkową inflacji, a co za tym idzie konsekwentną, choć powolną obniżką podstawowych stóp procentowych.

Oferę detalicznych papierów skarbowych uzupełniają obligacje czteroletnie indeksowane stopą inflacji. Oprocentowanie tych instrumentów opiera się na rocznej inflacji oraz stałej marży ustalonej dla każdej emisji. Marża jeszcze do niedawna była niezmienna przez cały okres „życia” obligacji, czyli przez cztery lata. Resort finansów odszedł jednak na wiosnę br. od tej zasady i wprowadził promocyjne, wyższe marże w pierwszym okresie odsetkowym. Później marża jest stała, co, zdaniem urzędników MF, jest atutem tych papierów. Pracownicy resortu mają najpewniej rację, choćby z tego powodu, iż stała marża (nawet mniejsza od promocyjnej) przy spadającej inflacji zapewnia z roku na rok minimalnie wyższą rentowność niż byłoby to w przypadku oparcia oprocentowania papierów tylko na wskaźniku wzrostu cen towarów i usług.

(DER)

# Zmień pan fundusz

**Dokończenie ze str. 11**

Wypłaty transferowe między otwartymi funduszami odbywają się w ostatnim dniu roboczym lutego, maja, sierpnia i listopada. Kwota wypłaty transferowej jest ustalana w piątym dniu roboczym przed jej realizacją.

**Transferowa historia**

Przeszło 20 tys. osób zmieniło fundusz emerytalny w IV kwartale ub. roku. Liczba transferów środków pieniężnych (związana ze zmianą OFE) znacznie zmniejsza się od początku 2000 r.

Saldo zmian było zdecydowanie najkorzystniejsze dla OFE Kredyt Banku. W IV kwartale 2000 r. funduszowi przybyło (w wyniku przenosin z innych OFE) przeszło 4 tys. nowych członków. Najwięcej stracił OFE PZU Żłota Jesień - 3,3 tys. członków.

Jak wynika z danych przekazanych nam przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, największą liczbą zmian funduszu emerytalnego było na początku ub. roku. Podczas lutego transferu OFE zmieniło prawie 80 tys. osób. W maju na taki krok zdecydowało się „tylko” 43 tys. osób, a w sierpniu ok. 33 tysiące. W ostatnich miesiącach 2000 roku, jak już wspomniano, przeszło 20 tys. przyszłych emerytów zmieniło instytucję zarządzającą ich składkowymi pieniędzmi.

JACEK ŚWIDER

Informacje dotyczące działania funduszy w ubiegłym roku sugerują, że decyzje o zmianie OFE następują często po analizie dynamiki zmian wartości jednostek rozrachunkowych. Najwyższy wzrost wartości jednostki zanotował w ubiegłym roku OFE Rodzina (przeszło 30 proc.). Tylko w IV kwartale ub. roku funduszowi przybyło przeszło 1 tys. osób, które zdecydowały się opuścić inne OFE. Jednocześnie „Rodzinę” opuściło niewiele ponad 100 członków.

Wszelkie rekordy bił OFE Polsat. To właśnie do tego funduszu przenosiło się w ubiegłym roku najwięcej uczestników II filaru. Dodajmy tylko, że były to przenosiny poparte nie tylko analizą wyników, ale także innymi względami.

Jak pokazują dane statystyczne, najbardziej straciły fundusze największe, które jednocześnie nie osiągnęły w ub.r. oszałamiającego wyniku związanego ze wzrostem wartości jednostki rozrachunkowej.

Po czerwcaowym ogłoszeniu stopy zwrotu ruszą transfery. Doświadczenie państw, które już wprowadziły reformę ubezpieczeń społecznych pokazuje, że gdy zmiana funduszu nie jest związana z opłatą karą (tak właśnie jest po dwóch latach członkostwa) lawinowo wzrasta liczba chętnych do powierzenia swoich pieniędzy innym zarządzającym.

# W kolejce po rekompensaty

**Rząd przypomina, że najszybciej i najbezpieczniej można odebrać pieniądze przelewem**

Już prawie milion osób uprawnionych do otrzymania rekompensat z tytułu braku waloryzacji niektórych świadczeń na początku lat dziewięćdziesiątych odebrało należne im pieniądze. Kwota wypłaconych rekompensat już dawno przekroczyła 4 mld złotych. Ostatnio w majowej transzy po pieniądze zgłosiło się ok. 74 tys. osób urodzonych w 1936 roku. Wartość majowych wypłat (pieniędzy przeznaczonych na ten cel) przekroczyła 360 mln złotych.

Pieniądze w ramach rządowego programu wypłaty rekompensat są wypłacane od 25 marca 2000 r. Co miesiąc kolejna grupa uprawnionych może je odbierać w oddziałach PKO BP. Dodajmy, że wypłaty rekompensat potrwają aż do roku 2004 r. Następną wypłatę rozpocznie się 25 lipca (osoby urodzone w 1937 r.).

**Komu się należy**

Pieniądze należą się emerytom i rencistom, którym 15 listopada 1991 r., kiedy weszła w życie nowa ustawa emerytalna, odebrano dodatki z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Jeśli ktoś przeszedł na emeryturę po tej dacie, nie ma prawa do rekompensaty. Jego świadczenie było bowiem liczone według nowych przepisów.

Do otrzymania wypłaty uprawnieni są także pracownicy państwowej sfery budżetowej, którzy pomiędzy 1 lipca 1991 a 28 czerwca 1992 roku nie dostali podwyżek wynagrodzeń.

Jednocześnie Ministerstwo Skarbu Państwa przypomina, że rekompensaty nie mają nic wspólnego ani ze zmianami waloryzacji w ciągu ostatnich 9 lat, ani z tegoroczną waloryzacją. Co więcej, nie mają na nią najmniejszego wpływu.

**Wypłata**

Dla uprawnionych ważna informacja: rekompensaty są oprocentowane jak wkłady a vista i każdy ma na ich odbiór aż 5 lat. Oczywiście tak długie oczekiwanie nie jest opłacalne przy obecnej wysokości oprocentowania a vista, najlepiej więc pieniądze odebrać w wyznaczonym przez bank terminie lub zdecydować się na najkorzystniejszą formę, czyli przelew. Dyspozycję można złożyć na trzy tygodnie przed wskazanym terminem rozpoczęcia wypłat. Można zlecić bankowi przelew na własne konto w PKO BP, na cudze konto w PKO BP lub otworzyć nowy rachunek, specjalnie w celu umieszczenia na nim rekompensaty. Oczywiście nikt nie może nam zabronić przelewu z PKO BP na konto w innym banku, ale to będzie wiązać się z drobną opłatą manipulacyjną.

Dla emerytów i rencistów ważna może się okazać informacja, że należne pieniądze można dopisać do posiadanej księżeczki oszczędnościowej (w PKO BP).

**Reklamacje**

Przypomnijmy, że spisy uprawnionych do rekompensat zostały sporządzone do 30 września 1997 roku. Uprawnieni byli informowani o wartości nominalnej rekompensaty. Co kwartał jest ona waloryzowana o wskaźnik inflacji. Jeśli ktoś uważa, że należą mu się pieniądze, a nie znalazł się na liście (mowa o emerytach i rencistach), powinien zgłosić się do miejscowego oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Pracownicy sfery budżetowej powinni sprawę reklamacji załatwić w zakładzie pracy.

Dodajmy, że spadkobiercy, jeżeli chcą otrzymać należne świadczenie, muszą przedstawić świadectwo zgonu osoby uprawnionej, postanowienie sądu o nabyciu spadku, dowód osobisty (spadkobiercy) oraz zaświadczenie z urzędu skarbowego, że został zapłacony podatek spadkowy lub że nie ma obowiązku jego zapłaty. Rekompensaty przysługują wyłącznie spadkobiercom osób, które zmarły nie wcześniej niż 12 kwietnia 1997 r., czyli po wejściu w życie ustawy. (DER)

O wyjazdach wakacyjnych, niekoniecznie w najbardziej egzotycznych rejonach świata, marzymy wszyscy, jednak nie każdego stać na jednorazowy wydatek rzędu kilku tysięcy złotych. Jeśli nie chcemy spędzić całego lata na miejskiej działce, ratunkiem może okazać się specjalny kredyt wakacyjny.

Kredyty tego rodzaju oferują swoim klientom m.in. posiadające gęstą sieć placówek PKO BP, BPH i Pekao SA.

Korzystając z kredytu sezonowego „Lato z PKO BP”, można uzyskać od 800 do 8 tys. zł. Maksymalny okres spłaty to 1 rok. O kredyt można ubiegać się od 4 czerwca do 15 września 2001 r. Odsetki wynoszą 17,9 proc. w skali roku (oprocentowanie stałe).

Przy udzieleniu kredytu PKO BP pobiera prowizję. Stawki prowizyjne dają największe preferencje tym klientom banku, którzy posiadają w nim rachunek osobisty, tzw. Superkonto. Najniższą (2,2 proc.) płacą ci, którzy Superkonto funkcjonuje od co najmniej 6 miesięcy i jest zasilane stałymi wpływami. Posiadacze Superkonta, któ-

**Oferta wakacyjna banków**

# Lato na kredyt

rzy korzystają z niego przez krótszy czas, muszą zapłacić 3,5 proc. Pozostali - 4,5 proc.

Osoby ubiegające się o kredyt wypełniają specjalny wniosek, do którego dołączają zaświadczenie o dochodach z zakładu pracy. Przy niższych kwotach kredytu nie wymagane są żadne dodatkowe zabezpieczenia.

Kredyt wakacyjny, oferowany przez Pekao SA, wyróżnia się oryginalną nazwą: „Pożyczka dookoła świata”. Jego minimalna kwota jest wyższa niż w PKO BP, wynosi 1,5 tys. zł. Maksymalnie można uzyskać 15 tys. zł. Kredyt spłaca się w okresie od 6 do 12 miesięcy w równych, miesięcznych ratach, odsetki kształtują się na poziomie 18 proc. w skali roku.

Wnioski o kredyt przyjmowane są do 15 września 2001 r. we wszystkich oddziałach banku. Niezbędne dokumenty to zaświadczenie z miejsca pracy

o zatrudnieniu i dochodach uzyskanych w ciągu ostatnich 3 miesięcy - według tych informacji ocenia się zdolność kredytową klienta. Jeśli posiada on rachunek w banku, a proponowana kwota kredytu wynosi nie więcej niż 4 tys. zł, udzielany jest on bez poręczycieli. Wyższe kwoty wymagają już dodatkowych zabezpieczeń (poręczyciele, ubezpieczenie kredytu, zastaw itp.).

Osoby, które nie mają rachunku w Pekao SA też mogą uzyskać kredyt, ale jeśli jego kwota przekroczy 2 tys. zł, zabezpieczenia są konieczne.

Podobnie jak w PKO BP, wzięcie kredytu kosztuje - jeśli kredytobiorca zadeklaruje jego spłatę z tzw. Eurokonta, pobierana jest opłata 54 zł. W pozostałych przypadkach - 72 zł.

W Banku Przemysłowo-Handlowym jeszcze do końca czerwca można ubiegać się o tzw. Pożyczkę Wiosenną.

Wniosek o jej udzielenie może złożyć każdy, jednak klienci banku zapłacą niższą prowizję. Pożyczka, w wysokości od 2 do 15 tys. zł przyznawana jest w dwóch terminach spłat: do 9 i 18 miesięcy. W pierwszym przypadku oprocentowanie wynosi 9,99 proc., w drugim - 11,99 proc. Opłaty te pobierane są z góry (kredytobiorca otrzymuje kwotę już pomniejszoną o prowizję i odsetki).

Podstawowym warunkiem uzyskania pożyczki jest stały wpływ wynagrodzenia na rachunek lub stałe wpłaty własne. Od ich wysokości zależy ocena zdolności kredytowej, która może decydować o konieczności przedstawienia dodatkowych zabezpieczeń.

Klient banku, który korzysta z konta ROR co najmniej od sześciu miesięcy, przy pożyczce 9-miesięcznej zapłaci prowizję w wysokości 0,75 proc. przyznanej mu sumy, a przy pożyczce 18-miesięcznej: 1,5 proc. Dla posiadaczy innych kont opłaty prowizyjne wyniosą odpowiednio 1 i 2 proc., a dla pozostałych - 2 i 3 proc. W ich przypadku wymagane jest poręczenie wekslowe.

BEATA CHOMĄTOWSKA

**Kto zarobił? Kto stracił? (8.06 - 15.06.2001 r.)**

Na początku mijającego tygodnia nastroje inwestorów poprawiły się, jednak, jeżeli weźmiemy pod uwagę wszystkie cztery sesje, obraz rynku nie wygląda najlepiej. Analitycy za najbardziej prawdopodobny uważają

scenariusz zakładający dalsze spadki.

Najwięcej zarobili posiadacze akcji Wistilu - prawie 20 procent. Niezłe tygodniowe zyski dały Polna (17,6 proc.), Forte (17,3 proc.) i Pozmeat (12,8 proc.).

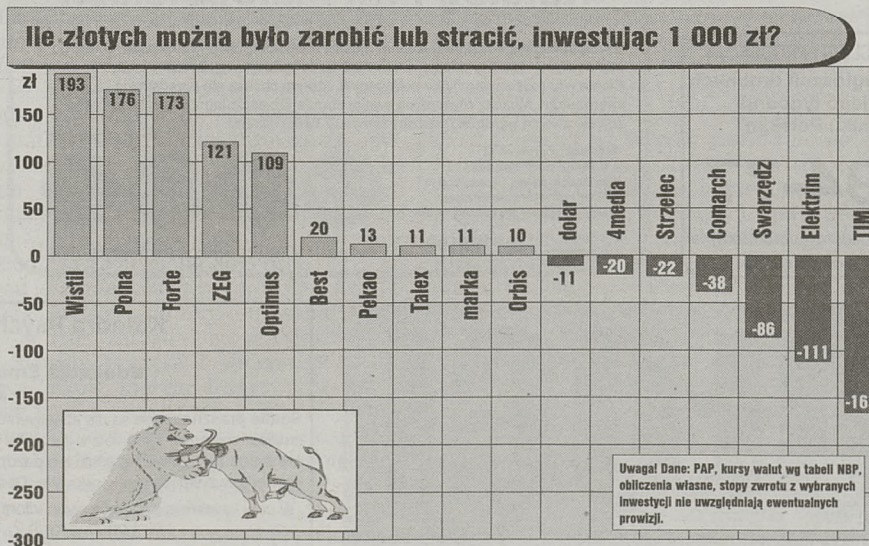
Graczy, którzy w portfelu posiadają papiery Optimusa, musieli ucieszyć przeszło 10 proc. wzrost ich kursu. To najpewniej reakcja na ogłoszone kilka dni temu plany zdecydowanego redukcji strat spółki.

Zwraca uwagę spora liczba spółek, które w skali mijającego tygodnia nie zmieniły kursu, albo zmieniły go nieznacznie. Wśród nich znalazły się Okocim, Gant, Krosno i Fasing.

Do wielkich przegranych należą posiadacze walorów Espebepe (28 proc. straty) czy MCI (19 proc. w dół). Akcjonariusze Elektrimu podczas ostatnich czterech sesji stracili przeszło 11 procent.

Na rynku funduszy inwestycyjnych przeważały spadki. Powodów do zadowolenia nie przyniosły dwa „zagraniczne” fundusze OFI CA-IB - Top Ameryka i Top Europa, które straciły po przeszło 5 proc. Z racji marazmu na giełdzie nie przyniosły zysków fundusze akcyjne.

Poprawa koniunktury na naszym rynku nie jest możliwa bez znaczącego wzrostu aktywności ze strony inwestorów, zwłaszcza zagranicznych, którzy jednak nie wydają się przekonani, że są szansę na odwrócenie negatywnej tendencji na rynku. (DER)



**Pawłowi Komarzyńcowi**

wyrazy współczucia  
z powodu śmierci BRATA  
składają

Wychowawczynie i Klasa III c

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 czerwca 2001 r. odeszła od nas, przeżywszy lat 87,

† p

## WANDA ROGATKO z domu Skąpska

Najukochońska Mamusia, Babcia i Ciocia.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 18 czerwca br. w kaplicy na cmentarzu Rakowickim o godz. 12.20, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.  
Pograżeni w smutku

Synowie, Synowe, Wnuki, Wnuczki, Prawnuki,  
Rodzina, Przyjaciele

## FIRMA POGRZEBOWA „KARAWAN” s.c. CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE TEL. 658-21-11,

8.00 - 15.00 - 632-11-22, 412-87-81.

Koszt pogrzebu na terenie Krakowa już od 1050 zł.  
Różnicę z zasiłku pogrzebowego wypłacamy przed pogrzebem.



## ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00  
ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.00 - 16.00  
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00  
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30  
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00.

**DYŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ  
również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04  
BATOWICE, UL. REDUTY 1**

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,  
obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą,  
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

**REALIZUJEMY WSZELKIE ZASIŁKI POGRZEBOWE**

Uprzejmie informujemy,  
że Biuro Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”  
przyjmuje zlecenia na druk ogłoszeń nekrologowych  
codziennie do godz. 18.

## ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80  
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

### BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport  
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.  
**KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW**

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,  
również w niedziele i święta. ☎ 637-88-76

# Ogłoszenia ekspresowe

## Praca

DUŻY wybór prac. /012/413-46-93. 14866/A

GOSPOSIĘ z mieszkaniem przyjmę. Oferty  
184101B1 Kraków, Wiślna 2. 1841/A

OPERATOR Ostrówka. /012/635-20-29,  
0604-340-081. 1857/A

RENOMOWANA restauracja krakowska  
przyjme do pracy młodych, ambitnych:  
kucharzy, kelnerów, kelnerki/ bufetowe.  
Oferty 178901B1, Kraków, Wiślna 2. 1789/A

SKLEP medyczny poszukuje przedstawicieli  
handlowych na terenie Krakowa.  
Wymagania: wiek 25-35 lat, mężczyzna,  
wykształcenie minimum średnie, prawo  
jazdy kategorii B, zdolności techniczne -  
manualne. Oferty 178301B1 Kraków,  
Wiślna 2. 1783/A

TYNKARZY gipsowych przyjmę. 0608-127-  
753. 14212/A

## Nauka

CHEMIA na AM. 0502-083-686. 1864/A

## Matrymonialne

BIURO „Anna”. /012/637-12-16. 14866/B

## Kupno

KOMÓRKI. 0604-717-419. 4030/A

## Sprzedż

BARAKOWÓZ mieszkalny. 014/65-14-288,  
014/68-10-538. 12192/A

## Tanie mieszkanie! ok. 2000 zł/m<sup>2</sup>

Jest nas czworo, mamy doświadczenie!  
Budujemy sami dla siebie,  
cztery domki szeregowe, pięć mieszkań.  
Lokalizacja - Skotniki  
(obok kampusu, 5 minut od Tesco).  
Szukamy 5 chętnych.  
Zadzwoń - 0501-521-205. 1901

## HANDEL \* USŁUGI \* PRODUKCJA oraz treści ogłoszeń drobnych z ostatniego tygodnia w "Dzienniku Polskim"



94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna  
<http://www.tai.com.pl>

SUZUKI Swift 1.3 GLX 1998, Sedan,  
serwisowany, stan bardzo dobry, 20.500 zł.  
0503-955-980. 1779/A

UBEZPIECZENIA najtaniej. 012/681-33-  
88. 6449/A

## Lokale

ATRAKCYJNE! 60 m<sup>2</sup>, Tarnów, os. Wester-  
platte, V piętro. 014/623-19-27, 0602-405-  
956. 11523/A

POKOJU lub mieszkania na stałe lub  
okazjonalnie, przy starszej osobie lub przy  
małżeństwie, poszukuje polskie małżeństwo z zagranicy, w Krakowie, z wyłączeniem  
Nowej Huty. Tel. grzecznościowy  
/012/ 644-31-68. 1720/A

WŁAŚCICIEL wynajmie (450,-). 012/657-  
05-25. 1774/A

WŁAŚCICIEL wynajmie 52 m<sup>2</sup>, II piętro, ul.  
Borsucza, od lipca. /012/267-56-34. 15077/A

WŁAŚCICIEL wynajmie mieszkanie M-3, 52  
m<sup>2</sup>, lipiec, sierpień. 0607-151-562. 14962/A

## Nieruchomości

PILNIE sprzedam działkę. /012/283-89-25.  
1638/A

## Zguby

LEGITYMACJA 3492 PSB, Wojciech  
Roman. 14121/A

LEGITYMACJA studencka Politechniki  
Rzeszowskiej Mirosław Fura. 13606/A

## Cyklinowanie

BEZPYŁOWO układanie. 012/644-42-98.  
10770/A

## Malowanie

GLĄDŹ, malowanie. /012/421-84-93.  
14230/A

## Naprawy

TELEWIZORA. /012/636-00-41. 278558

## Transport

NAJTANIEJ. 012/654-13-92, 0600-613-  
256. 5115/A

## Pożyczki

NATYCHMIASTOWE lombardowe pożyczki  
pod zastaw samochodów. Natychmiastowy  
skup samochodów. Tel. 0601-332-589.  
1784/B

## Turystyka

DOMKI letniskowe Myślenice Zarabie,  
lipiec, sierpień. /012/274-13-75, 0601-  
931-656. 14947/A

## Twoja strona w Internecie

## DZIENNIK POLSKI

Wielu firm nie stać na stworzenie własnych kosztownych serwisów  
internetowych. Z myślą o takich właśnie przedsiębiorcach na głównej stronie  
serwisu "Dziennika Polskiego" tworzymy katalog firm małopolskich.  
Codziennie na naszą stronę zagląda blisko 10 000 osób, każda z nich może  
być Twoim klientem.

## Katalog firm małopolskich

To naprawdę nie kosztuje dużo, nie musisz mieć komputera i nie musisz umieć go  
obsługiwać. 7 zł 50 gr miesięcznie - stać na to każdą firmę. Zrobimy wszystko za  
Ciebie - Ty musisz nam tylko podać tekst, którym chcesz się przedstawić  
internautom. Możesz również na swojej stronie umieścić logo Twojej firmy lub  
zdjęcie swoich wyrobów, siedziby firmy lub Twoje własne.

cennik

Jeżeli Twoja firma zamówiła już  
w "Dzienniku Polskim" ogłoszenie  
o rozmiarach co najmniej 1/4 strony (czyli 15  
modułów) to do końca czerwca w naszym  
katalogu firm będziesz miał wizytówkę za darmo.

kwartał  
35 zł

pół roku  
50 zł

III  
kwartały  
70 zł

rok  
90 zł

Informacje  
oraz zamówienia: (012) 6199234 e-mail: [katalog@dziennik.krakow.pl](mailto:katalog@dziennik.krakow.pl)

## Katedra Psychologii Akademii Pedagogicznej w Krakowie

zaprasza na studia podyplomowe

• Edukacja Emocjonalna - dwa semestry • Socjologia - trzy semestry  
• Zagrożenia Edukacyjne - dwa semestry

Studia przeznaczone są dla absolwentów studiów magisterskich i licencjackich. Studia mają charakter kwalifikacyjny, program studiów obejmuje, zgodnie z wytycznymi MEN, zagadnienia priorytetowe dla reformującej się szkoły w dobie przemian. Rozpoczęcie zajęć nastąpi we wrześniu lub październiku 2001 r. Zajęcia (treningi, wykłady, ćwiczenia, konwersatoria i seminaria) odbywać się będą w systemie weekendowym. Osoby zainteresowane proszone są o złożenie dokumentów w terminie do 30 czerwca br.

W celu uzyskania szczegółowych informacji prosimy o kontakt: Katedra Psychologii, Akademia Pedagogiczna w Krakowie  
ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków, tel. (12) 637-47-77 wew. 332, fax (12) 637-22-43

1208001

27 VI br.  
w dodatku  
„Dom”

# PODŁOGI

DZIENNIK POLSKI

Szczegółowe informacje dotyczące zamieszczenia reklam: 012/619-92-30.

# P

Praca

## UNIwersytet Jagielloński

ogłasza

### KONKURS na stanowisko PROFESORA NADZWYCZAJNEGO w zakresie muzyki nowszej w Instytucie Muzykologii na Wydziale Historycznym.

O stanowisko profesora nadzwyczajnego może ubiegać się osoba o nienaganej postawie etycznej, spełniająca wymogi zawarte w art. 79 Ustawy z dnia 12 IX 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. nr 65, poz. 385) z późniejszymi zmianami.

Osoby ubiegające się o to stanowisko proszone są o złożenie w Dziale Spraw Osobowych UJ, Kraków, ul. Gołębia 24, pok. nr 15 - w terminie do dnia 29 czerwca 2001 r. - następujących dokumentów:

1. Podania,
2. Życiorysu,
3. Autoreferatu uwzględniającego najważniejsze dziedziny badawcze oraz osiągnięcia naukowe i inne kandydata,
4. Wykazu publikacji uwzględniającego:
  - a) dorobek naukowy do momentu uzyskania tytułu naukowego lub stopnia naukowego doktora habilitowanego,
  - b) dorobek naukowy po uzyskaniu ww. tytułu lub stopnia naukowego,
5. Odpisu dyplomu doktora habilitowanego lub dokumentu o nadaniu tytułu naukowego.

Uczelnia nie zapewnia mieszkań.

1219601o

## UNIwersytet Jagielloński

ogłasza

### KONKURS na stanowisko PROFESORA NADZWYCZAJNEGO w zakresie krystalochemii w Zakładzie Krystalochemii i Krystalofizyki na Wydziale Chemii.

O stanowisko profesora nadzwyczajnego może ubiegać się osoba o nienaganej postawie etycznej, spełniająca wymogi zawarte w art. 79 Ustawy z dnia 12 IX 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. nr 65, poz. 385) z późniejszymi zmianami.

Osoby ubiegające się o to stanowisko proszone są o złożenie w Dziale Spraw Osobowych UJ, Kraków, ul. Gołębia 24, pok. nr 15 - w terminie do dnia 29 czerwca 2001 r. - następujących dokumentów:

1. Podania,
2. Życiorysu,
3. Autoreferatu uwzględniającego najważniejsze dziedziny badawcze oraz osiągnięcia naukowe i inne kandydata,
4. Wykazu publikacji uwzględniającego:
  - a) dorobek naukowy do momentu uzyskania tytułu naukowego lub stopnia naukowego doktora habilitowanego,
  - b) dorobek naukowy po uzyskaniu ww. tytułu lub stopnia naukowego,
5. Odpisu dyplomu doktora habilitowanego lub dokumentu o nadaniu tytułu naukowego.

Uczelnia nie zapewnia mieszkań.

1219601n

## UNIwersytet Jagielloński

ogłasza

### KONKURS na stanowisko PROFESORA NADZWYCZAJNEGO w zakresie archeologii epoki brązu w Instytucie Archeologii na Wydziale Historycznym.

O stanowisko profesora nadzwyczajnego może ubiegać się osoba o nienaganej postawie etycznej, spełniająca wymogi zawarte w art. 79 Ustawy z dnia 12 IX 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. nr 65, poz. 385) z późniejszymi zmianami.

Osoby ubiegające się o to stanowisko proszone są o złożenie w Dziale Spraw Osobowych UJ, Kraków, ul. Gołębia 24, pok. nr 15 - w terminie do dnia 29 czerwca 2001 r. - następujących dokumentów:

1. Podania,
2. Życiorysu,
3. Autoreferatu uwzględniającego najważniejsze dziedziny badawcze oraz osiągnięcia naukowe i inne kandydata,
4. Wykazu publikacji uwzględniającego:
  - a) dorobek naukowy do momentu uzyskania tytułu naukowego lub stopnia naukowego doktora habilitowanego,
  - b) dorobek naukowy po uzyskaniu ww. tytułu lub stopnia naukowego,
5. Odpisu dyplomu doktora habilitowanego lub dokumentu o nadaniu tytułu naukowego.

Uczelnia nie zapewnia mieszkań.

1219601p

## UNIwersytet Jagielloński

ogłasza

### KONKURS na stanowisko PROFESORA NADZWYCZAJNEGO w zakresie archeologii epoki żelaza w Instytucie Archeologii na Wydziale Historycznym.

O stanowisko profesora nadzwyczajnego może ubiegać się osoba o nienaganej postawie etycznej, spełniająca wymogi zawarte w art. 79 Ustawy z dnia 12 IX 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. nr 65, poz. 385) z późniejszymi zmianami.

Osoby ubiegające się o to stanowisko proszone są o złożenie w Dziale Spraw Osobowych UJ, Kraków, ul. Gołębia 24, pok. nr 15 - w terminie do dnia 29 czerwca 2001 r. - następujących dokumentów:

1. Podania,
2. Życiorysu,
3. Autoreferatu uwzględniającego najważniejsze dziedziny badawcze oraz osiągnięcia naukowe i inne kandydata,
4. Wykazu publikacji uwzględniającego:
  - a) dorobek naukowy do momentu uzyskania tytułu naukowego lub stopnia naukowego doktora habilitowanego,
  - b) dorobek naukowy po uzyskaniu ww. tytułu lub stopnia naukowego,
5. Odpisu dyplomu doktora habilitowanego lub dokumentu o nadaniu tytułu naukowego.

Uczelnia nie zapewnia mieszkań.

1219601q

## UNIwersytet Jagielloński

ogłasza

### KONKURS na stanowisko PROFESORA NADZWYCZAJNEGO w zakresie chemii ogólnej i środowiskowej w Zakładzie Chemii Ogólnej na Wydziale Chemii.

O stanowisko profesora nadzwyczajnego może ubiegać się osoba o nienaganej postawie etycznej, spełniająca wymogi zawarte w art. 79 Ustawy z dnia 12 IX 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. nr 65, poz. 385) z późniejszymi zmianami.

Osoby ubiegające się o to stanowisko proszone są o złożenie w Dziale Spraw Osobowych UJ, Kraków, ul. Gołębia 24, pok. nr 15 - w terminie do dnia 29 czerwca 2001 r. - następujących dokumentów:

1. Podania,
2. Życiorysu,
3. Autoreferatu uwzględniającego najważniejsze dziedziny badawcze oraz osiągnięcia naukowe i inne kandydata,
4. Wykazu publikacji uwzględniającego:
  - a) dorobek naukowy do momentu uzyskania tytułu naukowego lub stopnia naukowego doktora habilitowanego,
  - b) dorobek naukowy po uzyskaniu ww. tytułu lub stopnia naukowego,
5. Odpisu dyplomu doktora habilitowanego lub dokumentu o nadaniu tytułu naukowego.

Uczelnia nie zapewnia mieszkań.

1219601h

## UNIwersytet Jagielloński

ogłasza

### KONKURS na stanowisko PROFESORA ZWYCZAJNEGO w zakresie chemii fizycznej, fotochemii i spektroskopii polimerów w Zakładzie Chemii Fizycznej i Elektrochemii na Wydziale Chemii.

O stanowisko profesora zwyczajnego może ubiegać się osoba o nienaganej postawie etycznej, spełniająca wymogi zawarte w art. 79 Ustawy z dnia 12 IX 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. nr 65, poz. 385 z 1990 r.) z późniejszymi zmianami.

Osoby ubiegające się o to stanowisko proszone są o złożenie w Dziale Spraw Osobowych UJ, Kraków, ul. Gołębia 24, pok. nr 15 - w terminie do dnia 29 czerwca 2001 r. - następujących dokumentów:

1. Podanie,
  2. Życiorys,
  3. Odpis dyplomu stwierdzającego posiadanie tytułu naukowego,
  4. Autoreferat uwzględniający najważniejsze dziedziny badawcze oraz osiągnięcia naukowe i inne kandydata,
  5. Wykaz publikacji uwzględniający:
    - a) dorobek naukowy do momentu mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego,
    - b) po mianowaniu,
  6. Informację o ewentualnych osiągnięciach dydaktycznych oraz w dziedzinie kształcenia kadry naukowej (załączyć wykaz z podziałem na przed i po nominacji).
- Uczelnia nie zapewnia mieszkań.

1219601a

## UNIwersytet Jagielloński

ogłasza

### KONKURS na stanowisko PROFESORA NADZWYCZAJNEGO w zakresie analiz paleośrodowiskowych w Instytucie Nauk Geologicznych na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi.

O stanowisko profesora nadzwyczajnego może ubiegać się osoba o nienaganej postawie etycznej, spełniająca wymogi zawarte w art. 79 Ustawy z dnia 12 IX 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. nr 65, poz. 385) z późniejszymi zmianami.

Osoby ubiegające się o to stanowisko proszone są o złożenie w Dziale Spraw Osobowych UJ, Kraków, ul. Gołębia 24, pok. nr 15 - w terminie do dnia 29 czerwca 2001 r. - następujących dokumentów:

1. Podania,
2. Życiorysu,
3. Autoreferatu uwzględniającego najważniejsze dziedziny badawcze oraz osiągnięcia naukowe i inne kandydata,
4. Wykazu publikacji uwzględniającego:
  - a) dorobek naukowy do momentu uzyskania tytułu naukowego lub stopnia naukowego doktora habilitowanego,
  - b) dorobek naukowy po uzyskaniu ww. tytułu lub stopnia naukowego,
5. Odpisu dyplomu doktora habilitowanego lub dokumentu o nadaniu tytułu naukowego.

Uczelnia nie zapewnia mieszkań.

1219601r

## UNIwersytet Jagielloński

ogłasza

### KONKURS na stanowisko PROFESORA NADZWYCZAJNEGO w zakresie historii społeczno-gospodarczej i statystyki w Instytucie Historii na Wydziale Historycznym.

O stanowisko profesora nadzwyczajnego może ubiegać się osoba o nienaganej postawie etycznej, spełniająca wymogi zawarte w art. 79 Ustawy z dnia 12 IX 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. nr 65, poz. 385) z późniejszymi zmianami.

Osoby ubiegające się o to stanowisko proszone są o złożenie w Dziale Spraw Osobowych UJ, Kraków, ul. Gołębia 24, pok. nr 15 - w terminie do dnia 29 czerwca 2001 r. - następujących dokumentów:

1. Podania,
2. Życiorysu,
3. Autoreferatu uwzględniającego najważniejsze dziedziny badawcze oraz osiągnięcia naukowe i inne kandydata,
4. Wykazu publikacji uwzględniającego:
  - a) dorobek naukowy do momentu uzyskania tytułu naukowego lub stopnia naukowego doktora habilitowanego,
  - b) dorobek naukowy po uzyskaniu ww. tytułu lub stopnia naukowego,
5. Odpisu dyplomu doktora habilitowanego lub dokumentu o nadaniu tytułu naukowego.

Uczelnia nie zapewnia mieszkań.

1219601m

## UNIwersytet Jagielloński

ogłasza

### KONKURS na stanowisko PROFESORA NADZWYCZAJNEGO w zakresie literaturoznawstwa w Instytucie Filologii Wschodniosłowiańskiej na Wydziale Filologicznym.

O stanowisko profesora nadzwyczajnego może ubiegać się osoba o nienaganej postawie etycznej, spełniająca wymogi zawarte w art. 79 Ustawy z dnia 12 IX 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. nr 65, poz. 385) z późniejszymi zmianami.

Osoby ubiegające się o to stanowisko proszone są o złożenie w Dziale Spraw Osobowych UJ, Kraków, ul. Gołębia 24, pok. nr 15 - w terminie do dnia 29 czerwca 2001 r. - następujących dokumentów:

1. Podania,
2. Życiorysu,
3. Autoreferatu uwzględniającego najważniejsze dziedziny badawcze oraz osiągnięcia naukowe i inne kandydata,
4. Wykazu publikacji uwzględniającego:
  - a) dorobek naukowy do momentu uzyskania tytułu naukowego lub stopnia naukowego doktora habilitowanego,
  - b) dorobek naukowy po uzyskaniu ww. tytułu lub stopnia naukowego,
5. Odpisu dyplomu doktora habilitowanego lub dokumentu o nadaniu tytułu naukowego.

Uczelnia nie zapewnia mieszkań.

1219601j

# P

Praca

## UNIwersytet Jagielloński

ogłasza

### KONKURS na stanowisko PROFESORA NADZWYCZAJNEGO w zakresie literaturoznawstwa w Instytucie Polonistyki na Wydziale Filologicznym.

O stanowisko profesora nadzwyczajnego może ubiegać się osoba o nienaganej postawie etycznej, spełniająca wymogi zawarte w art. 79 Ustawy z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. nr 65, poz. 385) z późniejszymi zmianami.

Osoby ubiegające się o to stanowisko proszone są o złożenie w Dziale Spraw Osobowych UJ; Kraków, ul. Gołębia 24, pok. nr 15 - w terminie do dnia 29 czerwca 2001 r. - następujących dokumentów:

1. Podania
2. Życiorysu
3. Autoreferatu uwzględniającego najważniejsze dziedziny badawcze oraz osiągnięcia naukowe i inne kandydata
4. Wykazu publikacji uwzględniającego:
  - a) dorobek naukowy do momentu uzyskania tytułu naukowego lub stopnia naukowego doktora habilitowanego
  - b) dorobek naukowy po uzyskaniu ww. tytułu lub stopnia naukowego
5. Odpisu dyplomu doktora habilitowanego lub dokumentu o nadaniu tytułu naukowego.

Uczelnia nie zapewnia mieszkań.

1219601D

## UNIwersytet Jagielloński

ogłasza

### KONKURS na stanowisko PROFESORA NADZWYCZAJNEGO w zakresie prawa cywilnego w Instytucie Wnalezczości i Ochrony Własności Intelektualnej na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej.

O stanowisko profesora nadzwyczajnego może ubiegać się osoba o nienaganej postawie etycznej, spełniająca wymogi zawarte w art. 79 Ustawy z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. nr 65, poz. 385) z późniejszymi zmianami.

Osoby ubiegające się o to stanowisko proszone są o złożenie w Dziale Spraw Osobowych UJ; Kraków, ul. Gołębia 24, pok. nr 15 - w terminie do dnia 29 czerwca 2001 r. - następujących dokumentów:

1. Podania
2. Życiorysu
3. Autoreferatu uwzględniającego najważniejsze dziedziny badawcze oraz osiągnięcia naukowe i inne kandydata
4. Wykazu publikacji uwzględniającego:
  - a) dorobek naukowy do momentu uzyskania tytułu naukowego lub stopnia naukowego doktora habilitowanego
  - b) dorobek naukowy po uzyskaniu ww. tytułu lub stopnia naukowego
5. Odpisu dyplomu doktora habilitowanego lub dokumentu o nadaniu tytułu naukowego.

Uczelnia nie zapewnia mieszkań.

1219609F

## UNIwersytet Jagielloński

ogłasza

### KONKURS na stanowisko PROFESORA NADZWYCZAJNEGO w zakresie historii powszechnej nowożytnej w Instytucie Historii na Wydziale Historycznym.

O stanowisko profesora nadzwyczajnego może ubiegać się osoba o nienaganej postawie etycznej, spełniająca wymogi zawarte w art. 79 Ustawy z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. nr 65, poz. 385) z późniejszymi zmianami.

Osoby ubiegające się o to stanowisko proszone są o złożenie w Dziale Spraw Osobowych UJ; Kraków, ul. Gołębia 24, pok. nr 15 - w terminie do dnia 29 czerwca 2001 r. - następujących dokumentów:

1. Podania
2. Życiorysu
3. Autoreferatu uwzględniającego najważniejsze dziedziny badawcze oraz osiągnięcia naukowe i inne kandydata
4. Wykazu publikacji uwzględniającego:
  - a) dorobek naukowy do momentu uzyskania tytułu naukowego lub stopnia naukowego doktora habilitowanego
  - b) dorobek naukowy po uzyskaniu ww. tytułu lub stopnia naukowego
5. Odpisu dyplomu doktora habilitowanego lub dokumentu o nadaniu tytułu naukowego.

Uczelnia nie zapewnia mieszkań.

1219601D0/b

## UNIwersytet Jagielloński

ogłasza

### KONKURS na stanowisko PROFESORA NADZWYCZAJNEGO w zakresie historii sztuki nowoczesnej w Instytucie Historii Sztuki na Wydziale Historycznym.

O stanowisko profesora nadzwyczajnego może ubiegać się osoba o nienaganej postawie etycznej, spełniająca wymogi zawarte w art. 79 Ustawy z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. nr 65, poz. 385) z późniejszymi zmianami.

Osoby ubiegające się o to stanowisko proszone są o złożenie w Dziale Spraw Osobowych UJ; Kraków, ul. Gołębia 24, pok. nr 15 - w terminie do dnia 29 czerwca 2001 r. - następujących dokumentów:

1. Podania
2. Życiorysu
3. Autoreferatu uwzględniającego najważniejsze dziedziny badawcze oraz osiągnięcia naukowe i inne kandydata
4. Wykazu publikacji uwzględniającego:
  - a) dorobek naukowy do momentu uzyskania tytułu naukowego lub stopnia naukowego doktora habilitowanego
  - b) dorobek naukowy po uzyskaniu ww. tytułu lub stopnia naukowego
5. Odpisu dyplomu doktora habilitowanego lub dokumentu o nadaniu tytułu naukowego.

Uczelnia nie zapewnia mieszkań.

1219601D0

## UNIwersytet Jagielloński

ogłasza

### KONKURS na stanowisko PROFESORA NADZWYCZAJNEGO w zakresie nauk prawnych w Katedrze Historii Doktryn Politycznych i Prawnych na Wydziale Prawa i Administracji.

O stanowisko profesora nadzwyczajnego może ubiegać się osoba o nienaganej postawie etycznej, spełniająca wymogi zawarte w art. 79 Ustawy z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. nr 65, poz. 385) z późniejszymi zmianami.

Osoby ubiegające się o to stanowisko proszone są o złożenie w Dziale Spraw Osobowych UJ; Kraków, ul. Gołębia 24, pok. nr 15 - w terminie do dnia 29 czerwca 2001 r. - następujących dokumentów:

1. Podania
2. Życiorysu
3. Autoreferatu uwzględniającego najważniejsze dziedziny badawcze oraz osiągnięcia naukowe i inne kandydata
4. Wykazu publikacji uwzględniającego:
  - a) dorobek naukowy do momentu uzyskania tytułu naukowego lub stopnia naukowego doktora habilitowanego
  - b) dorobek naukowy po uzyskaniu ww. tytułu lub stopnia naukowego
5. Odpisu dyplomu doktora habilitowanego lub dokumentu o nadaniu tytułu naukowego.

Uczelnia nie zapewnia mieszkań.

1219601

## UNIwersytet Jagielloński

ogłasza

### KONKURS na stanowisko PROFESORA ZWYCZAJNEGO w zakresie pedagogiki ogólnej w Instytucie Pedagogiki na Wydziale Filozoficznym.

O stanowisko profesora nadzwyczajnego może ubiegać się osoba o nienaganej postawie etycznej, spełniająca wymogi zawarte w art. 79 Ustawy z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. nr 65, poz. 385) z późniejszymi zmianami.

Osoby ubiegające się o to stanowisko proszone są o złożenie w Dziale Spraw Osobowych UJ; Kraków, ul. Gołębia 24, pok. nr 15 - w terminie do dnia 29 czerwca 2001 r. - następujących dokumentów:

1. Podania
2. Życiorysu
3. Odpisu dyplomu stwierdzającego posiadanie tytułu naukowego.
4. Autoreferatu uwzględniającego najważniejsze dziedziny badawcze oraz osiągnięcia naukowe
5. Wykazu publikacji uwzględniającego:
  - a) dorobek naukowy do momentu mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego.
  - b) po mianowaniu.
6. Informację o ewentualnych osiągnięciach dydaktycznych oraz w dziedzinie kształcenia kadry naukowej (załączyć wykaz z podziałem na przed i po nominacji).

Uczelnia nie zapewnia mieszkań.

1219601D0/a

## UNIwersytet Jagielloński

ogłasza

### KONKURS na stanowisko PROFESORA NADZWYCZAJNEGO w zakresie dziejów historiografii i metodologii historii w Instytucie Historii na Wydziale Historycznym.

O stanowisko profesora nadzwyczajnego może ubiegać się osoba o nienaganej postawie etycznej, spełniająca wymogi zawarte w art. 79 Ustawy z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. nr 65, poz. 385) z późniejszymi zmianami.

Osoby ubiegające się o to stanowisko proszone są o złożenie w Dziale Spraw Osobowych UJ; Kraków, ul. Gołębia 24, pok. nr 15 - w terminie do dnia 29 czerwca 2001 r. - następujących dokumentów:

1. Podania
2. Życiorysu
3. Autoreferatu uwzględniającego najważniejsze dziedziny badawcze oraz osiągnięcia naukowe i inne kandydata
4. Wykazu publikacji uwzględniającego:
  - a) dorobek naukowy do momentu uzyskania tytułu naukowego lub stopnia naukowego doktora habilitowanego
  - b) dorobek naukowy po uzyskaniu ww. tytułu lub stopnia naukowego
5. Odpisu dyplomu doktora habilitowanego lub dokumentu o nadaniu tytułu naukowego.

Uczelnia nie zapewnia mieszkań.

121960

## UNIwersytet Jagielloński

ogłasza

### KONKURS na stanowisko PROFESORA ZWYCZAJNEGO w zakresie językoznawstwa w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej.

O stanowisko profesora zwyczajnego może ubiegać się osoba o nienaganej postawie etycznej, spełniająca wymogi zawarte w art. 79 Ustawy z dnia 12 IX 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. nr 65, poz. 385 z 1990 r.) z późniejszymi zmianami.

Osoby ubiegające się o to stanowisko proszone są o złożenie w Dziale Spraw Osobowych UJ; Kraków, ul. Gołębia 24, pok. nr 15 - w terminie do dnia 29 czerwca 2001 r. - następujących dokumentów:

1. Podanie,
2. Życiorys,
3. Odpis dyplomu stwierdzającego posiadanie tytułu naukowego,
4. Autoreferat uwzględniający najważniejsze dziedziny badawcze oraz osiągnięcia naukowe kandydata,
5. Wykaz publikacji uwzględniający:
  - a) dorobek naukowy do momentu mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego,
  - b) po mianowaniu,
6. Informację o ewentualnych osiągnięciach dydaktycznych oraz w dziedzinie kształcenia kadry naukowej (załączyć wykaz z podziałem na przed i po nominacji).

Uczelnia nie zapewnia mieszkań.

1219601

## UNIwersytet Jagielloński

ogłasza

### KONKURS na stanowisko PROFESORA NADZWYCZAJNEGO w zakresie historii Polski Średniowiecznej w Instytucie Historii na Wydziale Historycznym.

O stanowisko profesora nadzwyczajnego może ubiegać się osoba o nienaganej postawie etycznej, spełniająca wymogi zawarte w art. 79 Ustawy z dnia 12 IX 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. nr 65, poz. 385) z późniejszymi zmianami.

Osoby ubiegające się o to stanowisko proszone są o złożenie w Dziale Spraw Osobowych UJ; Kraków, ul. Gołębia 24, pok. nr 15 - w terminie do dnia 29 czerwca 2001 r. - następujących dokumentów:

1. Podania,
2. Życiorysu,
3. Autoreferatu uwzględniającego najważniejsze dziedziny badawcze oraz osiągnięcia naukowe i inne kandydata,
4. Wykazu publikacji uwzględniającego:
  - a) dorobek naukowy do momentu uzyskania tytułu naukowego lub stopnia naukowego doktora habilitowanego,
  - b) dorobek naukowy po uzyskaniu ww. tytułu lub stopnia naukowego,
5. Odpisu dyplomu doktora habilitowanego lub dokumentu o nadaniu tytułu naukowego.

Uczelnia nie zapewnia mieszkań.

1219601F

# Różne

## UNIwersytet Jagielloński

ogłasza

konkurs na stanowisko

**PROFESORA NADZWYCZAJNEGO**

w zakresie nauk prawnych w Katedrze Historii Doktryn Politycznych i Prawnych na Wydziale Prawa i Administracji.

O stanowisko profesora nadzwyczajnego może ubiegać się osoba o nienaganej postawie etycznej, spełniająca wymogi zawarte w art. 79 Ustawy z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. nr 65, poz. 385) z późniejszymi zmianami.

Osoby ubiegające się o to stanowisko proszone są o złożenie w Dziale Spraw Osobowych UJ; Kraków, ul. Gołębia 24, pok. nr 15 - w terminie do dnia 29 czerwca 2001 r. - następujących dokumentów:

1. Podania
2. Życiorysu
3. Autoreferatu uwzględniającego najważniejsze dziedziny badawcze oraz osiągnięcia naukowe i inne kandydata
4. Wykazu publikacji uwzględniającego:
  - a) dorobek naukowy do momentu uzyskania tytułu naukowego lub stopnia naukowego doktora habilitowanego
  - b) dorobek naukowy po uzyskaniu ww. tytułu lub stopnia naukowego
5. Odpisu dyplomu doktora habilitowanego lub dokumentu o nadaniu tytułu naukowego.

Uczelnia nie zapewnia mieszkań.

1219601

## STAROSTA POWIATU

### NOWOTARSKIEGO

#### informuje

o wywieszeniu w siedzibie Starostwa Powiatowego w Nowym Targu przy al. Tysiąclecia 35 oraz ul. Konfederacji Tatrzańskiej 1a w Nowym Targu

wykazów nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do zbycia w trybie art. 32 i art. 37 ust. 3 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2000 r. Nr 46. poz. 543)

obejmujących:

- dz. ewid. nr 10232/9, 10232/14, 10232/25, 10232/31, 10232/32, 10232/34, 10232/36, 10232/38, 10232/40 o łącznej pow. 20607 m<sup>2</sup>, położone w Nowym Targu przy ul. Ceramicznej 10 w użytkowaniu wieczystym, zabudowane budynkiem administracyjnym, magazynem CPN, portiernią, budynkiem socjalnym, budynkiem głównym produkcyjnym, suszarnią, warsztatem mechanicznym, magazynem części, zadaszoną wiatą, budynkiem zasilacza i stacji trafo; częściowo ogrodzona, z drogą wewnętrzną o nawierzchni asfaltowej - sprzedaż bezprzetargowa na rzecz obecnego użytkownika wieczystego,

- dz. ewid. nr 9938/106 o pow. 1395 m<sup>2</sup> położona w Nowym Targu, zabudowana budynkiem byłej stacji kolejowej Nowy Targ-Fabryczna oraz szalwetami byłej stacji kolejowej - sprzedaż bezprzetargowa na rzecz obecnego dzierżawcy.

1201

## Obwieszczenie

Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie Wydział VIII Gospodarczy ds. upadłościowo-układowych podaje do publicznej wiadomości, że postanowieniem z dnia 21 maja 2001 r. do sygn. akt: U-12/96/S ukończono postępowanie upadłościowe wobec upadłego: Firmy Handlowej „BiK” spółki z o. o. w Krakowie.

1370501

Państwowa Ogólnokształcąca Szkoła Sztuk Pięknych w Krakowie, ul. Młaskotów 6, tel./fax (012) 422-07-94

### ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż okien stalowych z demontażu w ilości 168,62 m<sup>2</sup>.

Okna te można oglądać w dniach od 18 do 20 czerwca br. w godzinach od 10.00 do 13.00 w budynku Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie, ul. Młaskotów 6. Oferty zawierające cenę i warunki zakupu okien należy składać w sekretariacie szkoły w terminie do dnia 25 czerwca br., do godz. 13.00.

1208001

## KOMUNIKAT

### Zarządu Gminy Skąła

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 Ustawy z dn. 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (jednolity tekst Dz.U. Nr 15/99, poz. 139 z późn. zmianami) oraz Uchwały Rady Miejskiej w Skale nr XXVIII/229/00, XXVIII/228/00 z dn. 29 grudnia 2000, XXVI/205/00 z dn. 21 listopada 2000 r.

**zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Skąła obejmujących tereny położone:**  
 - w Maszycach dz. 150/1, 148/5, 148/7, 148/9,  
 - w Rzepolinie dz. 61/1, 261  
**z przeznaczeniem terenów pod zabudowę mieszkaniową i zagrodową.**

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do ww. planu. Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miasta i Gminy Skąła - Referat Inwestycji i Budownictwa, Skąła, Rynek 29, w terminie miesiąca od chwili ukazania się ogłoszenia. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości której dotyczy.

1420901

# OASIS TOURS

# TUNEZJA

od 249\$

# WAKACJE... PRAWDZIWE!

**WYLOTY:** z Warszawy - wtorek, czwartek, sobota, niedziela, z Katowic - czwartek, z Krakowa - czwartek, z Wrocławia - czwartek

**INFORMACJE:** Warszawa, tel. (022) 627 04 00; Katowice, tel. (032) 251 30 61; Gdańsk, tel. (058) 552 10 98

**Pytaj o nasz bezpłatny katalog z ofertami: Egipt, Teneryfa, Majorka!**

**REZERWUJ W TWOIM BIURZE PODRÓŻY!**

Kraków: ANNA TOUR tel. (012) 644-13-66, GLOB tel. (012) 421-56-77, LA STRADA tel. (012) 421-99-60, DELTA tel. (012) 422-51-26, AGAMAR tel. (012) 429-51-09, ANTAŁEK tel. (012) 633-22-18, WIKING tel. (012) 429-25-14, GALICJA TRAVEL tel. (012) 422-78-23, NICE TOUR tel. (012) 656-49-82, WAWEL TOUR tel. (012) 422-76-31, JUVENTUR tel. (012) 422-24-37, BARBAKAN tel. (012) 431-00-33, EKO TOURIST tel. (012) 422-88-63, ESKAPADA KRAKÓW tel. (012) 423-09-06, SINDBAD tel. (012) 267-22-00, FREGATA TRAVEL tel. (012) 422-47-01, HAPPY HOLIDAY tel. (012) 421-30-21, RADTUR tel. (012) 421-80-22, TDG HOLIDAYS tel. (012) 292-61-00, ZANCO&MARS tel. (012) 421-22-74 • **Andrychów:** ANGO-TOUR tel. (033) 875-61-01, SUMADA TRAVEL tel. (033) 875-17-31 • **Brzesko:** SINDBAD-REISEN tel. (014) 686-27-20 • **Chrzanów:** I TRAVEL DUE tel. (032) 643-15-85 • **Kalwaria Zebrzydowska:** GAMA TUR tel. (012) 421-56-77 • **Krynica:** JASKÓŁKA tel. (018) 471-21-90 • **Krzyszów:** RELAX TOURIST tel. (012) 228-11-32 • **Mysłowice:** RCR tel. (032) 222-68-81 w. 34 • **Nowy Sącz:** KORLANDO tel. (018) 443-88-66, GROMADA tel. (018) 443-55-15, ARTUS-TOURIST tel. (018) 442-27-46, TURKUS tel. (018) 441-55-21 • **Nowy Targ:** SKALNY tel. (018) 266-73-25, LAGUNA tel. (018) 284-84-47 • **Olkusz:** AKROPOLIS tel. (032) 754-25-25, OLTUR tel. (032) 643-19-52, ILKUS tel. (032) 623-90-38 • **Oświęcim:** TURYSTA tel. (033) 842-43-76 • **Rabka:** TURBACZ tel. (018) 267-62-84 • **Sławków:** F.FOGG tel. (032) 293-10-80 • **Tarnów:** ARKADIA tel. (014) 622-34-54 • **Trzebinia:** TĘCZA tel. (032) 612-17-17 • **Wadowice:** MAJORKA tel. (033) 873-99-16 • **Zakopane:** TURYSTA tel. (018) 206-86-84

39001

# HORNmedical Sp. z o.o.

Firma HORNmedical, generalny importer i dystrybutor firmy Omron oraz właściciel sieci sklepów medycznych na terenie całego kraju serdecznie zaprasza do odwiedzenia swojej placówki.

Szczególnie polecamy:

- Innowacyjne produkty firmy OMRON - lidera
- Szeroki wybór obuwia firmy Scholl. Niezawodny komfort dla Waszych stóp na co dzień

**OMRON**

**Scholl**

Kraków, ul. Wrocławska 16, tel.: (012) 632 84 35, [www.hornmedical.com.pl](http://www.hornmedical.com.pl)  
 Nowy Sącz, ul. Rynek 16, tel.: (018) 443 40 39, [www.hornmedical.com.pl](http://www.hornmedical.com.pl)

802076









## Sport

## Wypełnili minimum

Na stadionie WKS Zawisza w Bydgoszczy odbył się 1. Europejski Festiwal Sztafet Bank Poczty SA. Startowało prawie 300 zawodniczek i zawodników z 15 krajów w ponad 20 konkurencjach.

Męska sztafeta 4x100 m w składzie: Marcin Krzywański, Piotr Balcerzak oraz dwóch krakowian Marcin Urbaś i Marcin Nowak - wynikiem - 38,99 s wypełniła minimum na mistrzostwa świata, które wynosiło 39,00.

20-letnia Monika Pyrek (Lechia Gdańsk) wynikiem 4,46 m poprawiła na stadionie w Bydgoszczy o 1 cm należący do niej rekord Polski w skoku o tyczce. (PAP)

■ **ZWYCIĘSKA DYDEK.** Drużyna koszykarskiej ligi WNBA, w której występuje polska zawodniczka Małgorzata Dydek - Utah Starzz odniosła 3. zwycięstwo w obecnych rozgrywkach. Pokonała na wyjeździe Charlotte Sting 73-59. Dydek zdobyła 7 punktów, 8 zbiórek i 4 bloki.

■ **McRAE PROWADZI.** Brytyjczyk Colin McRae, jadący fordem focusem WRC, wygrał w I etapie samochodowego Rajdu Akropolu, siódmej eliminacji MŚ kierowców rajdowych. 2. miejsce zajął Hiszpan Carlos Sainz (ford focus), a na 3. pozycji uplasował się Brytyjczyk Robert Burns (subaru impreza). Z rajdu wycofali się m.in. aktualny mistrz świata Fin Marcus Groenholm i Francuz Didier Auriol.

■ **MISTRZ Z IZRAELA.** 24-letni Emil Sutovsky, pochodzący z Rosji reprezentant Izraela, zdobył w Ohrid (Macedonia) po meczach barażowych tytuł szachowego mistrza Europy. W decydującym pojedynku zwyciężył 18-letniego Ukraińca Rusłana Ponomariowa 1,5-0,5. Z polskich zawodników awans do MŚ uzyskali: Bartłomiej Maciejka i Jacek Gdański (obaj Polonia Plus GSM Warszawa) oraz Michał Krasenkow.

## Startują młodzi kolarze

Dzisiaj o godz. 10 w Ojcowie zaczynają się finały młodzieżowych mistrzostw kolarskich województwa małopolskiego. Na starcie zobaczymy kilkudziesięciu młodych kolarzy ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich. Zawodnicy rywalizować będą w trzech konkurencjach: MTB, cyklotriathlon oraz w jeździe indywidualnej na czas na 2-kilometrowej trasie prowadzącej serpentinami w Ojcowie. Imprezie organizowanej przez firmę BOKOREX patronują starosta powiatu krakowskiego Renata Gołdyń-Swędzioł i kurator wojewódzki Jerzy Jackowski. (AS)

## Multi Lotek

3, 4, 10, 13, 14, 15, 20, 23, 28, 29, 31, 38, 47, 50, 54, 60, 65, 68, 70, 72

## Twój Szczęśliwy Numerek

15  
20, 23, 25, 35

## Na drodze Wisły do Ligi Mistrzów

## Ajax, Liverpool, Borussia Dortmund...

Każda z tych trzech wymienionych drużyn może stanąć na drodze piłkarzy Wisły do rozgrywek grupowych Ligi Mistrzów. Żeby jednak zmierzyć się z tymi znakomitymi rywalami, krakowianie muszą przejść wcześniej drugą rundę eliminacji.

Właśnie od tego etapu mistrz Polski rozpocznie 25 lipca walkę o awans do Champions League. Już 22 czerwca, podczas losowania w Genewie, wiślacy poznają pierwszych przeciwników.

Uczestnicy LM zostali przez UEFA podzieleni na cztery grupy. W tej pierwszej znalazły się zespoły, które muszą grać w I rundzie eliminacji (11 i 18 lipca): **Vllazna Shkodra** (Albania), **Araks** (Armenia), **SK Szamkir** (Azerbejdżan), **Zeljeznicar Sarajewo** (Bośnia i Hercegowina, stan na dziś, rozgrywki jeszcze trwają), **Sławia Mozyrz** (Białoruś), **Lewski Sofia** (Bułgaria), **Levadia Maardu** (Estonia), **Haka Valkeakoski** (Finlandia), **Torpedo Kutaisi** (Gruzja), **Bohemians Dublin** (Irlandia), **Linfield Belfast** (Irlandia Północna), **KR Reykjavik** (Islandia), **FKB Kowno** (Litwa), **F91 Dudelange** (Luksemburg), **Skonto Ryga** (Łotwa), **Sloga Jugomagnat Skopje** (Macedonia), **FC La Valletta** (Malta), **Szerif Tyraspol** (Mołdawia), **AFC Barry Town** (Walia), **VB Vagur** (Wyspy Owcze).

Zwycięzcy przejdą do II rundy eliminacji, w której są już: **Wisła Kraków** oraz **Anderlecht Bruksela** (Belgia), **Hajduk Split** (Chorwacja), **Omonia Nikozja** (Cypr), **FC Kopenhaga** (Dania), **Maccabi Hajfa** (Izrael), **Crvena Zvezda Belgrad** (Jugosławia), **Brann Bergen** (Norwegia), **FC Porto** (Portugalia), **Steaua Bukareszt** (Rumunia), **Inter Bratysława** (Słowacja), **Teatonic Maribor** (Słowenia), **Glasgow Rangers** (Szkocja), **FC Lugano** (Szwajcaria), **Halmstads BK** (Szwecja), **Galatasaray** (Turcja), **Szachtar Donieck** (Ukraina, stan na dziś, rozgrywki trwają), **Dunaújváros** (Węgry, stan na dziś, rozgrywki trwają).

buł (Turcja), **Szachtar Donieck** (Ukraina, stan na dziś, rozgrywki trwają), **Dunaújváros** (Węgry, stan na dziś, rozgrywki trwają).

Kto wygra rywalizację w dwumeczach (25 lipca i 1 sierpnia) trafi do III rundy eliminacji. Tam czekają: **FC Liverpool** (Anglia), **Tirol Innsbruck** (Austria), **Slavia Praga** (Czechy), **Lille OSC** (Francja), **Panathinaikos Ateny** (Grecja), **Real Mallorca** i **Valencia CF** (Hiszpania, rozgrywki trwają), **Ajax Amsterdam** (Holandia), **Borussia Dortmund** i **Bayer Leverkusen** (Niemcy), **Rosenborg Trondheim** (Norwegia), **Lokomotiw Moskwa** (Rosja), **Celtic Glasgow** (Szkocja), **Grasshoppers Zurych** (Szwajcaria), **Dynamo Kijów** (Ukraina, rozgrywki trwają), **Fenerbahce Stambuł** (Turcja), **Lazio Rzym** i **AC Parma** (Włochy, rozgrywki trwają).

W tej fazie zmagają (7/8 i 21/22 sierpnia) gra pójdzie o bardzo wysoką stawkę - udział w rozgrywkach grupowych Ligi Mistrzów. Pokonani będą się musieli zadowolić startem w I rundzie Pucharu UEFA.

16 szczęśliwców dołączy do zespołów, które zostały zwolnione z eliminacji. Są to: obrońca trofeum **Bayern Monachium** (Niemcy), **Manchester United** i **Arsenal Londyn** (Anglia), **Sparta Praga** (Czechy), **FC Nantes** i **Olympique Lyon** (Francja), **Olympiakos Pireus** (Grecja), **Real Madryt** i **Deportivo La Coruna** (rozgrywki jeszcze trwają), **PSV Eindhoven** i **Feyenoord Rotterdam** (Holandia), **Schalke 04 Gelsenkirchen** (Niemcy), **Boavista Porto** (Portugalia), **Spartak Moskwa** (Rosja), **AS Roma** i **Juventus Turyn** (Włochy, rozgrywki jeszcze trwają).

Mecze w grupach Ligi Mistrzów rozpoczną się 11 i 12 września.

(SAS, PAP)

## Za paszportowe przekręty

## Prokurator żąda zawieszenia Recoby i Verona

Gwiazdom światowego futbolu urugwajskiemu napastnikowi włoskiego Interu Mediolan Alvaro Recobie i argentyńskiemu pomocnikowi Lazio Juanowi Veronowi grożą dwuletnie dyskwalifikacje za posługiwanie się fałszywymi paszportami.

Prokurator Carlo Porceddu żąda zawieszenia Urugwajczyka na dwa lata i wysoką karę finansową dla klubu z Mediolanu. Porceddu żąda również dyskwa-

lifikacji dla kilku działaczy Interu, którzy wiedzieli, że zawodnik posługuje się fałszywym paszportem. Proces w tej sprawie rozpocznie się w poniedziałek lub wtorek. Recoba przed kilkoma dniami podpisał nową, czteroletnią umowę z mediolańską drużyną.

Prokurator Porceddu żąda także 2-letniego zawieszenia Verona, prezesa Lazio Sergio Cragnottiemu oraz dwóch innych działaczy klubowych. Broniące-

mu tytułu mistrza Włoch Lazio grozi też grzywna w wysokości 3 miliardów lirów (1,34 milionów dolarów) za jego udział w aferze paszportowej. Sam Veron jest oskarżony o to, że uzyskał włoski paszport, posługując się fałszywymi dokumentami. Ma stać się w sądzie włoskim 11 października. Komisja Dyscypliny Włoskiej Ligi ma wydać swe orzeczenie w sprawach fałszowania paszportów na początku przyszłego tygodnia. (PAP)

## Słaboń na Wyspach

Krzysztof Słaboń, żużlowiec Atlasa Wrocław, wystąpi w niedzielę w angielskim Poole, w... finale zamorskim. Słaboń jest pierwszym Polakiem, który będzie się przebijal do serii Grand Prix w eliminacjach niekontynentalnych.

Jest to możliwe, ponieważ Słaboń posiada licencję kanadyjską. Jego ojciec i dziadek są rodowitymi Polakami (i nawet tak, jak on teraz startowali we Wrocławiu), ale Krzysztof urodził się w Kanadzie. Wybór drogi do GP przez Wyspy Brytyjskie wcale nie daje mu przewagi nad Polakami. Wręcz przeciwnie, już teraz musi się zmierzyć z takimi żużłowcami, jak Gary Havelock, Scott Nicholls czy Amerykanin Sam Ermolenko, który zastąpi kontuzjowanego Joshua Larsena. Tylko pierwszych ośmiu zakwalifikuje się do finału interkontynentalnego (11 sierpnia), z którego szóstka awansuje do GP Challenge. I dopiero w tych zawodach, które odbędą się w słoweńskim Krsko w październiku, Słaboń może zmierzyć się z żużłowcami z naszego kraju. (KRZYK)

## Trzy pokolenia wiślaków na piłkarskim boisku

Ten niecodzienny mecz odbędzie się z okazji jubileuszu 95-lecia Wisły. W niedzielę, o godz. 11, na stadionie przy ul. Reymonta Ojcowie sprawdzą piłkarskie umiejętności Synów.

Nazwiska zawodników zawiadowczą wielkie emocje. Świetny na przełomie lat 60. i 70. napastnik Ryszard Sarnat, choć zbliża się do sześćdziesiątki, każe się mieć na baczności mistrzowi Polski Arturowi, bramkarzowi zespołu Synów. Artur Sarnat obiecał, że będzie kopał piłkę tylko prawą nogą, bo na co dzień o wiele lepiej radzi sobie lewą.

W środku boiska dojdzie do ciekawej konfrontacji rodziny Iwanów. Andrzej, II trener „Białej Gwiazdy”, stanie naprzeciwko 17-letniego syna Bartłomieja. Na razie Bartek przerasta ojca... wzrostem. Wysoko musi też patrzeć najlepszy w historii Wisły snajper Kazimierz Kmiecik na swojego potomka Grzegorza.

Także pozostałe pary są znakomite (na pierwszym miejscu ojcowie): Piotr i Bartłomiej

Skrobowsky, Marek i Olivier Kusto, Henryk i Łukasz Szymonowscy, Dariusz i Daniel Wójtowiczowie, Janusz i Tomasz Surowcowie, Robert i Paweł Gąsziński, Zbigniew i Michał Krawczykowie, Marian i Mariusz Stolczykowie, Zbigniew i Łukasz Grędownie, Piotr i Marek Szafrancowie oraz Aldona Patycka (była koszykarka Wisły) i jej syn Patryk Banaszkiwicz. Z Austrii przyjadą Zenon i Michał Małkowie. Nie potwierdzili jedynie udziału Zdzisław i Sebastian Janikowie, co wcale nie wyklucza ich obecności na murawie.

Sarnatów będzie aż trzech. Do Ryszarda i Artura dołączy Michał, który nie nawijał do rodzinnych tradycji i zrezygnował z kariery piłkarskiej.

Zabraknie, niestety, Adama Musiała i jednego z jego synów Macieja. Za to Tomasz Musiał będzie arbitrem tego niezwykle spotkania, potwierdzającego, jak liczna jest wiślacka rodzina piłkarska. (SAS)

## Kardela chciał Nawalękę

Jacek Kardela, prezes Zagłębia Lubin, chciał zatrudnić w miejsce zęgnającego się z tym klubem Mirosława Jabłońskiego, Adama Nawalękę.

Sprawa w tej chwili jest jednak nieaktualna, gdyż wiele na to wskazuje, że Nawalęka pozostanie szkoleniowcem Wisły. Kardela liczył, że właściciel wiślackiej spółki, Bogusław Cupiał zgodzi się na przejście Nawalęki w ramach dobrze układającej się współpracy (m.in. wymiana piłkarzy). Przekonywał krakowskie-

go trenera gwarancją pracy nawet na pięć lat. Trenera „Białej Gwiazdy” wiąże jednak z Wisłą 3-letni kontrakt, ponadto on sam wolałby prowadzić w następnym sezonie krakowian.

Wobec powyższego Zagłębie złożyło propozycję Dariuszowi Wdowczykowi. - W tej chwili akurat gram w golfie i nie mogę odpowiedzieć, czy rozważam tę ofertę - odpowiedział nagabującemu go dziennikarzowi Wdowczyk, były trener Polonii Warszawa i Orleu Płock. (KRZYK)

## Legia bez publiczności

Wydział Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej postanowił, że Legia Warszawa pierwsze dwa mecze ligowe przyszłego sezonu na swoim stadionie rozegra bez udziału publiczności.

W pozostałych meczach Legii na Łazienkowskiej do końca tego roku na trybunę otwartą będzie wpuszczanych po 1000 widzów. Limit ten będzie mógł być zmieniany przez Wydział Bezpieczeństwa PZPN. Ponadto kibice Legii nie będą mogli uczestniczyć w wyjazdowych spotkaniach swojego zespołu.

Legia została w ten sposób ukarana za incydenty, do jakich doszło 9 czerwca podczas meczu z Wisłą Kraków. Z powodu burd wywołanych przez pseudokibiców sędzia musiał przerwać spotkanie. Do chuligańskich wybryków doszło także po meczu. (PAP)

## Walczyli sportowo?

## Wstrzymano weryfikację meczu Śląsk Wrocław - Widzew Łódź

Komisja ds. Nagłych Polskiego Związku Piłki Nożnej postanowiła wstrzymać weryfikację meczu Śląsk Wrocław - Widzew Łódź do wyjaśnienia co do zaangażowania piłkarzy w grę. We wtorek sprawą zajęmie się Wydział Gier, a w czwartek Wydział Dyscypliny - poinformował wiceprezes PZPN, Eugeniusz Kolator.

Nawet jeśli klubom zostaną odebrane punkty za ten mecz, kolejność w tabeli ekstraklasy nie ulegnie zmianie. Śląsk zajął w rozgrywkach 11. miejsce, a Widzew 12. Obydwa zespoły zgromadziły po 36 pkt, a trzynasty w tabeli Górnik Zabrze - 34. (PAP)

## Awansem w IV lidze, gr. II

## Hat-trick Dudka

## Tamel Tarnów - BKS Bochnia 1-5 (0-1)

0-1 Kujacz 31, 0-2 Dudek 57, 0-3 Dudek 62, 0-4 Dudek 67, 1-4 P. Żaba 73, 1-5 Imiołek 90. Sędziował Mariusz Wrażęń z Gorlic. Żółte kartki: Czarnik, Budziński, Mikoś. Widzów: 150.

Tamel: Kurek 3 (46 Boduszek 1) - Budziński 3 (64 Kozła), Czarnik 3, M. Żaba 4 - Ocioń 2 (46 P. Żaba 4), Tomaszewicz 4, Stach 3, Hryszczyszyn 3, Mikoś 4 (72 Wielgus) - Kieroński 3, Szczurek 3.

BKS: Kasprzyk 6 - Nizioł 6, Gawłowicz 5, Puka 5 - Bienias 5, Rachwał 5, Kujacz 6 (72 Borowski), Imiołek 7, Dzięgiel 7 - Dudek 9, Buras 5.

Ponieważ tarnowska policja nie wyraziła zgody na rozgrywanie dzisiaj w Tarnowie o tej samej porze trzech spotkań o czwartoligowe punkty, zespoły Tamelu i BKS zakończyły sezon już wczoraj.

W 6 min później Kurek wybił poza linię końcową przymiarke Imiołka, a po rzucie różnym strzał Kujacza wybił niemal z linii bramkowej Mikoś. Potem gra toczyła się głównie w środkowej strefie boiska i dopiero w 31 min Kujacz wykonując rzut wolny z 20 m, zmusił do kapitulacji Kurka. (STM)

Gdy w przerwie tarnowscy kibice zobaczyli, że w bramce Tamelu w miejsce kontuzjowanego Kurka pojawił się Boduszek, zaczęli snuć bardzo pesymistyczne prognozy. Sprawdziły się one co do joty. Co prawda tarnowski bramkarz rozpoczął od wygranego pojedynku sam na sam z Burasem, potem dał jednak prawdziwy popis nieudolności, mając swój udział we wszystkich straconych bramkach. W 57 min Imiołek zagrał na prawo do Dzięgiela, ten wrzucił piłkę w pole karne, a nadbiegający Dudek z 5 m skierował ją do bramki. Pięć minut później, Imiołek po indywidualnej akcji zacentrował spod linii końcowej, a Dudek - tym razem główką - podwyższył na 3-0. Swoją strzelecką festiwal zakończył napastnik BKS w 67 min, gdy po uderzeniu z 20 m, piłka pod rękami Boduszki wpadła do siatki. Jedyna bramka dla Tamelu padła w 73 min, gdy po podaniu Tomaszewicza, Kieroński uderzył z pola karne. Kasprzyk zdołał co prawda sparować piłkę, wobec dobitki P. Żaby był już jednak bezradny. Wynik meczu ustalił w ostatnich sekundach Imiołek, który egzekwując rzut wolny z 22 m, posłał piłkę w samo „okienko”. (STM)



## Sławomir Mordarski i Andrzej Wójs

## Śladami olimpijskiego srebra

Sławomir Mordarski i Andrzej Wójs, kajakarze AZS AWF Kraków, wygrali w Słowenii zawody trzeciej edycji Pucharu Świata. Wcześniej w pucharowych slalomach w Szwajcarii i we Włoszech plasowali się w czołowej szóstce kanadyjek dwójek. Mają być następcami srebrnej dwójki z Sydney: Michała Staniszwskiego i Krzysztofa Kołomańskiego, którzy zawieszili sportową karierę.

- Już w dwóch pierwszych edycjach Pucharu Świata plasowaliśmy się w czołówce, w Szwajcarii, gdzie zajęliśmy 4. miejsce, dzieliło nas od podium zaledwie 0,19 sek, we Włoszech różnica między drugą na mecie parą a nami na szóstym miejscu wynosiła 0,80 sek - mówi Sławomir Mordarski. - To tak minimalne różnice, że trudno nawet powiedzieć, że przegraliśmy o jeden ruch wiosła. Zabrakło nam raczej szczęścia. Powtórzyła się też sytuacja psychologiczna z olimpiady w Sydney, nie utrzymaliśmy dobrych pozycji po pierwszych przejazdach. W Słowenii presja nas nie zdeprymowała. Po pierwszym przejeździe zajmowaliśmy 2. miejsce, w drugim popłynęliśmy tak szybko, że nawet punkty karne za dotknięcie jednej z bramek nie mogły pozbawić nas zwycięstwa.

- Jesteście teraz najmocniejszym punktem polskiej reprezentacji. Czujecie presję oczekiwania?

- To były dopiero pierwsze starty, chyba nie czuliśmy się jeszcze pierwszą polską dwójką, dotąd pozostawaliśmy w cieniu naszych starszych kolegów Michała Staniszwskiego i Krzyszka Kołomańskiego. Teraz po dobrych startach, po tym, jak pokazaliśmy, że stać nas na zwycięstwa, będzie się od nas coraz więcej wymagać.

- Czy Mordarskiego i Wójśa stać na to, żeby zastąpić wicemistrzów olimpijskich?

- Nawiazaliśmy kontakt ze światową czołówką, dotąd brakowało nam obyca w tym gronie. Teraz uważamy, że nie tyle możemy zastąpić tamtą dwójkę, ale raczej pójść w jej ślady. Dostaliśmy już gratulacje od Michała, który pracuje teraz w Kanadzie jako trener reprezentacji. Krzysiek Kołomański towarzyszył nam natomiast



Sławomir Mordarski (z lewej) i Andrzej Wójs idą w ślady wicemistrzów olimpijskich Michała Staniszwskiego i Krzysztofa Kołomańskiego. Fot. Waclaw Klag

w czasie wszystkich pucharowych startów, pomaga trenerowi Zbigniewowi Miązkowi właśnie udzielając nam rad. W czasie startu w Słowenii to wsparcie bardzo nam pomogło. Krzysiek ma tak ogromne doświadczenie, z wielką bystrością wychwytywa szczegóły, które pomagają pokonać tor. Ponieważ uprawiał tę samą konkurencję, możemy porozumiewać się tym samym językiem. Bardzo wiele mu zawdzięczam.

- A jak układa się współpraca z nowym trenerem kadry? Po śmierci Roberta Korzeniewskiego zastąpił go Zbigniew Miązek...

- Jest inaczej. Wobec trenera Roberta mieliśmy może większy respekt, ze Zbyszkiem, z którym znamy się przecież z klubu, traktujemy się bardziej jak przyjaciele, możemy sobie o wszystkim powiedzieć. Plany szkoleniowe nie różnią się zbyt od tych, które opracował trener Korzeniewski, trudno też ocenić, czy to dobre starty to już zasługa nowego trenera, czy efekty pracy poprzedniego. Na razie bardzo cieszę się z tego, że trenerowi Miązkowi pomaga Krzysiek Kołomański. Trener Miązek był jedynkarzem, Krzysiek pływał w dwójce, więc w czasie zawodów łatwiej mu nam doradzać.

- Czy kiedy zdaliście sobie sprawę z Andrzejem Wójsem, że teraz Wy jesteście pierwszą polską dwójką, coś się zmieniło w Waszych relacjach?

- Chyba wydorosłeliśmy, ostatnio mniej się kłócimy, częściej idziemy na kompromisy.

Więcej milczymy, a rozumiemy się tak samo. Nie rozmawiamy o tym, jakie ciężą na nas teraz zobowiązania. Każdy z nas w duchu zdaje sobie jednak sprawę z odpowiedzialności. Z drugiej jednak strony chcemy, aby ta odpowiedzialność nie dotyczyła tylko nas. Mocnymi punktami polskiej reprezentacji są też Mariusz Wieczorek i Krzysiek Bieryt. Tak się złożyło w czasie startów w Pucharze Europy, że zawsze ktoś z naszej trójki ratował honor ekipy.

- Co teraz przed Wami?

- Odpoczywamy chwilę w kraju, potem mamy zgrupowanie w Pradze, znów tydzień spędzimy w kraju i wyjedziemy na następne zawody z cyklu Pucharu Świata tym razem w Niemczech i Czechach. Przed mistrzostwami świata, które odbędą się na naturalnej rzece w Stanach Zjednoczonych, chcielibyśmy potrwać trochę w podobnych warunkach. Być może więc pojedziemy na treningi do Francji. Mimo że projektanci sztucznych torów starają się, aby do złudzenia przypominały one tory naturalne, jednak jest między nimi znacząca różnica. Sztuczny tor jest bardziej wyrzasty, łatwiej przewidzieć co kryje się za przeszkodą. Na naturalnym torze, postawionym na rzece, bardzo łatwo o nieprzewidziane kłopoty. Najpowszechniejsze biorą się z nieznośności koryta rzeki, co grozi choćby zahaczeniem wiosłem o kamień. Trzeba do takich warunków się przyzwyczaić.

Rozmawiała: MAŁGORZATA SYRDA-SŁIWA

## Małysz kontra Sakala

## Dzisiaj na Średniej Krokwi

Dzisiaj o godz. 12 na Średniej Krokwi odbędzie się pierwszy w nowym sezonie olimpijskim konkurs skoków na igielicie w Zakopanem. Startuje 8-osobowa olimpijska kadra Polski z mistrzem świata z Lahti Adamem Małyszem na czele. Z zagranicy mają przyjechać dwie ekipy z Czech i Słowacji. W tej pierwszej jest znakiem mistrzostw świata Jaroslav Sakala.

Zawody zaczynają się o godz. 12 (wcześniej od godz. 9.30 do 11.30 trening). Ceny biletów: 5 i 2 zł (młodzież).

(AS)

## Sportowy ekran

W telewizji polecamy m.in.: **SOBOTA.** 13.10-13.45 TVP 1: konkurs skoków narciarskich na igielicie w Zakopanem; 14-16 TVP 1: Rosja - Polska (Liga Światowa siatkarzy); 15.15-17, 18-19, 20.30-22.30 i 23.15-23.45 EUROSPORT: 24 godziny w LeMans (wyścigi samochodowe); 17-18 i 19.15-20.30 EUROSPORT: turniej tenisowy ATP w Londynie; 18 WIZJA SPORT: Philadelphia - LA Lakers, finał NBA, mecz nr 5, powt.; 22.30-23 i 1.15-1.45 EUROSPORT: Rajd Akropolu (automobilizm).

**NIEDZIELA.** 8.30-10 i 15-16.30 EUROSPORT: 24 godziny w LeMans (wyścigi samochodowe); 11-15 EUROSPORT: wyścigi motocyklowe (GP Katalonii); 14.50 CANAL PLUS: Roma - Parma (liga włoska); 15.15-16 TVP 1: Mem. Kusocińskiego (lekkoatletyka); 16.30-18 i 23.45-0.45 EUROSPORT: miting lekkoatletyczny w Lille; 18-19 EUROSPORT: turniej tenisowy ATP w Londynie; 18 WIZJA SPORT: Corinthians - Ponte Preta (półfinał Pucharu Brazylii); 19.30-19.50 TVP 2: Gol (mag. piłkarski); 21.20 CANAL PLUS: Sport+; 22.30-23 i 0.45-1.15 EUROSPORT: Rajd Akropolu (automobilizm); 22.55 CANAL PLUS ŻÓŁTY: Barcelona - Valencia (liga hiszpańska); 23.05 TVP 1: Sportowa niedziela.



5.58 - 8.30 Sygnały dnia 6.00 Wiadomości poranne 6.30 Wiadomości w skrócie 6.31 Pogoda dla kierowców 7.00 Dziennik poranny - I wydanie 7.30 Wiadomości w skrócie 7.31 Pogoda dla kierowców 8.00 Dziennik poranny - II wydanie 8.30 Wiadomości w skrócie 8.31 Pogoda dla kierowców 8.32 Radio Biznes 8.45 Przegląd tygodniowy 9.05 - 11.20 Od soboty do soboty w tym Grand Prix MTB w Lesku oraz 9.30, 10.30, 11.30 Pogoda dla kierowców 11.20 Dobre, bo polskie - audycja Adama Kolańskiego 11.55 Komunikaty 12.00 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej 12.05 Z kraju i ze świata 12.24 Informacje sportowe 12.28 Gdzie się podziały tamte prywatki - audycja Marka Gaszyńskiego 13.05 Polska z oddali - refleksje Jana Nowaka-Jeziorańskiego 13.15 Muzyczny przewodnik towarzyszy - audycja Marii Szablowskiej i Marka Dutkiewicza 13.57 Grand Prix MTB 14.00, 15.00 Pogoda dla kierowców 14.05 Koncert życzeń 14.30 „Matysiakiowie” 15.05 Grand Prix MTB 15.08 Jak ja to lubię - audycja Violetty Lewandowskiej 15.35 Gwiazdy Jedyńki 16.00 Dziennik popołudniowy i pogoda dla kierowców 16.15 Dziennik Radia Watykańskiego 16.30 Muzyka 17.05 - 19.00 Nie tylko o sporcie, w tym: Grand Prix MTB, relacje z Europejskiego Festiwalu Sztafet Lekkoatletycznych w Bydgoszczy 19.00 Z kraju i ze świata 19.24 Nie tylko o sporcie 19.30 Radio dzieciom: Superleki 20.05 Komunikaty 20.10 Muzyka i aktualności 21.05 Przy muzyce o sporcie 21.45 Wspomnienia pisane dźwiękiem - audycja Danuty Żelechowskiej i Jana Zagody 22.05 Teatr Polskiego Radia: „Pistolet na wodę” - słuchowisko Jerzego Gorzańskiego, reż. Pawła Łysaka, wyk. Małgorzata Pińkowska, Jerzy Bończak, Robert Cebotart, Maciej Damiecki, Jan Matyjaszewicz, Marcin Troński 22.31 Notatnik kulturalny 23.05 Informacje sportowe 23.10 Salon muzyczny Marii Szablowskiej 24.00 - 5.58 Program nocny



6.00 - 9.00 Zapraszamy do Trójki 7.05, 8.05 Sport w Trójce 7.14 Kalendarium 8.15 Powtórka z rozrywki 9.05 Sport w Trójce 9.10 - 13.00 Markomania 10.40 Kocham pana, panie Sulku... 13.05 Bardzo Ważna Osoba 14.05 Strefa odkrywkowa - audycja muzyczna Tomasza Żądę 15.05 Sport w Trójce 15.10 Wrzuc Trójkę - magazyn Magdaleny Nurkiewicz 16.00 - 19.00 Zapraszamy do Trójki - prowadzi Piotr Kaczkowski 16.10 Kalendarium 17.05, 18.05, 19.05 Sport w Trójce 19.10 Koncert w Trójce 20.05 Pół na pół - prowadzi Barbara Podmiotko i Janusz Kosciński 21.05 Odkryzione przeboje 22.05 Sport 22.10 Bielszy odcień bluesa - prowadzi Jan Chojnacki 23.05 Około północy - prowadzi Marcin Kydryński 0.05 - 7.00 Trójka pod księżycem



5.50 Agroservis 6.05 - 9.00 Chwytaj dzień - Sławomir Mokrzycki, Andrzej Kukuczka 9.05 - 11.00 Ze śmigłem w tyle - prow. Marek Tomalik, Jacek Torbic, Agnieszka Barańska 11.05 - 12.00 W samo przedpołudnie - Andrzej Kukuczka 12.05 - 13.00 Grająca linia - Piotr Chronowski 13.05 - 15.00 To lubię - zaprasza Justyna Nowicka 15.05 - 16.00 Klaps - lista przebojów muzyki filmowej - prow. Piotr Chronowski 16.05 - 17.00 Na wschód od zachodu - aud. Anny Łoś 17.05 - 18.00 Program muzyczny - Andrzej Kukuczka 18.05 - 19.00 Radio - Muzyka - Sport 19.05 - 21.00 Lista Przebojów Radia Kraków - Piotr Chronowski 21.05 - 22.00 Najlepsze koncerty BBC 22.00 - 22.30 BBC 22.35 - 23.00 Galicyjskie gadanie 23.05 - 6.00 Nocny szlak RK - Agnieszka Barańska



Wiadomości co godzinę przez całą dobę

Informacje sportowe 8.00, 9.00, 10.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00 7.50, 9.20 Horoskop - prowadzi Wojciech Józwiak 9.50 Powiedz tylko marzenie - wywiady Marzeny Chelminiak 10.00-15.00 Nareszcie Swoboda!!! - program Piotra Sworakowskiego, w tym: 12.20 Znaki szczególne... - 10 pytań do znanej osoby; Korespondencje ze świata; Nowości płytowe; Ciekawostki Krecika 13.00 Z bliska - reportaż w Radiu Zet 14.20 Powiedz tylko marzenie - wywiady Marzeny Chelminiak 17.05-19.00 Interlista - internetowa lista przebojów Radia ZET - prowadzi Mariusz Rokos



Wiadomości zawsze za piętnaście Sport: 6.50, 8.50, 16.50, 18.50, 19.50

7.00 Wolno wstać - Jan Burda 9.00 Zejdźmy na ziemię - Paweł Pawlik 12.00 Perfekcyjna kolekcja - Grzegorz Markowski 13.00 Radioturniej - Michał Figurski 15.00 Galeria Andrzeja Mleczki - Andrzej Mleczko 17.00 Wasza muzyka - Robert Konatowicz 23.00 Znaki zodiaku - Piotr Metz 23.00 Koncert, którego nie było - Przemysław Frankowski 1.00 Buszujący w łóżu - Beata Fiedorow i Tomasz Buszewski

## Kalendarzyk sportowy

## PIŁKA NOŻNA

**III liga:** Proszowianka Naftomontaż - Korona Kielce (n. 17)  
**IV liga, grupa I:** Karpaty Siewiary - Janina Libiąż (s. 17), Kalwarianka - Wisła II (s. 17), Skawinka - Górnik Brzeszcze (s. 17), Świt Krzeszowice - Garbarz Zembrzyce (s. 17), MKS Trzebnia-Siersza - Garbarnia (s. 17), Wawel - Clepardia CK Browar (s. 17), Wieczysta - Alwernia (s. 17), Zasole Unia Oświęcim - Fablok Chrzanów (s. 17)

**V liga Kraków:** Wiślanka Grabie - Zwierzyniecki (s. 18), Węgrzcanka Węgrze Wielkie - Borek (s. 18), Skalka - Cracovia II (s. 18), Pogoń Skotniki - Pogoń Miechów (s. 18), Raba Dobczyce - Garbarnia II (s. 18), Puszcza Niepołomice - Gdovia, Prokocim - Hutnik II (s. 18), Prądniczanka - Orzeł Piaski Wielkie (s. 18)

**Klasa A Kraków, grupa I:** Wisłania Jaśkowice - Dziewiarz Tynec (n. 17), Wanda Nowa Huta - Grzegorzce (n. 17), Radziszowianka - Kmita Zabierzów (n. 17), Lotnik Kryspinów - Liszczyca (n. 17), Słomniczanica - Gwiaździsta Ściejowice (n. 17), Victoria Krak Gamma - Zieleńczanka (n. 17); **grupa II:** Złomex Branice - Biezanowianka (s. 17), Wolni Kłaj - Czarni Staniątki (s. 17), Wisła Niepołomice - Czarnochowice (s. 17), Szreniawa Koszyce - Dąb Zabierzów Bocheński (s. 17), Śledziejowice - Nadwiślanka Nowe Brzesko (s. 17), Strażak Kokotów - Partyzant Dojazdów (s. 17), Podgórze Kraków - Piłkarz Podłęże (s. 17); **grupa III:** Tramwaj Kraków - Zielonka Wrzawowice (n. 11), Tempo Rzeszotary - Armatura Kraków (n. 11), Opatkowianka - Gościłba Sułkowice (n. 11), Skalka

Trzemeśnia - Beskid Tokarnia (n. 11), Cyrhla Krzczonów - Pasternik Ochojno (n. 11), Nadwiślanka - Grodzisko Raciechowice (n. 11), Krakus Swoszowice - Iskra Krzęcin (n. 11)

**Klasa A Olkusz:** Fablok II Chrzanów - Przemysza Klucze (n. 17.30), Pomorzanie Olkusz - MKS Trzebnia-Siersza II (n. 17.30), Ruch Młoszowa - Orzeł Balin (n. 17.30), Piłczanka Pilica - Wolanka Wola Filipowska (n. 17.30), Nadwiślanka Okleśna - Tempo Płaza (n. 17.30), Nadwiślanka Gromiec - Płomień Jerzmanowice (n. 17.30), Spójnia Osiek - Tęcza Tenczynek (n. 17.30)

**Mecz ojcowie - synowie z okazji 95-lecia Wisły,** stadion Wisły (n. 11)

**Wojewódzki finał minipiłki nożnej 10-latków,** stadion Hutnika (s. 9.30)

## RUGBY

**Seria A:** Stoiil Juvenia Kraków - Arka Gdynia (n. 11.30)

## PŁYWANIE

Międzynarodowe zawody dla osób z dysfunkcją wzroku, pływalnia w Myślenicach (s. 10)

## LUCZNICTWO

Ogólnopolskie zawody o Puchar Wsi Krakowskiej, stadion Kmity Zabierzów (s. 11)

## SIATKÓWKA

Memoriał Józefa Moszczaka i Wandy Tumidajewicz, hala Wisły (s. 10, n. 9)

## BOKS

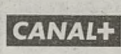
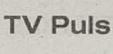
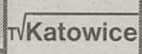
Międzynarodowy turniej z okazji 95-lecia Wisły, hala Wisły (s. 10, n. 10)

## PIŁKA RĘCZNA

Memoriał imienia Alfreda Kałużyńskiego weteranów, hala Tomeksu (s. 10, n. 10)

(PAN)





6.30 Ojcostwo - komedia (USA, 1993), reż. Darrell James Roodt, wyk. Patrick Swayze  
 8.10 Kolor przyjaźni - kino familijne (USA, 2000), reż. Kevin Hooks, wyk. Carl Lumbly  
 9.35 Powrót do Howards End - dramat (Wielka Brytania, 1992), reż. James Ivory, wyk. Anthony Hopkins  
 12.00 Partridge'owie - dramat (USA, 1999), reż. David Burton Morris, wyk. Eve Grodon  
 13.35 Houdini - magia życia - film biograficzny (USA, 1998), reż. Pen Densham, wyk. Johnathon Schaech  
 15.15 Cinema, Cinema - magazyn filmowy  
 15.50 Debiutantka - dramat (Polska, 1981), reż. Barbara Sass, wyk. Andrzej Łapicki, Dorota Stalińska, Elżbieta Czyżewska  
 17.40 Ojcostwo - komedia (USA, 1993), reż. Darrell James Roodt, wyk. Patrick Swayze, Halle Berry, Sabrina Lloyd  
 19.20 Historia Loretty Claiborne - dramat (USA, 2000), reż. Lee Grant, wyk. Kimberly Elise, Tina Lifford, Camryn Manheim  
 21.00 Atomowy amant - komedia (USA, 1999), reż. Hugh Wilson, wyk. Brendan Fraser, Alicia Silverstone, Christopher Walken  
 22.50 Kontrakt - film akcji (USA, 1998), reż. K. C. Bacsonbe, wyk. Laurent Imbault  
 0.30 Opętanie - thriller (USA, 1999), reż. David Koeppe, wyk. Kevin Bacon  
 2.05 Gwiazdy Hollywood  
 2.30 Trzy kolory: Czerwony - film psychologiczny (Francja/Szwajcaria/Pol, 1994), reż. Krzysztof Kieslowski, wyk. Irene Jacob  
 4.15 Gwiazdy Hollywood  
 4.45 Houdini - magia życia - film biograficzny (USA, 1998), reż. Pen Densham, wyk. Johnathon Schaech

7.00 Teledyski  
 8.00 Odjazdowe kreskówki  
 10.35 Tarantule i ich jadowici znajomi  
 11.30 SeaQuest (44) - serial sf (USA, 1993), reż. Jesus Trevino, wyk. Roy Scheider, Jonathan Brandis, Stacy Haiduk  
 12.20 Wakacje na Majorce - komedia (Niemcy, 1995), reż. Karsten Wichniarz, wyk. Gesine Cukrowski, Benno Fürmann, Chrissy Schulz  
 14.00 Słoneczny patrol (9) - serial przygodowy (USA, 1989), reż. Scott Brazil, wyk. David Hasselhoff, Parker Stevenson, Shawn Weatherly  
 14.55 Zaurczenie - komedia (USA, 1998), reż. John Ward, wyk. Sydney Penny, John Ward, David Kaufman  
 16.35 Niesamowite maszyny: Na łądzie  
 17.35 Cobra - oddział specjalny (24) - serial kryminalny (Niemcy, 1996), reż. Leo Zahn, wyk. Mark Keller, Erdogan Atalay, Almut Eggert  
 18.30 Śmieję się razem z nami  
 19.00 W akcji  
 20.00 Amerykański Kuba Rozpruwacz - film kryminalny (USA, 1988), reż. Rowdy Herrington, wyk. James Spader, Cynthia Gibb, Rex Ryon  
 21.50 Zagubieni chłopcy - komedia (USA, 1987), reż. Joel Schumacher, wyk. Kiefer Sutherland  
 23.40 Miłosna przygoda - thriller erotyczny (USA, 1994), reż. Jag Mundhra, wyk. Edward Albert  
 3.00 Zagubieni chłopcy - komedia (USA, 1987), reż. Joel Schumacher, wyk. Kiefer Sutherland  
 4.35 Teleshopping - program reklamowy

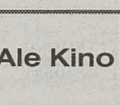
7.00 Bajki Hektora (6) - serial dla dzieci (Kanada, 2000)  
 7.30 Odkrywczy niewiarygodnych tajemnic (5) - serial dla dzieci  
 8.00 Koszałek Opalek  
 8.25 Prognoza pogody  
 8.30 Koncert życzeń  
 9.00 Kłasytorz Polskie  
 9.30 Kostek (14) - serial familijny (Australia, 1995)  
 10.00 Słówka i półsłówka  
 10.25 Robin Hood (24) - serial przygodowy (Wielka Brytania, 1983), reż. Ian Sharp, wyk. Michael Praed, Anthony Valentine, Nickolas Grace, Robert Addie, Judi Trott  
 11.20 Książki z górnej półki  
 11.30 Tu i tam  
 12.30 Sport  
 13.25 Zagadki na niedziele  
 13.30 Z życia Kościoła  
 13.50 Zagadki na niedziele  
 13.55 Klub globtrotera  
 14.25 Zagadki na niedziele  
 14.30 Zwierzęta z bliska  
 15.25 Tu i tam  
 15.55 Bank nie z tej ziemi: Einstein i ja (6) - serial komediowy (Polska, 1993), reż. Paweł Sala, wyk. Małgorzata Foremniak-Jędruszcak, Bronisław Wroclawski, Barbara Krafftówna, Krzysztof Wakuliński, Jerzy Bończak  
 16.50 Hallo krzyżówka  
 17.15 Uśmiechnij się - Kabaret  
 18.00 Aktualności  
 18.15 Wiadomości sportowe  
 18.20 Książki z górnej półki  
 18.30 Echa regionów  
 19.00 Kolarstwo  
 19.50 Grand Prix Mtb  
 20.00 Taniec towarzyski  
 21.00 Słaski Pegaz  
 21.30 Aktualności  
 21.40 Na sygnale  
 22.00 Życiorysy z refrenem  
 22.30 Kino mocne: Ziemia Ognista - dramat (Hiszpania, 1999), reż. Miguel Littin, wyk. Jorge Perugorria, Omella Muti, Claudio Santamaria, Nancho Novo, Omero Antonutti

6.45 Dzielnia Mysz  
 7.05 Casper i przyjaciele  
 8.00 Gumitycy  
 8.15 Spełnione marzenia - film obyczajowy (USA, 1990), reż. Bruce Neibaur, wyk. Trevor Black  
 9.45 Ojciec Pio (2) - film biograficzny (Włochy, 2000), reż. Carlo Carlei, wyk. Sergio Castellitto  
 11.30 Czarno-biały  
 12.00 Anioł Pański  
 12.20 Widzialne i niewidzialne  
 12.50 Archiwum XX wieku  
 13.15 Monet'owy zawrót głowy  
 14.05 Dotyk anioła: Powrót (76) - serial obyczajowy (USA, 1994), reż. Sandy Stern, wyk. Roma Downey, Della Reese, John Dye  
 15.00 Covington Cross (12) - serial przygodowy (Wielka Brytania, 1992), wyk. Nigel Terry, Cherie Lunghi, James Faulkner  
 15.55 Arsene Lupin: Obrazy Tomabulla (12) - serial sensacyjny (Francja, 1971), reż. Dieter Lammel, wyk. Georges Descrieres, Yvon Bouchard, Roger Carel  
 16.40 Wyjątkowo upalny czerwiec - komedia sensacyjna (Wielka Brytania, 1964), reż. Ralph Thomas, wyk. Dirk Bogarde, Sylva Koscina, Leo McKern  
 18.30 Humory Waldemara Ogińskiego  
 19.15 Głębia - film sf (USA, 1989), reż. James Cameron, wyk. Ed Harris, Mary Elizabeth Mastrantonio, Michael Biehn  
 22.00 Wydarzenia, Sport, Pogoda  
 22.30 Piątka u Semki  
 23.00 Monet'owy zawrót głowy  
 0.00 Arsene Lupin: Obrazy Tomabulla (12) - serial sensacyjny (Francja, 1971), reż. Dieter Lammel, wyk. Georges Descrieres, Yvon Bouchard, Roger Carel  
 1.00 Głębia - film sf (USA, 1989), reż. James Cameron

7.40 Najpiękniejsze krajobrazy w ludzich  
 8.10 Fraglesy  
 8.35 III Festiwal Beethovenowski  
 9.35 Złotopolscy (288) - telenowela  
 10.00 Złotopolscy (289) - telenowela  
 10.25 Kłamstwo Krystyny - melodramat (Polska, 1938)  
 12.00 Anioł Pański  
 12.10 Czesy  
 12.25 Otwarte drzwi  
 13.00 Transmisja Niedzielnej Mszy Świętej  
 14.05 Kornelia (1) - teatr dla dzieci  
 14.50 Spotkanie z Balladą  
 15.45 Memoriał Janusza Kucińskiego  
 16.30 Kochamy polskie seriale  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 Noce i dnie: Wiatr w oczy (7) - film psychologiczny (Polska, 1977)  
 18.20 Herbatka u Todka  
 19.15 Grand Prix MTB  
 19.55 Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka  
 19.30 Wiadomości  
 19.50 Pogoda  
 19.53 Sport  
 20.00 Bohaterowie Filmowej Wyobraźni: Pan Wołodyjowski (2) - film historyczny (Polska)  
 21.25 Pięćdziesiątka Staśka Wielanka  
 22.30 Panorama  
 22.50 Sport-telegram  
 23.00 Trubadur (akt 3)  
 23.20 Alpinarz  
 23.50 Folkowe nuty  
 0.10 Sportowa niedziela  
 0.40 Przyjaciele  
 1.15 Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka  
 1.30 Wiadomości  
 1.50 Sport-telegram  
 1.54 Pogoda  
 2.00 Bohaterowie Filmowej Wyobraźni: Pan Wołodyjowski (2) - film historyczny (Polska, 1968)  
 3.15 Pięćdziesiątka Staśka Wielanka

7.00 Aficionado: Najlepsze wywiady  
 8.00 TV market - program reklamowy  
 8.15 Aficionado: Uczniowie Milesa Davisa - program dokumentalny  
 10.00 Jaguar typu E (7) - serial dokumentalny (USA)  
 11.00 Panorama Australii - serial dokumentalny  
 11.30 Łowca duchów (11) - serial dokumentalny  
 12.00 Praktyczny przewodnik po Europie - program krajoznawczy  
 12.30 Królewskie rody świata - serial dokumentalny  
 13.00 Wojny XX wieku (11) - serial dokumentalny  
 13.30 VIP-wydarzenia i plotki - magazyn  
 13.50 Sade - program muzyczny  
 15.00 Aficionado - program dokumentalny  
 15.30 Informacje  
 15.50 Przegląd wydarzeń tygodnia - magazyn informacyjny  
 16.25 Biznes tydzień - magazyn informacyjny  
 16.45 Ludzie się liczą - serial dokumentalny  
 17.15 Kontakt - magazyn  
 17.45 Dziennik  
 18.00 Aficionado: Wiolonczela - program dokumentalny  
 18.40 Informacje  
 19.00 Przegląd wydarzeń tygodnia - magazyn informacyjny  
 19.30 Aficionado: Muzyka improwizowana - program dokumentalny  
 20.00 Jaguar typu E (7) - serial dokumentalny (USA)  
 21.00 Na każdy temat - talk show  
 22.00 Japońscy mistrzowie karate - film dokumentalny  
 23.00 Przegląd wydarzeń tygodnia - magazyn informacyjny  
 23.30 Europejski przegląd erotyczny (2) - serial erotyczny

7.00 Rozkodowany Bugs Bunny - film animowany  
 8.00 Teletubbies - serial animowany  
 8.25 Dzikie krainy  
 8.50 Wokół Caprice - film szpiegowski (USA, 1967), reż. Frank Tashlin, wyk. Doris Day, Richard Harris, Ray Walston  
 10.25 Deser: Olga Boznańska - film krótkometrażowy  
 10.55 Wielka heca Bowfinger - komedia (USA, 1999), reż. Frank Oz, wyk. Steve Martin, Eddie Murphy, Heather Graham  
 12.30 Szeroki Horyzont  
 13.25 Aktualności Filmowe  
 14.00 Tina Turner Twenty Four Seven  
 14.50 Liga włoska  
 17.05 Deser - film krótkometrażowy  
 17.25 Pojedynkę w cyberprzeżyciu - film sensacyjny (USA, 2000), reż. Joe Chappelle, wyk. Skeet Ulrich, Russell Wong, Tom Berenger  
 19.00 Cybernet  
 19.30 Nie Przegap  
 19.35 Pinky i Mózg - serial animowany  
 20.00 Spin City - serial komediowy  
 20.25 Łapu Capu  
 20.35 Ed - serial komediowy  
 21.20 Sport +  
 22.50 Buena Vista Social Club  
 0.35 Twardziele nie tańczą - dramat kryminalny (USA, 1987), reż. Norman Mailer, wyk. Ryan O'Neal, Isabella Rossellini, Debra Sandlund  
 2.20 Deser: I stała się światłość - film krótkometrażowy  
 2.30 Drapieżcy - horror (USA, 1974), reż. Antonia Bird, wyk. Guy Pearce, Paul Winfield  
 4.10 Powrót na ziemię - film psychologiczny (Polska, 1966), reż. Stanisław Jędryka, wyk. Ewa Krzyżewska  
 5.35 Kręgi na wodzie - thriller (USA, 1999), reż. Murray Bartle, wyk. Daniel Baldwin



7.00 Najdziksza Australia  
 8.00 Krajobrazy Europy: Tundra i tajga  
 9.00 Projekt Ultra Geese  
 10.00 Szkoła safari  
 10.30 Opiekunowie: Trudna miłość  
 11.00 Niebezpieczne spotkania  
 11.30 Pocztówki z dzicy  
 12.00 Podróże Questa: Pływając z olbrzymami  
 13.00 Kroniki zoo  
 13.30 Kroniki zoo  
 14.00 Archiwum krokodyli  
 14.30 Archiwum krokodyli  
 15.00 Przygody Marka O'Shea: Egzotyczna wyspa  
 15.30 Przygody Marka O'Shea: Amazońska anakonda  
 16.00 Nowe przygody Czarnego Księcia  
 16.30 Nowe przygody Czarnego Księcia: Podstęp  
 17.00 Zwierzęta wokół nas  
 17.30 Zwierzęta wokół nas  
 18.00 Opiekunowie: Trudna miłość  
 18.30 Lekarze dzikich zwierząt  
 19.00 Centrum dla dzikich zwierząt  
 19.30 Na ratunek!  
 20.00 Kroniki zoo  
 20.30 Życie parku: Afryka  
 21.00 Zwierzęta archiwum X  
 21.30 Zwierzęta archiwum X  
 22.00 Opiekunowie  
 22.30 Lekarze dzikich zwierząt  
 23.00 Centrum dla dzikich zwierząt  
 23.30 Na ratunek!  
 0.00 Niebezpieczne spotkania  
 0.30 Akwanci

8.00 Olbrzymie homary - program przyrodniczy  
 9.00 Kalaharijskie lwy - program przyrodniczy  
 10.00 Przemarsz krabów - program przyrodniczy  
 10.30 Za żarczem ludojadem - program przyrodniczy  
 11.00 Słonie Parku Narodowego Etosza - program przyrodniczy  
 12.00 Opowieści z Serengeti - program krajoznawczy  
 13.00 Tajemniczy świat nosaczy - program przyrodniczy  
 14.00 Olbrzymie homary - program przyrodniczy  
 15.00 Kalaharijskie lwy - program przyrodniczy  
 16.00 Przemarsz krabów - program przyrodniczy  
 16.30 Za żarczem ludojadem - program przyrodniczy  
 17.00 Słonie Parku Narodowego Etosza - program przyrodniczy  
 18.00 Opowieści z Serengeti - program krajoznawczy  
 19.00 Pingwinki małe - program przyrodniczy  
 20.00 Płaz pingwinów - program przyrodniczy  
 21.00 Płaz pingwinów - program przyrodniczy  
 22.00 Kultura orangutanów - program przyrodniczy  
 23.00 Uwaga! Pożar! - film dokumentalny  
 0.00 Strefa śmierci - film dokumentalny  
 1.00 Nick Baker na tropie: Pingwiny - program przyrodniczy

9.00 Życiem pogrzebani - film dokumentalny  
 9.55 Wszystko o... - film dokumentalny  
 10.50 Największe kradzieże - serial dokumentalny  
 11.45 Czarna skrzynka - film dokumentalny  
 12.40 Titanik - katastrofa - film dokumentalny  
 14.25 Przełomy w medycynie - program medyczny  
 15.15 Przełomy w medycynie: Urazy kręgosłupa - program medyczny  
 16.10 Testy wytrzymałości: Wybucha - film dokumentalny  
 17.05 Nowi odkrywczy: Indonezja - program turystyczny  
 18.00 Wyczarowane z drewna: Mnisia łąka - serial dokumentalny  
 18.30 Święto smakoszy - przez Kanadę z Gregiem i Maxem - serial dokumentalny  
 19.00 Łowca krokodyli: Siły natury - film dokumentalny  
 20.00 Stulecie zwykłych ludzi: 1979 - boża odpowiedź - serial dokumentalny  
 21.00 Wyścig pełen przygód - serial dokumentalny  
 22.00 Wyścig pełen przygód - serial dokumentalny  
 23.00 Samotna planeta - magazyn naukowy  
 0.00 Detektywi sądowi - serial dokumentalny  
 1.00 Dziką Australazją - film przyrodniczy  
 2.00 Nowe odkrycia - program krajoznawczy

8.30 24-godzinny wyścig samochodowy w Le Mans - wyścigi samochodowe  
 10.00 MotoGP: Motocyklowe Mistrzostwa Świata - sporty motocyklowe  
 10.30 MotoGP: Motocyklowe Mistrzostwa Świata - sporty motocyklowe  
 11.00 MotoGP: Motocyklowe Mistrzostwa Świata - sporty motocyklowe  
 12.15 MotoGP: Motocyklowe Mistrzostwa Świata - sporty motocyklowe  
 13.30 MotoGP: Motocyklowe Mistrzostwa Świata - sporty motocyklowe  
 15.00 24-godzinny wyścig samochodowy w Le Mans - wyścigi samochodowe  
 16.30 Mityng IAAF Grand Prix w Lille - lekkoatletyka  
 18.00 Turniej ATP w Londynie - tenis  
 19.00 Zawody z cyklu Winston Cup Series - wyścigi samochodowe  
 20.00 Mistrzostwa FedEx w Detroit - wyścigi samochodowe  
 22.15 American News  
 22.30 Rajd Akropolis w Grecji - wyścigi samochodowe  
 23.00 Eurosportnews report - wiadomości sportowe  
 23.15 Watts - magazyn  
 23.45 Mityng IAAF Grand Prix w Lille - lekkoatletyka  
 0.45 Rajd Akropolis w Grecji - wyścigi samochodowe  
 1.15 Eurosportnews report

7.00 Czego kobieta chce? - komedia romantyczna (USA, 1997)  
 9.00 Co się zdarzyło w Sleepy Hollow - horror (Kanada, 1999)  
 11.00 Lekkomysłny - komedia (Wielka Brytania, 1998)  
 13.00 Maria, matka Jezusa - dramat (USA, 1999), wyk. Kevin Connor, wyk. Christian Bale  
 15.00 Hazardzista (2) - serial obyczajowy (Wielka Brytania, 1998), reż. Norman Stone, wyk. Robson Green  
 16.00 Co się zdarzyło w Sleepy Hollow - horror (Kanada, 1999), reż. Pierre Gang, wyk. Brent Carver  
 18.00 Książę i żebrak - film przygodowy (USA, 2000), reż. Giles Foster, wyk. Aidan Quinn  
 20.00 Dzień Eskimosa - komedia (Wielka Brytania, 1996), reż. Piers Haggard, wyk. Alec Guinness  
 22.00 Kleopatra (2) - film historyczny (USA, 1999), reż. Franc Roddam, wyk. Leonor Varela  
 0.00 Dzień Eskimosa - komedia (Wielka Brytania, 1996), reż. Piers Haggard, wyk. Alec Guinness  
 2.00 Hazardzista (2) - serial obyczajowy (Wielka Brytania, 1998), reż. Norman Stone, wyk. Robson Green  
 3.00 Kleopatra (2) - film historyczny (USA, 1999)  
 5.00 Książę i żebrak - film przygodowy (USA, 2000)

8.00 Trzeci wymiar zbrodni - thriller (USA, 1960)  
 9.20 Hrabia Monte Christo - film przygodowy (USA, 1975), reż. David Greene, wyk. Richard Chamberlain  
 11.05 Wspaniała epoka - komedia (Francja, 1991), reż. Gerard Jugnot, wyk. Gerard Jugnot  
 12.40 Czarny tulipan - film piaszczą i szpady (Francja, 1964), reż. Christian-Jaque, wyk. Alain Delon  
 14.30 Kino europejskie  
 15.30 Gabbah - film obyczajowy (Iran/Francja, 1996), reż. Mohsen Makhmalbaf, wyk. Shaghayeh Djoat  
 16.45 Łoża szycerów - komedia (Wielka Brytania, 1988), reż. Michael Winner, wyk. Anthony Hopkins  
 18.25 Buster - film sensacyjny (Wielka Brytania, 1988), reż. David Green, wyk. Phil Collins  
 20.00 Weekend ze Stingiem: Groteska - thriller (Wielka Brytania, 1995), reż. John-Paul Davidson, wyk. Alan Bates  
 21.35 Śpiew Syreny - film krótkometrażowy  
 21.55 Śmierć na receptę - thriller (Francja/RFN, 1975), reż. Jacques Rouffio, wyk. Michel Piccoli  
 23.40 Zdjęcia - film krótkometrażowy  
 0.00 Zaułek cudów - film obyczajowy (Meksyk, 1995), reż. Jorge Fons, wyk. Ernesto Gomez-Cruz

13.00 Zabawy z golfem - program turystyczny  
 13.30 Podróże marzeń - program turystyczny  
 14.00 W podróży... - program turystyczny  
 14.15 W podróży... - program turystyczny  
 14.30 Wielka wyprawa - program turystyczny  
 15.00 Crawshaw i jego malowniczy szlak - program turystyczny  
 15.30 Tu i tam - program turystyczny  
 16.00 Pocztówki z Australii - program turystyczny  
 17.00 W trasie z Rough Red - program turystyczny  
 18.00 Francuskie szlaki wodne - program turystyczny  
 18.30 Wszędzie i wzdłuż - program turystyczny  
 19.00 W podróży... - program turystyczny  
 19.15 W podróży... - program turystyczny  
 19.30 Podróże i tradycje - program turystyczny  
 20.00 Azja dzisiaj - program turystyczny  
 21.00 Francuz za granicą - program turystyczny  
 22.00 Najwspanialsze wyprawy świata  
 23.00 Tradycje i święta - program turystyczny  
 23.30 Aventura - sekrety kuchni włoskiej  
 0.00 Crawshaw i jego malowniczy szlak  
 0.30 Grubas w Kent

TVP 1

TVP 2

POLSAT

TV 4

tvn

TVP 3  
Kraków

**Siódme niebo**  
USA  
1998  
Serial familijny

8.15



**Siódma Kompania znów w komplecie**  
Francja  
1975  
Komedial

12.00



**Kokon II**  
USA  
1988  
Film SF

21.00



**Gwiazdki szczęścia**  
Hongkong  
1985  
Film sensacyjny

23.15



**Jak kochają czarownice**  
Francja  
1997  
Film fantastyczny

15.30



**Bank nie z tej ziemi**  
Polska  
1993  
Serial komediowy

15.55



Obejrzyjcie koniecznie



TVN 1.20

Sophie Marceau

Po tamtej stronie chmur

Cztery opowieści, w których występuje śmietanka aktorstwa europejskiego i amerykańskiego, to historie miłosne. W każdej noweli mamy inne oblicze miłości, która próbuje przezwyciężyć samotność – wyznał Michelangelo Antonioni.

Francja/Włochy/Niemcy, 1995, 110', reż. Michelangelo Antonioni, Wim Wenders, występują: John Malkovich, Kim Rossi-Stuart, Ines Sastre, Sophie Marceau, Chiara Caselli, Peter Weller, Fanny Ardant

Warto zobaczyć

TV KRAKÓW 22.30

Ziemia Ognista

Pod koniec XIX w. przybywa do Patagonii Julius Popper, który mając wizję złota miejscowych awanturników wyrusza wraz z nimi na podbój Ziemi Ognistej. Jego „cywilizacyjna” krucjata doprowadziła do wojny z Indianami, konfliktów z hodowcami owiec i wreszcie do prawdziwej wojny. Popper nie znajduje złota; zrezygnowany i ranny znikną z Ziemi Ognistej.

Hiszpania, 1999, 100', reż. Miguel Littin, występują: Jorge Perugorria, Ornella Muti, Claudio Santamaria, Nancho Novo, Omero Antonutti, Uxia Blanco

TVP 1 23.25

Kochankowie mojej mamy

Film dwu znakomitych kraciżek – Krystyny Jandy w roli matki i Rafała Węgrzyńskiego, odtwarzającego postać syna. W opinii krytyki Janda stworzyła tu – jak dotąd – jedną ze swych najlepszych kraciżek.

Polska, 1985, 90', reż. Radosław Piwowarski, występują: Rafał Węgrzyński, Krystyna Janda, Hanna Skarżanka, Krzysztof Zaleski

Dla konesera

Linie życia

film dokumentalny (TV Kraków, 11.30)

Starzenie się jest jednym z tych procesów biologicznych, o których nauka nadal wie bardzo mało, m. in. to, że za tempo starzenia się odpowiadają nasze geny. Już ponad wiek temu zaobserwowano, że długowieczność dotyczy często całych rodzin, jest dziedziczna, zapisana genetycznie. Dlaczego jednak w toku ewolucji, służącej przecież ulepszaniu gatunku ludzkiego, nie wykształcił się mechanizm zapobiegający starzeniu?

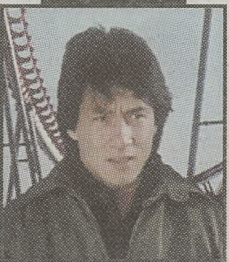
**Wielki Finał Koncertów Promenad w Royal Albert Hall i Hyde Parku w Londynie**

koncert (TVP2, 22.30)  
Tradycja londyńskich koncertów promenadowych, tzw. proms, sięga 1895 r., kiedy to brytyjski dyrygent Henry Wood zorganizował pierwszy cykl takich koncertów. Z latami impreza zyskiwała coraz większą popularność, obrastając w grono wielbicieli i własną legendę. Choć bywały w jej dziejach lata lepsze i gorsze to nawet dwie światowe wojny nie przerwały pięknej tradycji.

**Życie z zespołem Downa**

film dokumentalny (TVP1, 0.55)

We francuskim mieście Metz od lat z powodzeniem działa CMPP, specjalistyczny ośrodek służący pomocą dzieciom z zespołem Downa i ich rodzicom. CMPP zatrudnia pediatrów, logopedów, psychologów i terapeutów. Specjaliści prowadzą zajęcia rehabilitacyjne dla dzieci i udzielają fachowych porad ich rodzicom.



6.15 Proszę o odpowiedź  
6.30 Nasza gmina  
7.20 Czarodziejski peryskop  
7.45 Teleranek  
8.15 Siódme niebo  
9.05 Co Pani na to?  
9.40 Życie jak muzyka  
10.35 Lista przebojów  
11.00 Przyjaciele - program publicystyczny  
11.35 MOC - magazyn motoryzacyjny  
12.00 Anioł Pański - magazyn religijny  
12.10 Czasy - magazyn religijny  
12.25 Otwarte drzwi - magazyn religijny

7.30 Kocham Lucy  
7.55 Słowo na niedzielę  
8.00 Program lokalny  
9.00 Doogie Howser, lekarz medycyny  
9.25 Nie tylko dla komandosów  
9.50 VI Festiwal Kultury Kresowej Mrągowo 2000 - Krzysztof Cwynar  
10.10 Kręciola  
10.35 Australia - arcydzieło natury  
11.30 Podróż kulinarne Roberta Makłowicza - magazyn kulinarny  
12.00 Siódma Kompania znów w komplecie - komedia

6.00 Disco Polo Live  
7.00 Twój lekarz  
7.15 Wystarczy chcieć  
7.30 Jesteśmy  
8.00 Tom i Jerry (22) - serial animowany  
8.30 Tajemniczy rycerze (8) - serial sf  
9.00 Hugo  
9.30 Power Rangers (215) - serial animowany  
9.55 Disco Relax  
10.55 Sabrina, nastoletnia czarownica (94) - serial komediowy  
11.20 Dusza człowiek (17) - serial komediowy  
11.50 Nowe przygody Elsy z afrykańskiego buszu

6.40 Droga do Avonlea (57) - serial familijny (Kanada, 1989), reż. Richard Benner, George Bloomfield, wyk. Sarah Polley  
7.40 Pali się, moja panno  
9.05 Droga do Avonlea (58) - serial familijny (Kanada, 1989), reż. Richard Benner, George Bloomfield, wyk. Sarah Polley  
10.05 Sherlock Holmes w Nowym Jorku  
12.00 Dajcie nam święty spokój! (3) - serial obyczajowy (USA, 1998), reż. Tony Bill, James Hayman

7.00 Telesklep - magazyn  
8.00 Patrol Jin Jin (13) - serial animowany  
8.25 Huckelberry Finn (19) - serial animowany  
8.45 Walter Melon - film animowany  
9.10 David Copperfield - dramat, reż. Peter Medak, wyk. Michael Richards, Sally Field, Eileen Atkins, Hugh Dancy, Anthony Andrews, Edward Hardwicke (95 min.)  
10.45 Złotowłosa - melodramat  
12.30 Droga do gwiazd - program rozrywkowy

7.00 Bajki Hektora (6)  
7.30 Odkrywczy niewiarogodnych tajemnic (5)  
8.00 Kronika Świętokrzyska  
8.10 Kalejdoskop sportowy  
8.25 Warto wiedzieć  
8.30 Impresioniści w Muzeum Narodowym  
9.00 Klasztory Polskie  
9.30 Kostek (14)  
10.00 Słówka i półsłówka  
10.25 Robin Hood (24)  
11.20 Książki z górnej półki  
11.30 Tu i tam  
12.30 Małopolska mała Europa  
12.45 Z plecakami i walizką

13.00 Wiadomości  
13.10 Tydzień  
13.45 Czarodziejki (13) - serial fantastyczny (USA, 1998), reż. John T. Kretchmer, wyk. Shannen Doherty  
14.35 Koncert finałowy XXIV Konkursu dla Abonentów  
15.15 Studio sport  
16.00 Skoda Auto Grand Prix MTB  
16.30 Sensacje XX wieku  
17.00 Teleexpress  
17.20 Randka w ciemno - program rozrywkowy  
18.05 Lokatorzy - serial komediowy (Polska, 1999), reż. Marcin Stawiński, wyk. Michał Leśniewicz, Olga Borys, Agnieszka Michalska  
18.35 Śmiechu warte  
19.00 Wieczorynka  
19.30 Wiadomości  
19.52 Sport  
19.58 Pogoda

13.25 Urodzinowy tort Williama Szekspira  
13.55 30 ton! - lista, lista - lista przebojów  
14.30 Familiada  
15.00 Złotopolscy: Będzie miał na imię Jurek (337) - telenowela (Polska, 2001)  
15.30 Piknik Dwójki  
16.35 Na dobre i na złe (71) - serial obyczajowy (Polska, 2001), reż. Maciej Dejczer, wyk. Anuż Żmijewski  
17.30 7 dni świat  
18.00 Program lokalny  
18.22 Pogoda  
18.30 Panorama  
18.50 Dwójkomania  
19.00 Święta wojna: Zakończyła (67) - serial komediowy (Polska, 2001)  
19.30 Magazyn piłkarski Gol - sport  
19.50 Spotkanie z Balladą - program rozrywkowy

13.40 Podwójna akcja (14) - serial sf (USA)  
14.30 Zakręcony (12) - serial komediowy (USA)  
15.00 Pepsi World Star Challenge  
15.20 Fundacja Polsat  
15.30 Informacje  
15.45 Prognoza pogody  
15.50 Gliniarz z dżungli II (16) - serial sensacyjny (USA, 1995), reż. Danny Bilson, wyk. Richard Burgi  
16.50 Rycerz Nocy (28) - serial sensacyjny (USA, 1997-98), wyk. Matt McColm  
17.45 Potyczki Amy (10) - serial obyczajowy (USA), reż. James Hayman, wyk. Amy Brenneman  
18.40 Informacje  
18.55 Hoop Sport Magazyn  
19.05 Życiowa szansa - program rozrywkowy

13.00 Sto twarzy Damona (5) - serial sensacyjny (USA, 1998)  
13.30 KINOManiak - odjazdowy magazyn filmowy  
14.00 Gang młodego Jonssona - komedia (Dania/Szwecja, 1981)  
15.50 F/X 2 (4) - serial sensacyjny (Kanada/USA, 1996/98)  
16.50 Różowa Pantera (26) - serial animowany (USA, 1999)  
17.15 Pomoc domowa (16) - serial komediowy (USA, 1993/1998)  
17.45 Dziennik  
17.58 Informacje sportowe  
18.05 Nowe przygody Robin Hooda (1) - serial przygodowy (USA, 1998)  
19.00 Czasem lepiej być kobietą (8) - serial komediowy (Niemcy)

13.30 Nauka jazdy  
14.00 Przygody Supermana (5) - serial przygodowy (USA, 1995), reż. James R. Bagdonas, wyk. Dean Cain, Teri Hatcher, John Shea, Lane Smith, Michael Landes  
14.55 Co za tydzień - magazyn  
15.30 Jak kochają czarownice - film fantastyczny (Francja, 1997), reż. Rene Manzor, wyk. Vanessa Paradis, Gil Bellows, Jean Reno, Dabney Coleman, Jeanne Moreau  
17.30 Ale plama - kabalet  
18.00 Big Brother - Naj... - program rozrywkowy  
19.00 TVN Fakty  
19.20 Sport  
19.25 Pogoda  
19.35 Milionery

13.05 Jarmark u Starzecha  
13.30 Portrety - Adam Kaczyński  
14.00 Mixtura literacka  
14.30 Zwierzęta z bliska  
15.25 Tu i tam  
15.55 Bank nie z tej ziemi: Einstein i ja (6) - serial komediowy (Polska, 1993), reż. Raoul W. Heimrich, Hermann Joha, wyk. Sven Martinek, Diana Frank, Volkmar Kleinert, Thomas Anzenhofer  
16.50 Hallo krzyżówka - teleturniej  
17.15 Uśmiechnij się - Kabaret  
18.00 Kronika - wiadomości  
18.20 Kronika Świętokrzyska - magazyn  
19.00 Kolarstwo - magazyn sportowy  
19.50 Grand Prix Mtb - sport

20.00 Tylko u nas  
20.30 Uciekające zakonnice - komedia (Wielka Brytania, 1990), reż. Jonathan Lynn, wyk. Eric Idle, Robbie Coltrane, Camille Coduri, Janet Suzman, Doris Hare  
22.05 Dziewczyny do aktów - film dokumentalny  
22.30 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie: Supplement - magazyn  
22.40 Pegaz - magazyn kulturalny  
23.05 Sportowa niedziela - magazyn informacyjny  
23.25 Skoda Auto Grand Prix MTB - sport  
23.40 Kochankowie mojej mamy - dramat (Polska, 1985), reż. Radosław Piwowarski, wyk. Rafał Węgrzyński, Krystyna Janda, Hanna Skarżanka, Krzysztof Zaleski  
1.15 Życie z zespołem Downa

20.50 Dwójkomania  
21.00 Panorama  
21.20 Sport-telegram  
21.28 Prognoza pogody  
21.35 Kruk (2/22) - serial sensacyjny (USA, 1998), reż. Kari Skogland, wyk. Mark Dacascos, Marc Gomes, Sabine Karsenti, Katie Stuart, Lynda Boyd, Julie Dreyfus (50 min.)  
Mimo zlikwidowania gangu zabójców, Eric Draven nadal nie wie, kto zlecił zamordowanie jego i jego ukochanej Shelley. Przepadkowo dowiaduje się, że ktoś skradł piosenkę, którą napisał dla Shelley.  
22.25 Losowanie audiotele - konkurs  
22.30 Wielki Finał Koncertów Promenad w Royal Albert Hall i Hyde Parku w Londynie - koncert  
0.15 Ziemia - ostatnie starcie (44/44) - serial sf (USA, 1997)

20.00 Dwa światy - program rozrywkowy  
21.00 Kokon II - film sf (USA, 1988), reż. Daniel Petrie, wyk. Don Ameche, Wilford Brimley, Courteney Cox, Hume Cronyn, Jack Gifford, Maureen Stapleton, Steve Guttenberg (30 min.)  
Starsi panowie z kosmosu wracają, żeby odwiedzić krewnych. Chcą też pomóc Antareńczykom w powrocie do ojczyzny. Ich kokony zostały jednak odkryte przez naukowców i przeniesione do laboratorium...  
21.30 Losowanie LOTTO  
23.15 Na każdy temat  
0.20 Roswell: w kręgu tajemnic - serial sf (USA, 1993), wyk. Shiri Appleby, Jason Behr, Brendan Fehr  
1.15 Magazyn sportowy  
2.15 FIFA TV  
2.45 Muzyka na BIS - rock + pop

20.00 Z Archiwum X - serial sensacyjny (USA, 1993), reż. Daniel Sackheim, wyk. David Duchovny, Gillian Anderson  
20.55 Drogówka - magazyn policyjny  
21.25 F/X 2 - serial sensacyjny (Kanada/USA, 1996/98), reż. Mario Azzopardi, wyk. Cameron Daddo, Christina Cox, Richard Waugh  
22.20 Dwa światy - program rozrywkowy  
23.15 Gwiazdki szczęścia - film sensacyjny (Hongkong, 1985), reż. Samo Hung, wyk. Jackie Chan (105 min.)  
Dwaj policjanci z Hongkongu przybywają do Tokio śladem gangu złodziejów diamentów. Banda wojowników ninja chwytają jednego z nich. Jego partner wzywa na pomoc dawnych kolegów z sierocinca.  
1.00 Super VIP

20.25 Big Brother - Ring - program rozrywkowy  
22.10 Ekspedycja - prolog - film dokumentalny  
22.40 Superwizjer tvn - magazyn  
23.10 Noktowizjer - magazyn  
23.40 Prezydencki poker - serial sensacyjny (USA, 1999), reż. Robert Berlinger, wyk. Rob Lowe, Moira Kelly, Bradley Whitford, John Spencer, Richard Schiff, Allison Janney  
0.30 Big Brother - Naj... - program rozrywkowy  
1.20 Po tamtej stronie chmur - dramat miłosny (Francja/Włochy/Niemcy, 1995), reż. Michelangelo Antonioni, Wim Wenders, wyk. John Malkovich, Kim Rossi-Stuart, Ines Sastre, Sophie Marceau, Chiara Caselli  
3.10 Nic straconego - powtórki programów - program rozrywkowy

20.00 Taniec towarzyski: MP profesjonalistów - tańce latynoamerykańskie - sport  
21.00 Promzenia i kariery - film dokumentalny  
21.15 Widziane z Franciszkańskiej - rozmowa  
21.30 Kronika - wiadomości  
21.45 Sprawozdawczy magazyn sportowy - magazyn informacyjny  
22.00 Życiorysy z refresem - talk show  
22.30 Ziemia Ognista - dramat (Hiszpania, 1999), reż. Miguel Littin, wyk. Jorge Perugorria, Ornella Muti, Claudio Santamaria, Nancho Novo, Omero Antonutti, Uxia Blanco (100 min.)  
Pod koniec XIX w. przybywa do Patagonii Julius Popper, który mając wizję złota miejscowych awanturników wyrusza wraz z nimi na podbój Ziemi Ognistej.

**Telewizja**



**Obejrzycie koniecznie**



TVP1 22.40 Sharon Stone

**Kasyno**

Las Vegas - miasto położone w samym środku wielkiej pustyni Nevada - to królestwo hazardu, miejsce słynnych kasyn. Właśnie tu rozgrywa się akcja dzieła Martina Scorsese, opartego na autentycznych przeżyciach członka mafii, opisanych w reportażowej książce Nicholasa Pileggi. Film odsłania kulisy wielkiego hazardu, ukazuje mechanizmy rządzące światem zorganizowanej przestępczości. To opowieść o namietności, obsesyjnej miłości do kobiety, wielkich pieniądzech, chciwości i zemście.

**USA, 1995, 175', reż. Martin Scorsese, występują: Robert de Niro, Joe Pesci, Sharon Stone, Don Rickles, James Woods, Alan King, Kevin Pollak**

**Warto zobaczyć**

TVP1 20.05

**Nowicjusz**

Do Nowego Jorku z Vermont przyjeżdża Clark Kellogg, rozpoczynający studia na wydziale filmowym. Pierwszego dnia traci bagaż i wszystkie pieniądze, które kradnie mu drobny złodziej Victor Ray.

**USA, 1990, 110', reż. Andrew Bergman, występują: Marlon Brando, Matthew Broderick, Penelope Ann Miller, Bruno Kirby**

TV KRAKÓW 22.00

**Magnat**

Akcja filmu toczy się w latach 1890-1947. Książę pszczyński Hans Fredrich von Teuss usiłuje uratować podpadającą fortunę i poprawić chore stosunki w rodzinie...

**Polska, 1986, 95', reż. Filip Bajon, występują: Jan Nowicki, Olgierd Łukaszewicz, Jan Englert, Bogusław Linda, Grażyna Szapolowska**

**Dla konesera**

Narodziny reformacji (TV Kraków, 11.30)

Życie Kalwina, zaczynając od jego urodzin w Pikardii do śmierci w Genewie, stanowi watek opowieści pełnej wojen i łez.

**Z kamerą wśród zwierząt**

program przyrodniczy (TVP1, 12.05)

Lwy to jedyne z wielkich kotów, które żyją w stadzie. Samiec miewa najczęściej dwie „żony”, choć czasem bywa to harem złożony z kilku samic, na ogół blisko ze sobą spokrewnionych. To one mają obowiązek dostarczania pożywienia, dorosły samiec w zasadzie nie poluje. Za to przy uczcie jemu należy się pierwsze miejsce. Kiedy zaspokoi głód, jedzą inne samce ze stada, potem dwice, a na końcu, jeśli coś zostanie, lwiątko. Żyjące na wolności lwy tworzą grupy rodzinne liczące przeważnie od kilku do kilkunastu osobników. **Żelazna konstrukcja** spektakl teatralny (TV Kraków, 19.00) Stary pałac, będący obecnie pod zarządem gminy odwiedza była właścicielka wraz z przyjaciółmi. Wśród przygodnych gości trafia się również para znanych scenarzystów - świeżo upieczonych triumfatorów konkursu scenopisarskiego w Acapulco. Rodzi się pomysł by przedstawiciele amerykańskiej agencji, którzy przyjechali aby podpisać kontrakt na scenariusz oślnić przyjęciem w pałacu.

**Więcej TV**

**24 - 27**

**Nowicjusz**  
USA  
1990  
Komedia kryminalna



- 20.05
- 6.30 Tańce polskie
- 6.40 Wszystko o działce i ogrodzie
- 7.10 Agrolinia
- 8.00 Zwierzęta świata
- 8.30 Wiadomości
- 8.42 Pogoda
- 8.45 Ziarno
- 9.10 Cybermania
- 9.40 Produkcje Myszk Miksi
- 10.05 Dziewczyna XXI-go wieku
- 11.00 Dziedzictwo
- 11.50 Sekrety zdrowia
- 12.05 Z kamerą wśród zwierząt - program przyrodniczy
- 12.25 Miliard w rozumie - teleturniej

13.00

- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Kobiety Białego Domu
- 13.45 Magazyn żeglarski - magazyn żeglarski
- 14.00 Liga Światowa Siatkarki - sport
- 16.00 Skoda Auto Grand Prix MTB - sport
- 16.20 Reportaż z 49 Biennale sztuki w Wenecji - reportaż
- 16.45 Wrzucić Jedynek! - program rozrywkowy
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyński - rozmowa
- 17.30 Kochamy polskie seriale - teleturniej
- 18.00 38. KFPP Opole 2001 - festiwal
- 18.25 Od przedszkola do Opola - program rozrywkowy
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 19.52 Sport
- 19.58 Pogoda

20.00

- 20.05 Nowicjusz - komedia kryminalna (USA, 1990), reż. Andrew Bergman, wyk. Marlon Brando
- 21.55 Gwiazdy w Jedyńcu
- 22.40 Kasyno - film gangsterski (USA, 1995), reż. Martin Scorsese, wyk. Robert de Niro, Joe Pesci, Sharon Stone, Don Rickles, James Woods, Alan King, Kevin Pollak (175 min.)
- 21.35 Noc internauty
- 2.05 Klan (483)
- 2.30 Klan (484)
- 2.55 Klan (485)
- 3.20 Piaski Iwo Jimy - film wojenny (USA, 1949), reż. Allan Dwan, wyk. John Wayne

**Pod presją**  
USA  
1996  
Dramat



- 22.05
- 7.00 Echa tygodnia
- 7.05 Kocham Lucy
- 7.30 Spróbujmy razem
- 8.00 Program lokalny
- 9.00 Jej styl
- 9.30 Placido Domingo na 1000-lecie Wrocławia
- 10.30 Poznajmy je lepiej
- 11.25 Nagroda Literacka - Nike 2001
- 11.30 Ulica Sezamkowa II - program dla dzieci
- 12.00 Jetsonowie
- 12.25 Słoneczna włócznia - serial przygodowy
- 12.55 Parker Lewis nigdy nie przegrywa - serial komediowy

13.00

- 13.25 Arka Noego
- 13.50 Nagroda Literacka - Nike 2001
- 13.55 Co ludzie powiedzą (39) - serial komediowy (Wielka Brytania, 1994), reż. Harold Snoad, wyk. Patricia Routledge
- 14.30 Familiada
- 15.00 Złotopolscy: Grzeszna myśl (336) - telenowela (Polska, 2001)
- 15.30 Piknik Dwójki
- 16.30 M jak miłość (29) - serial obyczajowy (Polska, 2001), reż. Maciej Dejczer, wyk. Witold Pyrkosz
- 17.25 Jazda kulturalna
- 18.00 Program lokalny
- 18.22 Pogoda
- 18.30 Panorama
- 18.50 Dwójkomania - zapowiedzi programów
- 19.00 Piknik Dwójki - program rozrywkowy

20.00

- 20.50 Słowo na niedziele - magazyn religijny
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport-telegram
- 21.28 Prognoza pogody
- 21.35 Piknik Dwójki: Powitanie lata w Niechorzu - Koncert zespołu Bajm - program rozrywkowy
- 22.05 Pod presją - dramat (USA, 1996), reż. Brian Gibson, wyk. Demi Moore, Alec Baldwin, Joseph Gordon-Lévit, Anne Heche, James Gandolfini
- 0.05 Jak upolować mężczyznę w wielkim mieście - serial erotyczny (USA, 1999), reż. Allison Anders, wyk. Sarah Jessica Parker, Kim Cattrall, Kristin Davis, Cynthia Nixon, Ben Weber
- 0.40 Inwazja na Ziemię - film sf (USA/Meksyk, 1997), reż. Peter Markle, wyk. Christopher Meloni, Marcia Cross, John C. McGinley

**Zemsta**  
nie zna litości  
USA  
1989  
Film akcji



- 21.35
- 6.00 Disco Relax - program rozrywkowy
- 7.00 Dyżurny satyryk kraju
- 7.30 W drodze
- 8.00 Tom i Jerry (21) - serial animowany
- 8.25 Akademia przedszkolaka
- 8.40 Faceci w czerni (15) - serial animowany
- 9.05 Tajemniczy rycerz (7) - serial sf
- 9.30 Power Rangers (214) - serial młodzieżowy
- 10.00 Disco Polo Live
- 10.55 Pani Levine umarła i mieszka w Nowym Jorku

13.00

- 13.00 Spadaj w podskokach - komedia (USA, 1943), reż. Malcolm St. Clair, wyk. Stan Laurel
- 14.30 Dyżurny satyryk kraju
- 15.00 4 x 4
- 15.30 Informacje
- 15.45 Prognoza pogody
- 15.50 Gliniarz z dżungli II (15) - serial sensacyjny (USA, 1995), reż. Danny Bilson, wyk. Richard Burgi
- 16.50 Jezioro marzeń (53) - serial młodzieżowy (USA, 1999), reż. Steve Miner, wyk. James Van Der Beek
- 17.45 Potyczki Amy (8) - serial obyczajowy (USA, 1999), reż. James Hayman, wyk. Amy Brenneman
- 18.40 Informacje
- 18.55 Hoop Sport Magazyn
- 19.05 Życiowa szansa

20.00

- 20.00 Żądza pieniądza
- 21.00 Pokój na czarno - serial komediowy (Polska, 2001), reż. Adek Drabiński, wyk. Omar Sangare, Stanisława Celińska, Jerzy Borczak
- 21.30 Losowanie LOTTO
- 21.35 Zemsta nie zna litości - film akcji (USA, 1989), reż. James Lemmo, wyk. Terence Knox, David Warner, Charlotte Lewis
- 23.20 Roswell: w kręgu tajemnic - serial sf (USA, 1993), wyk. Shiri Appleby, Jason Behr, Brendan Fehr
- 0.10 Tragikomiczne wypadki z życia Titusa - serial komediowy (USA, 2000), reż. John Amodeo, Robert Berlinger, wyk. Christopher Titus
- 0.40 Próba granic - film erotyczny (USA, 1998), reż. Brigitte Bergman, wyk. Scott Carson
- 2.30 Muzyka na BIS - program rozrywkowy

**Autostrada**  
USA  
1988  
Film sensacyjny



- 23.15
- 6.00 Droga do Avonlea (56) - serial familijny
- 7.00 V max
- 7.30 Tajemnice watakańskich archiwów
- 8.30 Wilkołaczek (11) - serial animowany
- 9.00 Droga do Avonlea (57) - serial familijny (Kanada, 1989)
- 10.00 Przygody Rin Tina Tina (37) - serial dla dzieci
- 10.30 Przygody Rin Tina Tina (38) - serial dla dzieci
- 11.00 Ucieczka do raj (13) - serial familijny
- 12.00 Kaskaderzy z Hollywood

13.00

- 13.00 V max
- 13.30 A kuku
- 14.00 Pali się, moja panino - komedia (Czechosłowacja, 1967), reż. Milos Forman, wyk. Josef Kolb
- 15.50 Lekarze z Los Angeles (20) - serial fabularny (USA, 1998), wyk. Ken Olin
- 16.50 Różowa Pantera (25) - serial animowany (USA, 1999)
- 17.15 Pomoc domowa (15) - serial komediowy (USA, 1993/1998), reż. Randy Bennett, wyk. Fran Drescher
- 17.45 Dziennik
- 17.58 Informacje sportowe
- 18.00 Sherlock Holmes w Nowym Jorku - film kryminalny (USA, 1976), reż. Boris Segal, wyk. Roger Moore, Patrick Macnee, Charlotte Rampling

20.00

- 20.00 Anioł ciemności - serial sensacyjny (USA, 1999), reż. Joss Whedon, wyk. David Boreanaz, Charisma Carpenter, Glenn Quinn
- 20.55 Pierwsza fala 2 - serial sf (Kanada, 1998), reż. Holly Dale, Rob LaBelle, wyk. Sebastian Spence, Rob LaBelle, Dana Brooks
- 21.50 F/X 2 - serial sensacyjny (Kanada/USA, 1996/98), reż. Mario Azzopardi, wyk. Cameron Daddo, Christina Cox, Richard Waugh
- 22.40 Drogówka - magazyn policyjny
- 23.15 Autostrada - film sensacyjny (USA, 1988), reż. Francis DeLia, wyk. James Russo, Darlanne Fluegel, Billy Drago
- 1.00 Anioł ciemności - serial sensacyjny (USA, 1999), reż. Joss Whedon, wyk. David Boreanaz, Charisma Carpenter, Glenn Quinn

**Wzgórze złamanych serc**  
USA  
1986  
Film sensacyjny



- 22.10
- 7.00 Telesklep - program reklamowy
- 8.00 Punky Brewster (29) - serial dla dzieci, wyk. George Gaynes, Soleil Moon Frye, Cherie Johnson
- 8.25 Patrol Jin Jin (12) - serial animowany
- 8.45 Huckelberry Finn (18) - serial animowany
- 9.10 Walter Melon
- 9.30 Plaże Malibu (8) - serial młodzieżowy (USA, 1996), wyk. Keri Russell, Tony Lucca, Christian Campbell
- 10.20 Big Brother
- 11.00 VIVA Polska! - program muzyczny

13.00

- 13.00 Automaniak - magazyn motoryzacyjny
- 13.30 Wielki sen - film kryminalny (USA, 1946), reż. Howard Hawks, wyk. Humphrey Bogart, Lauren Bacall, John Ridgely
- 15.30 Multikino
- 15.50 Brygada ratunkowa (41) - serial obyczajowy (USA), reż. Christopher Chulack, wyk. Michael Beach, Coby Bell, Bobby Cannavale
- 16.45 Złotowłosa - melodramat (USA, 1991), reż. Michael Miller, wyk. Lindsay Frost, Eva Marie Saint, Lee Horsley
- 18.30 Maraton uśmiechu - kabaret
- 19.00 TVN Fakty
- 19.20 Sport
- 19.25 Pogoda
- 19.35 Milionery - teleturniej

20.00

- 20.25 Big Brother - program rozrywkowy
- 21.10 Droga do gwiazd - program rozrywkowy
- 22.10 Wzgórze złamanych serc - film sensacyjny (USA, 1986), reż. Clint Eastwood, wyk. Clint Eastwood, Marsha Mason, Everett McGill, Moses Gunn, Mario Van Peebles, Bo Svenson, Eileen Heckart (150 min.)
- Highway jest weteranem wojennym. Cade życie służył w piechocie morskiej. Po latach służył w wojsku postanawia podsumować swoją karierę zawodową i prywatną. Zostaje oficerem szkoleniowym.
- 0.40 Na tropie zbrodni - serial kryminalny (USA, 1998)
- 1.35 Przeklęty kamień - horror (USA, 1992)
- 3.15 Nic straconego - powtórkę programów - program rozrywkowy

**Magnat**  
Polska  
1986  
Film fabularny



- 22.00
- 7.00 Waldo wspaniały (9) - serial dla dzieci
- 7.30 Tommy i Oscar (1) - serial animowany
- 8.00 Kronika
- 8.10 Warto wiedzieć
- 8.15 Wiara i życie
- 8.40 Podpowieździ w plenerze
- 9.00 Mieszkaj lepiej
- 9.30 Telewizyjny magazyn przyrodniczy
- 10.00 Fandemal i Toto
- 11.30 Narodziny reformacji
- 12.25 Książki z górnej półki
- 12.30 Kuple z woja
- 12.55 Mityczne stwory - serial dokumentalny

13.00

- 13.20 Zaproszenie
- 13.40 Nieujarzmiona Amazonia
- 14.30 Cyrkownicy (37) - serial młodzieżowy (Australia, 1999), reż. Steve Mann, wyk. Bartholomew Nash, Alin Abella, Katy Brinson, Denise Briskin, Jane Hall
- 14.55 Trójka na szóstkę - teleturniej
- 15.25 Koncert 3 w 3 - program rozrywkowy
- 16.10 Wieża - teleturniej
- 16.35 Być kobietą - magazyn dla kobiet
- 17.00 Dekada Kultury Polskiej - film dokumentalny
- 18.00 Kronika - wiadomości
- 18.20 ŚWimik 1606 - program rozrywkowy
- 18.55 Warto wiedzieć - magazyn
- 19.00 Żelazna konstrukcja - spektakl teatralny

20.00

- 20.40 Telekurier Bis - magazyn
- 21.00 Przeboje i inne piosenki - program muzyczny
- 21.25 Warto wiedzieć - magazyn
- 21.30 Kronika - wiadomości
- 21.45 Wiadomości sportowe - magazyn informacyjny
- 22.00 Magnat (1/2) - film fabularny (Polska, 1986) (15 min.), reż. Filip Bajon, wyk. Jan Nowicki, Olgierd Łukaszewicz, Jan Englert, Bogusław Linda, Grażyna Szapolowska, Maria Gładkowska, Rolf Hoppe (95 min.)
- Akcja filmu toczy się w latach 1890 - 1947. Książę pszczyński Hans Fredrich von Teuss usiłuje uratować podpadającą fortunę i poprawić chore stosunki w rodzinie...
- 23.35 Tandemy - talk show



peizaż

POLSKI

DZIENNIK POLSKI

Sobotnio-niedzielny magazyn „Dziennika Polskiego”

Nr 24/16 czerwca 2001



Noc generałów – str. 31–33

Na zdjęciu: generał Chamzat Gełajew – ranny w ostatnim szturmie Groznego

Fot. Mirosław Kuleba

## pejzaż POLSKI

## Tygodniówka

Rozstrzygnięty został konkurs na oficjalną maskotkę małopolskiej policji. Ma być nią smok w policyjnej czapce i kamizelce z napisem „Inspektor Wawelek”.

Symbolika wydaje się nam dość dziwna, wawelski smok, jak wiadomo, odżywia się dziewicami, a załatwił go zwyczajny szwabski terminator.

Najstynniejszego japońskiego potwór, Godzilla, znowu powraca – tym razem w puszkach. Na półki japońskich sklepów trafi jesienią konserwowane mięso potwora – ogłosiła firma zabawkarska z Tokio. Mięso Godzilli – a tak naprawdę wołowina – będzie pakowana w 100-gramowe puszki sprzedawane po 580 jenów (4,75 dol.).

Na tym pomysły japońskiego producenta się nie kończą – w planach jest wypuszczenie na rynek „jajek Godzilli” – czyli pakowanych po 15 sztuk przepiórczych jaj w kolorowym opakowaniu.

W Krakowie – jeżeli policja pozwoli – możemy zapuszkować smoka, w Warszawie z syrenki zrobić konserwę. Oczywiście rybną.

Pielęgniarki jednego ze szpitali w Turynie zamienili przyszpitalną koscienicę w dom publiczny, w którym usługi seksualne świadczyły im okoliczne gospodynie domowe. Włoch też potrafi.

Amerykańska sieć telewizyjna NBC nadała w poniedziałek pierwszy odcinek nowego serialu „Fear Factor” (Czynnik strachu). W pierwszym odcinku uczestnicy programu zostali najpierw przywiązani linami do dwójki koni, które wlokły ich po pokrytej błotem i kamieniami drodze miasteczka.

W drugiej odsłonie pretendentów do nagrody umieszczono w rowach wielkości trumny, do których wpuszczano następnie po 400 szczurów.

Czekamy na więcej mocnych wrażeń.

Aż 44 proc. czeskich nauczycieli bije dzieci po głowie – wynika z badań, które przeprowadzili pracownicy wydziału pedagogicznego Uniwersytetu Karola w Pradze.

Jako znawcy „Przygód dobrego wojaka” proponujemy czeskim pedagogom zawijanie uczniów w mokre prześcieradła, aplikowanie im lewatywy i karę słupka.

Premier Miloš Zeman, który złożył wizytę w Bośni, przebywając wśród żołnierzy czeskiego kontyngentu demonstracyjnie zjadł rosół wołowy i wołową połówkę. „Wzywam obywateli, by nadal jedli wołowinę” – powiedział szef rządu.

Wolimy knedliczki. I piwo od Fleków.

W telewizji w Mińsku niespodziewanie wstrzymano w poniedziałek emisję głównych rosyjskich kanałów – ORT, RTR, NTW i „Kultury”. Administracja prezydenta Aleksandra Łukaszenki nie wyjaśniła przyczyn wstrzymania emisji.

Może według prezydenta rosyjska telewizja stała się wredna, prozachodnia i służalcza wobec NATO.

AMK

## Dziennik Sawki



Rys. Henryk Sawka

## Swoje wiem

Czasami coś wychodzi. Nie żeby tak na dobre wychodziło, czyli żeby coś się udawało. Czasami coś wychodzi na jaw. Jak na przykład takie szydło z worka. Ostatnio w roli szydła wystąpił sam pan przewodniczący, a już wkrótce premier, Leszek Miller. Powiedział on mianowicie, i to publicznie, i to niejednokrotnie, że prezes NBP nie powinien zarabiać więcej niż prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Oczywiście każdemu, komu wydawało się, że w tym momencie pan przewodniczący wystąpił w obronie prezydenta, trzeba wytłumaczyć, że jest w błędzie. Tak naprawdę przewodniczącemu M. i innym posłom, występującym w tej sprawie, nie chodziło bynajmniej o zarobki ani prezesa banku, ani prezydenta, ale o inne punkty zmienianej ustawy, które – gdyby zostały zmienione – podporządkowałyby bank centralny premierowi (czytaj – od października Leszkowi Millerowi). Operacja była jednak przeprowadzona z wdziękiem, no bo primo – Leszek M. na pierwszy rzut oka troszczył się o prezydenta, secundo – wszystkim, którzy nie lubią Leszka Balcerowicza, a takich

jest masa, i którzy ledwo wiążą koniec z końcem, a takich jest większość, pokazał palcem gdzie są prawdziwe rezerwy budżetowe. W pensji prezesa mianowicie. To nieważne, że przeciętny polski podatnik płaci na szefa głównego banku miesięcznie 0,00195 złotego, co w skali roku składa się na niebagatelną sumę 2 groszy. Ważne, by wszystkim głęboko zakopanym w PRL-owskim świecie wskazać winnego, czyli tego, który zarabia lepiej.

Przypuszczam, że gdyby podatnika spytać, czy jest gotów płacić strażnikowi mocy polskiej złotówki 2 grosze, a nawet 5 groszy rocznie, to by się zgodził. No może nie każdy, ale większość. Gdy jednak mówi się, że ktoś w naszym kraju zarabia 45 tysięcy, i że tym kimś jest właśnie Leszek Balcerowicz, to efekt jest inny. Piurujący. A punkty zbiera Leszek Miller. Inną sprawą jest to, kto ma oceniać, czy prezes NBP, nieważne jak się nazywa, spełnia swoje obowiązki dobrze. Skoro wiemy już, że nie powinien to być premier, to kto? Może jacyś niezależni eksperci? Moim zdaniem, chyba tylko oni, i tak zresztą w tej chwili jest. Tak było za czasów Hanny Gronkiewicz-Waltz, i tak jest za ka-

dencji jej następcy. Ci niezależni eksperci wysoko oceniają zresztą pracę ostatnich szefów NBP. I dobrze.

Nie żałuję przynajmniej moich 2 groszy rocznie. Pozostają jeszcze odpowiedzi na dwa pytania. Po pierwsze, czy w ogóle powinno być tego rzędu rozwarstwienie w płacach? Powiedzmy sobie bowiem, że prezes NBP zarabia 22 i pół razy więcej niż średnia krajowa. Mówiąc otwarcie, nie mam nic przeciwko temu, ale gotów jestem o tym dyskutować i przyjąć różne argumenty. I po drugie – czy prezydent może zarabiać mniej niż inni urzędnicy państwowi? Moim zdaniem, może. Wszystko zależy bowiem od skali odpowiedzialności, która czasami jest u innych urzędników wyższa.

Jeżeli jednak ktoś uważa inaczej, na przykład Leszek Miller, to nic nie stoi na przeszkodzie, zwłaszcza gdy jest się wpływowym politykiem, a wkrótce zostanie się premierem, by zwiększyć uposażenie prezydenta. Ciekawe, czy za kilka miesięcy Leszek Miller wnie się taką inicjatywę ustawodawczą? Jeżeli tak, to wtedy napiszę, że szydło znowu jest w worku.

GRZEGORZ MIECUGOW

## Kulturałki: Smród w grajdole

Czasami takie niepewne, że jedyne, co pewne, to plotki. Najwyżej się nie sprawdzą – pisałem przed trzema tygodniami. Sprawdziło się, minister kultury zaproponował Andrzejowi Sewerynowi objęcie dyrekcji Starego Teatru. I co? Dalej też się sprawdziło. Więc znów będzie o plotkach, może nawet padną nazwiska, ale już nie będzie tak śmiesznie. Bo nie jest śmiesznie.

Wyjechałem na parę dni, wracam, telefon dzwoni nieustannie, znajomi podtykają prasę... Jan Nowicki w liście do Pana Piotra Skrzyneckiego mało poetycki; „Jeszcze nic się nie stało, a już ruszył do ataku miejscowy GRAJDOŁ” – pisze. Żebyż to był atak – Panie Janie. Toż to „Iotantina na klepisku”. Ataki to ja oglądałem w Salonikach na meczach naszych siatkarzy z Grekami. Tak jak niegdyś Wagner, tak zawodnik tamtej drużyny – Ryszard Bosek buduje zespół, przy którym nawet ktoś taki jak ja, kto nie był na żadnym meczu od 36 lat, zdziera gardło w zajadłym dopingiu. Nic to, że przylecieli Polacy prosto z meczów w Wenezeli (też wygrali), że gospodarze hymnu polskiego nie raczyli odtworzyć, że publiczność gospodarzy, jak to publiczność gospodarzy, nieprzyjazna, a za oknem nie ten klimat... To jest zespół, któremu się chce. Tak – ma warunki; w lidze światowej się zarabia, mecenas, czyli Plus GSM wspiera (nawet grupą dziennikarzy-kibiców wspomóżę)... Wróćmy do kultury. Do kraju. Do Starego Teatru. I do plotki o Andrzeju Sewerynie, co się sprawdziła. Reszta też się sprawdziła.

Czyli ruszył korowód intrygantów, obrażonych liderów i ich przybocznych, że jak to tak o nich, bez nich. W pierwszej parze podobno dwaj reżyserzy, że oni wielcy, a ich o zdanie nie pytano, dalej aktywni związkowcy, i pewna dama, co to wołałaby innego pana... I poczęły, jak słyszę, płynąć listy do ministra, a i anonimowo do Paryża, rozdzwoniły się telefony, odezwały grymasy, mruki, kwiki, jęki... O te jęki chodzi bodaj najbardziej, że przyjdzie ktoś spoza układów, że po latach spędzonych na jednej z najbardziej prestiżowych scen zechce udowodnić, że standardy pracy w Komedii Francuskiej to nie musi być jedynie paryskie specialite de la mason, że niekoniecznie spektakl musi powstawać naście miesięcy, a premiera być odsuwana – żeby to jeden raz. Że związkowcy aktywni weteranów nie musi decydować o artystycznym obliczu sceny... Itd. Itd. Byłem na dwóch spotkaniach z Andrzejem Sewerynem, gdy gościł czas jakiś temu w Krakowie, słuchałem, co mówi, z jakim zapałem mówi, jaki ma rzetelny stosunek do pracy... Do etycznej strony bycia artystą teatru. I będę darł się jako kibic Starego Teatru – AN-DRZEJ-SE-WERYN... O ile oczywiście wybitny aktor zechce do Krakowa przyjechać, nie zważając na to, że mu mogą hymnu polskiego nie zagrać (bo on spoza, a poza tym, jak chce wrócić, to pewnie tam już się skończył), że gospodarze nieprzyjaźni, że za oknem nie ten klimat...

Z jednym bym się tylko Panie Janie nie zgodził; to nie dziennikarze tworzą ten klimat. Oni tylko, że tak powiem, wydechają powietrze, jakie wokół. A wokół swojsko. Dyrektor Opery i Operetki w Krakowie dowiedział się z gazet, że organizowany jest konkurs na jego stanowisko. Czyli – niech się pakuje, wakacje blisko. Dobrze choć, że media doniosły, przynajmniej Jerzy Noworol zdąży się spakować. Po 6 latach na pewno mu się nazbierało. No nie tylko maneli – od miesięcy słyhać było, że marszałek Nawara chce tej zmiany. Jego prawo. Nie dziwię się też słysząc, że teraz dyrektorem będzie niedawny prezes Radia Kraków; już nawet ogłoszono stosowny konkurs. Ciekawe, czy wygra ten, kto ma wygrać? Marszałkowi marzy się menedżerski sposób kierowania Operą... Mnie się marzy budynek dla Opery. Spoglądam więc na nowy obiekt Radia Kraków, co to za prezury Bogusława Nowaka powstał i tak sobie myślę, czy to bardzo źle, że, jak śpiewa bard, nieszczególne tu powietrze. Że w grajdole śmierdzi...

WACŁAW KRUPIŃSKI

## Bigosik polski Brunona Miecugowa

W 22 numerze „Przekroju” Eugeniusz Janiula pisze o amerykańskich planach instalacji obrony antyrakietowej i przy tej okazji stwierdza: „Jedynym sposobem wyjścia Polski z centrum ewentualnych przyszłych działań wojennych jest przesunięcie geopolitycznej granicy NATO na wschód.”

Nie pisze jednak, jak daleko na wschód. Czyżby przekrojowy strateg planował przyjęcie do NATO Białorusi, Ukrainy, a nawet Rosji? A daczego pomijać Chiny? Udział Chin w NATO byłby gwarancją, że żadnych przyszłych działań wojennych nie będzie.

W notatce „Renowacja Forum” tygodnik „Antena” informuje czytelników o zmianach dokonanych w tym popularnym programie publicystycznym, donosząc m.in., że „Forum” przeniosło się do miejsca bardziej oswojonego przez większość dyskutantów. Zbiera się teraz w Sejmie.

Dotychczas to raczej ludzie oswajali się z miejscem, a nie na odwrót. Najwidoczniej jednak poprawność językowa jest nie bardzo oswojona przez większość dziennikarzy.

## Cytat tygodnia

Swoją cotygodniową felieton w tygodniku „Wprost” (nr 23) Czesław Bielecki kończy zdaniem: „W debacie o roli prawa w państwie samorząd zmienił się w samogwałt, a rząd w nierząd.”

Na naszej scenie politycznej wszystko jest możliwe. Nawet i to, że Bielecki zmieni się w Czarneckiego...

## Pejzaż Miecuzki

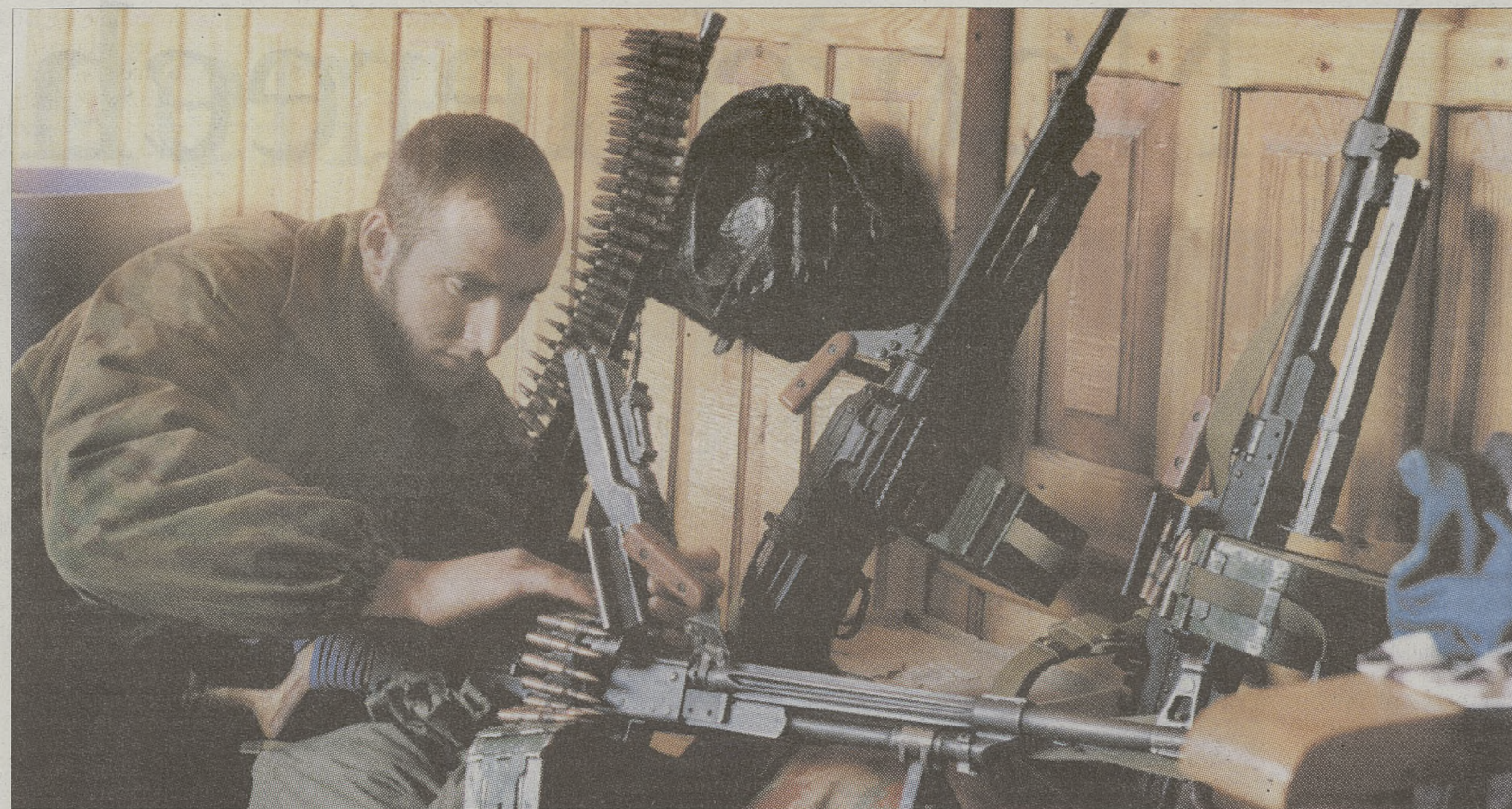


Rys. Andrzej Miecuzki

Mirosław Kuleba

# Noc generałów

Przy stole w domu Baławdiego wysłuchałem czterech wojennych opowieści



Czeczeńcy mają dziś więcej broni, niż kiedykolwiek – trofea, zdobyte na armii federalnej.

**J**est taka ballada Bułata Okudźawy, w której poeta maluje obraz nadciągającej wojny. Zmierzch. Niepokojący pejzaż. Drżący głos fleutu, dzwonią podkowy. Jadą generałowie w złotych epoletach. Owiani sławą, pokryci szramami, omal nie zabici.

Słowa starej ballady powracają w pamięci, kiedy patrzę na czterech generałów, z którymi siedzę przy stole nad wielkim półmiskiem z żiży gałnysz\*. Noc, księżyc wisi nad Kaukazem, cicho dzwonią szable i strzemiona... Zresztą, może to widelce.

Najważniejszy z nich – to Chamzat Gelajew. Generał dywizji, a pozostali – tylko brygadierzy. Oni mówią o nim „Stary”, chociaż jest wśród nich najmłodszy. Inni Czeczeńcy mówią „Chamzat”, i zawsze, w całej Czeczenii wiadomo, o kogo chodzi. Tak jak imię Szamil może oznaczać tylko jednego dowódcę, też generała.

Nigdy nikt nie mówi: generał Gelajew. Albo – generał Basajew. Po pierwsze dlatego, że Czeczeniec, który sam nie jest generałem, za nic się nie zmusi, aby tytułować generałem kogoś innego. Jak mawiał Dżochar Dudajew – „w Czeczenii jest milion generałów, a ja jestem milion pierwszym”. Po drugie – było chyba tych generałów zbyt wielu, jak na czeczeńską armię o sile jednego pułku. Generalskie gwiazdy na pagonach niewiele znaczą i nikt ich nie nosi.

## Gełajew

Gełajew, owszem, pokryty jest szramami, jak na generała z ballady przystało. Dzisiaj tego nie widać, nawet blizna na twarzy zniknęła w fałdach bujnej brody. To pamiątka z poprzedniej wojny. Na ostrzeliwanej przez rosyjską artylerię drodze pod Szatojem Gełajewa trafił w głowę odłamek moździerzowego granatu. Rozorany podbródek, szczeka złamana z obu stron. Generał wsiadł na konia i, wędrując dwa dni górkami ścieżkami, przeprowił się na drugi koniec Czeczenii, gdzie rzekomo widziano kiedyś lekarza. Po drodze pił tylko wodę.

Lekarz okazał się felczerem, ale szczękę poskładał dobrze. Przez kilka tygodni generał nosił ją na drutach, nadal pił tylko wodę, ale już w marcu 1996 r. dowodził szturmem na Gro-

zny. Czeczeńcy błyskawicznie zdobyli wtedy miasto i utrzymali je przez kilka dni. Do „okupowanej” przez Rosjan stolicy przyjechał prezydent Dudajew, któremu znużyło się być „leśniczym”.

Pamiętam Gełajewa z ręką na temblaku. Spotaliśmy się na defiladzie zwycięstwa, w Szatoj, 6 września 1996 r. Opowiedział mi o swojej ostatniej walce w tamtej wojnie.

– Było to w dzielnicy Fabrycznej, kiedy wchodziliśmy do Groznego. Szedłem po drodze z moimi chłopcami, kiedy krzyknęli do mnie ostro po czeczeńsku – „Stój!”. Zatrzymałem się, od razu zrozumiałem, że ci ludzie chcą walczyć. Podpowiedziała mi intuicja. To była czeczeńska milicja, walcząca po stronie Rosjan. Oni krzyczą – „Rzućcie broń!”. Podniosłem automat i mówię po czeczeńsku – *Co wy?! Co my tu mamy rzucać czy nie rzucać? My walczyliśmy z Rosjanami. Idźcie stąd do domów, nikt was nie ruszy. Dość już chodzenia za tymi szakalami, jak psy.*

A oni do mnie – „Dość tego gadania, rzucaj broń! Rzuć! Rzuć!” – krzyczą takimi strasznymi głosami... Rzućcie broń ciężko Czeczeńcowi, tym bardziej żołnierzowi. Nie rzućcie. Oni pierwsi otworzyli ogień. Byli dobrze ukryci i okopani, a myśliśmy po asfalcie i nie było się gdzie schować. Od razu trafili mnie trzema kulami, jedna uderzyła w ramię, dwie przebiły tylko skórę pod pachą. Upadłem na plecy. Widziałem, że obok kłęczący mój towarzysz jeszcze z Abchazji i strzela z kolana.

Krzyknąłem, żeby się położył, i wtedy trafili go w brzuch, powoli pochylał się do ziemi, ciągle strzelając. Trafił go kolejne kule. Chłopcy otworzyli huraganowy ogień, ale wszyscy ginęli jeden po drugim. Zabili sześciu moich starych towarzyszy broni, którzy byli ze mną od 1991 roku. Kiedy to zobaczyłem, podniosłem się i poszedłem wyprostowany po asfalcie. Zrobiło mi się jakoś wszystko jedno: zabijają, to zabijają.

Widziałem ten bój. Ktoś zarejestrował go kamerą wideo. Wcześniej spotkałem Gełajewa w jego rodzinnym domu w Komsomolskoje. Dzisiaj tego domu już nie ma, podobnie jak zniknęło z powierzchni ziemi całe Komsomolskoje. A wtedy – czekałem na generała i rozmawiałem z jego matką. Wyszliśmy przed dom i patrzyliśmy na rosyjski samolot szturmowy, pętla-

cy w błękitnym niebie nad pobliskim górskim aulem. Srebrny owad wznosił się pionowo w górę, zawisnął na chwilę w zenicie, potem łagodnie przewracał się na skrzydło i pikował w dół, nabierając szybkości. Tuż nad czarną linią lasu wychodził z pętli, znów wspinał się do góry – i wtedy do naszych uszu dobiegały odgłosy dalekich eksplozji. Zanim umilkły, samolot już był w zenicie i znów sphywał na skrzydło i zaczynał spadać, wybierając cel dla kolejnych bomb. – *Ot, co robi, przeklęty – wyszeptala kobieta.*

## Kremłowska szczepionka

Potem przyjechał Gełajew, a z nim dwaj pułkownicy, których już po wojnie prezydent Maschadow mianował generałami: Achmed Zakajew i Dolchan Chożajew. Zakajew, były aktor dramatyczny, jest dzisiaj wicepremierem czeczeńskiego rządu. Wpadła mi w ręce ciekawa broszura jego autorstwa: „Wahhabizm – kremłowska szczepionka przeciwko ruchowi narodowowyzwoleńczemu”. Autor pisze w niej o zaskakujących faktach: wszyscy ci, którzy przynosili do Czeczenii islamski fundamentalizm – samozwańczy kalif Adam Denijew, wysadzony niedawno w powietrze w swoim studiu telewizyjnym w Groznym, bracia Chaczilajew, islamscy przywódcy z Dagestanu, Biesłan Gantemirow, założyciel czeczeńskiej Partii Islamskiej – okazali się z czasem agentami rosyjskich służb specjalnych. Z tego i z wielu innych faktów Zakajew wyciąga wniosek, że Rosja sama, korzystając z sieci islamskich instytucji, mnożących się w latach 80. jak grzyby po deszczu, wypiastrowała liderów ruchów fundamentalistycznych. Po to, aby sparaliżować dążenia do niepodległości republik Azji Środkowej i Kaukazu.

Kiedy tylko takie dążenia nabierały siły, natychmiast islamscy fundamentaliści doprowadzali do wojny domowej, społeczeństwo rozbijało się na wrogie obozy, a Rosja zyskiwała wygodny pretekst do walki z „wahhabizmem”. Tak było najpierw w Tadżykistanie, potem w Czeczenii i Dagestanie.

Islamski fundamentalizm w Azji Środkowej, terroryzujący Tadżykistan od 1992 roku i nabierający znaczenia w stosunku do Uzbekistanu i Kirgizji, ma na celu utrzymanie tych republik pod butem Rosji. Jest godne uwagi, że

pierwsze poważne wystąpienia wahhabitów w Uzbekistanie miały miejsce natychmiast po oświadczeniu prezydenta Karimowa, że nie przystąpi do Układu Bezpieczeństwa w ramach Wspólnoty Państw Niepodległych. Rzeczywiście, Arabowie, którzy przynosili do Czeczenii islamski fundamentalizm, zadziwiająco dobrze mówili po rosyjsku – jak przystało na wychowanków Uniwersytetu Przyjaźni Narodów im. Patrisa Lumumby w Moskwie, tej internacjonalistycznej akademii KGB. Co o niej piszą sami Rosjanie?

„W 1968 r. do Moskwy przyjechał Ilicz Ramirez Sanchez („Szakal”), aby uczyć się w Uniwersytecie Przyjaźni Narodów im. Patrisa Lumumby – czytamy w książce „Współczesny terroryzm” wydanej w 2000 r. pod redakcją A.E. Tarasa, oficera specnazu GRU. – Tu trzeba wyjaśnić, czym była w rzeczywistości ta placówka oświatowa. Jest zrozumiałe, że władza sowiecka nie ścigała studentów z krajów Trzeciego Świata i nie kształciła ich ze szlachetnych pobudek. Miała z tego nie małą korzyść. Selekcję kandydatów na całym świecie przeprowadzali agenci sowieckiego wywiadu. Już na tym etapie dokonywano oceny ich „perspektywiczności”. Wszyscy prorektorzy, dziekani i większość wykładowców była pracownikami KGB. Przyglądali się kandydatom i „firma” werbowała szczególnie utalentowanych.

## Scenariusz kłęski

– Po Dagestanie dla władz republiki było jasne, że będzie wojna – zaczął opowiadać Gełajew, kiedy uporał się już z gałuszkami, kluskami z kukurydzianej mąki. – Struktury wojskowe były, chodziło jednak o to, aby w przyspieszonym tempie zaprowadzić dyscyplinę. Na ile nam się to udało? Jak widać w praktyce, to się, niestety, nie udało w ogóle.

Przez trzy lata po pierwszej wojnie zrobiliśmy bardzo dużo błędów. A przyczyną porażek było przede wszystkim to, że w porę nie wprowadzono ostrej dyscypliny. Natomiast Rosjanie aktywnie przygotowywali się do wojny. W naszych szeregach zaczęły działać ich specsłużby, znalazły ludzi, których potrafili kupić. Rosjanie pozwolili tym ludziom zarabiać duże pieniądze. Wszystko zaczęło się od po-

pejzaż POLSKI



„Według danych MSZ, w ubiegłym roku polscy obywatele przekraczali granicę prawie 60 mln razy! Jedna szósta z nich – turystycznie. Polaków można spotkać i na „Arktycznym Safari”, podróżujących „Jedwabnym szlakiem” po Azji, a także łowiących ryby w Morzu Kaspijskim” – „Fantazyjne wakacje” – str. 34 i 42



„W Jordanówce mają przystan dzieci, nastolatki i dorośli – nawet ci po siedemdziesiątce. Spotkania grupują wszystkich, którzy lubią wypowiadać się w sztuce i którzy w aurze, bijącej od gospodyni pracowni, grzeją obolałe serca” – „Tu mieszka wolność” – str. 35



„Nikt z nas, maturzystów z roku 1961, nie zrobił oszałamiającej kariery, nikogo nie wciągnął wir bezrobocia i nędzy. Nikt nie stał się styropianowym bohaterem, nikt nie zeswinił się w dawnych czasach” – „Klasa maturalna” – str. 37



„Blizny przypominają nam o złych doświadczeniach, ale jednocześnie pomagają czerpać z nich siłę. Mam nadzieję, że »Blizna« da słuchaczom moc do walki o własną wolność, o pozostawanie sobą, o własne marzenia” – mówi Renata Przemyska w tekście: „Mam zaciecie feministyczne” – str. 40



We czwartek, 21 czerwca, o godzinie 12.42 Słońce przemiesci się do znaku Raka, gdzie nastąpi zjawisko zwane eklipsą solarną. Dzięki temu w życiu wielu z nas nastąpi pozytywny przełom. Poszukujący znajdą pracę, aktywni awansują, a studenci pomyślnie zamkną sesję egzaminacyjną – o czym zapewnia astrolog „Dziennika” – na str. 42

Redaktor: JAKUB CIEŃKIEWICZ  
Red. graficzny: Krzysztof Szwaczka



reportaż

Ciąg dalszy ze str. 31

rwań dla okupu. Najpierw cudzoziemców. Potem zaczęto porywać już miejscowych Rosjan, bo to niemuzulmanie, potem wychodźców z Kaukazu, a wreszcie dobrali się i do Czeceńców, pod pretekstem, że to odstępcy od wiary. W ten sposób rosyjskie specy służby rozłożyły czeceńskie siły zbrojne. Wskazując, kogo porwać i w jaki sposób. Potem ci ludzie kręcili filmy wideo i wysyłali krewnym. A na tej kasecie można było zobaczyć, jak obcina się porwanym głowy, palce, jak podrywa się im gardła. Federalna Służba Bezpieczeństwa robiła z takiej kasety kopię i składała w swojej skrzynce. Nasz naród niespodziewanie odniósł wielkie zwycięstwo w wojnie. Zanim się opamiętaliśmy i przyszlismy do siebie - przynieśli nam nową wojnę.

W 1999 roku rozglądaliśmy się i zobaczyliśmy, że nasz własny naród nas nie rozumie. Że nie tylko Czeceńcy nas nie rozumieją, ale także Kaukaz i cały świat. Dlaczego? Gdyż wszędzie były już filmy - kasety z odciętymi głowami porzuconymi przy drodze. Kogoś na nich torturowano, komuś podrywano gardło. Rosjanie pokazali je na całym świecie. To były te kasety ze skrzynki FSB - teraz zrobiono z nich użytek. Zilustrowano je komentarzem, że taki jest cały naród czeceński, że nasze praktyki są dzikie, że jesteśmy barbarzyńcami. I wśród tego wszystkiego żył nasz naród.

Część narodu przestała rozumieć władze republiki, tym bardziej kiedy widziała, że wśród bohaterów wojny nie ma zgody. Podzielił się na grupy, skłócili nas ze sobą. I w tej sytuacji Rosja umiejętnie przygotowała warunki dla pochodu Czeceńców na Dagestan. Ugrzęźliśmy w Dagestanie. Taki rozwój sytuacji był dokładnie przewidziany przez rosyjskie specy służby.

W swoim czasie zatrzymaliśmy w Czeceńcu dwóch funkcjonariuszy GRU\*. Znaleźliśmy przy nich mapę, z której jasno wynikało, że pozostawiono dla nas korytarz dla wkroczenia do Dagestanu. Z informacji, które uzyskaliśmy, wynikało że Rosjanie rozpatrywali trzy możliwe warianty rozwoju sytuacji. Pierwszy - Rosja rozpoczyna działania wojenne i jeśli nie przyniosą one znaczących sukcesów, zadowolili się opanowaniem trzech północnych rejonów republiki, naurskiego, nadtereckiego i sołkowskiego, a następnie rozciągnęli wojska na linii rzeki Terek.

Drugi etap - jeśli w pierwszym etapie armia federalna osiągnie sukces, spróbuje z kolei zająć równinną część Czeceńcu, łącznie z Groznym, Argunem i Gudermesem. Północna część republiki została odcięta od południowej wzdłuż trasy Rostów - Baku, od stolicy Assirowskiej do Gerzel-jurtu na granicy z Dagestanem. Trzeci etap - zostanie zdobyta cała Czeceńca. Plan ten Rosjanie w całości zrealizowali. W Czeceńcu nie ma dzisiaj miejsca, gdzie utrzymalibyśmy stałe linie obronne. Trwa tam wojna partyzancka.

Mieliśmy zamiar bronić Groznego do wiosny. Był taki plan. Jednak Grozny Rosjanie skazali na totalne zniszczenie. Miasto niszczyły z powietrza bombowe strategiczne. Armia federalna skierowała do walki niespotykane ilości najsilniejszej artylerii, czołgów i rakiet. Nasi bojownicy zaczęli chorować od zastosowanej przez Rosjan broni chemicznej. Były to rozmaite substancje trujące, nawet gazy bojowe. Nad

Groznym stale wisiał brudny, trujący smog. Spoza tej chmury praktycznie nie można było zobaczyć słońca. Dlatego trzeba było opuścić miasto. Decyzję tę podjęto na Radzie Dowódców. Zgodzili się z nią dowódca obrony Groznego Asłambek Ismailow i jego zastępca Szamil Basajew. Dopóki Ismailow nie zginął, a Szamil nie został ciężko ranny, oni kierowali tą akcją. Później ja przejąłem dowodzenie oddziałami walczącymi w Groznym.

### Umarow

Wśród tych, którzy z Groznego wychodzili ostatni, był generał brygady Dokka Umarow. Wicepremier czeceńskiego rządu do spraw bezpieczeństwa i szef Rady Bezpieczeństwa republiki. Dzisiaj siedzi razem z nami przy stole. Dokkę pamiętam z poprzedniej wojny. Tuż obok pozycji jego batalionu spędziłem pod Szatojem dwa letnie miesiące 1996 r. Potem byliśmy razem w Groznym. Dzisiaj Dokka przypomina już tylko trochę tamtego mężczyźni sprzed pięciu lat. To efekt siedmiu operacji plastycznych twarzy. Zanim je zrobiono, nie poznałaby go rodzona matka. Odłamek z mózdzierza rozplątał mu twarz na dwie połowy. Zniszczył kości szczęki, zęby, kości policzkowe. Wstawiono mu protezy z plastyku.

Dokka wychodził z Groznego razem z Asłambekiem Ismailowem, dowódcą obrony stolicy. W feralną noc z 31 stycznia na 1 lutego 2000 r., kiedy nagle zapadła decyzja opuszczenia miasta, kolumna licząca około 1500 bojowników weszła na rosyjskie pole minowe. Jedyna droga z oblężonej stolicy na równiny, wiodąca przez wioski Jermołowska i Ałchan-jurt, była zaminowana. Czeceńcy tego się nie spodziewali, gdyż tą samą drogą wyszli już z miasta niektóre oddziały. Później rosyjski generał Szamanow chwelił się, że bojowników zwabiono w zasadzkę.

Podstawiony oficer FSB miał przyjąć od Czeceńców sto kilkadziesiąt tysięcy dolarów w zamian za otwarcie korytarza dla ewakuacji bojowników. Kiedy uzyskano pewność, że Czeceńcy wyjdą tą właśnie drogą, przejście gęsto zaminowano i ściągnięto w okolicy ogromną ilość artylerii. Jeśli nawet ta wersja jest nieprawdziwa, to pozostaje faktem, że czeceńskie oddziały wychodziły z miasta bez uprzedniego rozpoznania. Kiedy natrafiono na pole minowe, było już za późno, aby się cofnąć. Drogę odwrotu odcięła artyleria.

Gdy pierwsi żołnierze zaczęli ginąć na minach, na czele kolumny stanęli dowódcy. Pierwszy poszedł mer Groznego Lecha Dudajew, bratanek Dżochara Dudajewa. Mina urwała mu stopę, a kiedy upadł, zdetonował głową kolejną minę. Potem poszedł Szamil Basajew. Towarzysze prosili go, aby tego nie robił, bo jeszcze będzie potrzebny.

- Wszyscy rwali się do przodu i wspominali Muslim z Aczchoj-Martana. - Szamil tylko zapytał, dlaczego on nie miałby iść pierwszy. I poszedł. Trafił na minę. Bojownicy zanieśli go na rękach do Jermołowskiej, gdzie lekarz amputował mu stopę.

Hunkar-pasza Israipilow, jeszcze jeden z bohaterów poprzedniej wojny, wstawiony bitwą w Pierwomajskie, podierał swoich ludzi do biegu przez miny. Nie było innego wyjścia - gdyby wychodzili pojedynczo, wszyscy musieliby zginąć od ognia artylerii. Tak przynajmniej niektórzy mieli szansę dotrzeć do zbawczego lasu. Tym razem Hunkar-paszy się nie powiodło. Razem z nim

zginęło tej nocy około 150 bojowników.

Tej pierwszej nocy drogę z Groznego do Jermołowskiej pokonał także Asłambek Ismailow. Kiedy bojownicy byli już bezpieczni, postanowił wrócić. „Kapitan schodzi z okrętu ostatni” - powiedział. A w mieście pozostało jeszcze wiele mniejszych oddziałów, do których rozkaz ewakuacji nie dotarł, albo które postanowiły nadal walczyć. Jak na

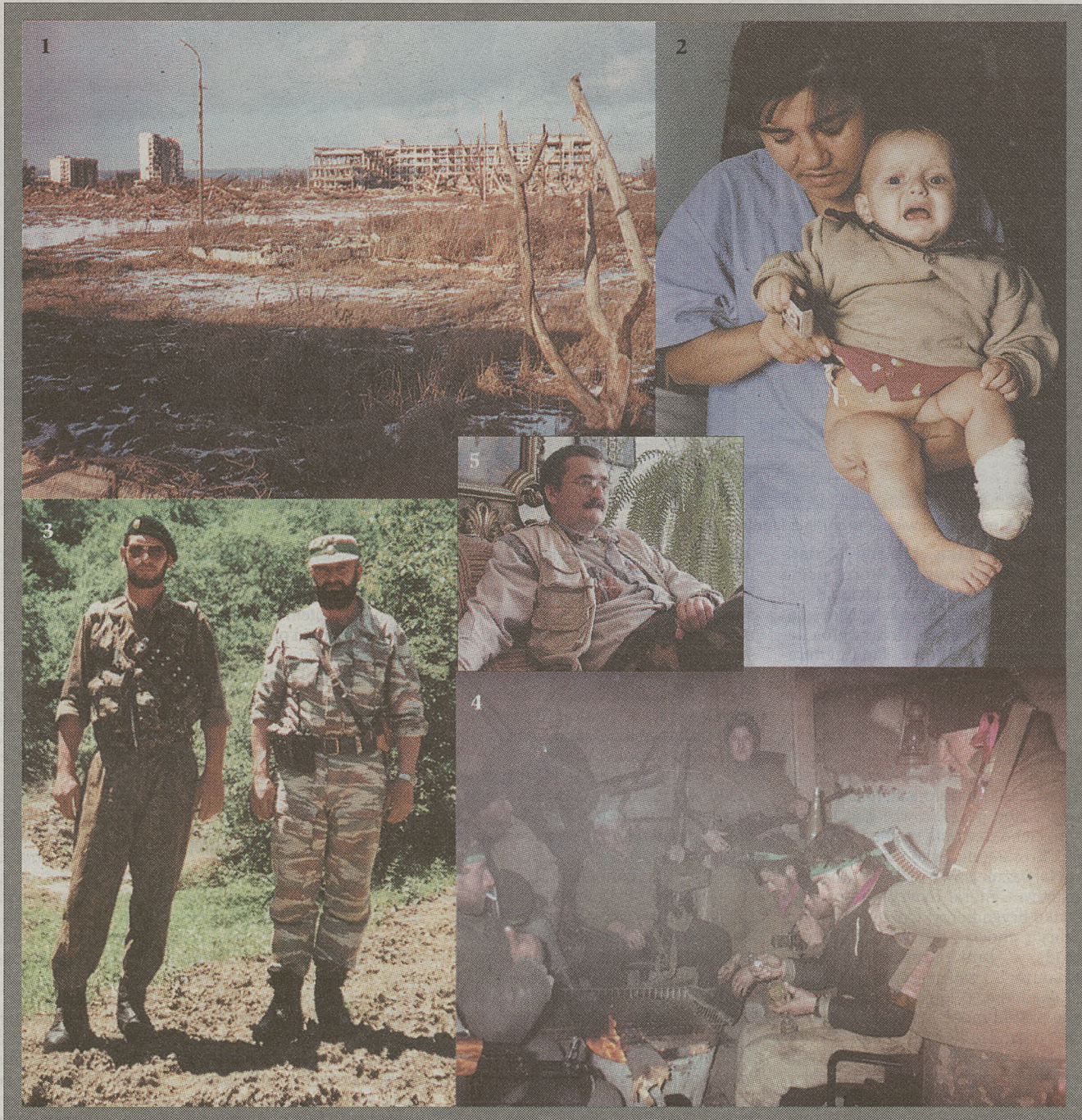
wódca oddziału komendantury Groznego. Isa pochował Asłambeka w leju po pocisku, który go zabił. Potem wrócił do miasta. Teraz on był w nim naczelnym dowódcą. Pozostał w Groznym jeszcze dwa tygodnie.

Później w telewizji gen. Szamanow nazwał czeceńskich dowódców „nie baranami, lecz kozłami, którzy przed bojownikami poszli na pole minowe”. Rosyjskiemu generałowi widać nie mieściło się

znów odpoczywaliśmy całą dzień, ale bombardowało nas lotnictwo. Straciliśmy 15 ludzi. Rosjanie otoczyli wioskę potrójnym pierścieniem okrążenia i zaczęli ją szturmować z jednej strony. Wtedy oddział wydzieleny pod dowództwem Getajewa poszedł do ataku.

- Getajew poprowadził atak? - zapytałem z niedowierzaniem. Generał mógłby walczyć na ringu w wadze superciężkiej. Roztył się ostatnio generał Getajew.

# Noc czterech



1. Centrum Groznego zmieniło się w kamienną pustynię. 2. Szejjch-Mansur Arcujew, trafiona pociskiem, po amputacji stopy. 3. Baławdi Bielejow (z prawej) na swojej górze Borzoi-łam. 4. Kwatera bojowników, w piwnicy, w Groznym. 5. Autor reportażu i zdjęć.

przykład oddziału komendantury Groznego pod dowództwem Isy Munajewa. Jak oddział Muslima z Aczchoj-Martana i silny oddział Dokki Umarowa.

Wychodzili razem: Dokka i Asłambek. Namierzyl ich czołg, stojący na wzgórzu. Przysiedli, aby przeczeć ostrzał. Wtedy wśród nich rozzerwał się pocisk. Wybuch zabił od razu trzech bojowników. Asłambeka duży odłamek trafił w klatkę piersiową. Dokka był cały potrzaskany - rozdarta na pół twarz, niemal amputowany język, odłamek w czaszce, poranione obie ręce i nogi. Odłamek wszedł z jednej strony twarzy przez policzek, skruszył obie kości jarzmowe, wybił wszystkie zęby i wyszedł drugim. Asłambek umierał krzycząc „Allah akbar!”. Krzyczał coraz ciszej. W końcu jego szepł zamilkł.

Spośród nich wszystkich cały był tylko Isa Munajew, do-

w głowie, że dowódca może iść na śmierć przed swoim żołnierzem.

### Odyseja

Chasan z Naurskiej, ostatni czeceński czołgista, wychodził z Groznego w głównej kolumnie. Najpierw zatrzymali się na krótki odpoczynek w Jermołowskiej. Stąd w ciągu jednej nocy bez strat cała kolumna, rozciągnięta na długości kilku kilometrów, dotarła do Zakan-jurtu. W Zakan-jurcie odpoczywano cały dzień. Bojownicy wiedzili jednak, że trzeba jak najszybciej szukać schronienia w górach. Kolejnej nocy kolumna osiągnęła Szaami-jurt. Tutaj Rosjanie już na nią czekali. Całą wioskę poddano bardzo silnemu ostrzałowi artyleryjskiemu. Od wybuchów rakiet „Scud” klasy ziemna - ziemia i ognia artylerii poległo 40 ludzi.

- Wzięliśmy rannych na ręce i zaczęliśmy się przebijać z Szami-jurtu do Katyr-jurtu. Tam

- To mistrz sportów walki - zdumiał się z kolei Chasan. - W górach nikt go nie prześcignie. Pięścią rozbija deskę grubą jak sama pięść, w biegu robi salta i jeszcze krzyczy przy tym „Allah akbar!”. Do szturmowania idzie zawsze pierwszy... A tam, w Katyr-jurcie, z pomocą Wielkiego Allaha spaliliśmy 10 pojazdów pancernych i zabililiśmy 400 rosyjskich żołnierzy.

Po przerwaniu okrążenia oddziały czeceńskie przeszły przez Walerik i wkroczyły do Gechi-czu. Kiedy znalazły się w wiosce, znów okrążyły ich wojska federalne. Nie przeszkadzało to Czeceńcom, którzy przez cały dzień wypoczywali. Wioski na razie nie bombardowano, Rosjanie okrążyli ją kolejnym potrójnym pierścieniem. Kiedy zaczął się ostrzał artyleryjski, bojownicy rozzerwali linie rosyjskie i zniknęli w podgórskich lasach.

Dalszy marsz do Szatoja trwał trzy dni i noce. Nie można

się było zatrzymać na odpoczynek, gdyż zapanowały silne mrozy i ludzie od razu zamarzali. Bojownicy mieli już tylko lekką broń strzelecką, ale dysponując karabinami maszynowymi PK i snajperskimi karabinami SWD zestrzelili w ciągłych walkach 4 śmigłowce i 2 samoloty, Su-25 i Su-29.

Nadal transportowali ze sobą wszystkich rannych. - Z wielkim trudem przybyliśmy do Charsenoi - opowiadał Chasan. -

### Bielejow

W tym samym czasie, kiedy Rosjanie starali się zlikwidować kolumnę bojowników z Groznego, niewielki oddział gen. Baławdi Bielejowa obsadzał pozycje na górze Borzoi-łam. Były tam stare okopy i schrony jeszcze z poprzedniej wojny. Baławdi rozbudował system obrony i założył kilka baz w okolicznych lasach. Góra Borzoi-łam była ostatnią czeceńską placówką w rejonie Wąwozu Arguńskiego. Na wszystkich pozostałych szczytach Rosjanie wysadzili już desanty śmigłowcowe. Dopóki jednak nie zdobyli tego ostatniego bastionu, nie sprawowali kontroli nad



strategiczną drogą, biegnącą wzdłuż Arguna do gruzińskiej granicy i nie mogli okrążyć Szatoja. W końcu rzucili desant na Borzoi-lam.

Dwa śmigłowce Mi-8, wypełnione żołnierzami elitarnego specnazu GRU, wspierały dwa czarne helikoptery bojowe K-50. W miejscu, gdzie zaplanowano atak, stał tylko Baławdi z czterema bojownikami. Widocznie Rosjanom udało się rozpoznać, że szczytu góry

a oni robią nowy krąg i znów siadają. Rakietą nie chce się zmieścić w rurze. Załadowałem. Straszny wiatr, śnieg w oczy, nic nie widzę. Chłopcy krzyczą - „Nie wylaż, zabijaj!”. Gełajew wrzeszczy przez radio - „Nie widzicie, że on usiadł, gdzie wy?!”. Wskoczyłem z okopu, dobrze wycelowałem i strzeliłem. Kiedy naciskałem spust, zobaczyłem w trójkątym okienku kabiny twarz pilota. Był w hełmofonie, zapamię-

zdażył wystrzelić. Rakietowa salwa dokładnie nakryła jego pozycję. Nogi Baławdiego uwięzły w wąskim okopie, dzięki czemu eksplozja nie zdmuchnęła go w przepaść, ziejącą za plecami. Wybuch jednak silnie rzucił nim do tyłu, powodując ciężkie obrażenia kręgosłupa. Jedną z przelatujących koło twarzy rakiety opaliła mu ucho.

Atak został odparty. Baławdiego znieiono z góry do rodzinnej wioski Tums-Borzoi,

Najtrudniejszy do udźwignięcia był dla nas jednak ciężar moralny. Wszyscy mieszkańcy wioski zostali przez Rosjan potraktowani jako żywa tarcza. Stali przed ich czołgami i piechotą przez cały tydzień, w gołym polu, starcy, kobiety i dzieci.

W pierwszej chwili, kiedy wkroczyliśmy do wioski, wyrzuciliśmy z niej Rosjan błyskawicznie. Potem jednak, gdy widzieliśmy, że tam stoją wieśni-

Rychło dowiedziałem się, co to jest: katowski miecz, który zawisł nad szczytami jego 18-letniego siostrzeńca.

W marcu trzej Czeceńcy porwali do Arabii Saudyjskiej rosyjski samolot. Był to Ibragim Arsajew, brat generała - w pierwszej wojnie pułkownik czeczeńskich sił zbrojnych - i jego dwaj synowie. Młodszy miał 15 lat, starszy 18. Ibragim Arsajew był na wpół sparaliżowanym inwalidą. Jedynym uzbrojeniem porywaczy okazał się scyzoryk. Porwanie było krzykiem rozpacz, jedynym żądaniem sprawców - pokazanie przez saudyjską telewizję kaset wideo przywiezionych z Czeczenii. Zarejestrowano na nich świadectwa zbrodni popełnianych przez rosyjską armię.

Nie wiadomo, dlaczego saudyjscy komandosi przypuścili szturm na samolot. Porywacze nie mieli się czym bronić, poza tym zwolnili część zakładników, a rozmowy z nimi wydawały się kończyć incydent. Wtedy na pokład wdarli się żołnierze. Ibragima Arsajewa po prostu zastrzelili, niemal przykładając mu broń do głowy. Zabili także przypadkowego tureckiego pasażera i rosyjską stewardesę, która próbowała sobą zasłonić jednego z braci. Rosjanie twierdzili, że ten zakłuł ją nożem, ale nawet w rosyjskiej telewizji w końcu powiedziano prawdę: poza raną od kuli dziewczyna nie miała nawet zadrapania.

Rano, zanim generał Asłambek Arsajew przyszedł na spotkanie z Gełajewem, radio poinformowało, że starszy z braci ma zostać ścięty. To dlatego generał siedział przy stole z opuszczoną głową. Wcześniej dzwonił po całym świecie. Napisał też list do króla Fahda, w którym podziękował za to, że jego brat mógł zostać szahidem (męczennikiem za wiarę) w świętym mieście muzułmanów.

Jeśli chodzi o bliźni, to generał Arsajew cały jest z nich ulepiony, gdyż - jak opowiadają sami Czeceńcy - został z pola walki pozbierany po kawałeczku.

- Kiedy leżałem w szpitalu w Machaczkałe, przywieziono ciężko rannego Arsajewa - opowiedział mi Zajndi z Borzoi. - On siebie nie mógł widzieć, ale ja widziałem. W obu oczach tkwiły odłamki, z boku nosa miał dziurę, szczeka połamana z obu stron, jedna ręka złamana w czterech, druga w trzech miejscach. Odłamek wielkości dłoni wszedł pod kamizelkę kuloodporną i zatrzymał się kilka milimetrów od serca. Połamał obie nogi...

### Nowy Stalin

Z Gełajewem, choć tego nie nawidzi, muszę rozmawiać po rosyjsku. - Cóż, my nigdy nie lubiliśmy mówić po rosyjsku, a teraz nie lubimy jeszcze bardziej - wzdycha generał. - Ale ponieważ nie nauczyłem się po polsku, choćby na to rosyjski nam się przyda.

- Ja też, niestety, nie nauczyłem się czeczeńskiego.

- To nasza wina... Widzę, że bardzo podoba ci się moja broda... A ja widzę, że jemu samemu ta broda bardzo się podoba. Cały czas trzyma ją w garści albo gładzi.

- Chcę ci zrobić zdjęcie - mówię. - Takiej brody jeszcze nigdy nie miałeś. To będzie twój najlepszy portret.

Gełajew nie ma ochoty na zdjęcie, ale tę brodę trzeba konieczności uwiecznić. Pstrykam kilka zdjęć. Stoimy pod drzewem, którego zielone liście, lśniące kroplami deszczu w świetle lampy błyskowej, coś mi przypominają.

Rosjanie zaczęli się teraz bać pewnej rzeczy... Młodych,

zielonych listków na drzewach. Słynnej „zielonki”, o której wszyscy mówią. „Zielonka to śmierć...”. Istnieje bowiem takie wojenne przysłowie: „Jeżeli Czeczeniec przetrwa do wiosny - będzie żył”.

- Ja też myślę, że oni powinni się bać - uśmiecha się łagodnie Gełajew. - Co mnie ostatnio bardzo zastanowiło... W rosyjskiej telewizji pokazali program, w którym ludzie wypowiadali się o wojnie czeczeńskiej. Prawie wszyscy ją popierali. Jakaś kobieta wstała i powiedziała - „Mój mąż jest rosyjskim oficerem, a ja jestem jego żoną, więc ja też jestem oficerem. A jeśli Czeczenka jest żoną bandyty, to ona też jest bandytką...”. Zobacz, Putina popiera teraz 85 procent społeczeństwa. Generał Szamanow, zbrodniarz wojenny, zwyciężył w wyborach na gubernatora. A czym on się wykazał, że ludzie tak wysoko go cenią? Może to wybitny ekonomista, działacz społeczny, polityk? Nie, to tylko zbrodniarz w rosyjskim mundurze. A więc tym ludziom, którzy go wybrali, podobają się w nim właśnie to jedno, bo ten człowiek niczego więcej sobą nie prezentuje. Im się podoba, że nachleptał się czeczeńskiej krwi.

Kończy się ta noc, już niedługo słońce zabłyśnie na lodowcach wielkiego Kaukazu. Trzeba się żegnać. Wilki idą na spoczynek. - Putin poczuł się nowym Stalinem - mówi Gełajew bez cienia ironii. - Zobacz, jak wygląda w telewizji, jakie stroi miny, jakim orłim wzrokiem patrzy. Niedługo zapuści włosy. A Szamanow... Gdzieś przeczytał, że był taki jeden Jermołow i doszedł do wniosku, że on też jest Jermołowem. O nie, chłopcze, mylisz się! My, Czeceńcy, jednego nie wybaczymy. Mogą nas zabić, jeśli w walce, dla nas to niestraszne. My nawet szanujemy przeciwnika, który potrafi śmiało walczyć. Ale dla takiego, który staje przed kamerami i wyzywa nas od baranów, a sam chowa się za swoje czołgi i nigdy nie potrafił stanąć z nami do walki oko w oko, nie mamy szacunku. Kiedy nam mówi, że jego żołnierze mogą sobie brać nasze kobiety, tego już za wiele. Szamanow to dowódca armii Budanowów\*\*, maniaków i morderców. On sam ma ręce po łokcie unurzane w krwi Czecenców, którzy nigdy nie nosili broni - kobiet i dzieci.

\*\*\*

Bułat Okudźawa ułożył baladę o generałach ze swity imperatora, generałach wszystkich rosyjskich armii i wojen. Z wyjątkiem tej ostatniej wojny, czeczeńskiej, na której generałowie imperium nie walczyli, tylko mordują cywilów. Zostawiają za sobą groby i cynkowe trumny. Nic wzniosłego.

MIROSLAW KULEBA

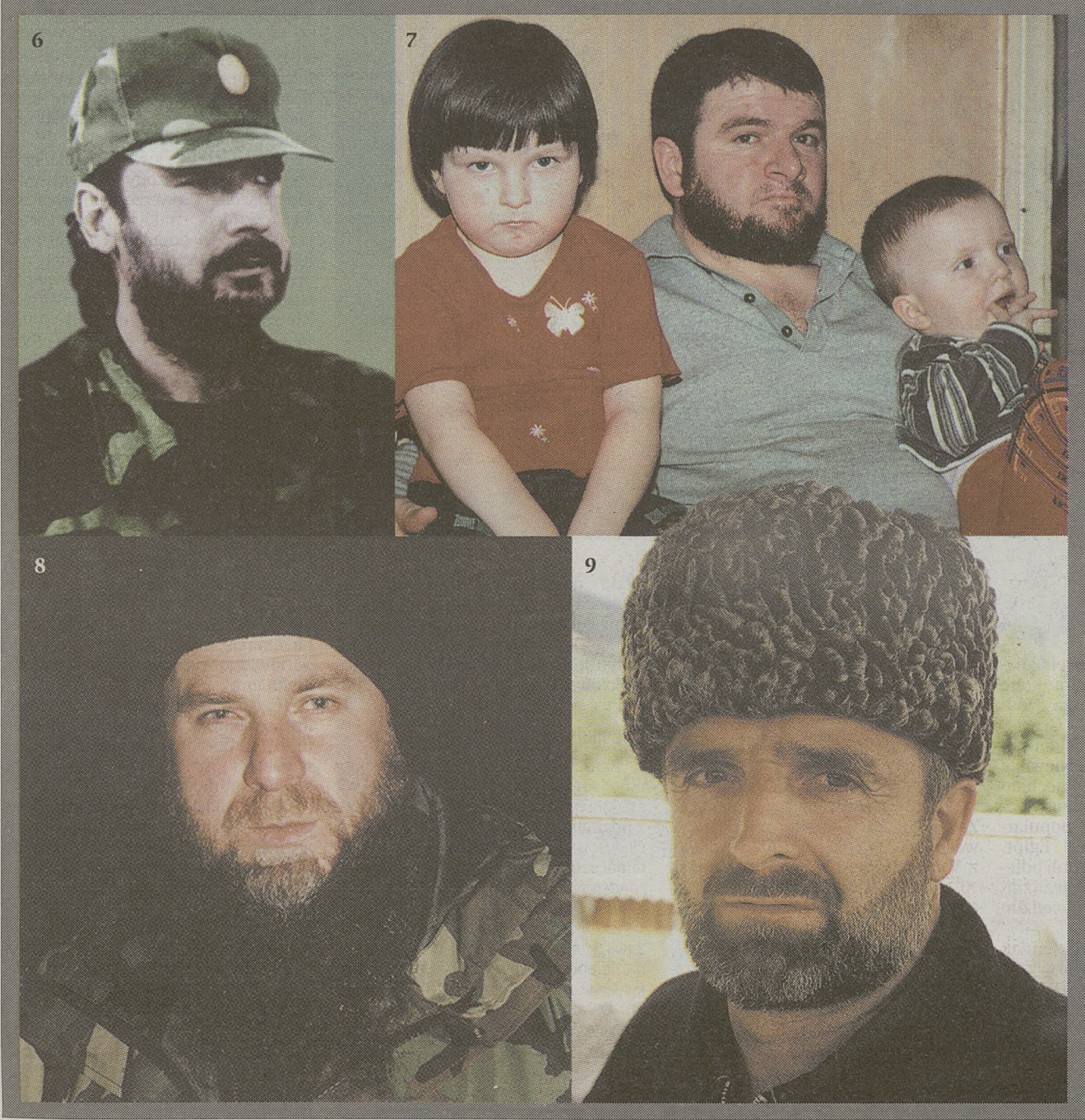
(Ciąg dalszy - za tydzień)

\* zizi galsysz - narodowa potrawa czeczeńska

\*\* GRU - rosyjski wywiad wojskowy

\*\*\* Budanow - pułkownik armii federalnej, sądzony w Rostowie n. Donem za porwanie, zgwałcenie i zamordowanie 18-letniej Czeczenki

# generałów



6. Gen. Asłambek Arsajew. 7. Gen. Dokka Umarow z córkami. 8. Gen. Chamzat Gełajew. 9. Gen. Baławdi Biełojew

broni garstka ludzi. Cztery śmigłowce miały w tych warunkach miazdzącą przewagę ognia: każda z maszyn była uzbrojona w niekierowane rakietami S-5 i szybkostrzelne wielkokalibrowe karabiny pokładowe. Przez otwarte drzwi śmigłowca na pozycje bojowników runęła lawina ognia z broni maszynowej desantu.

Pod huraganowym ogniem bojownicy nie mogli wychylić głowy z okopów. Dwa śmigłowce z desantem podeszły do lądowania.

- Wskoczyłem z okopu - wspomina Baławdi, któremu dzisiejszej nocy przypadła rola gospodarza. To jego córka, 15-letnia Bierlant, cały dzień lepiła gałuszki. - Dwa śmigłowce z desantem już siadają, są na wysokości 30 metrów, jeden za drugim. Drzwi otwarte, żołnierze strzelają w okopy. Wystrzeliłem rakiety, ale przeszła pod brzuchem helikoptera. Cofam się do okopu, zaczynam ładować nową rakiety do wyrzutni,

tałem nawet kabłąk mikrofonu przy jego ustach. Popatrzył na mnie i zrobił taki gest, jakby chciał się zerwać z miejsca, niemal podskoczył. Powiodło mi się, bo ci w śmigłowcu byli już gotowi do skoku na ziemię i nie strzelali. Rakietą trafiła w tył kadłuba, śmigłowiec eksplodował w powietrzu, opadł na ziemię i stoczył się po ostrym stoku. Zginęło w nim 32 żołnierzy specnazu i 3 lotników. Wybuch porzucił ich ciała na śniegu.

Jeszcze zanim ucichło echo eksplozji, Baławdi załadował trzecią rakiety i wziął na cel drugi śmigłowiec. W śnieżnej kuzawie, wznieconej przez maszyny, niemal nic nie widział. Nie mógł nawet złapać tchu. Pęd powietrza uniósł do góry ramiona jego kamizelki z amunicją; śmigłowiec cały czas strzelał do niego z karabinu pokładowego i oba ramiona kamizelki zostały przestrelone. Wtedy Baławdi zobaczył, że pilot obraca w jego stronę bęben wyrzutni rakiety. Już nie

położonej u podnóża góry. Miał tam umrzeć, okrążony przez Rosjan. Ale Allah zdecydował inaczej. Generał przeżył jeszcze raz.

### Komsomolskoje

Z Szatoja, otoczonego ze wszystkich stron wielkimi siłami armii federalnej, bojownicy mieli tylko jedną drogę: powrót na równiny. I jedyny korytarz, prowadzący wprost do Komsomolskoje. Wiedzieli, że idą do zastawionej na nich pułapki, ale innej drogi nie było.

- Nie ukrywamy, że w Komsomolskoje ponieśliśmy porażkę - przyznaje spokojnie Gełajew. - Jej przyczyna jest jedna - zabrakło nam amunicji. Nasi bojownicy bardzo dobrze radzą sobie z granatnikami przeciwpancernymi, mieliśmy je, ale nie było do nich pocisków. Poza tym nie mogliśmy ewakuować naszych rannych. W walkach o Komsomolskoje brało udział 420 ludzi. Wielu z nich poległo w tej bitwie.

Wypróbowali w niej swoje najnowsze pociski, bomby i rakietki, w pełnym repertuarze, z wyjątkiem broni jądrowej. Groznego nie bombardowali tak zajadle, jak tę wioskę. Było dużo rannych i zabitych. Rosjanie bardzo się z tego cieszyli, triumfowali. Cóż, wojna to wojna. Na wojnie są zwycięstwa i są porażki. Tym razem przegraliśmy, nie ukrywam.

### Arsajew

Czwarty generał, który znalazł się tej nocy przy stole w domu Baławdiego, był to Asłambek Arsajew. Był ministrem spraw wewnętrznych w rządzie Maschadowa, dowódca frontu. Milczał, widać było, że coś go trapi. Coś bardzo poważnego.



**O**wrażliwości dziecka i zakusach dorosłego świata na dziecięcą wyobraźnię tak pisał Tomasz Mann w „Budendbrookach”: „Zabawy, których głębokiego sensu ani czaru nie pojmują nikt z dorosłych i do których nie trzeba nic więcej, jak tylko trzech kamyczków i kawałka drewna (...) – ale przede wszystkim potrzeba czystej, mocnej, szczerej, niewinnej fantazji, niezachwianej i niezamąconej strachem fantazji owego szczęśliwego wieku, w którym życie oszczędza nas jeszcze, nie śmie nałożyć na nas obowiązków ani winy, gdy wolno nam widzieć, słyszeć, śmiać się, dziwić i marzyć, nie oddając światu usług (...) gdy niecierpliwość tych, których wszakże chcielibyśmy kochać, nie domaga się jeszcze od nas oznak ani pierwszych dowodów, że jesteśmy gotowi gorliwie spełniać owe usługi. Ach, już nie za niedługo, jakże ciężko i przemożnie zwali się na nas wszystko, by nas opanować, ćwiczyć, ukrócać, wyprostowywać, niszczyć...”.

To westchnienie, ta dedykowana małemu Hanno zaduma Tomasza Manna towarzyszyła mi w drodze do Jordanówki na osiedlu Widok w Krakowie. Jedną z mieszkanki osiedla zaprosiła mnie tam:

– Proszę nas odwiedzić! Jordanówka to jeden z nielicznych klubów osiedlowych, który się ostał w Krakowie! Zajęcia plastyczne, jakie tam prowadzi pani Maria Grabowska, to czysta poezja! Dzieci uwielbiają tę krainę wyobraźni. Moja Ola nie chce wprost stamtąd wychodzić...

Przystanek pod cokołem, na którym niedawno jeszcze stał zwalony pomnik marszałka Koniewa. W głębi osiedla niewielki pawilon już z daleka pachnący „późnym Gierkiem”. Zniszczony, woła o remont. Ale zapomina się o tym, wchodząc do niewielkiej salki o ścianach szczerze wypełnionych pracami dzieci. Ile kolorów, ile słońc, lasów, cieni, czarowników i niepokojów!

W środku tego królestwa drobna pani: gładko uczesane włosy, piękny wykrój oczu, uważne, bladoniebieskie spojrzenie. Opiekunka dzieci i grupy dorosłych, którzy „przylapując świat na inności”, malują, rysują, lepią w glinie, nadają kształt swoim marzeniom. Bo już odkryli, że w dziecięcej wizji świata każda rzecz ma równocześnie tysiąc możliwości bycia i trzeba się sprzeciwiać, choćby poprzez sztukę, kostnieniu wszelkich form istnienia.

Panią Marię fascynują ludzie, dla których najważniejsza w życiu jest wolność. Ta wewnętrzna, której nikt nie może zniszczyć. Jak Edyta Stein, karmelitanka, która zginęła w Oświęcimiu. Jak wielu świętych. A w sztuce najmiłsza sercu pani Marii jest Olga Boznańska, która dystansuje wszystkich. Może ze względu na ten przedziwny smutek w jej obrazach, smutek, który jednak nie przygniata...

No i Andriej Tarkowski. Mój Boże... Metafizyczny, proroczy. I te jego dzieła czarno-białe o tajemnicach ludzkiej duszy, ten jego Stalker, film „jurodowy” jak człowiek, gdzie przy końcu ponurego obrazu pojawia się zjawia, złota jak ikona – głos pani Marii też obleka się w złoto zachwyty.

Kiedyś, przed laty, jeszcze jako absolwentka wychowania plastycznego na WSP, dzwoniła do różnych domów kultury z pytaniem o pracę. Powiedziano jej, że tu, na Widoku, może zacząć się reklama. Produkcją afisze i ulotki, patrzyła z zazdrością na plastyków: ona tak bardzo chciałaby robić coś innego! Kiedy w latach 90. zaczęły się problemy finansowe kultury i plastycy odeszli – zaproponowano jej prowadzenie ich zajęć w klubie. Zgodziła się od razu i swoje nowe powołanie pokochała od pierwszego spotkania z dziećmi. Na początku było ich tylko kilkanaście. Dziś – koło setki.

Z pierwszych zajęć pani Maria pamięta pięcioletnią dziewczynkę, która rewelacyjnie malowała. Nazywała się Agnieszka Mazon i z zapalem, z kilku tylko kolorów, jakie były do dyspozycji, stworzyła niesamowity obraz deszczu i wichury. Maria chodzyła wzdłuż stołu, nachylała się nad malującymi dziećmi, pomagała, doradzała...

– Dziś wiem, że to był błąd – wyznaje. – Ja jeszcze nie wiedziałam, co to

jest dziecko. Czulałam zaledwie, że to nie znany mi świat, ogromna tajemnica. To się potem potwierdziło w pracy i do dziś jestem zafascynowana dziećmi. One tyle potrafią wyrazić. Gdy przychodzę zmęczona kłopotami, chorobami, zamętem, który niesie świat, dzieci wydobywają ze mnie wszystkie sily żywotne i skłaniają do tego, że po kwadransie już emanuję radością.

– Ta! Ta! Ta! – potwierdza te słowa siedmiomiesięczna Danusia Zygmunta,

## W azylu Jordanówki

# Tu mieszka wolność

## Fantazja niezamącona strachem



Maria Grabowska

Fot. archiwum „Jordanówki”

przyszła uczestnicząca zajęć plastycznych. Pojawiła się tu z mamą i śmieje się do wszystkich.

– Zawsze mi się wydawało – mówi Maria – że chcę być artystką, zawsze od dziecka marzyłam o wielkich dziełach, a musiałam pokochać coś, co w moich odczuciach było – waha się chwilę przed wypowiedzeniem tego słowa – *mate*. Taki dziwny paradoks. Wydawało mi się, że zostałam przez los przymuszona do tej pracy. Chciałam malować wielkie rzeczy, mogłabym być całe życie zamknięta w celi tylko z farbami, ale okazuje się, że... Pan Bóg prowadzi różnymi drogami. I teraz uważam za ogromny przywilej łaskę z rezygnacji z mojej pseudowtwórczości na rzecz tych dzieci...

Największe potknięcia? Chyba wtedy, gdy odchodził ktoś powierzchniowo. A największy sukces? Porozumienie z dzieckiem tak silne, że aż prawie dotykalne. Zdarza się i jest piękne! Np. przygoda z nieprawdopodobnie uzdolnionym Piotrkim Sawisiem, który zdobył stypendium na podstawie urzekających prac stworzonych w Jor-

danówce. Albo małe jeszcze dziecko, które ledwie pojawiło się w pracowni – malowało wszystko na czarno. Nie znano żadnego innego koloru. Jakies trudne problemy były w domu. Jakies mroczne problemy kłębiły się w dziecku. I nagle... Eksplozja! Ta dziewczuszka zaczęła malować szalonymi barwami! Co za radość porozumienia, jakie zwolnienie... Niestety, do czasu. Bo znów przyszły dni, kiedy świat kolorów zaczął w niej zanikać.

Skąd ten sam pomysł w głowie małej dziewczynki?

Pani Maria powiada, że wszystko polega na inspiracji. I na sztuce utrzymania atmosfery napięcia przez cały czas zajęć, aby trwało to wyciszenie, to wejście dziecka w świat własnej myśli, ta podróż w głąb siebie. A jeśli podróż – to musi być i odkrycie...

W Jordanówce spotkałam kilka matek, które przyszły z dziećmi. Co sądzą o prowadzonych tu zajęciach?



współczesności. Jaka szkoda, że pan Bronisław Chromy ubiegł Alę i wcześniej od niej wyrzeźbił pomnik wiernego psa Dżoka, który niedawno stanął nad Wisłą!

W Jordanówce mają przystań dzieci, nastolatki i dorośli – nawet ci po siedemdziesiątce. Spotkania grupują wszystkich, którzy lubią wypowiadać się w sztuce i którzy w aurze, bijącej od gospodyni pracowni, grzeją obolałe serca.

I tak pani Beata Machnik, artystka ceramik przychodzi tu od roku. Sztuka towarzyszy jej od zawsze, tak się jakoś ułożyło w życiu. I chociaż nie zdołała dostać się na akademię, to jednak była wiernym uczestnikiem zajęć u prof. Ludwika Pindla w Pałacu Pod Baranami. Niestety, tyle pracowni plastycznych zlikwidowano. Gdzie te czasy, gdy prof. Hodys właśnie Pod Baranami grupował amatorów malarstwa! Beata usłyszała o pani Marii, że jeszcze trwa na swoim posterunku i „zagnieżdżiła” się w Jordanówce na dobre. Maluje rzeczy dziwne, podszyte czernią. Podziw Marii dla jej prac buduje, dźwiga na ducha, ujawnia nieprzewidywane w sobie wartości, a towarzystwo dzieci – rozbraja.

– Osobę, która tu przyjdzie, zawsze docenię – zauważa Beata Machnik. – Tu pani Maria roztacza prawdziwą opiekę nad człowiekiem. I choć nie lubi, gdy ją chwala, robi to dla dobra innych ludzi. Niech wiedzą, że w Jordanówce można być sobą. Tu można się przekonać, jak wiele znaczy sztuka. Ona potrafi nawet uratować życie, bo pozwala odizolować się od okrutnego świata – wyznaje z trudem, spętana wielkim wzruszeniem.

Anna Zygmunta, psycholog, przyszła tu z Olą, której już nie wystarcza jedno spotkanie z panią Marią w tygodniu. Mogłaby tu przesiadywać od rana do wieczora.

– To mnie zadziwia, że dzieci mogą tu siedzieć tak długo, nie męcząc się, że się tak wspaniale koncentrują na pracy i chętnie wchodzi w panujący tu klimat – mówi. – To dla mnie frapujące, zwłaszcza w zderzeniu z modą na Pokemony i komiksy, z tym wszystkim, co się wciska dzieciom i czym się je bombarduje. Brzydota tych potworków zaśmiecających wyobraźnię nie ma nic wspólnego z kształtowaniem dziecięcej wyobraźni. To – pani Anna zastanawia się nad wyborem najtrafniejszego słowa – to papka, papka po prostu. Dostrzegam tu zmasowany atak na wykształcające się umysły dzieci. Jest i film fabularny o Pokemonach, ponoć pełen agresji i bardzo pokretnych losów bohaterów przyporządkowanych rozmaitym żywiołom i zwalczających się nawzajem. Są karty do gry, są książki i gazetki, są rozmaite gadzety służące do wzniecania targów w domu i w szkole. Ten handel wymienny nawet za pieniądze dla tych co bardziej rozentuzjasmowanych! W Pokemonach nie dostrzegam – podkreśla pani psycholog – tych wartości, które chce nam umówić światowy biznes, nakręcający dużą kasę kosztem rodziców i dzieci – stwierdza stanowczo. – I dlatego tak cenny jest dla nas fakt – dodaje z przekonaniem – że w Jordanówce dzieci uczą się brać na dystans ten zalew tandety i brzydoty i mają szansę otrzeć się o to, co ważne, co naprawdę wartościowe, a co dyktuje wewnętrzny głos. To im kiedyś pozwoli wyodrębnić się z owczego pędu za narkotykiem, za sektą, za patologią i wszelkim uzależnieniem...

Annie Zygmuntovej tak spodobała się „godziny wolności” w Jordanówce, że sama „ze skrzydłami u ramion” korzysta z zajęć plastycznych dla dorosłych. Pod opieką pani Marii maluje, przetwarza kilogramy gliny, zmagając się z monotonią i farbą drukarską, upaja się możliwością jazdy na malarskie plenery.

– Dla mnie, matki trójki dzieci – powiada – to jest w ogóle egzotyczna podróż. Przychodzę tu, powiedzmy, raz na dwa tygodnie i mam trzy godziny, które działają na mnie jak dwa tygodnie wczasów na Karaibach!

– Ta, ta, ta! – potwierdza dziecko.

EWA OWSIANY



# Statek potępieńców

W dniu 1 kwietnia 1932 roku sięgających po „Kuriera” do porannej kawy poraził wielki pięcioszpaltowy tytuł: „Okret potępieńców płynie do Gdyni!”.

Poniżej lakoniczna depesza informowała: Argentyński kontrtorpedowiec „Chaco” wiezie pod swoim pokładem 33 największych zbrodniarzy, pochwyconych w Argentynie, a pochodzących głównie z Polski, Rosji i Estonii. Ludzie ci mają na sumieniu liczne morderstwa i handel żywym towarem. Wszystkie porty europejskie po kolei, Marsylia, Kadyks, Neapol, Hamburg, odmówiły wstępu „przeklętemu okrętowi”. W Marsylii na wieść o jego zbliżeniu się admiralacja wysłała naprzeciw dwa okręty wojenne. Pod groźbą armat zawróciły fatalny statek, towarzysząc mu aż do granic wód terytorialnych. Obecnie „Chaco” przejeżdża Kanał Kiloński, biorąc kurs na Gdynię.

Niektórzy potraktowali wiadomość jako prima aprilis. Jednak nazajutrz, 2 kwietnia kolejne informacje wyprowadziły ich z błędu. „Chaco” istniał. Jego kapitan rzeczywiście próbował rozpaczliwie pozbyć się swego żywego ładunku w jakimś europejskim porcie. Jednak więźni pod pokładem zbrodniarzy nie posiadali żadnych dokumentów stwierdzających ich przynależność państwową. Jednego, po długich korowodach, udało się

wysadzić w Marsylii. Przejęto go na redzie i pod silną eskortą odstawiono na ląd, a „Chaco” wyruszył w dalszy rejs. Trasę argentyńskiego kontrtorpedowca śle-

dem znajdują się członkowie sławnej szajki „Zwi Mangali” handlarzy żywym towarem, porywających płowowłose, słowiańskie dziewczęta do połu-

ga „Chaco” stosuje najwymyślniejsze tortury.

Nic więc dziwnego, że gdy 10 maja, o godz. 9.40 przycumował do gdyńskiego nabrzeża

zbudowanym przed laty w stoczni gdańskiej. Choć nosił dumne miano okrętu wojennego, wykorzystano go jako pływające więzienie do wydalania z Argentyny



Kontrtorpedowiec „CHACO” przy nadbrzeżu gdyńskim

Fot. PAT

dziła z uwagą prasa, nie szczędząc czytelnikom mrozących krew w żyłach szczegółów o jego pasażerach. Utrzymywano, iż wśród uwięzionych pod pokła-

dniowoamerykańskich domów rozpusty. Są to gotowi na wszystko, nad wyraz niebezpieczni osobnicy, więc dla utrzymania ich w ryzach podczas rejsu zało-

prócz policji i służb sanitarnych oczekiwał na niego wielki, żądny sensacji tłum ciekawskich. „Chaco” okazał się schludnym stateczkiem o wyporności 1260 ton,

niepożądanego elementu. Były to głównie osoby skazane za wykroczenia administracyjne i obyczajowe. Jak zapewnił kapitan, jego pasażerowie to indywidua

raczej nieciekawe i dość pospolite, nie zasługujące na aż takie zainteresowanie, a w każdym razie bardzo zdyscyplinowani, posłusznymi i nie sprawiającymi kłopotu.

Po wstępnych badaniach lekarskich i ustaleniu tożsamości na ląd zeszło w końcu 9 „zbrodniarzy”. Byli to: Nikifor Kaponowicz z Drohiczyzna, Major Schorschien z Grodna, Szymul Weiner i Izaak Birnbaum z Sokołowa, Tomasz Strzemecki z Husiatynia, Julian Gringard z Łomży, Mikołaj Szymczuk z pow. Prużańskiego, Jan Certylewicz z Hołopów i Salomon Frankel z Warszawy, zamieszkały przy ul. Żelaznej 75. Zostali deportowani z Argentyny za przynależność do związków zawodowych i udział w wystąpieniach antyrządowych. Ostatni z wymienionych, Salomon Frenkiel, lat 22, pochodził z pobożnej rodziny żydowskiej. Z zawodu był tapicerem i pracował w zakładzie na Nowolipkach. Przed 4 laty wyjechał do swego brata do Buenos Aires. Policja argentyńska znalazła u niego broszurkę o treści anarchistycznej i postanowiła go deportować, jako podejrzanego o działalność wywrotową.

Po potwierdzeniu tożsamości i ustaleniu, iż żaden z wysadzonych w Gdyni nie jest poszukiwany przez polskie władze sądowno-sledcze, pozwolono im bez przeszkód powrócić w rodzinne strony.

„Chaco” z resztą przymuszonych reemigrantów odpłynął do Kłajpedy. Salomon Frenkiel w intencji szczęśliwego powrotu do domu postanowił odbyć pieszki pielgrzymkę do Palestyny. A redaktorzy „Kuriera Porannego” kombinowali, czym jutro nastraszyć swych czytelników przy porannej kawce.

Większość liczących się grup zawodowych wydaje periodyki poświęcone problemom swego środowiska. Służą jego integracji, wymianie doświadczeń, obronie wspólnych interesów. Adresowane są do ludzi jednej profesji; rzadko więc sięga po nie ktoś spoza branży. Swoje pisma mają również policjanci w wielu krajach. W Polsce jest to „Gazeta Policyjna”, wydawana przez Komendę Główną Policji Państwowej. Podobna, „Gazeta Policji Państwowej”, ukazywała się przed wojną.

Sto lat temu, w Krakowie, stróże prawa mieli również swoją gazetę, ukazującą się od 1902 roku, trzy razy w miesiącu „Organ Bezpieczeństwa”, pismo – jak czytamy w podtytule – zawodowe, poświęcone sprawom straży bezpieczeństwa. Było, co ciekawe, pismem wydawanym prywatnie; jego właścicielką była Helena Doerfler. Czytali je głównie, funkcjonariusze ck żandarmerii, która w hierarchii służb mundurowych monarchii zajmowała miejsce dość ostatnie. Los żandarma, jaki rysuje się nawet po pobieżnej lekturze gazety, wydaje się mało zachęcający.

Jak czytamy w artykule wstępnym numeru 13, z 10 czerwca 1903 r.: „jest żandarmerya wojskowo zorganizowanym korpusem dla utrzymaniaładu i porządku, któremu państwo i obywatele bezpieczeństwa swe zawdzięczają.” Jednakowoż, obywatele w ogóle, a państwo w nikłym stopniu, do wdzięczności z tego tytułu się poczuwało. Dlatego więc zadaniem głównym „Organu” było dowartościowanie ck żandarmów, wsparcie ich w ciężkiej pracy, zwarcie szeregów zawodowej organizacji w celu wywalczenia lepszej doli. Bowiem „żandarmowi brakuje środków do dyspozycji, a w wielu przypadkach krępują go różne rozporządzenia. Na wszystko znaczących i koniecznych nie ma ich, co niejednokrotnie żandarm w przykrą sytuację stawia. Natomiast mnożą się z dniem każdym przepisy...”.

Przykładowo: „przewertowane wszystkie podręczniki i przepisy dla żandarmeryi nie wspominają nigdzie, że książki służbowe i protokoły kancelaryjne ubierać należy w niebieski papier. Jednakowoż utarła się dziwna praktyka,

# Los żandarma

że przełożeni żądają tego rodzaju adiestrowania protokołów i ksiąg na posterunkach, a zaniebdanie opracowania w niebieski papier ksiązek uważane bywa jako lekceważenie przełożonych i pociąga za sobą przykre następstwa. Pomimo iż księgi są najstaranniej prowadzone, to z braku okładki z niebieskiego papieru w protokołe wizytacyjnych przełożony zapisze: *Kancelaria prowadzona niestarym i niefachowo...* Istnieją przeciwci biura wysokich dostojników państwo-

zi obwieszeniem się żandarma”. (W pełni solidaryzujemy się z krytycznym stanowiskiem „Organu”. Nie ma widoku bardziej demoralizującego i uwłaczającego powadze urzędowej, jak funkcjonariusz wiszący na płocie – przyp. red. „Pejzazu kryminalnego”).

Tak w ogóle, to „żandarmieria ma za dużo przełożonych, tj. takich którym przysługuje prawo rozkazowania. Wszystko, co żyje, wzywa pomocy i asystencji żandarmerii, wyjąwszy jeszcze

żandarma koło egzekutora, łapie go za rękę, aby mu przebaczył. I o to właśnie idzie egzekutorowi, by pod osłoną żandarma mógł bezceścić obywateli kraju, składających krwawicę podatkową na ołtarzu państwa”. Mocno powiedziane.

Żandarm nie tylko w wszystkich jest na posyłki, służy także jako chłopiec do bicia: „3 marca 1903 w Kołomyi obchodzono jubileusz papieski, więc przylepiano w oknach domów katolickich wizerunki Ojca św. Rozumie się, że od Ży-

W. złożył na ekspedientkę doniesienie do dyrekcji poczty i telegrafów w Pradze o zaniebdanie obowiązków. Ta zaś oskarżyła go o obrazę czci do sądu. Policjant W. został zasądzony na 5 dni aresztu, obostrzonego jednym postem, i zwrot kosztów postępowania.

Mimo tej czarnej niewdzięczności wielu funkcjonariuszy oddanych było służbie i dożywało w niej godnych odnotowania jubileuszy. Oto, jak dowiadujemy się, „6 maja 1903 roku w Rossbach święcił swój 40-letni jubileusz najstarszy policysta w Austrii, Jan Puchta. Staryszkowi, który w dniu 15 czerwca 1903 r. ukończył lat 80, odegrała muzyka miejscowa serenadę, gmina zaś obdarzyła go podarkiem pieniężnym i szablą honorową. Czerstwy staruszek, zasłużony i wysłużony, pełni nadal dziarsko swoje urzędowanie”.

Nic dziwnego, bowiem „emerytura nie odpowiada w zupełności potrzebom tych, którzy zdrowie swe sterali w ciężkiej służbie żandarmerii” – jak czytamy w odezwie komitetu emerytów ck żandarmerii zapraszającej w dniu 21 czerwca 1903 do lokalu restauracyjnego Kryglera przy ul. Grodzkiej 71 na zebranie wyborcze, by „użyć tej panującej nędzy, która w szeregach emerytów panuje”.

A panowała do tego stopnia, iż redakcja „Organu Bezpieczeństwa” zmuszona była zamieścić następujące ogłoszenie-ostrzeżenie: „Nie mamy zamiaru uchybiać komukolwiek, lecz wyznac musimy, że bardzo boleśnie dotyka nas pewna obojętność ze strony naszych PT Abonentów, którzy na nasze prośby o wyrównanie zaległości kilkumiesięcznych, odpłacają się grubą niewdzięcznością, wyrządzając nam olbrzymie straty. Wobec takiego stanu rzeczy oświadczamy, że kto przedpłaty nie uiści do 10 czerwca br., temu powstrzymamy dalsze wysyłanie pisma, gdyż nie możemy dopuścić, by nas tak krzywdzono”.

Apel nie odniósł najwyraźniej pożądanego skutku, bo wkrótce potem „Organ” przestał się ukazywać. Ck żandarmeria przeżyła go zaledwie o kilka lat. Do wyjaśnienia pozostaje tylko kwestia, czy i ewentualnie dla kogo dziś fabryka Durschmidta produkuje wazelinę w ck złotych i czarnych kolorach.

## Ważne dla żandarmerii!

- **Lak do skór**, nadający się dla wszystkich skór, siodeł, kufrów, torb i t. p.
- **Apretury skórne** dla każdego rodzaju obuwia skórzanego.
- **Połyskodajne smarowidło** elastyczne, dające piękny połysk i utrwala równocześnie skórę.
- **Smarowidło na buty** żółte i czarne, nadaje skórze szczególną gibkość.
- **Wazelina** żółta i czarna.
- **Smarowidło dla broui. Lak do hełmów. Połyskodajny wosk.**
- **Mydło do siodeł. Pasta do czyszczenia. Pomada do włosów.**
- **Niszczyciel prochu** ochrania lokale od prochu, oszczędza mycie i zamiatanie pokoi przez swe nżycie.
- **Błyskawiczna glazura**, elegancki i trwały środek do zapuszczania podłóg, oraz różnorakie **Laki, Farby lakierowe** i **Farby olejne** polecą :

[52] Pierwsza Fahryka Lakierów, Pokostów, Farb i innych te hnicznych wyrobów

**KAROLA DÜRSCHMIDTA W AUSSIG nad Elbą.**

wych, w których ważą się losy całej monarchii i nie można zarzucić, jakoby tam nieład i nieporządek był, a jednak nie ma tam tego, by okładki co miesiąc na księgi zmieniane bywały”.

Zwierzchność czepia się drobiaźców, brak jej wyobraźni w daleko ważniejszych sprawach, np. w kwestii przełazenia przez płot. Wprawdzie „podczas wizytacji baczną uwagę zwracają przełożeni, aby szabla nie wypadła z pochwy, wychodząc z tej zasady, że przy przełazeniu przez płot drugi żandarm w służbie będący może doznać uszkodzenia, zapomniano jednak, że sznur od flaszki polnej przy przełazeniu może stać się jeszcze niebezpieczniejszym, gdyż gro-

akuszerki, czemu się dziwić należy” sarkastycznie stwierdza publicysta „Organu”. Najbardziej dają się we znaki żandarmerii egzekutorzy podatkowi, którzy „z różnych sfer się rekrutują, gdyż po większej części zawdzięczają swą karierę ożenkowi z kucharką pana starosty lub innych urzędników. Zjawia się taki otulony w futro i szale, zasiada za stołem gminnej kancelarii, rozkłada papiery i zaczyna urzędować, a żandarmowi każe stać obok stołu. Schodzą się chłopci, przynosząc podatki, a niechżeby się kto odezwał, że mu podatek mylnie obliczono, to w tej chwili zrywa się egzekutor i woła: Stul pysk, bo cię każe w tej chwili zamknąć, zakuć! itp., a chłop, widząc

dów nie można było czegoś podobnego żądać. Więc w nocy powybijano w 23 domach żydowskich w różnych częściach miasta okna. Poszkodowani wniesli do magistratu skargę o odszkodowanie”. Zdania rajców co do zasadności roszczenia były podzielone, zgodni byli w jednym – nie byłoby sprawy, gdyby nie niedołąstwo żandarmerii.

Biada ofermom, lecz gorliwym służbistom jeszcze gorzej. W Czeskiej Lipie ekspedientka pocztowa oddaliła się z urzędu na godzinę, na wesele sąsiadki. Zastępowała ją matka. W tym czasie nadszedł policjant Józef W. i zażądał wydania poczty wieczornej. Powiedziano mu, by zaczekał. Nazajutrz policjant

**Kolumnę opracował  
JAN ROGÓZ**

**P**rzez czterdzieści lat Bóg czuwał nad nami. Tylko trzech odeszło na zawsze i dzisiaj, kiedy kieliszki, kiedy szklaneczki zostały napełnione toastową wódką, toastową whisky, gospodarz, Boguś, poprosi o minutę ciszy dla Jurka, dla Janka, dla Roberta. Kiedy cisza dopełni się do końca, ktoś wykrzyknie: „A teraz za żywych”.

Na komputerowym wydruku widnieją 44 nazwiska, na spotkaniu zjawiała się połowa z hakiem. Tadek mieszka w Nowej Zelandii, Janusz w Austrii, Maciek we Francji, Jacek nie wiadomo co robi w Iranie. Felka los rzucił do Szwajcarii, ale pojawił się w rocznicę. Sączy whisky i z lekko obcym akcentem („Coś ty, ja świetnie mówię po polsku!”) opowiada o kawałku smacznego, ale ciężkiego szwajcarskiego chleba. Nie przypomina już siebie samego z licealnych czasów ani siebie z okładki pierwszej płyty „Skaldów”. Raczej własnego ojca, przed laty najbardziej wziętego dentystę na Zwierzyńcu.

Kiedyś było nas chyba około czterdziestu – dwie klasy, „angielska” i „francuska”, ale w szkole – jak na wojnie. Kruszyły się klasy, ubywało ludzi. Niedobitki połączono w jeden oddział, w jedną klasę, jednak i tak nie wszyscy dobrnęli do matury. My, „Francuzi”, uważaliśmy się chyba za nieco lepszych od „Anglików” i na odwrót. Madame Rodowicz uczyła nas nie tylko języka, ale także literackich i filozoficznych mądrości. Rozważała różnice pomiędzy Sartre’em a Camusem i wszyscy, nawet zaprzysięgli miłośnicy „zośki” oraz gały, czyli piłki nożnej, wiedzieli, że egzystencja poprzedza esencję, a może na odwrót – tego nikt nie był pewny do końca. Wygrali jednak „Anglicy”, bo dzisiaj nikt już nigdzie nie mówi po francusku. Wyjawszy oczywiście Francję, Szwajcarię i kawałek Afryki. Przegrał tylko Ludek, szkolny „Anglik”, który przez kilka lat wykładał w Algierze, a może w Maroku. Po francusku, rzecz jasna.

„Anglicy” są więc górą i demonstrowują to. Jurek, producent ceramiki, przywiózł olbrzymi karton pełen kubków z napisem: „Absolvenci V Liceum Ogólnokształcącego im. Witkowskiego w Krakowie, ARE THE BEST, 1961 – 2001”.

Popijamy w domu Bogusia, obszernym, zbudowanym wtedy, gdy za granicą, na eksportowej budowie, zarabiano się fantastyczne pieniądze, bo średnia płaca w Polsce wynosiła dwadzieścia, trzydzieści dolarów. Rozpoznajemy się, ale powoli i z pewnym trudem. Wystarczy, aby Tadek zdjął okulary i natychmiast wiadomo, że to on. Jurek wygląda niczym młodołowski artysta – długawe, siwe włosy, siwawe wąsy. Tyle mu zostało z dawnej roli, klasowego artysty fotografika i plastyka, zapamiętane i nie bez talentu przygotowywającego ścienne gazetki. Karol nie zmienił się wcale, tylko kręcone, krótko ostrzyżone włosy przyprószyły mu siwizna. Podobnie Krzysztof I, bo Krzysztof II – opalony i dzinsowy – dorobił się szpakowatej brody, za którą podobno szaleje połowa studentek UJ i jeszcze spora część słuchaczy pewnej prywatnej uczelni. Popijamy i przypominamy sobie tych, którzy nie dotrwali do końca.

Gdzieś rozplynęli się w niepamięci, zniknęli z naszego życia chłopcy ze wsi. Jeszcze wtedy, na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, do krakowskich liceów dojeżdżali chłopcy synowie z podmiejskich wsi. Jeszcze słynna „piątka” nie stała się elitarną szkołą, chociaż i wtedy przeważali w niej uczniowie z inteligenckich kręgów.

Boguś czyta listę obecności, oryginalną, skserowaną z klasowego dziennika. Przy niektórych nazwiskach tajemnicze znaczki, hieroglify, których nikt już nie odczyta, bo nasi nauczyciele od dawna odpczywają po tamtej stronie. Odeszła polonistka zwana „Penelopą”, odszedł „Faust”, też polonista. Nas, „Francuzów”, uczył tylko przez rok, w maturальной klasie, ale uczył w osobliwy sposób – łącząc literaturę z turystyką. Ruszaliśmy więc na gorczańskie lub tatrzańskie szlaki, a „Faust” na-

mawiał, żeby dotknąć kamienia, na którym siedział kiedyś Orkan. Podziwiać jakiś szczególny, opisany w wierszu, fragment krajobrazu. Naprawdę nazywał się Wnuc i umarł dziwnie, nieszczęśliwie – odlatując do Stanów Zjednoczonych, gdzie

I możemy być wolni, chociaż każą nam machać złoto-czarnymi lub czerwonymi chorągiewkami.

Nie ma prof. Blachuta, rusycysty, kolejnego wychowawcy, następcy „Józka”. Był tak młody i tak młodzieńczo się nosił, że często ktoś go

rym to było roku? w 1958?), kiedy to na warszawski Stadion Dziesięciolecia zwały się tłumy, jakich dzisiaj nie potrafią zgromadzić żadne sportowe zawody – sto tysięcy ludzi. Zbyszek szybko skończył sportową karierę, szybko też zmarł.

Wspominamy więc Jurka, którego nazwiska nikt nie może sobie przypomnieć. Pamiętamy tylko, że był szczupły, blade, że jego ojciec siedział za poznańskie historie, a sam Jurek potrafił pośrodku miasta wzniesić okrzyk ku czci generała Andersa.

Popijamy wódkę i whisky, ale ostrożnie, powolutku. Dawno już nie ma w nas nieposkromionej łapczywości, która wbrew surowemu szkolnemu regulaminowi kazała wypijać do ostatniej kropelki jakiejś straszliwej, ale za to taniego szwajcarskiego wina, słodkiej wódki, piwo. Udawaliśmy wtedy, że jesteśmy pijani, dorośli i ważni. Śpiewaliśmy modne piosenki i nie wiadomo dlaczego „Marsylianke”. Oczywiście po francusku. Nikt nie stał się alkoholikiem, nikt nie stoczył się na dno. No, może Michał, który szybko opuścił szkołę, o którym słuch zagał, ale jeszcze kilka lat po maturze spotykaliśmy go na ulicach – wiecznym podchmielonego, otoczonego piwnym zapachem, zaniedbanego.

Kiedy popołudnie zamieniło się w wieczór, a wieczór w noc, kiedy już wszyscy nagadali się do woli, z ogrodu, gdzie na wystrzyżonej trawie harcowały wypasione koty, z zakamarków rozległego domostwa ściągaliśmy pod lampę, do wielkiego stołu. Zaczęły się nieuchronne – życiowe rachunki.

Wychodziło na to, że nikt z nas nie zrobił wielkiej kariery, takiej, o której głośno w telewizji, w prasie, w całej Polsce. Krzysztof II, z którym kiedyś zakłádaliśmy jakąś efemeryczną, malutką, szkolną grupę poetycką, Krzysztof, który gromkim głosem, ku uciesze kolegów i zażenowaniu polonisty, czytał w klasie swoje wiersze, został profesorem najczcigodniejszej w Polsce uczelni, prezesem licznych naukowych stowarzyszeń. Tadek – nieobecny, chociaż czekała na niego plakietka z imieniem i nazwiskiem – także poszedł w profesory, wykłada na UJ psychologię. Ludek – jak się rzekło – też profesoruje, ale na technicznej uczelni. Reszta albo dyktuje, albo prowadzi własne interesy.

Jurek – którego niedzysiejszej twarzy, dzisiaj przysłoniętej siwą brodą, nie mogę sobie przypomnieć – lepi garnki, doniczki i kubki. Karol prowadzi firmę komputerową. Andrzej – jeden z pięciu Andrzejóws, bo nie wiadomo dlaczego nasi rodzice w latach czterdziestych upodobali sobie to imię – jest właścicielem firmy poligraficznej, to on wydrukował wizytówki. Inny Andrzej zajmuje się bioenergoterapią i bywa dosłownie wszędzie – na każdej promocji książki, na każdym wernisażu, na każdym bankiecie. Krzysiek I handluje częściami samochodowymi, Krzysztof III i Krzysztof IV (widocznie i to imię było popularne podczas okupacji) są lekarzami. Piotr, podobnie jak Felek, architekt. Leszek, z którym przez jedenaście lat, od pierwszej klasy do matury, siedziałem ławka w ławce, dyktuje wielkiej firmie budowlanej. Od kilku godzin obraca w palcach ten sam kieliszek z odrobina borsana na dnie. Schudł, bo tak kazał mu lekarz, bo tak będzie lepiej dla nieposłusznego serca.

Nikt z nas, maturzystów z roku 1961, nie zrobił oszałamiającej kariery, nikogo nie wciągnął wir bezrobocia i nędzy. Nikt nie stał się styropianowym bohaterem, nikt nie zeświłcił się w dawnych czasach. O poglądach nie rozmawiamy, bo rozmowy o poglądach kończą się zło, zwłaszcza późną nocą, zwłaszcza po kilku kieliszkach wódki, po kilku szklaneczkach whisky. Wiesiek, smagły jak Cygan i ciągle czarnowłosa, powiada: „Pracowałem w aparacie, wiecie o tym”. W aparacie, to znaczy w strukturach PZPR. I dodaje, że pozostał przy lewicowych poglądach. Podobnie jak Andrzej, ten od poligrafii. Obaj swą lewicowość deklarują z odrobina wyzwania w głosie, z gotowością na kontraatak, którego nie ma, bo po co mówić o poglądach, kiedy dookoła szumi wiosenny deszcz, pachnie świeżą zielenią, w dłoniach grzeją się szklaneczki whisky, a my żyjemy wystarczająco długo, aby nauczyć się tolerancji.

**Andrzej Kozioł**

# Klasa maturalna

**Nikt z nas, maturzystów z roku 1961, nie zrobił oszałamiającej kariery, nikogo nie wciągnął wir bezrobocia i nędzy. Nikt nie stał się styropianowym bohaterem, nikt nie zeświłcił się w dawnych czasach.**



Fragment szkolnej wystawy w krakowskim Muzeum Etnograficznym im. S. Udzieli

Fot. Wacław Kraj

chciał poznać nowe krajobrazy, dotychczas bliskie mu tylko dzięki literaturze.

Nie ma prof. Józefa Satory, historyka, naszego wychowawcy, którego wszyscy nazywali po prostu „Józkiem” i lubili, chociaż unikali w niektóre poniedziałki. Tylko w te, które następowały po niedzielnych przegranych Garbarni. Bo „Józek”, urodzony, zakuty podgórzanin, kochał ten klub i po każdej jego klęsce wpadał w niebezpieczną dla uczniów rozpacz. Był nauczycielem z wyboru, z miłości do nas, gwiniarzy. Kiedyś, gdy do Krakowa przyjechał przywódca zaprzyjaźnionego kraju, chyba Novotny, V Liceum miało obstawić spory kawałek ulicy, machać chorągiewkami i udawać entuzjazm. Szkoła polegała na tym, że chorągiewki były dwójakie, czerwone i biało-czerwone, i te, i tamte bardzo porządne, z grubego płótna. Okazało się, że nikt nie chce czerwonych, więc „Józek”, zamiast wybuchnąć gniewem, zaczął wspominać swoje dzieciństwo i swoją młodość. Zawsze – mówił – młodzież stanowiła element dekoracji, zawsze pchano ją przed oczy dostojników, podobnie jak małe dzieci, które miały jednak gorzej – dostojnicy całowali je. Opowiadał, jak on, „Józek”, witał cesarza Karola, jak machał chorągiewką królowi Rumunii. Tak będzie zawsze, bo taki jest świat – powiedział „Józek” – a najważniejsza pozostała nie chorągiewka, nie dostojnik w karcie lub samochodzie, ale my sami, nasz stosunek do tego, co się dzieje.

bezczeremonialnie popychał na korytarzu: „*Te, nie stój tak*”. Nie ma prof. Junika, z racji przesadnego zamilowania do higieny przewrotnie zwanego „Wirusem”. Mury połowy krakowskich kamienic pokrywały napisy „Wirus”, a Jurek Fedorowicz, aktor, dyrektor nowohuckiego teatru, odrobinę od nas młodszy, przysięga, że na drugim końcu świata, w Kanadzie, a może na Alasce, w głębi głuszy, też znalazł taką inskrypcję.

Nie ma matematyka zwanego „Pimpsem”, nie ma wuefisty, prof. Kroka, nieprzejednanego wroga gry w „zośkę” – niedawno zginął pod kołami samochodu. Zniknęła madame Rodowicz. Odeszli nieomal wszyscy, ale coś po nich pozostało. Kiedy Boguś wyczytuje nazwiska ze starej szkolnej listy, „Anglicy” wykrzykują: „Przytomny!” lub „Bydlę!”. Także w ten sposób prof. Wnuc zwany „Faustem” uczył staropolszczyzny, bo chociaż poranne okrzyki brzmiały dość dziwnie, setki jego uczniów do dzisiaj pamiętają ich pierwotne, staropolskie znaczenie.

Wspominamy kolegów, tych, którzy odeszli podwójnie – i ze szkoły, i z życia. Zbyszek, zwanego „Czarnym”, jedynego w klasie prawdziwego sportowca, bo chociaż wielu grało w koszykówkę, Krzysiek II pływał, a Leszek zbierał nawet jakieś nagrody na zawodach narciarskich, tylko Zbyszek dotarł na sam szczyt – do reprezentacji Polski. Biegł na średnich dystansach i nawet stanął na bieżni podczas słynnego meczu lekkoatletycznego Polska – USA (w któ-

Wspominamy Leszka zamieszanego w jakieś dziwne sprawy, które później znalazły sądowy epilog w rozdziałowej przez prasę rozprawie. Wojtko relegowanego ze szkoły za założenie tajnej organizacji, w zasadzie za gwiniarską zabawę w konspirację. W szkole zjawili się dwóch facetów, którzy garbatą, poobijaną warszawą powieźli nas z ulicy wówczas Świerczewskiego, alejami Trzech Wieszców, pod ponury budynek, który dziwnym kaprysem historii znajdował się tuż za placem Wolności. Był rok 1959, więc już z murów tej instytucji nie wiało grozą tak wielką jak przed Październikiem, ale i tak mieliśmy duszę na ramieniu. Jeszcze teraz, po kilkudziesięciu latach, z przerażeniem, ale i ze śmiechem, wspominamy z Karolem kwadratowego faceta w przyciasnej marynarce, bryczesach i butach z cholewami, który podszedł ciężkim krokiem i zapytał eskortującego nas tajniaka: „Nu, kakoje dieło”. „Pasmotri kakoje” – odpowiedział tajniak, a nam dusza z ramion uciekła w pięty, pot zaczął spływać po zębach. Towarzysze z SB zabawiali się naszym kosztem, ale nam, wychowanym na opowieściach o ubeckich okropnościach, wydawało się, że trafiliśmy do enklawy dawnych czasów, do zapomnianego przez Boga i ludzi matecznika UB, gdzie jeszcze działa importowany z zachodniej granicy zawodowy oprawca. Dla Karola, dla Krzyska, dla mnie skończyło się obniżeniem oceny z zachowania, dla Wojtko-konspiratora wyrzuceniem ze szkoły, podobnie jak dla Jurka.



**B**yla kiedyś w Krakowie dzielnica Zwierzyńiec. No, niby nadal jest, ale to już nie to. Tamta dzielnica przylegająca do wałów Rudawy i prerio-wych przestrzeni Błoń, przydomowych sadów i ogrodów, placów i zakamarków, przeminęła jak przemija wszystko, ustępując miejsca nowym ludziom, nowym domom i nowym obyczajom.

Mój dziadek był tam figurą! Wielki piłkarz, ceniony dziennikarz, jak mawiano - arbiter elegantiarum. Patriarchalnie prowadził całą rodzinę. Każde wykroczenie było srogo karane, ale też łatwo było prześlagać zagniewane chwilowo, ale złote serce pana Zygmunta. Obowiązywał porządek, czystość i tak zwana kindersztuba. Nawet chłopaki na ulicy starali się w sprzeczce, podczas gry w siatkówkę lub wojnę narodów, obrażać nawzajem w sposób elegancki. Słyszało się jednak często i „a żeś ty jest pajac!”, i „słuchajże, wisz co? gupis!” oraz „a idźże, idźże, bajok!”.

W sąsiedztwie mieszkano wiele wybitnych postaci tamtych lat. A i do dziś niektórym nazwiska mówią wiele. Na rogu ulicy Salwatorskiej stała willa Cyrankiewiczów, otoczona sadem, gdzie najbardziej smakowały „grandzone” jabłka. To była bardzo szacowna rodzina...

Salonem towarzyskich spotkań chłopaków było oczywiście boisko piłkarskie. Jakże mogło być inaczej tuż w sąsiedztwie stadionu Cracovii! Przecież na rogu Słonecznej mieszkał słynny bramkarz i jeden ze współtwórców tego klubu - doktor Lustgarten! Owym boiskiem była nie zabudowana parcela, pomiędzy Senatorską, Salwatorską i Słoneczną zwaną dziś Bolesława Prusa. Mój tata kopał tam pamiętane piłkę, próbując udźwignąć piętno sławy swojego ojca - kapitana „pasiaków”! Kopali z nim zresztą wszyscy chłopcy, większość wychowankowie szkoły imienia, nomen omen, Henryka Jordana. Był wśród nich mieszkaniec ul. Kraszewskiego, obecna chluba polskiego aktorstwa, Gucio Holoubek, był też wieloobny ksiądz Maliński, późniejszy przyjaciel Ojca Świętego. A proboszczem w tej parafii był sam słynny ksiądz infułat Ferdynand Machaj.

**P**obliski plac Na Stawach był wówczas zwykłym targowiskiem, ale jakże wspaniałym i tajemniczym. Babcia chodziła tam robić zakupy, a dla dzieci była to niebывала wyprawa w krainę rozgadanych straganiarek, furmanów w wysokich butach, Cyganów z błyszczącymi patelniami, druciarzy naprawiających garnki i pogwizdujących gołębiarzy. Pełno tam było fur wyładowanych ziemniakami i kapustą, zaprzęgniętych w podjadające obrok z worków piękne konie. Brązowe i szare, siwe i ceglaste, pstrokate i aksamitne. Punktem centralnym była wielka studnia - pompa, miejsce mycia jarzyn i pojenia zwierząt, której woda w razie spożycia dawała pewność ciężkiej choroby!

Opiewany wiele lat później przez wiecznego andrusa, Olka Kobylińskiego - „Makino”, Bar Na Stawach, był wówczas spokojną i całkiem porządną restauracją. Zresztą, nie było w okolicy lumpów. Każdy, nawet biedny agar, starał się trzymać fason i w sąsiedztwie pragnął uchodzić za eleganckiego obywatela. Wspomniany bar, który lata później swą poetyką ginął enklawie

wyściągają w swoją cześć jednego poe-te i romantycznego wędrowca, gdzie, jak śpiewał Wojtek Bellon, zaniósło go kiedyś z Jaśkiem Hnatowiczem, teraz jest przerażająco zimną knajpą, bez odrobiny klimatu.

Wtedy cała okolica była pełna romantycznych postaci. Po podwórkach wędrowali uliczni muzycanci, grajkowie. Najśliczniejsi wówczas Michaś i Tretter ścigali tłumy dzieciarni i gapiów. Prawdziwi gwiazdorzy! Przypominali trochę swym wy-

sić nad głowami tłumów, kolorowe balony. Najbardziej charakterystyczne były jednak czarne, gumowe diabełki, którymi wyskakiwały czerwone języki i rogi, Żydzki - chałaciarze kołyszący się bezustannie, celofanowe piłeczki na gumce i gda-czące pudełka na sznurku! Tłumy parły nieprzebrane pod wzgórze salwatorskie. Hałas, ścisik, grające katarynki i karuzele. No i ponad wszystko śmigus-dyngus!!! Polewano szczerze i ochoczo panny i kawale-

go praca w Zakładach Zieleniewskiego, poszedł na ochotnika na wojnę już trzeciego września. Ponieważ skończył przed wojną podchorążówkę we Włodzimierzu Wołyńskim, oświadczył, że jedzie gonić własny pułk. Dogonił! W domu zostały nienaganie poukładane ubrania, w tym owa sterta koszul. Leżały tak już kilka miesięcy. Tata postanowił, o zgrozo, jedną z nich spieniężyć na placu! Sprawa się wydała! Ktoś rozpoznał synalka pana Zygmunta. Konsekwencje były

go pomieszczenia, gdzie za biurkiem siedział jakiś podoficer. Wziął dokumenty, spojrzał na nich i zbladł! Rozpoznał ich!!! Odprawił policjanta, przyjrzał im się raz jeszcze, po czym powiedział, odkładając papiery: „Ja idę sprawdzić kartotekę, a tu za mną są drzwi nad Wisłę...”. Zapewne nigdy nie dowiem się nazwiska tego „granatowego”, który ocalił życie mego taty!

Tata po wojnie uprawiał lekkoatletykę i grał, oczywiście w Cracovii, w piłkę, ale talentu

szły, na ławeczce, przy treningowym boisku. Paru jurorów, paru przedstawicieli środków masowego rażenia, kilku wykonawców. Był i znany jazzman Rysiu Słyła, i gitarzysta Wolnej Grupy Bukowina Wacek Juszczyszyn. Był dyrektor Big-Bandu Rotunda, pianista Wojtek Groborz, i znany organizator, kierownik artystyczny Jaszczurów, Kuba Florek oraz jeszcze kilku kolegów. Ktoś przyniósł alkohol, ktoś opowiadał anegdotkę. Słoneczko świeciło nam w twarze. Raczej nudne, niemrawe popołudnie - upał. Nagle pojawił się Bellon! Wypił podaną rację żywnościową i podniecony pochylał się do mnie. Zagadnął: „Chruściel, patrz, co mam - »zośka«! - gramy? „Jasne!”. Wacek Juszczyszyn zerwał się nerwowo, a za chwilę znalazł kawałek cegły i począł rysować kółka. Po paru minutach graliśmy! „Z podania za dwa!”, „Szczur!”, „Ręka w kółku gol!!!”, „Zabki za pięć!” „Podaj, podaj!”. Ktoś się dołączył, dorysowywano nowe kółka.

Tak oto, w ciągu kilku minut, paru dorosłych facetów oszalało... Tak oto, dzięki Wojtkowi, na parę minut byliśmy znowu w latach sześćdziesiątych...

„Zośka”!... Żeby ją mieć, trzeba się było natrudzić... Trzeba ją było samemu zrobić! Odrobina włóczki podebrana mamie czy kawałek drutu nie stanowiły problemu. Ale ołów!!!

Po wojnie rodzina moja wy-prowadziła się, niestety, z pięk- nego Zwierzyńca. Zamieszkaliśmy na Grzegórkach! Kolejna enklawa krakowskości. W tam-tych latach istniała jeszcze linia kolejowa przez Dąbie i Wieczy- stą do Mogiły i Kocmyrzowa. Pociąg zjeżdżał ostrym łukiem w dół z nasypu, tuż przed mostem na Wiśle i tam, gdzie dziś jest stacja benzynowa przy al. Daszyńskiego, obok rzeźni, była duża stacja kolejowa - Kraków Grzegórzki! Pełno torów, dziesiątki bocznicy. Do gazowni, elektrowni (tory przecinały ul. Starowiślną!), rzeźni, monopoli, fabryki Zieleniewskiego, Semperitu... Duże zabudowania stacyjne, ramienne semafor-y, wielkie, dymiące parowozy! Zapach spalanego węgla, smarów. Syk pary, brzęk żelastwa, turkot kół, pisk hamulców... Wszędzie ruch, zamieszanie, zgiełk. Tajemnicza, zaczarowana kraina... Na bocznych torach stały wagony. W większości kryte, wyładowane mąką z młynów Wieczystej i Krzesław-wic. Materiałami budowlanymi dla Nowej Huty lub zwierzętami rzeźniami. Wagony były oczywiście pozamykane i oplombowane. A plomby były z ołowiu...

To było bardzo niebezpieczne przedsięwzięcie. Kręcili się przecież kolejarze, sokiści... Całe mnóstwo dorosłych! Można było co prawda, za dnia, łażąc po torach, szukać zerwanej plomby, ale tak robiły maluchy! Większy chłopcy, wieczorem, pod osłoną mroku, zrywali plomby z wagonów! Im większa, solidniejsza, tym lepsza! Potem, nad palnikiem kuchenki gazowej topiło się ołów i robiło upragnioną „zośkę”!!! Na podwórku odbywały się regularne turnieje. Istniał cały grafik rozgrywek. Grało się też, oczywiście, w „dołek”, „tafte” i „w noża”. Nóż i „zośka” to były skarby! Trzeba było ich dobrze strzec. Zagrożeniem byli chłopcy z innych podwojek, no a spotkanie z bandą z Gęsej kończyło się utratą skarbow i defasonowaniem nosa...

Niedawno w najciemniejszym zakamarku szuflady natrafiałem na moją stareńką „zośkę”. Czerwona włóczka wyblakła i wytarta się. Została prawie sama ołów. Ale za to jakie historie opowiada!

**Jacek Chruściński**

# Była kiedyś...

**Na Zwierzyńcu przeminęło wszystko - przyszli nowi ludzie, nowe domy, nowe obyczaje**



Fot. archiwum „Dziennika Polskiego”

glądem Pata i Patachona, słyn-nych wówczas bohaterów komiks-u (taki, taki!). Prawie tak samo popularny był też Cezar. Miał on jednak inny repertuar. Śpiewał, jak to się wtedy mówi-ło, piosenki dla służących i pokojówek. Był - jak powiadano - sfiksowanym profesorem, z god-nością zbierającym drobne, rzu- cane w imię uznania jego kunsztu. Nie daj Boże jednak, gdy mo- nety, zawinięte w papier, leciały za rzadko lub w nikczemnych nominałach. Wówczas wzbierał srogim gniewem, wyrażanym wiązankami przekleństw. Przekleństw tak wymyślnych i spro- śnych, wręcz pornograficznych, że przerażone nianie i mamusie zwoływały czym prędzej dzia- twę do domów, skrzętnie zamy- kając okna!

W zimie rolę salonu przejmowa-ły ślizgawki. Najśliczniejsze były na kortach Cracovii, w Wo- dociągach i przy szkole św. Bronisławy. Nie każdego było stać na łyżwy - oczywiście przypina- ne do obcasów na żabki, lub - te lepsze, przykręcane do butów. Później pojawiły się panczeny i dżeksy - te już razem z butami! To była zabawa!

Więszym wydarzeniem mógł być tylko Emaus. Wielki, rzec by można odpust, jarmark w drugi dzień świąt wielkanoc-nych. Kramy uginają się pod ciężarem wszelkich smakol- ków, pełno było lizaków, cuk- kierek, cukrowej waty. Nad wszystkim królowały, unoszące

rów, dużych i małych, biednych i bogatych. Jednak bez cham- stwa, przemocy i knajactwa.

**D**zieciaki szalały wśród sad- ów i ogródków Zwie- rzyńca. Bawiono się głównie w żołnierzy - zwłaszcza podczas okupacji. Ucząc się war- tości i nieprzemijalności pojęć takich jak honor, odwaga, uczci- wość i patriotyzm.

Idolami bywały też gwiazdy kina. Choćby Tarzan, z su- perpłynnym Weismüllerem, oglądany z wypiekami w kinie Świt - dzisiejszej filharmonii, gdzie wśród też można było zobaczyć Królowę Śnieżkę!

No, a na co dzień, wzorem do naśladowania byli starsi koledzy. Oni pokazywali wszystkie sztuczki świata, uczyli włożenia na drzewa, znali wszystkie dziu- ry w parkanach i bramy prze- chodnie w kamienicach. Potrafi- li gwizdać na palcach i mieli zapal- ki! Ponadto byli starsi, a więc na pewno mądrzejsi - mądrzejsi na- wet od dorosłych! Ich potrzeby były dla dzieciaków rozkazem. To dla nich szła większość do- byczy z grandy i zaoszczędzone grosze z kieszonkowego. Gdyby brakło funduszy, trzeba się było zdobyć na bohaterstwo... Gdy idol mego taty - starszy kilka lat kolega, syn pułkownika K. - cier- piał na brak dofinansowania, ta- ta mój podjął się czynu zaiste he- roicznego. W szafie leżał stos wykrochmalonych koszul wujka Mariana, nazywanego w rodzi- nie Markiem. Choć reklamowała

okropne. Dziadek wymierzył ka- rę w sypialni, a cała rodzina, struchlała, płakała za ścianą... Parę lat później, ten sam synalek ukończył konspiracyjną podcho- rążówkę i jako podporucznik AK, mimo że wyższy stopniem, nadal pilnie słuchał poleceń dziadka Zygmunta! A koszule... no cóż, nie przydały się już wuj- kowi Markowi. Jego wojenną tu- łączkę zakończył w chłodny po- ranek 1940 strzał w tył głowy, gdzieś w lesie, wśród innych więźniów Starobielska... Zostały tylko ubrania i poźółke fotogra- fie. No i do dziś, pieczołowicie przechowywana przeze mnie, jedyna pocztowa karta ze Starobielska...

Ze Zwierzyńca był też jeden podoficer. Ten, co prawda, nie nasze go wojska, lecz „granato- wej” policji. Różnie dziś się o nich mówi... Wtedy, chyba w 44 roku, ojciec wracał z kole- gą z akcji. Nie pamiętam, co to było za zadanie. Wiem, że tata mój między innymi wykonywał wyroki na konfidentach, zdraj- cach. Z wyroku sądu, w imieniu Rzeczypospolitej! Być może z takiej akcji wracali. Była już godzina policyjna, byli prawie w domu... Natknęli się na patrol „granatowych”! Dali im jakieś papiery, oczywiście „dęte”. Coś się policjantom nie spodobało. Wzięli ich na posterunek. A przecież ojciec miał za pa- skiem pistolet! Złapani z bronią - śmierć!!! Przerażeni przyszli na posterunek, weszli do dalsze-

piłkarskiego po dziadku Zyg- muncie nie odziedziczył. Ten zaś po wojnie pracował jako dziennikarz. Był redaktorem działu sportowego „Echa Krako- wa” (gdzie naczelnym był red. Sikorowski, ojciec piosen- karza, Andrzeja z grupy Pod Buda), później szefem kole- gium redakcyjnego „Piłkarza” (sam zresztą, nazwę tę wymy- ślił!!!), a potem redaktorem „Tempa”. Gdy po latach, pod- czas jakichś estradowych wy- stępów, poznałem panów Kazi- miera Górskiego i Gerarda Cie- ślika, bardzo mi schlebiało, gdy wspominali ze szacunkiem i uznaniem mego dziadka. Zar- ówno wychwalali jego osią- gnięcia jako piłkarza, średko- wego, kapitana drużyny, repre- zentanta kraju, jak i jako dzien- nikarza! Do dziś mam propo- rczyk Ruchu Chorzów, który do- stałem wtedy od pana Gerarda.

Przemijają ludzie, miejsca... Zostają relikty, wspomnienia wydarzeń. Niewielu jest ludzi kultywujących tradycje, prze- chowujących wspomnienia, hi- storia. Wspomniany Wojtek Bellon był jednym z tych nie- liczonych, którzy z małych iskie- rek potrafili wykrzesać ogień wspomnień.

**G**dzies w połowie lat osiemdziesiątych, pod- czas festiwalu piosenki studenckiej, w przerwie pomię- dzy przesłuchaniami konkursowo- wymi a koncertem wieczornym, siedzieliśmy na tyłach hali Wi-



Marginalki

Dziwacy

Jeszcze czterdzieści, trzydzieści lat temu na ulicach od czasu do czasu odbywał się przerażający spektakl. Wokół miotanych drgawkami ludzi gromadził się tłum ciekawskich – współczujących, przerażonych, zafascynowanych. W kręgu gapiów, na chodniku lub jezdni, leżał nieszczęśnik chory na epilepsję. W jego chorobie, w ludzkiej bezradności i gapiostwie było coś odwiecznego. Tak samo zapewne reagował średniowieczny krakowski tłum, częściej tylko wzdychając do Boga, prosząc go o uchronienie przed wielką chorobą...

Tak było, zanim farmacja zlikwidowała objawy epilepsji, ale nie tylko epileptycy stanowili przedmiot zainteresowania tłumy. Także dziwacy, wariaci (słowo brzydkie, ale nie w swym pierwotnym, łacińskim znaczeniu, bo varius – to po prostu inny), nawiedzeńcy.

Opowiadał mi kiedyś znany krakowski psychiatra, że jeszcze w latach pięćdziesiątych do przychodni, w której pracował, chłopcy przywozili chore, często pobudzonych, niebezpiecznych albo uchodzących za niebezpiecznych. Znowu powtarzał się ponury spektakl rodem ze średniowiecza – na powrozie prowadzonego związanego człowieka, a tłum gapił się. Ludzie stali z otwartymi ustami, zdjęci grozą i odrobiną zadowolenia z widowiska i z tego, że im Bóg nie zabrał rozumu, nie pomieszał zmysłów.

O krakowskich dziwakach napisano wiele, ja sam często wspominałem oryginałów z czasów mojego dzieciństwa i młodości: Edka Partyzanta, Jasia Krawca, Józia Matematyka, Walerka Dąbrowskiego, hodowcę kur jeżdżącego na rowerze w czerwonym, papierowym cylindrze, bokobrodęgo pastucha z Błoń, postrach dzieci.

Miał Kraków szczęście do szaleńców, do Bożych ludzi. A to Niemczyk, młody poeta przypinał sobie skrzydła do ramion, udając anioła, a to jakaś starsza kobieta, gniewnie mrucząc, wędrowała przez miasto z atlasowymi, zrolowanymi kołdrami. Ostatni ze średniowiecznych dziwaków, niejaki Biały, odszedł niedawno, a jego śmierć zauważyła nawet część krakowskiej prasy. Niestety, nie był bezpiecznym szaleńcem, przekraczał granicę, za którą kończy się współczucie i sympatia, a zaczynają lęki i niechęć. Potrafił kopniakiem rozbić szybę w „Rio”, potrafił w agresywny, nieprzyjemny sposób domagać się datków. Jaki był, taki był, ale już go nie ma, dajmy więc mu spokój...

Dziwaków jakby mniej i mniej dziwaczni. Najbardziej kolorowi, najbardziej oryginalni odeszli na zawsze, do dobrego Boga, który przytuli wszystkich – i mędrców, i błaznów. Nowych nie przybywa – może to zasługa leków, a może my, zabiegani, zmęczeni pogonią za sukcesem, za pieniędzmi, po prostu już nie zauważamy inności. **AMK**

był olbrzymi. Stąd też wynikała jego popularność w dawnych wiekach.

Patronat św. Wita nad chorymi, opętanymi przez złego ducha, pokąsanymi przez wściekle zwierzęta można tłumaczyć dobrą znajomością jego biografii, choćby z popularnych „Żywotów świętych” pióra księdza Piotra Skargi.

w Niemczech i Holandii. Ludzie ci tańczyli, płaśali jak opętani przez szatana. Kroniki podały, że był to *taniec św. Wita*. Prowadzono ich do kaplic i kościołów pod wezwaniem tego męczennika, gdzie wśród modlitw i po błogosławieństwie relikwiami św. Wita taniec się uspokajał. Epidemia i psychoza tanecznictwa

zawita, *Na święty Wit słowicy*. Ludową pamięć o świętym – także w Krakowskim – przechowały głównie XVII i XVIII-wieczne kalendarze, pisane przez profesorów Akademii Krakowskiej. Otóż 15 czerwca, kiedy Kościół obchodzi pamiątkę męczeństwa św. Wita, jest istotną datą w kalendarzu prac polowych.

dłości możnego rodu Odrowążów. Wezwanie św. Wita jest wyjątkiem w fundacjach tego rodu. Można to jedynie wytłumaczyć faktem, że Iwo podczas studiów prawniczych w Italii zetknął się bezpośrednio w Vicenzy z kultem św. Wita, co poświadcza dokument wystawiony w tym mieście w roku 1209, wymieniają-

S pisy katedralnych relikwii, nagromadzonych w królewskiej katedrze na Wawelu, wymieniają między innymi partykułę św. Wita, męczennika, opatrując ją datą 15 czerwca, kiedy Kościół obchodzi jego patronalne święto.

Michał Rożek

# Opiekun chorych i opętanych

Jeszcze u schyłku XVIII wieku „mente captorum”, chorym na umyśle, podawano do ucałowania relikwie św. Wita

Wit był męczennikiem sycylijskim, o którego życiu i męczeństwie tak na dobrą sprawę prawie nic nie wiemy. Słynna „Złota legenda” (2. poł. XIII w.) Jakuba z Voragine powiada: *Wit, chłopiec dzielny i wierny, poniósł męczeństwo na Sycylii w wieku lat 12. Ojciec często karcił go za to, że gardził bożkami i nie chciał im składać ofiar. (...) Tymczasem syn cesarza Dioklecjana opętany został przez szatana, który oświadczył, że nigdy go nie opuści, jeśli nie przyjedzie Wit z miasta Lukana. Zaczęto tedy szukać Wita, a znalazłszy sprowadzono go przed oblicze cesarza. Chłopcze – rzekł doń Dioklecjan – czy potrafisz uzdrowić mego syna? A on odparł: Nie ja, lecz Pan – po czym położył nań ręce, a szatan uciekł natychmiast. Wówczas rzekł Dioklecjan: Chłopcze, pomyśl o sobie i złóż ofiarę bogom, abyś nie zginął marną śmiercią.*

Dalsze wydarzenia można było przewidzieć. Wit wraz ze swoim nauczycielem Modestem, piastunką Krescencją ponieśli męczeńską śmierć. Martyrologium Rzymskie odnotowało: *Zanurzono ich w kotle z wrzącym oliwem, po czym rzucono ich dzikim zwierzętom i rozciągano na katowni.* I tak aż do śmierci.

Już w VI stuleciu rodzi się kult św. Wita. W roku 756 jego relikwie powędrowały do opactwa Saint-Denis pod Paryżem, a w osiemdziesiąt lat później do Korbei, która stała się centrum kultu św. Wita. To właśnie stamtąd ramię tego świętego otrzymał czeski książę Waclaw z rodu Przemyślidów, późniejszy święty, który na Hradczanach wybudował rotundę pod wezwaniem św. Wita, archetyp dla naszej rotundy wawelskiej pod wezwaniem Najświętszej Panny Marii (Bardziej znane wezwanie św. św. Feliksa i Adaukta). Patrocinium św. Wita nosi dotąd katedra w Pradze.

W średniowieczu wybudowano 1300 kościołów pod jego wezwaniem. W porównaniu z Niemcami i Czechami liczba 24 patrocinów św. Wita w średniowiecznej Polsce nie jest tak duża. Na terenie Krakowa nie posiadamy żadnego kościoła pod wezwaniem św. Wita. Natomiast informację o relikwii św. Wita w Krakowie odnajdziemy w „Kalendarzu Kapituły Krakowskiej” pod rokiem 1386. Dotarły one do katedry wawelskiej jeszcze w pierwszym ćwierćwieczu XIII stulecia. Przywiózł je z Italii biskup Iwo Odrowąż, któremu ówczesna diecezja krakowska zawdzięczała między innymi fundację kościoła pod wezwaniem św. Wita w Górach Wysokich, należących do najstarszych posia-



Drzeworyt z książki „Pańskiej modlitwy wyłożenie”, Kraków 1543 r.

cy Iwona wraz z innymi cudzoziemcami.

Przypuszczać należy, że od czasów rządów Iwona Odrowąża (zm. 1229) na stolicy biskupiej w Krakowie katedra wawelska pozyskała partykułę św. Wita, którą okazywano do uszanowania wiernym 15 czerwca, kiedy to Kościół czcił męczenników Wita, Modesta i Krescencję, którzy razem ponieśli śmierć na początku IV wieku w czasie prześladowań Dioklecjana. Relikwiami św. Wita leczono chorych i wypędzano czarta z opętanych, także w Krakowie. A był św. Wit popularnym wśród ludu patronem. Świadczą o tym choćby przysłowia: *Będziesz bit jak św. Wit, Do św. Wita nie chodź do żyta, Na św. Wita jaskółka*

W tym czasie zaczyna się pierwszy wiosenny zbiór traw. Zadziwiająca jest też rozmaitość dobrodziejstw oczekiwanych przez wyznawców kultu św. Wita. W Italii miał skutecznie leczyć ukąszenia wściekłych psów, w Niemczech był patronem linoskoczków, aptekarzy, aż wreszcie zaliczono go w średniowieczu do tak zwanych czternastu wspomoczeń w różnych opresjach życiowych. Przypisywano mu opiekę nad chorymi. W wiekach średnich Europę opanowały epidemie masowego, niepohamowanego tańca, tzw. tanecznictwa, które ogarniało nieraz kilkaset osób. Psychoza tańca szerzyła się w XIV wieku, głównie

u schyłku średniowiecza ustąpiła, natomiast przetrwały przypadki wielorakich ruchów i bezustannej mimiki u poszczególnych osób, znane w medycynie pod nazwą płaśawicy (chorea), czyli choroby św. Wita. W dawnych wiekach wiele chorób psychicznych utożsamiano z *tańcem św. Wita*. Z końcem średniowiecza chorobę św. Wita zaczęto niejednokrotnie utożsamiać z tak zwaną chorobą św. Walentego, czyli epilepsją. Opiekował się też św. Wit ukąszonymi przez węże, chorymi na oczy, a przede wszystkim na wszelkie schorzenia o podłożu neurologicznym. Zatem zakres dobrodziejstw świadczonych ludzom za przyczyną św. Wita

Święty miał wyleczyć opętanego syna cesarza, ujarzmił groźnego lwa, a przede wszystkim leczył chorych umysłowo oraz tych, którzy cierpieli na schorzenia o typie neurologicznym. Poza tym – w Rzeczypospolitej Obojga Narodów – miał dodatkowy przydział – opiekuna zawiązującego się ziarna, tym samym dobrodzieja urodzajów.

Ongiś w dniu 15 czerwca zmierzali do katedry krakowskiej wszyscy ci, którzy oczekiwali orędowniczego wsparcia św. Wita. To jego relikwie przechowywała od średniowiecza kapituła katedralna na Wawelu. Wymienia je nawet osiemnastowieczny przewodnik po Krakowie. A ludzi chorych na płaśawicę czy epilepsję nie brakowało. Roilo się od tych powykęcanych, płaśających osób po odpustach. A opętanych też nie brakowało. Prezes Senatu Rządzącego Wolnego Miasta Krakowa Stanisław Wodzicki tak wspominał schyłek XVIII wieku w naszym mieście: *Nie było miasta i wsi kościelnej bez kilku przynajmniej opętanych lub nawiedzonych, których egzorcyzmowało (...) duchowieństwo, mianowicie w Krakowie (...). Pielgrzymi obojej płci odprawiali kupami po całym kraju wędrowki do miejsc cudami słynących; a hojne jałmużny podsycaly ich próżniactwo, tak dalece, że byc opętany lub pielgrzymem zamieniało się w zyskowne rzemiosło i rzadko też był kościół jaki, żeby przy Podniesieniu podczas mszy św. nie słyszano okropnych ryków ludzi, co się tłukli po ziemi i wyrzekali najszkaradniejsze bluźnierstwa, przypisywane siedzącemu w nich diabłu. Między tymi znajdowali się niekiedy i chorzy i epileptycy, którzy nawet leczyć się nie chcieli, tak im dobrze z tem było. Trafiło mi się w tym steku żebraków napotkać i brzuchomówców, co uwodzili prostactwo, udając po kilka głosów odzywających się z różnych miejsc diabłów.* Najlepsze jednak okazywały się relikwie św. Wita, które w Krakowie podawano do ucałowania przede wszystkim „mente captorum” (chorym na umyśle). Głęboko wierzone, iż kontakt z partykułą tego świętego potrafi człowieka wyzwolić z opętania, jak również uśmierzy dolegliwości spowodowane neurologicznymi schorzeniami. Jeszcze w okresie przedrozbiorowym od takich chorych rola się katedra wawelska w dniu 15 czerwca. A święty Wit poprzez swoje relikwie działał istne cuda. Reszty dopełniała wiara, jak bowiem powiada Ewangelia: *Wiara twoja ciebie uzdrowiła.*

RENATA PRZEMEK to jedna z najoryginalniejszych polskich wokalistek. Ze względu na niepowtarzalny głos, charyzmatyczną osobowość, niezależność i kulturę muzyczną cenią ją zwolennicy różnych nurtów muzycznych. Jej kariera zaczęła się od Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie (1989). Występowała również na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu, Festiwalu Muzyków Rockowych w Jarocinie, Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu i Festiwalu Sopockim. Nagrała sześć płyt: „Ya Hozna” (1990), „Mało zdolna szansonistka” (1992), „Tylko kobieta” (1994), „Andergrant” (1996), „Hormon” (1999) i „Blizna” (2001).

**Z**eby budzić skojarzenia z Renatą Przemek, wystarczy czasem niewiele – krótka sukienka i wysokie, ciężkie, sznurowane buty. Takie jak na okładce płyty „Tylko kobieta”. Chyba stały się już Twoim znakiem rozpoznawczym. Dlaczego nigdy nie nosisz szpilek?

- Jestem chaotycznym, niezorganizowanym człowiekiem, cierpię na „bujanie w obłokach” i dlatego nieustannie usiłuję się sprowadzić na ziemię. Najlepiej służą do tego właśnie buty – są jej najbliższe. Wysokie, co najmniej za kostkę, na solidnej podeszwie, dają mi poczucie stabilizacji. Nie znaczy to, że zamierzam kogoś takim butem kopnąć. O wiele bolesniej, wierz mi, można zrobić to przy pomocy słowa.

- A później zostaje blizna. Dlaczego tak zatytułowałaś swoją najnowszą płytę?

- To słowo, które skłania do myślenia. Symbolizuje wszystko, co zostaje w człowieku po każdym przeżyciu, wszystkich rozczarowaniach. Blizny przypominają nam o złych doświadczeniach, ale jednocześnie pomagają czerpać z nich siłę. Mam nadzieję, że „Blizna” da słuchaczom moc do walki o własną wolność, o pozostawianie sobą, o własne marzenia.

- „Blizna” zawiera muzykę o wiele ostrzejszą niż poprzednie płyty. Z czego to wyniknęło i co chciałas w ten sposób wyrazić?

- W czasie pracy nad „Blizną” odczuwałam duży przypływ energii. Słuchałam wykonawców takich jak Skunk Anansie, Korn, Guano Apes... Jednocześnie wiele spraw budziło mój niepokój i bunt wobec otaczającego świata, a zwłaszcza zalewającej nas od jakiegoś czasu komercyjnej muzyki, która jest nijaka i bardzo szybko wylatuje z pamięci. Chciałam więc zrobić coś dynamicznego, o mocnym przekazie – zawsze staram się, żeby moje utwory mówiły „o czymś”, mogły być interpretowane na wiele sposobów i zostawały w słuchaczach na dłużej.

- Ten przekaz to nie tylko muzyka, ale i teksty. Przyznam, że ogromnym zaskoczeniem było dla mnie kiedyś odkrycie, że ich autorką nie jesteś Ty, tylko Anka Saraniecka. Rzadko się zdarza, żeby poezja pisana przez kogoś innego brzmiała w ustach wykonawcy jak jego własne słowa.

- Anka nie jest etatowym tekściarzem. Stanowimy pełnoprawny duet. Pracujemy razem dwunasty rok, nie potrafiłybyśmy tak dobrze się ze sobą dogadywać, gdyby nie podobne spojrzenie na większość spraw: sztukę, literaturę. Pomyśl na nagraniu płyty bierze się z naszych rozmów o świecie. Tym razem obie czułyśmy, że ten album będzie bardzo żywy, wiedziałyśmy, jakich chcemy użyć środków wyrazu, zarówno w słowach, jak i w dźwiękach. Anka ma duży talent poetycki, jest przy tym muzyczna, więc pisać myśli bardzo „muzycznie”. Jej utwory w sposób idealny oddają moje emocje. Bardzo się zresztą cieszę, bo udało się nam zgrać premierę „Blizny” – 21 maja – z premierą wydanej przez Ankę książki. Nosi ona tytuł „Rozamunda” i w jednym rozdziale zawiera wiersze, a w drugim – autorski wybór tekstów z naszych wspólnych nagrań.

- Teksty do „Blizny” też są inne niż zazwyczaj. Do tej pory opowiadały głównie o wewnętrznych związkach między kobietą a mężczyzną. Zadrość, samotność, pragnienie dominacji... Teraz przypominają bardziej obserwacje socjologiczne: na przy-

kład ten o leżącej na ulicy dwugroszówce, po którą nie schyla się żaden przechodzień.

- Nie do końca jest tak, jak mówisz. Tematy są, owszem, dość uniwersalne, ale mają dotrzeć głęboko do pojedynczego człowieka. Opowiadają przecież o sprawach, które każdy z nas przeżywa: samotności w tłumie, zagubieniu, spowodowanym przeobrażeniami dotychczasowego systemu wartości. Dziś wszędzie wkrada się relatywizm, chęć ułatwiania sobie

znika równie szybko, jak powierzchowny kontakt z drugim człowiekiem.

- W tym momencie aż kusi, żeby zapytać o Twój stosunek do programów w rodzaju Big Brother.

- Sama zastanawiam się, co o tym sądzić. Za każdym razem, kiedy oglądam ten program, mam ambiwalentne uczucia, jednak z przewagą negatywnych. Rozumiem ideę „gry o przetrwanie”, zabawy, z którą są związane przecież duże pieniądze, ale mam wrażenie, że w tym przypadku wszystko poszło

określonej wrażliwości. Zawsze ważniejszy był dla mnie oddany, pojedynczy słuchacz niż setki tysięcy przypadkowych. Fakt, że moja działalność budzi różne reakcje, odbieram pozytywnie – oznacza to, że nie jest nijaka. W niektórych moich wypowiedziach istotnie może być czytelne pewne feministyczne zacięcie, zawsze jednak powtarzam, że feminizm mieści się w humanizmie, jest również kwestią obrony słabszych, walki o prawa tych, którzy ich nie posiadają. Nie oznacza to, że

- „Blizna” jest już szóstym albumem w Twoim dorobku. Jak z perspektywy czasu oceniasz płyty poprzednie?

- Lubię wszystkie. Oczywiście, każda z nich zamykała pewien etap w moim życiu, zawierała kumulację określonych emocji. Każda jest inna i każda budzi inne wspomnienia. Dlatego trudno je porównywać. Największe wrażenie zrobił na mnie debiut – pamiętam, jak strasznie się cieszyłam trzymając tę płytę w ręce. Nie miało znaczenia, że nie otrzymam za nią pieniędzy – bo akurat taka była wówczas skomplikowana sytuacja. Do dzisiaj jestem zresztą idealistką, co na dłuższą metę pomaga, ale i trochę przeszkadza... Później z płyty na płytę byłam coraz bardziej świadoma tego, co robię, coraz dojrzalsza, z większym przekonaniem dobiebrałam do środka wyrazu i czuwałam nad produkcją. Zawsze najbliższy jest mi album ostatni – bo stanowi zbiór aktualnych doświadczeń i najświeższych emocji. Na nim też – mam wrażenie – pokazałam do tej pory najwięcej, bo przez cały czas się przecież uczę.

- Twoje plany na najbliższą przyszłość to – jak się domyślam – przede wszystkim promocja najnowszej płyty. Zapytałam jednak, co chciałabyś robić w dalszej perspektywie: może masz już w zamierzeniu jakiś kolejny, niekoniecznie solowy, projekt?

- Bardzo chciałabym nagrać coś wspólnie z Richardem Galliano, światowej sławy wirtuozem akordeonu. Jak się okazuje, jest to zupełnie prawdopodobne, oczywiście wymagałoby wcześniejszych uzgodnień, przede wszystkim określenia terminów... Akordeon to mój ulubiony instrument, choć wykorzystuję go od dawna, niektóre jego możliwości odkryłam dopiero podczas nagrywania „Blizny”. Marzy mi się też płyta z muzyką naganą wyłącznie na akordeonach... Na przykład dziesięć!

Rozmawiała: BEATA CHOMĄTOWSKA

# Mam zacięcie feministyczne

Mówi RENATA PRZEMEK



Renata Przemek

Fot. SONY MUSIC

życia za wszelką cenę. Tylko czy taki, niepełnowartościowy człowiek potrafi w pełni kochać? Myślę, że zanim pojawi się miłość, trzeba dorosnąć do własnego człowieczeństwa: nauczyć się żyć, w zgodzie z samym sobą, później z innymi ludźmi. Dążyć z założenia do głębokiego kontaktu z drugim człowiekiem, bo bez tego żadne szczere uczucie nie jest możliwe.

- Twierdzisz, że zewsząd zalewa nas tandeta, która drażni i prowokuje do buntu. Jaką masz wobec tego receptę na przetrwanie?

- Przede wszystkim przeniosłam się na wieś, gdzie udało mi się wyciszyć i uzupełnić straty energii. Tutaj docho- dzę do siebie po wyjazdach promocyjnych i koncertach. Mam duży ogród, dwa psy – moim najlepszym sposobem na relaks jest samotność, książka, muzyka. Mogę decydować o tym, kiedy chcę być sama, a kiedy w towarzystwie innych ludzi. Ta kwestia – prawa wyboru – też jest zresztą obecna w najnowszej płycie. Staram się nie stracić dystansu do siebie i do świata, nie dać się zagonić, nie pozwolić się sprzedać za jakiś produkt, reklamę, za lepszą recenzję. W ciągu tylu lat grania, przy szóstym studyjnym albumie nauczyłam się, że chwilowy sukces nic nie znaczy.

za daleko. Drażni mnie zamykanie ludzi w klatce. I to, że kiedy ktoś się kąpie, inni przeżywają sensację. Jest to przecież podobne podglądactwo, jak podczas wypadku samochodowego. Nie podobają mi się nieustanne eliminacje, które polegają na stawianiu człowieka przed koniecznością zdrady swoich, nowych co prawda, ale mimo wszystko przyjaźni – jest to gwałt na jego emocjach. Równie chora wydaje mi się cała otoczka tworzona wokół tego wydarzenia, robienie gwiazd z osób, które niczym sobie przecież na ten status nie zasłużyły. Boję się, jak daleko jeszcze to może zajść.

- Big Brother to program wzbudzający kontrowersje. Sama też wielokrotnie poruszała kontrowersyjne tematy, dotyczące zwłaszcza relacji damsko-męskich, przedstawiając w swoich utworach punkt widzenia silnej, niezależnej kobiety. Z tego powodu wielu odbiorców – zwłaszcza mężczyzn – ostrzega Cię jako agresywną feministkę.

- Jest takie popularne powiedzenie, że wszystkim podoba się tylko dolar. Zawsze liczyłam się z tym, że moja muzyka nie dotrze do każdego, bo jej prawidłowy odbiór wymaga odrobiny wy-siłku, specyficznego poczucia humoru,

jedna płęć jest lepsza, a inna gorsza, tylko że każdy człowiek, bez względu na swoją inność, powinien mieć szansę na spełnianie marzeń, akceptację, bycie sobą. To podejście polegające na otwartym spojrzeniu, ocenianiu bliźnich takimi, jakimi są. Fakt, że jestem kobietą, odgrywa oczywiście w tym przypadku pewną rolę, bo ten punkt widzenia jest mi najbliższy.

- Podobno mężczyźni boją się kobiet odważnych, inteligentnych, które same dobrze wiedzą, czego chcą. Dlatego utożsamiają Twoje wypowiedzi z agresją.

- To dziwne, bo w moich wypowiedziach nigdy nie było żadnej agresji ani ataku na kogokolwiek. Zdarzało mi się, owszem, że mężczyźni wykazywali pewien niepokój przy nawiązywaniu ze mną kontaktów, ale mam wrażenie, że boją się tylko ci, z którymi później tak naprawdę nie miałabym o czym dyskutować. Bo czego się tu bać? Ja przecież nie biję, nie krzyczę, nie używam wyzwisk, po prostu dyskutuję. Nigdy zresztą nie było tak, żeby na nasze koncerty przychodziły same kobiety i to w dodatku wojujące feministki. Przycho- dzą osoby otwarte, nie skażone schematycznym myśleniem. Mężczyźni, oczywiście, też.

## Moneta

Czekam tam gdzie upadłem  
Ulica schody chodnik parking  
Przecież nie muszę leżeć  
Wystarczy żeby zechciał we mnie  
ktoś uwierzyć

Jestem wciąż trochę warta  
Choć mnie wydarła z czyichś spodni  
losu karta  
Może nominal skromny  
Ale mój duch też pod awersem tkwi  
ogromny

Chodzisz sobą zmęczony  
I mógłbyś umrzeć choćby dziś leżąc  
za miliony  
One wciąż tkwią w mennicy  
A ja tymczasem choć dziewczyna  
na ulicy

Kopiesz po trotuarze  
Zaledwie małą cząstkę o fortunie  
marzeń  
Nie chcesz mieć mnie przy sobie  
Więc skromnym kołem dalej staczam się

Pochyl się  
Z ziemi podnieś właśnie mnie  
Czasem warto dla dwóch groszy  
Zrobić jakiś gest

Leżę czyżby daremnie?  
Zaczynam myśleć że świat mógłby  
żyć beze mnie  
Lepiej trwać monotonna  
Czy może wierzyć w szczęście późne  
lecz dożgonne?

Stopa niezbyt wysoka  
Lecz nie tak niska żeby mogła mnie  
pokochać  
Zbliżyć się nieuchronnie  
Czy zechce podnieść czy też może  
przejdzie po mnie?

Nowe już mam schronienie  
Lecz liczę się z tym że na drobne  
mnie rozmieni  
Przecież za szczęście proste  
Zapłacić słono przyszło wielu moim  
siostronom

Ty chociaż mnie nie chciałeś  
Żałujesz teraz bo już wiesz jak wiele  
miałeś  
Dobra moneta zawsze  
Jest lepsza gdy ją inny ma



Wojciech Wójcik - jeden z niewielu prawdziwych profesjonalistów w dziedzinie filmu sensacyjnego w Polsce - tym razem chyba nas zaskoczy. Filmem „Tam i z powrotem” autor serialu „Ekstradycja” chce zadać widzom pytania dotyczące granic wolności. Granic w rozumieniu Frommowskim („ucieczki od...”) oraz tych pokazujących bezradność ludzi wobec czasów, w których przyszło im żyć. Naturalnie szarobury koloryt epoki będzie w filmie odpowiednio dozwolony - ulicami jeździć będą syrenki, warszawy i wołgi, pijać się będzie wodę sodową, a koszule głównych bohaterów będą miały nieprzytomnie długie kołnierzyki...

Późne lata sześćdziesiąte - w kinie i literaturze - bywały, na zasadzie myślowych skrótów, albo mitologizowane (wódeczka, ogóreczek i „Rejs”), albo przemilczane. Próba opowiedzenia o tym okresie, w którym dominującą barwą (także w sensie mentalnym) była szarość, a dominującym uczuciem - brak perspektyw, to spore ryzyko. Nie tylko artystyczne.

Andrzej (w tej roli Janusz Gajos) jest znakomitym chirurgiem o nie tylko lokalnej sławie, ale także nieszcześliwym, samotnym człowiekiem z akowską przeszłością. Tęskni za mieszkającą w Londynie żoną i córką, ale szans na ich odwiedzenie nie ma żadnych. Kiedy do szpitala, w którym pracuje, trafia Piotr (Jan Frycz) - wspaniały, ale niespełniony malarz, wiadomo, że tę dwójkę łączy jakaś tajemnica: może dramatyczna przeszłość (Piotr też był w AK), może tragiczne decyzje?

Cieężko chory Piotr umrze, jeżeli nie podda się operacji za granicą, Andrzej nie chce żyć bez najbliższej rodziny. Obaj nie mają zbyt wielkiego wyboru. Marzą o wyjeździe, ale wiedzą, że w Polsce lat sześćdziesiątych są to tylko czcze mrzonki. A kiedy sytuacja jest beznadziejna, rodzą się pomysły desperackie. Taki właśnie szalony pomysł ma Piotr: namawia Andrzeja na skok stulecia. Chce obrabować bank, w którym pracuje jego narzeczona (Edyta Olszówka). Napad się udaje, ale do pozytywnego finału jeszcze bardzo daleko. Zresztą na happy end w ogóle nie ma w tym przypadku co liczyć...

Film został oparty na autentycznym wydarzeniu. Prawdziwy, szeroko komentowany napad miał miejsce w Warszawie przy ulicy Jasnej. Zrabowano wówczas kilkaset tysięcy dolarów - cały przedświąteczny utarg „walutowych” Domów Centrum, co było sumą horrendalną. Sprawców nigdy nie ujęto, ale postaci Andrzeja i Piotra choć fikcyjne, mogą przypominać rzeczywiste.

\*\*\*

- Filmy wykorzystujące motyw napadu na bank mają w światowej kinematografii długą i wspaniałą tradycję. W materiałach prasowych na temat „Tam i z powrotem” przeczytałem jednak, że dla Pana historia z napadem ma stanowić jedynie pretekst do poważniejszej refleksji nad „graniami wolności”.

- Element sensacyjny rzeczywiście będzie tylko pretekstem do zupełnie innych rozważań. Ważniejsze będzie to wszystko, co implikowało ten moment oraz jego późniejsze konsekwencje dla dwójki ludzi zaangażowanych w ten dramatyczny spłot okoliczności. Na pewno tym razem nie interesował mnie czysty film sensacyjny.

- Miłośnicy „Karate po polsku”, „Trzech dni bez wyroku” i - przede wszystkim - serialu „Ekstradycja” będą pewnie zaskoczeni.

- Oby pozytywnie. Zmieniam klimat, bo chcę tym razem opowiedzieć o wątpliwościach

moralnych, które mogły być także moim udziałem. Grozę połowy lat sześćdziesiątych znam z własnych doświadczeń, dlatego chciałbym pokazać młodym ludziom, jak ważną sprawą mogła być wtedy wolność. Chciałbym zadać im pytanie, czy dzisiaj można usprawiedliwić czyjeś naganne etycznie zachowanie, które miało na celu zdobycie tej wolności.

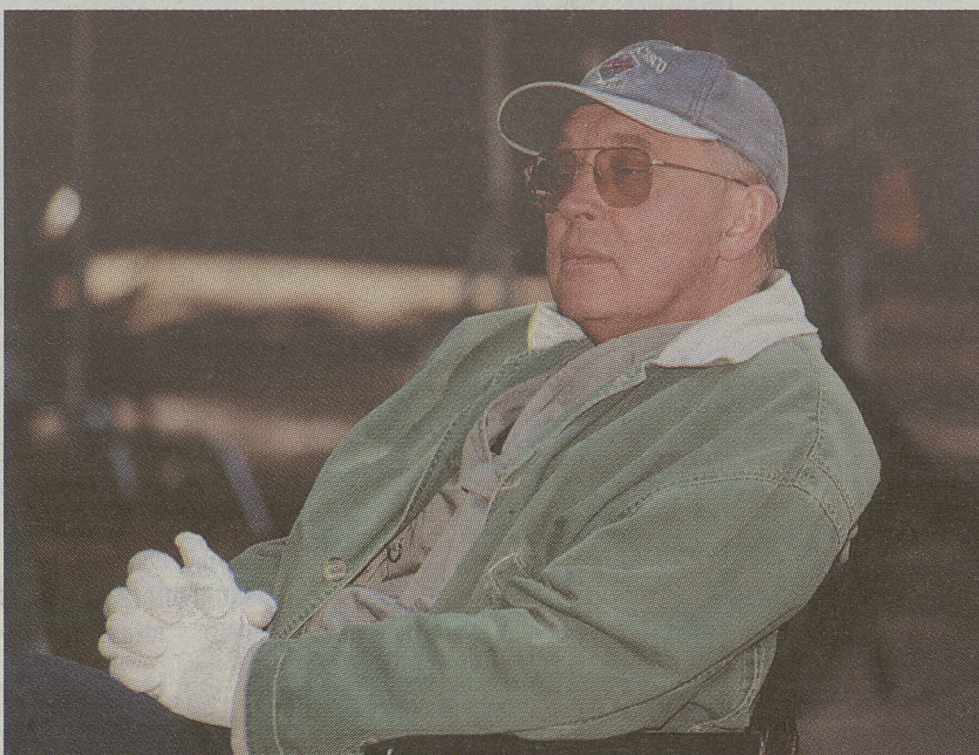
- Ale takie pytania mogą okazać się bezproduktywne, bo w Pana filmie na problem granic wolności nakłada się problem terronu

- W latach sześćdziesiątych musiał Pan być bardzo młodym człowiekiem...

- Studiowałem wtedy w Szkole Filmowej, a to jednak zupełnie zmienia perspektywę. Kiedy się przekraczało bramy „filmówki”, odzyskiwało się wolność na nowo. To, co było przerażające w rzeczywistości, pozostawało poza murami szkoły, za to silnie oddziaływało na naszą psychikę. Ale my na szczęście mieliśmy szansę wyrzucenia z siebie całej frustracji. Może dzięki temu w środowisku reżyser-

# Proste i sierpowe

Z WOJCIECHEM WÓJCIKIEM rozmawia Łukasz Maciejewski



Fot. AKPA

Wojciech Wójcik

czasu, w którym - jak u Orwella - „wojna była pokojem, a wolność niewolnictwem”.

- To bardzo ważna sprawa: w filmie będziemy oglądać ludzi pokrzywdzonych, ale naprawdę nie z własnej winy. Przegrali życie tylko dlatego, że w czasie wojny stali po „niewłaściwej” stronie. A „zaplutym karłom reakcji” odebrano prawie wszystko. Także godność. To się działo naprawdę, chociaż niewielu dziś o tym pamięta. Złe rzeczy zawsze zapominają się najszybciej; tak każe nam pozytywny pragmatyzm, z którym chciałbym polemizować.

skim było tak niewielu konformistów, którzy łatwo godzili się z systemem.

- Jan Frycz, występujący w roli Piotra, mówił mi o swoim bohaterze, że choć jego ucieczki z kraju nie była warunkowana jedynie chorobą. On po prostu nie potrafił już tutaj żyć...

- To prawda, aspekt ocalenia życia, operacji, miał w jego przypadku oczywiście znaczenie pierwszorzędne, ale był też drugi, bardzo ważny powód. Piotr był malarzem, i to dobrym malarzem, ale czuł, że życie powoli przecieka mu przez palce i że nie zdąży już załapać się do po-

ciągu o nazwie „życie”. Łatwych rozwiązań jednak nie ma, dlatego Piotr też musiał zapłacić za coś, co umownie nazywamy etosem grzechu.

- Mówiąc o „etosie grzechu” uderzamy może już w zbyt wysokie tony, bo przecież właśnie oglądałem scenę z Pana filmu o proweniencji wyraźnie komediowej.

- Powaga tematu nie musi wykluczać jego atrakcyjności. Dla mnie to był zawsze warunek niezbywalny. W przypadku „Tam i z powrotem” trudność jest jednak podwójna, bo temat jest skomplikowany, a rzeczywistość, o której chcemy opowiadać - zupełnie nieatrakcyjna. No, ale razem z operatorem, Piotrem Wojtowiczem, starałem się jakoś pokonywać te przeszkody.

- Widziałem na planie, że bardzo pomagają Panu w tym aktorzy. W dwóch głównych rolach zobaczymy Janusza Gajosa i Jana Frycza.

- Janusz Gajos jest moim przyjacielem, znamy się całe lata. Chętnie go obsadzam, bo wiem, że jest gwarantem jakości. Potrafi zagrać prawie wszystko... może z wyjątkiem dwudziestoletniej blondynki. Gajos nigdy nie powie tekstu, którego dokładnie nie przemyśli. Natomiast z Jankiem Fryczem zawsze chciałem współpracować, ale ponieważ jest aktorem szalenie zapracowanym, nigdy nie udawało nam się uzgodnić terminów. Tym razem jednak nie wyobrażałem sobie do roli Piotra nikogo innego. I udało się! Frycz ma w sobie niesłychane wewnętrzne rozedrganie. Obserwując go wydaje się często, że za chwilę nie wytrzyma i wybuchnie... Kiedyś już powiedziałem, że Janek to taki bandyta z twarzą anioła i duszą artysty - czyli Piotr z „Tam i z powrotem”.

- To oczywiście nie musi być regułą, ale jeżeli na planie filmowym kontakt z reżyserem jest pozytywny, a atmosfera sprzyjająca - film może się udać (w sytuacji odwrotnej - bardzo rzadko). Przyglądając się dość długo ekipie filmowej „Tam i z powrotem” odniosłem wrażenie, że wszyscy się tutaj bardzo lubią.

- Myślę, że pana uwaga jest słuszna. To są ludzie, z którymi (z małymi wyjątkami) stale współpracuję już od 1994 roku. Moja przyjaźń z operatorem, resztą ekipy, nie polega jednak na tym, że oni udają, że mnie kochają, a ja im wierzę. Nie szczędzimy sobie prostych i sierpowych, kiedy się z czymś nie zgadzamy, ponieważ mamy do siebie pełne zaufanie, a wtedy łatwiej jest odrzucić własną próżność. Łatwiej robić dobre kino.

- Tego właśnie Panu życzę.

„Tam i z powrotem”, Polska 2001. Produkcja: Canal Plus, WFDiF, APF, Best Film. Scenariusz: Maciej i Anna Świerkoccy. Zdjęcia: Piotr Wojtowicz. Scenografia: Jacek Osadowski. Kostiumy: Elżbieta Radke. Kierownik produkcji: Joanna Kopczyńska. Występują: Janusz Gajos, Jan Frycz oraz Edyta Olszówka, Olaf Lubaszko, Mirosław Baka, Sławomir Orzechowski, Janusz R. Nowicki, Jerzy Rogalski. Zdjęcia: 30 marca - 30 maja 2001 (Warszawa, Łódź). Dystrybucja: Best Film. Premiera: początek 2002 roku.

## Nowości DVD

„Kotka na gorącym blaszanym dachu”  
Reżyseria: Richard Brooks. Występują: Paul Newman, Elizabeth Taylor, Burl Ives. Dramat. 104 minuty. Dystrybucja: Warner.



Film z 1958 roku. Ekranizacja wyróżnionej Nagrodą Pulitzera słynnej sztuki Tennessee Williamsa. Maggie wszelkimi sposobami próbuje odzyskać uczucia swego męża Bricka, który nieustannie ją odpycha, sam przy tym cierpiąc. Dopiero po latach zaczęło otwarcie mówić o sugerowanym wątku homoseksualnym, związanym z postacią Bricka, cierpiącego po utracie przyjaciela. Nominacje do Oscarów - dla Newmana i Taylor.

„Życie nie umierać”

Reżyseria: S. Wiper. Występują: Joe Pantoliano, Natasha Henstridge, Lou Diamond Phillips. Akcja. 98 minut. Dystrybucja: Columbia TriStar.

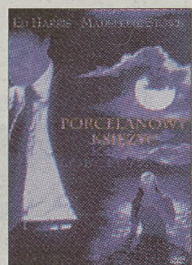


Boome, gliniarz z Chicago, ma dość wielkiego miasta. Chce żyć w spokoju i odzyskać względy swojej byłej dziewczyny. Porzuci pracę w policji i wyjeżdża na prowincję.

Na autostradzie spotyka ekscentrycznego, jednorękiego detektywa, który wciąga go w niesamowitą aferę. Wkrótce Boomerze zdumieniem odkrywa, że wszyscy biorą go za tajemniczego agenta służb specjalnych, a jego tropem podążają zabójcy nasłani przez mafię. Pełna napięcia i humoru opowieść o niezwykłej obławie, której akcja przenosi się z ulic Chicago na bezdroża Ameryki.

„Porcelanowy księżyc”

Reżyseria: J. Bailey. Występują: Ed Harris, Madeleine Stowe, Benicio Del Toro. Thriller. 99 minut. Dystrybucja: Columbia TriStar.



Kyle, detektyw z wydziału zabójstw ma romans z piękną i zmysłową Rachel. Wkrótce odkrywa, że Rachel jest nieszczęśliwą kobietą uwiklaną w nieudane małżeństwo. Postanawia jej pomóc nie podejrzewając nawet, że padnie ofiarą skomplikowanej intrygi, a policja uzna go za mordercę męża swojej kochanki. Trzyma w napięciu aż do zaskakującego finału.

„Dzika lokatorka”

Reżyseria: Frank Oz. Występują: Steve Martin, Goldie Hawn. Komedія. 92 minuty. Dystrybucja: Columbia TriStar.



Architekt Newton dostaje kosza od swojej ukochanej Becky, a tym samym dom, który dla niej zbudował, staje się niczym innym, jak tylko symbolem nie odwzajemnionej miłości. Przypadek sprawia, że załamany Newton spotyka Gwen, której opowiada o swoim nieszczęściu. Zaintygowana Gwen odwiedza dom Newtona i postanawia w nim zamieszkać, przedstawiając się jako nowo posłubiona żona architekta. W ten przewrotny sposób chce pomóc Newtonowi w odzyskaniu narzeczonej, ale... nie igrza się z miłością.  
Dla miłośników gatunku.

## Nowości wideo

„Diuna” - cz. I, II

Reżyseria: John Harrison. Występują: William Hurt, Alec Newman, Ian McNeice, Giancarlo Gianni. SF. Dystrybucja: Columbia TriStar.



Zrealizowana z epickim rozmachem ekranizacja kultowej powieści Franka Herberta - mistrza literatury SF.

Diuna to potoczna nazwa planety Arakis - jedynej we wszechświecie źródła przyprawy, która przedłuża ludzkie życie, umożliwia odbywanie podróży kosmicznych i jest kluczem do podwyższonej świadomości.

Część I. Władca Diuny jest księżę Leto Atryda. Dzięki podstępowi jego największy wróg baron Harkonnen dokonuje najazdu, w wyniku którego księżę ginie, natomiast jego syn Paul i konkubina Jessica zostają porzuceni na pustyni. Udaje im się jednak przeżyć dzięki Fremenom - rdzennym mieszkańcom planety. Paul zostaje ich wodzem.

Część II. Podczas gdy ród Harkonnenów kontynuuje brutalne rządy na Diunie, Paul jednoczy Fremenów do wspólnego powstania przeciwko dokonywanym przez najeźdźców operacjom zbioru przyprawy. Z pomocą Wody Życia odkrywa tkwiące w nim moce i w końcu jest gotowy zaakceptować swoje przeznaczenie. Doprowadza do ostatecznej konfrontacji z Harkonnenami.

„Mumia”

Reżyseria: Steven Soderbergh. Występują: Rachel Weisz, John Hannah, Arnold Vosloo. Przygodowa. Dystrybucja: Imperial.



Tytułowa mumia to Imhotep - dawny kapłan Ozyrysa, który został skazany na wieczne cierpienie. Jego gnijące, zmumifikowane ciało pozostaje w stanie półśmierci, ale w roku 1925 poszukiwacze przygód nie-ropotrośnie wyzwalają niszczącą moc Imhotepa. Zaczyna się walka o uratowanie świata przed skutkami jego klątwy.

Filmowy przebój przeznaczony przede wszystkim dla młodzieżowej widowni, łączy przygodę, grozę i zabawę, a to wszystko uzupełniają niezwykle efekty specjalne. (Q)

## Dokończenie ze str. 34

Polaków spotkamy niemal w każdym zakątku świata. Nawet tam, gdzie przedstawiciele innych nacji boją się jeździć ze względu na wojny i konflikty

## Wakacje...

narodowościowe. Jako pierwsi powróciliśmy na plaże Chorwacji. Wyprawiamy się do Pakistanu, Afganistanu, Zairu, gdzie trwają konflikty zbrojne. Nie boimy się terroryzmu w Algierii, Egipcie oraz w Izraelu. Decydujemy się na jazdę samochodem, mimo ostrzeżeń MSZ, przez najbiedniejsze regiony Rumunii. Najczęściej udaje się nam wyjść bez szwanku z tych wypraw, ale niektórzy mogą się znaleźć w śmiertelnym niebezpieczeństwie np. gdy handlarze narkotyków podrzucą nam do bagażu swój towar. Warto wiedzieć, że w wielu krajach za przemyt narkotyków grozi śmierć (Chiny, Arabia Saudyjska, Singapur, Laos).

Nie wszyscy podróżujący biorą na serio fakt, że w niektórych regionach świata można się narażać na surową karę (np. chłosty) za spożywanie alkoholu w miejscach publicznych (Jemen i Iran). W niektórych krajach za przestępstwo uznaje się zachowanie niezgodne z tradycją czy obyczajami. Np. w Tajlandii nie wolno siadać z nogami wyciągniętymi w kierunku posągu Buddy. W Turcji istnieje prawo zakazujące znieważania postaci bohatera narodowego Atatürka. W Korei Północnej można trafić do więzienia płacąc w sklepie banknotem złożonym w taki sposób, że widniejąca nań głowa Kim Ir Sena zostanie „przecięta” na pół.

Pod koniec 2000 r.

## w więzieniach za granicą

przebywało 1392 Polaków. Według informacji MSZ, w większości wypadków odsiadawali kary krótkoterminowe, za drobne przestępstwa, np. kradzież, lub za naruszenie prawa administracyjnego. W minionym roku urzędy konsularne interweniowały w sprawach obywateli polskich u miejscowych władz ponad 17 tysięcy razy. Rok wcześniej było tych interwencji o 4 tysiące mniej. Wspomniana liczba rośnie wraz ze wzrostem zagranicznych wojaży rodaków. Interwencje pracowników MSZ dotyczą najczęściej drobnych spraw, które udaje się wyjaśnić od ręki.

Aby ułatwić Polakom podróżowanie po świecie, i aby ostrzec ich przez ewentualnym niebezpieczeństwem, na jakie mogą być narażeni w różnych krajach świata, resort spraw zagranicznych wydaje od kilku lat poradnik pt. *Polak za granicą* (można go kupić w niektórych księgarniach, a fragmenty znaleźć w Internecie na stronach MSZ). Znajdziemy w nim informacje na temat krajów przez nas odwiedzanych (waluta, języki, ceny wizyty u lekarza itp.), a także dane na temat sytuacji (politycznej, społecznej) i obyczajów. Autorzy poradnika znacząco, które kraje (regiony) mogą być niebezpieczne z powodu np. trwającej tam wojny. W przypadku Afganistanu przypomniano, że Polska nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych z reżimem talibów, który „nie przestrzega norm prawa międzynarodowego ani powszechnie uznanych procedur i standardów międzynarodowych”. „Do czasu zakończenia konfliktu zbrojnego w tym kraju, zaleca się powstrzymać przed podróżą do i przez terytorium Afganistanu” - czytamy w poradniku. Podobne ostrzeżenie dotyczy Somalii.

GRAZYNA STARZAK

## BARAN (21 III - 20 IV):



Stoisz u szczytu. Przeżywasz doskonały okres: twórczy, obfitujący w nieoczekiwane zbiegi okoliczności i fantastyczne niespodzianki.

Masz szansę zwielokrotnić dochody: zrobić na handlu sztuką lub nieruchomościami, otrzymać stypendium zagraniczne, zdać brawurowo egzamin, kochać i być kochanym.

Ale uwaga: w czwartek, od godziny 12.42 - ulegniesz magii zaćmienia słonecznego, które może wytrącić Cię z równowagi! (uwaga na samochód, dom, pożywienie... bądź rozważny!)

**Dni korzystne:** 16!, 19 - 20 VI  
**Niekorzystne:** 21, 22 VI

## BYK (21 IV - 21 V):



Znakomite emanacje planetarne, jakim będziesz podlegał w najbliższym tygodniu, powinny Ci przywrócić wiarę w siebie, w człowieka, w to, że życie jest piękne i warte zachodu. A zdarzyć się może wszystko! Spełnić każde marzenie. Jeżeli jest to biznes - już widzisz pieniądze. Jeżeli podróż zagraniczna - słyszysz szum samolotu. Najpewniej skończy się jednak małżeństwem lub romantycznym związkami.

**Dni korzystne:** 18 i 22 VI

## BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI):



Oczekiwana chwila nadeszła. Wkraczasz w superpomyślny okres - rozwijasz karierę, awansujesz, otrzymujesz nagrody, stajesz uszczęśliwiony - w blasku reflektorów. I tylko od Ciebie zależy, co dalej pragniesz robić: pisać bestsellerowe powieści, prowadzić program w telewizji, podróżować... Czyżbyś wygrał w jakąś grę losową?

**Dni korzystne:** 16 VI  
**Superkorzystne:** 19 - 21 VI!!!

## RAK (22 VI - 22 VII):

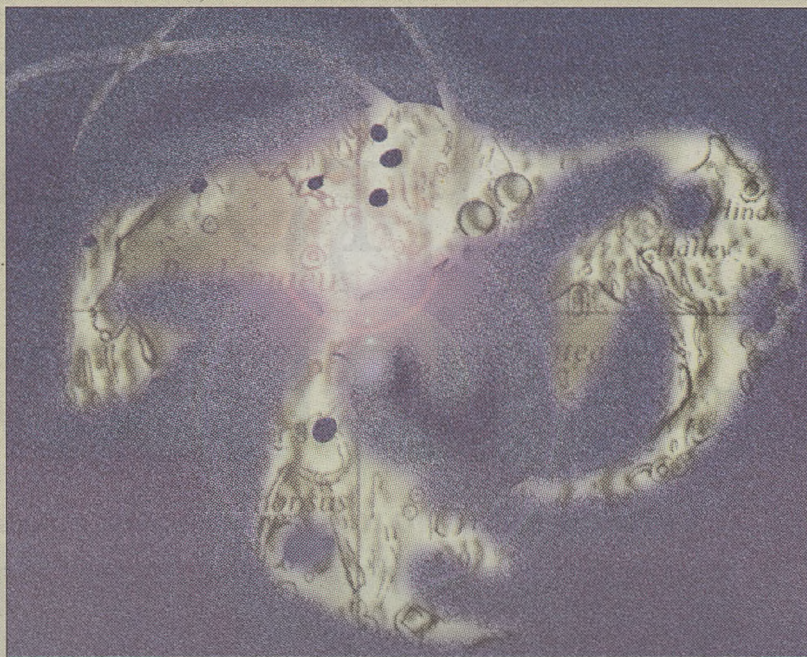


Z wielką radością pragnę Ci oświadczyć, że doczekałeś chwili, kiedy wszystko, o czym marzyłeś, powoli staje się realne. Obiecuje cię początek tygodnia - zwłaszcza w biznesie, w pracy... Ale prawdziwy szok zaczniesz się w czwartek, o godzinie 14.05, gdy Słońce wkroczy do Twojego znaku i utworzy tzw. eklipsę solarną (całkowite zaćmienie!). Sądzę, że w związku z tym podejmiesz jakieś wielkie inicjatywy, a sprawy domowe nabiorą mocno na znaczeniu.

**Dni niekorzystne:** 16 VI  
**Korzystne:** 17 - 18 i 21! - 22! VI

## Horoskop

Zaćmienie Słońca w znaku Raka!!!



## LEW (23 VII - 22 VIII):



Stosunkowo trudny weekend i początek tygodnia, kiedy będziesz hulał, próbując zapomnieć... niech nie nastroją Ci pesymistycznie. Kolejne dni zaczną przynosić dobre rozwiązania. W pracy - znów wyjdiesz na pozycję lidera, będziesz organizował, zgłaszał nowe projekty, osiągał sukcesy. W domu odnajdziesz spokój, ciepło, zrozumienie. Czy można marzyć o czymś więcej?

**Dni niekorzystne:** 17 - 18 VI  
**Korzystne:** 16, 19 - 21 VI

## PANNA (23 VIII - 22 IX):



Z dużą satysfakcją rozpocznasz tydzień - pełen twórczych pomysłów, woli walki, radości istnienia. Wszystko układa się pomyślnie - jesteś silny, konkretny, nastawiony na odnoszenie sukcesów. Niestety, od wtorku do czwartku możesz ulegać plotkom lub intrygom. Już widzę, jak ustawiają się do Ciebie kolejki „życzliwych” lub „zatraskanych” o los firmy.

Zatwardź swoje serce! Bądź lodowato zimny.

**Dni niekorzystne:** 19 - 21 VI  
**Korzystne:** 17-18 i 22 VI

## WAGA (23 IX - 22 X):



Tydzień rozkręcać się będzie w rytmie walca „Nad pięknym modrym Dunajem”. Najpierw spokojnie - spacerowym krokiem przemierzysz galerię, antykwiariaty, salony lub pracownię. Potem nastąpi błyskotliwa akcja - zaczniesz bardzo ofensywnie działać - kupować? sprzedawać? ubiegać się o stypendium? a może weźmiesz udział w konkursie o prestiżowe stanowisko? Np. szefa telewizji? Druga połowa tygodnia przyniesie miłe odpowiedzi na postawione kwestie.

**Dni niekorzystne:** 16 i 22 VI  
**Korzystne:** 19 - 21 VI

## SKORPION (23 X - 21 XI):



Bardzo trudny początek tygodnia może pogłębić stres i nastroj przegranej. Niepotrzebnie! Zamiast wikać się w domysłach, gubić w domniemaniach, prowadzić ryzykowne gry personalne, a w końcu wszystkim się narażać - czekaj spokojnie do czwartku. Tego dnia Słońce wkroczy do znaku Raka i utworzy eklipsę solarną (zaćmienie!). A wówczas, z natury rzeczy, wszystko zobaczysz w innym świetle. Ja wiem, że będą to reflektory uznania i zadowolenia.

**Dni niekorzystne:** 17 i 18 VI!!!  
**Korzystne:** 21 i 22 VI

## STRZELEC (22 XI - 21 XII):



Jeżeli masz do załatwienia jakieś ważne sprawy - działaj bardzo dynamicznie w poniedziałek, a potem dopiero w okolicach piątku. Tydzień okaże się bowiem trudny, skomplikowany, pełen intryg, plotek, donosów, a także zwariowanych układów personalnych. Jak grzyby po deszczu powstaną koterie i związki, których jedynym celem jest budowanie aury niepokoju. Zostań sobą. Nie daj się zwariować. Wielki Brat kogo innego nominuje do opuszczenia domu. Ty otrzymasz zasłużoną nagrodę!

**Dni niekorzystne:** 19 - 21 VI  
**Dni korzystne:** 16 VI

## KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I):



Wielkie przemiany planetarne, jakie nastąpią w nadchodzącym tygodniu, mogą być dla Ciebie szansą, a nawet deską ratunku, jeżeli tylko masz w sobie żyłkę polityka. Najpierw biznes! Ten trzeba doprowadzić do finału jak najszybciej. Podpisz umowę, zobowiąż partnerów, dopilnuj, żeby wszystko wypadło pomyślnie. Potem praca: ustawisz ją do wtorku. W końcu nadejdzie czas na sprawy rodzinne. Poświęć wiele uwagi domownikom, wspieraj ich i pomagaj w ważnych chwilach!

**Dni niekorzystne:** 16, 21!, 22! VI  
**Korzystne:** 17, 18 VI

## WODNIK (21 I - 20 II):



Początek tygodnia może okazać się trudny, jałowy, pusty, beznadziejny... Ty jednak nie tracisz wiary w ostateczny triumf! Oto powoli nadchodzi zwycięstwo! Odzyskujesz nadwątzone siły, rzucasz się w wir życia i wygrywasz! Jako reporter - nie do pobicia, jako biznesmen - wysmienity, jako twórca i kreator - arcydzielnny. Myślę, że wkrótce o Tobie usłyszymy! A wrogowie padną na miejscu z wrażeń!

**Dni niekorzystne:** 17 - 18 VI  
**Korzystne:** 16, 19 - 21 VI

## RYBY (21 II - 20 III):



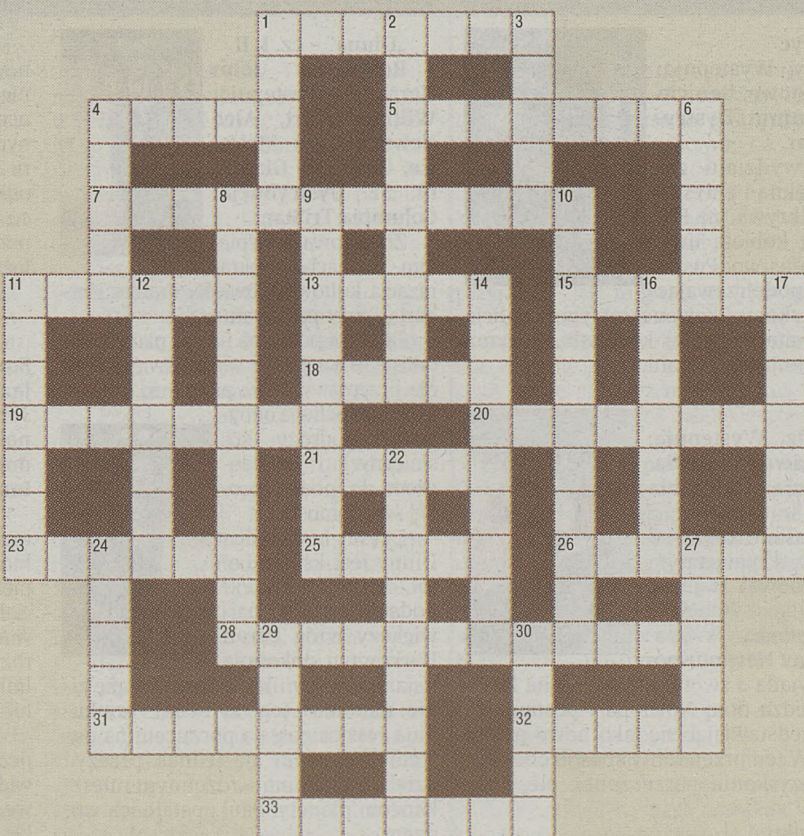
Jeżeli zrobisz interes w poniedziałek, to dobrze, jeżeli nie - też żadne zmartwienie. Dni szare i jałowe? Dobrze. Trudne? Dobrze. W czwartek, kiedy Słońce dosięgnie znaku Raka, gdy zaczniesz się całkowite zaćmienie - nastąpi proces wychodzenia z dołka. Nagle poczujesz wielki zastrzyk energii, potem zastrzyk szczęścia.

**Dni niekorzystne:** 19 - 20 VI  
**Korzystne:** 17, 18, 21, 22 VI

JAKUB CIEČKIEWICZ - ASTROLOGUS

## KRZYŻÓWKA nr 542

DWIE NAGRODY PO 100 ZŁ FUNDUJE REDAKCJA „DZIENNIKA POLSKIEGO”



**POZIOMO:** 1. zestaw 4. Mojrom równo 5. oczekuje na tron 7. czuwa nad tobą w trakcie narkozowego snu 11. południowoamerykański pias 13. duszeniowy rondel 15. znak zodiaku od panującej nam miłościwie ery 18. słodki ziemniak 19. to nie ten, który siedzi pod stołem, tylko tytuł honorowy urzędnika ziemskiego 20. noblista, wybitny fizyk urodzony w Ulm 21. na pierwszym miejscu tabeli w kantorach 23. agrest, porzeczki, maliny 25. dziecinne bobsleje 26. Kon-Tiki 28. dodawanie zapachowych olejków do ciasta 31. b. rzadka obecnie wywieszka na drzwiach sklepowych 32. bezdrzewkowy mebel 33. styczeń + luty + marzec.

**PIONOWO:** 1. chryzantema złocista 2. przyjazny dom wczasowy 3. puls 4. na honorze nie do zmycia 6. laso 8. 64 pola do gry 9. dzieje Elektry ubrał w dram 10. nauczala w domu dzieci u zamożnych 11. mistrz od nakryć głowy 12. Hamletowski rekwizyt ze sceny na cmentarzu 14. kraja przeważnie międzyorbitami Marsa i Jowisza 16. Jądwig Łuszczewska, autorka „Panienki z okienka” 17. „folklorystyczna oręż” weselnego zabijaki 22. Burt, aktor odtwórca głównej postaci w „Lamparcie” 24. gazowe zamknięcie 27. dawniejsze pontyfikalne nakrycie głowy papieża

29. Sukiennicami słynie 30. graniczy z euforią.

**Rozwiązanie krzyżówki nr 542 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. do 23 czerwca br. pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.**

## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 540

**POZIOMO:** 1. skrzyp 4. pompon 7. zepelin 10. cyrylica 12. Patryk 13. kaczka 14. arytmetyka 19. stożek 21. Apulia 23. szum 24. powiew 25. idylla 27. oceanograf 31. puszek 32. estyma 34. Robinson 36. bumelant 38. szkoła 39. Turnia.

**PIONOWO:** 1. szczerp 2. rzep 3. publika 4. papryka 5. piki 6. nawała 8. Parnas 9. nuty 10. cumy 11. lichwa 15. różaniec 16. taksówka 17. tramping 18. kruszyna 20. Togo 22. idol 24. pączki 26. achtel 27. okostna 28. eden 29. rumb 30. ferment 31. Portos 33. altana 35. blok 37. Aton.

## WYNIK LOSOWANIA

W redakcji odbyło się losowanie nagród wśród wszystkich uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 540.

**Nagrody po 100 złotych wylosowali:** DANUTA KUSTOWSKA-MAREK - Kraków, ELŻBIETA KLAPUT - Andrychów. Pieniądze prześlemy pocztą.

Kupon krzyżówki nr 542

# Wiosenne owoce

**Już** zaczęła się owocowa obfitość, która będzie trwała aż do jesieni, do czasu dojrzewania zimowych jabłek, do żółtości gruszek i fioleto śliwek. Na placach targowych - jak zawsze w czerwcu - dominują czereśnie i truskawki, a i poziomki można kupić, niestety, przeważnie ogrodowe, pozbawione aromatu leśnych krewnych.

Czereśnie - radość dzieci i królów. Podobno Lukullus sprowadzał je na swe uczy aż z Kapadocji, tak przynajmniej twierdził Pliniusz, jednak w innych dokumentach można przeczytać, że już wcześniej czereśniowe drzewa rosły w Italii. Za czereśniami przepadał podobno Ludwik XIV, który niczym wiejski chłopak wspinał się na drzewa, aby zająć owoce. Król Słońce wiedział, co dobre, bo właśnie takie czereśnie - nagrzane słońcem, zrywane wprost z gałęzi - smakują najlepiej. Najsmaczniejsze zaś są drobniutkie, dzikie czereśniaki, zwane po staropolsku trześniami. Słodziej miesza się w nich z goryczką, sok jest intensywnie czerwony, same zaś owoce - nieomal czarne. Jeszcze w niektórych lasach, na przykład w okolicach Limanowej, można spotkać czereśniowe drzewa o potężnych pniach.

W klasycznych książkach kucharskich znajduje się niewiele czereśniowych przepisów - jakiś kompot, jakąś konfiturę. Bo czereśnie od zawsze jadało się na surowo. Lucyna Ćwierczakiewiczowa podaje bardzo lakoniczny przepis na konfiturę z czereśni, w dodatku białych, nazywając je jednocześnie wiśniami:

## Wiśnie czereśnie białe

Z czereśni będzie konfitura ładna, ale bardzo słodka. Białe są lepsze do smażenia, bo mają troszeczkę więcej kwasowości. Wybrane czereśnie oczyszczają się z pestek za pomocą szpilki lub piórka, ogonki się obrywają; na funt takich czereśni bierze się funty i pół cukru, zrobić gęsty syrop; czereśnie wysypać i smażyć, póki syrop nie zgęstnieje, z początku na większym, a później na wolnym ogniu, wyszumować i wylać na salaterkę do ostudzenia.

Także poziomki najlepiej smakują na surowo, zwłaszcza jeżeli zerwano się je późnym latem, wczesną jesienią, na polanach - dojrzałe, ciemne, lekko podsuszone. Ich aromat nie ma chyba równego sobie, ustępuję mu nawet zapach leśnych malin. Oczywiście najbardziej klasycznie prezentują się poziomki z bitą lub zwyczajną śmietaną - tradycyjna ozdoba wiejskich podwieczorków. Bardziej skomplikowaną odmianę poziomok ze śmietaną stanowi legumina poziomkowa, także pomysłu pani Ćwierczakiewiczowej:

## Legumina poziomkowa

Wylać rondel wodą i wysypać cukrem. Na to ułożyć biskopki i zwyczajne, małe, zakładając kawałkami dziury, skropić dobrze arakiem i posypać czerwonymi poziomkami. Miec



Rys. Wojciech Kowalczyk

ubitą kwaśną młodą śmietaną z cukrem i polać nią suto poziomki, na to ułożyć biskopki, a pokropiwszy arakiem, znowu wysypać poziomki i lać śmietaną, w której powinno być dużo cukru, bo by poziomki kwaśne zostały. Takich warstw powinno być najmniej trzy, a na wierzchu przykryć biskopkami i wynieść do lodowni. Podając, wyrzucić na półmisek, na wierzchu posypać cukrem i położyć na środku łyżkę bitej śmietany, w którą powtykać symetrycznie kilka poziomok.

Oczywiście z poziomok robi się także konfitury, które potrafią zachować aromat, co prawda nie tak wspaniałe, jak świeżych owoców, ale wystarczająco miłe, aby w zimie przypominały się nam letnie przyjemności:

## Poziomki (jagody czerwone)

Wybrać funt dużych, dojrzałych, a nie przestających poziomok, zrobić syrop bardzo gęsty z półtora funta cukru, wrzucić poziomki, gdy syrop mocno się gotuje i jest już bardzo gęsty, trzy razy zagotować na mocnym ogniu, za każdą razą zdejmując z ognia na 5 minut, dosmażyć na wolnym ogniu 10 minut, nie dłużej, często mieszając naczyniem, żeby się i równo gotowały. Gdy trochę przestygną, dopiero zlać na salaterkę, a na drugi dzień w słoiki.

Pani Maria Monatowa była odmiennego zdania, kazała wrzucać poziomki do zimnego syropu. A skoro mowa o Monatowej, autorce niezwykle kiedyś popularnej książki kucharskiej, to warto przypomnieć jeden z jej poziomkowych przepisów, na mus:

## Muss poziomkowy

Przetrzeć przez sito wiosenne pół litra dojrzałych poziomok, ubijając je na lodzie, dodając po jednym 8 białka (co za gramatyka!), w końcu 5 utartych do białości żółtek z pół funtem, cukru i 2 1/2 dkg. rozpuszczonej żelatyny. Bić tak długo, aż mus narownie i zgęstnieje, a potem włożyć do formy i zamrozić w lodzie przez kilka godzin. Wydając, wyrzucić na półmisek i oblać zwierzcem kremem z bitej słodkiej śmietanki, lub też od razu nalożyć w wysokie szklane naczynia aż po brzegi mussu, a na wierzchu czubato kremu.

Mało kto wie, że z poziomok przyrządzano też sok:

## Sok poziomkowy

Najlepszy sok poziomkowy jest przesypany cukrem. Na 1 funt wybranych poziomok wziąć miłkiego cukru, przesypując nim poziomki w słoju i postawić na 6 - 8 go-

dzin na słońcu. Potem, gdy sok z siebie puszcza, wyrzucić je na muslin, aby ściekał powoli do podstawionej wazy, zlać do butelek, obwiązać pęcherzem i gotować w garnku w sianie, tak jak kompoty. Kto chce mieć sok z całym świeżym aromatem, może go wcale nie gotować, lecz zakorkować, zanurzyć szyjkę w smolce czyli w rozpuszczonym laku i przechowywać w zimnej a suchej piwnicy.

I na koniec legumina pani Lucyny, w której skład wchodziło więcej wiosennych owoców:

## Legumina wiosenna

Zagnieść kruche ciasto z kwaterki maki, ćwierci funta masła, jednego żółtka, łyżki cukru, wygnieść dobrze, rozwałkować na grubość tylca noża. Rozłożyć na blachę podługną i bez smarowania upiec w wolnym piecu do rumianego koloru. Gdy wystygnie, posypać ciasto gęsto surowymi poziomkami, malinami, gotowanymi z cukrem wiśniami, lub agrestem bez soku i pokryć sżywną pianą z 6 białek, wymieszaną z pół funtem przesianego cukru i wstawić na 15 minut w piec, aby z wierzchu ogień złapał. Wtedy, póki gorące, pokrajać ostrym nożem na kawałki, podając następnie na zimno.

SMAKOSZ

## Biesiadny savoir-vivre

Przezastny wreszcie ludzi się i oszukiwać po trosze - nie pijemy kawy dla podniesienia ciśnienia ani rozjaśnienia umysłu, a nawet przepędzenia ogarniającej nas senniści, lecz dla jej smaku. Po prostu lubimy miły naszym podniebniom smak dobrze zaparzonej kawy, która w myśl dawnego przysłowia winna być gorąca jak piekło, czarna jak szatan i słodka jak miłość.

Lecz różne miłości bywają: wytworne i subtelne jak kawa „arabika” popularnie zwana i nieco mniej delikatna, a nawet rubaszna nieco jak „robusta”. Bywają aromatyczne arabiki o podniecającym posmaczku goryczy i kawy kwaśne jak ocet siedmiu złodziei, których żaden szanujący się smakosz do

ust nie weźmie. A jeśli nawet, to tylko dla zilustrowania cytowanego powyżej porzekadła, które brzmi in extenso - „skrzywił się, jak po occie siedmiu złodziei” (tu glosa - octem 7 złodziei zwano ocet, w którym moczone przez 12 dni piolun, rozmaryn, rutę i inne zioła; używany profilaktycznie przeciw zarażeniu się morowym powietrzem; nazwa jest aluzją do starożytnego obyczaju pojenia skazańców octem i żółcią przed egzekucją).

Zapewne o takiej właśnie kawie pisał Morsztyn w schyłku XVII w.

W Malcieśmym, pomnę, kosztowali kaffę

Trunku dla baszów, Murata, Mustafy

I co jest Turków. Ale tak szkaradny

Napój, tak brzydka trucizna i jady Co żadnej śliny nie puszcza przez zęby

Niech chrześcijańskiej nie plugawią gęby!

Otóż to, proszę Państwa, otóż to! Nie plugawmy sobie gęby przebrzydłym, pogańskim płynem, bo to żadna przyjemność. I nie częstujmy nim gości, bo to kompromitacja, która u nas skądinąd często się zdarza, gdyż - wnikliwie w morsztynowskie strofy się wczytując - dochodzimy do wniosku, że na Malcie podali mu źle paloną kawę robusta, parzoną na sposób do dziś jeszcze u nas zwany turekim, lub, swojsko, zalewają od istic szatańskiego pomysłu zalewania grubo zmielonej kawy wrzątkiem.

W szklance, dla zupełnego już pohabienia domu, o czym po raz drugi już piszemy. I zapewne nie raz jeszcze napiszemy z wielu powodów. Po pierwsze - smakowych. Po drugie - zdrowotnych, bo zalewajka jest jednym z reliktywów socjalizmu.

Kto nie wierzy - niech pójdzie do byle jakiego antykwariatu lub choćby tylko składu staroci i obejrzy tam międzywojenne filiżaneczki do kawy: maleńkie i zgrabne, bo mieszczące nie więcej niż 3-4 łyżeczki prawdziwej, mocnej kawy. I to wystarczy. Zatem - za tydzień c.d.n., aż do szczęśliwego finału, którym jest banicja zalewajki. Przynajmniej z szanujących się domów.

BRAT CHAMA



## Wina bordoskie II, czyli

## Duma Monteskiusza

Zyjący w IV wieku poeta gallo-romański i konsul Auson powiedział: „Sława Bordeaux jego powszechnie uznanie pochodzą od jego win”. Słowa jego przetrwały do dziś, bo były prawdą. Auson poetą był może nie największym, ale nosa miał: swoją wilę zbudował na terenie dzisiejszej winnicy chateau Auson w gminie Saint-Emilion. Wino z chateau Auson zaliczane jest do najwyższej kategorii bordeaux Saint-Emilion: pierwsze wielkie „crus”.

Monteskiusz z kolei - wielki myśliciel, prawnik i pisarz polityczny, bliższy nam, bo tylko 300 lat dzieli jego życie od naszych czasów, mieszkał w okolicy Graves, znanym z doskonałych win, gdzie miał swoją winnicę - chateau La Brede. Bardziej dumny ze swoich win niż z tego, co napisał, choć jako niezwykle umysł przedstawia go każdy podręcznik historii.

Bordeaux jest najlepsze, gdy rok suchy i gorący. Rodzą się wtedy trunki nadzwyczajne, które szalenie trudno opisać, bo brak w języku polskim terminologii winiarskiej, która ma swoje nazwy - jak we francuskim - dla smakowych i zapachowych niuansów, dla określenia barwy i przejrzystości i w ogóle posługiwania się całą tą sztuką, jaka jest enologia, czyli nauka o winie.

Weźmy największe czerwone bordeaux: chateau margaux - szlachetne, łagodne, bukiet przyjemny, Pauillac jeszcze łagodniejszy. A saint estephe z kolei słabszy, lecz bardziej aromatyczny. Zaś spośród mniej arystokratycznych gatunków - takie cote de blaye: suknia świetlista, w smaku mocne, wręcz tęgie, ale smak bogaty, w którym odnajduje się wspomnienia owoców. Ocena ogólna - piękna równowaga. Zjemy do tego wina gicz faszerowaną albo pieczeń cielęcą, albo pieczeń wieprzową na owocach egzotycznych.

Bordeaux są to wina, które na ogół zgadzają się z bardzo różnorodnymi potrawami. Haut medoc z kolei suknie ma ciemną, smak ostry, lecz dobrze nasycony, a bukiet wspaniale bogaty. Świetnie do niego pasują nerezki z jagnięcia w cydrze, a także dziuczyna: potrawka z warchlaka czy udziec z sarny z borowikami. Jest pessac-leognan: czerwień jego jest ciemna i choć smak łagodny, mocno czuć garbnikiem. To wino poprosi o pieczonego gołąbka, o zająca z pieczarkami, o poledwicę wołową pieczoną na szpiku. Wreszcie „zwyczajne” bordeaux superieur: suknie purpurowa, wino aromatyczne z podsmakiem owocowym, mocne i ostre. Znakomicie zgodzi się z pieczeniem wołową w sosie roquefort, z jagnięciem pieczonym w bakłażanach albo z combreng z króliczka.

Bordoskie wina znacznie różnią się od siebie w zależności od położenia winnicy. Wynika to z niejednorodności gleby - są znaczne różnice nawet w obrębie jednej gminy. A ziemia to jeden z 4 elementów, od których zależy jakość wina. Pozostałe to gatunek winorośli, klimat i człowiek. Ziemię i klimat dostał człowiek w prezencie od natury, winorośl wybrał sobie próbując różnych szczepów. Trzeba było teraz zrobić z tego wino. Homo bordelensis je zrobił, poćwiczył przez dwa tysiące lat i twierdzi, że jest jak się patrzy. Teraz potrzebny jest tylko inny człowiek, żeby to wypić, ale z tym problem najmniejszy, każdy homo sapiens się nadaje. Homo polonicus na przykład lubiłby na pewno tylko, że on spod zaku węgryzna. Ale idzie się ku Europie, więc może za jakiś czas wina bordoskie stać będą na półkach sklepowych jak niegdyś stały „royceskie” i „rybał”.

WOJCIECH BRÓZDA, PARYŻ

# Podróże z DZIENNIKIEM

Nr 326

## Z kraju i ze świata

### Orbis z Accorem

Ostateczne połączenie Orbisu z Accorem ma nastąpić na przełomie wiosny i lata 2002 r. - *Accor nie ma zamiaru przejść kontroli nad Orbisem, to znaczy, że nie zamierza przekroczyć progu 50 proc. głosów na WZA spółki* - powiedział Christian Karaoglanian z Accora. Formalny proces połączenia Orbisu z Accorem rozpocznie się w czwartym kwartale tego roku. Po fuzji Orbis będzie zarządzał około 70 hotelami w Polsce i będzie największym operatorem sieci hoteli w kraju.

### Do Morskiego Oka nocą

Droga do Morskiego Oka w Tatrach w najbliższym czasie nie będzie zamykana dla ruchu pieszego na noc - poinformował dyrektor Tatrzńskiego Parku Narodowego. Wojciech Gąsienica-Byrcyn powiedział, że na razie nie ma takiej potrzeby, bo dotychczasowe działania, mające na celu zniechęcenie niedźwiedzi do szukania pożywienia wśród ludzi, przyniosły rezultaty.

### Przed egzotyczną podróżą

Przed wakacyjną podróżą do egzotycznego kraju należy odwiedzić poradnię medycyny tropikalnej i morskiej, by się dowiedzieć, jak można ustrzec się przed chorobami, które mogą tam na nas czekać - przypominają lekarze. Według prof. Danuty Prokopowicz, kierownika Kliniki Obserwacyjno-Zakaźnej Akademii Medycznej w Białymstoku, przy której działa jedyna w Podlaskiem poradnia medycyny tropikalnej, Polacy, którzy coraz chętniej wyjeżdżają w egzotyczne podróże rzadko myślą o takiej profilaktyce.

### Więcej bocianów niż ludzi

W Żywkowie, wiosce położonej tuż przy polsko-rosyjskiej granicy, mieszka więcej bocianów niż ludzi. Mieszkańcy liczą, iż dzięki bocianom turyści będą zaglądać tu częściej i zostawać dłużej niż na jeden dzień. W Żywkowie w 9 gospodarstwach wiejskich bociany w tym roku zasiedliły 40 gniazd. W każdym gnieździe może być od 2 do 5 młodych ptaków.

### Kościół i kancelaria

Z okazji 40-lecia muzeum zamkowego w Malborku, po raz pierwszy po wojnie udostępniony zostanie zbudowany w XIII wieku kościół konwentualny. Otwarta będzie też unikatowa w świecie wystawa poświęcona kancelarii zakonnej. Zamek w Malborku jest największą ceglana twierdzą na świecie. Istniejące obecnie muzeum zostało założone w 1961 r.

### Podróże z DZIENNIKIEM

Redaguje  
Marek Długopolski  
mdlugopo@dziennik.krakow.pl

## Korsyka pachnąca macchją (2)

# Wyspa Piękna

Korsyka nazwę swą zawdzięcza nie spotykanej gdzie indziej różnorodności krajobrazów i tworów skalnych o bajeźnych kolorach. To wynik jej złożonej budowy geologicznej i działających tu niegdyś wulkanów. W ciągu wieków, w niejednorodnym podłożu powstały tak różne w kształtach i barwach formy skalne, że dziś stanowią główną atrakcję wyspy. By to stwierdzić, trzeba jednak zobaczyć Scandole.

### Skalisty rezerwat

Ten skalisty rezerwat utworzony w północno-zachodniej części Korsyki w 1975 r. został wyodrębniony z Korsykańskiego Parku Narodowego. Objął swym zasięgiem 919 ha łąd i 1000 ha wód morskich. Zaliczony do Światowego Dziedzictwa Przyrody UNESCO, stanowi w rejonie Morza Śródziemnego ostatni bastion nieskażonej dzikiej przyrody. Można oglądać go jedynie z wody.

Rejs z Ajaccio w obu kierunkach trwa prawie 12 godzin, z półtoragodzinną przerwą w miejscu zupełnie wyjątkowym, gdzie w 1548 r. mieszkańcy Genui zbudowali niewielki fort nad Zatoką Girolata. Powstała wówczas mała osada nie posiadająca i dziś drogowego połączenia z resztą wyspy. Dlatego można do niej przybyć tylko od stony morza przy okazji oglądania Scandoli, względnie korzystając z linii żeglugi przybrzeżnej, np. z Calvi.

Płynąc wzdłuż skalistych brzegów, ich zaskakującą różnorodność mogłam podziwiać manewrując pomiędzy turniami i iglicami wyrastającymi wprost z wody,

przeciskając się korytarzami wodnymi szerokości naszego statku, przepływając pod skalnymi łukami, wpływając do grot i zatoczek. Wówczas to z niewielkiej odległości udawało się ustalić pochodzenie i budowę skały. Jednak już po kilku metrach skały zmieniały się na tyle, że poprzednie ustalenia traciły na znaczeniu.

### Bogactwo skał i kolorów

Spękany bazalt zastępy tu w postaci poziomo i skośnie ułożonych wielobocznych słupów przypominał mi Groblę Olbrzyma, po której chodziłam i która mnie zachwyciła w Irlandii Północnej. Tam jednak olbrzym Finn Mac Cool bazaltowe słupy poustawiał pionowo, układając, jak z kostki brukowej, gigantyczną groblę.

Takiego bogactwa skał, o warstwach ustawionych pionowo ku wodzie, ułożonych skośnie, połączonych i zachodzących jedna na drugą, zdawałoby się bez właściwego przyrodzie porządku, nie jest łatwo znaleźć. A ich barwy! Czerwone, pomarańczowe, o wszystkich odcieniach rudości i złota, sąsiadowały z szarymi, białymi i niemalże czarnymi, często nawzajem się przenikając. Ta różnorodność to wynik potężnej wulkanicznej erupcji sprzed 250 mln lat. Po raz pierwszy zobaczyłam skały w takiej gamie kolorów, spośród których te z rejonu Les Calanche, także w zakresie form, nie znajdowały rywali.

### Napoleon, góry i vendetta

Korsyka to Napoleon. Korsyka to góry i woń macchji. To cudowne skali-

ste wybrzeża i puste plaże. To także wciąż aktywna, podkładająca bomby organizacja separatystyczna. I wreszcie - Korsyka to *vendetta*. Przecież to tu powstał i stąd się wywodzi ten krwawy sposób załatwiania rodowych waśni ciągnących się całymi wiekami. Podtrzymywanie tradycji rodzinnej zemsty było honorowym obowiązkiem męskiego rodu, choć często z latami przyczyna sporu z pamięci umykała. Mordy między rodzinami bywały okrutne i wzbudzały strach wśród współmieszkańców.

Jeszcze w latach trzydziestych XX wieku w położonym pośród gór mieście Sartene zjawisko to przybrało takie rozmiary, że doprowadziło do ucieczki z niego mieszkańców. Przeprowadzili się w góry, gdzie żyło im się trudniej, ale bezpieczniej.

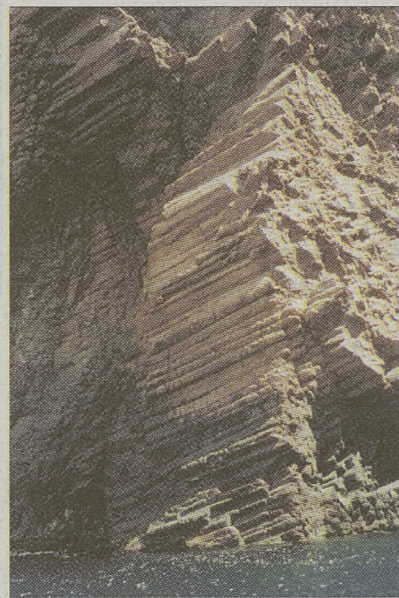
W maju Sartene wydało mi się cichym miasteczkiem. Jest pięknie wkomponowane w górski krajobraz, zbudowane bezpośrednio na skałach i w umiejętny sposób wykorzystujące naturalne kamienne fundamenty. Domy są tu szare, bo zbudowane także z kamiennych ciosów. *Vendetta* pozostała już tylko w pamięci mieszkańców.

Opuszczając Korsykę udało mi się wywieźć to, co ulotne: zapach macchji zamknięty w szklanym flakoniku wonnego olejku.

KRYSTYNA SŁOMKA  
Fot. autorka



Rezerwat Scandola



Wieloboczne bazaltowe słupy (Scandola)

**TOUROPERATOR TURCJA - TO MY**

**JET TOURISTIC**  
Poland sp. z o.o.

Wyloty bez międzylądowań z Warszawy w każdą środę z Katowic w każdą środę z Krakowa w każdą środę z Poznania w każdą środę z Wrocławia co 2 środę z Gdańska co 2 środę

Warszawa, ul. Miączyńska 51a, tel. (022) 88-11-000.

INFO: www.jettouristic.pl e-mail: office@jettouristic.pl

### RIWIERA TURECKA

Termin wylotów: 4.07 z Krakowa Katowic, Warszawy, Poznania, Wrocławia

Hotel	1 tydz.	2 tydz.	Wyżywienie
Club Polska Side Altinkum **	1090 zł	1450 zł	HB
Club Yek hotel i apartamenty **	1290 zł	1590 zł	HB
Hotele bingo ***	1290 zł	1590 zł	HB
Hotel Uludag ***	1340 zł	1640 zł	HB
Hotel Kervan ***	1390 zł	1690 zł	HB
Hotel Santana ****	1450 zł	1750 zł	HB
Hotel Seher ***	1490 zł	1790 zł	HB
Club Polska Side Kardelen ****	1590 zł	1990 zł	HB
Hotel Sunrise Katya ****	1690 zł	2090 zł	HB
Hotel Nava Marin ****	1790 zł	2490 zł	All Inclusive

Terminy wylotów: 11, 18, 25.07, 1, 8, 15, 22, 29.08 z Krakowa, Katowic, Warszawy, Poznania, Wrocławia, Gdańska

Cena obejmuje: przelot, opłaty lotniskowe, VAT, transfery, wyżywienie, opiekę pilota, ubezpieczenie.

UWAGA! - Kategorizacja obiektów - kategoria Jet Touristic zgodnie z katalogiem 2001 r.

Nasi agenci: **Kraków:** Agamar 429-51-09, ATIR 292-63-31, Barbakan 431-00-33, Centrum Turystyki 431-05-88, Colosseo 636-88-48, Eskapada 411-39-32, Express Travel 292-05-26, Galicja 422-78-23, Glob 421-56-77, Happy Holiday - 421-30-21, Juventur 422-24-37, Robinson 292-00-71, Sopol 423-58-04, Scheffner Tour 422-14-51, Turysta 422-81-64, Unikat 423-11-96, Wawel Tour 422-08-52, Wygoda Tr. 431-03-88

**Tarnów:** Barbara 622-27-62, **Rzeszów:** CUT 853-25-18

wczasy - autokarem

**BIBIONE** 29.06 - 07.07 739,-  
**HISZPANIA** 21.06 - 02.07 od 914,-

**GROMADA**

018 443-55-15  
017 862-82-39  
012 422-72-13  
032 259-82-76  
ZADZWOŃ!

DO 9.06 WIELKA PROMOCJA  
KATALOGU GROMADA  
SUPER ZNIŻKI - BONUSY - NAGRODY

**Gdynia-Karlskrona**

samochód osobowy + 5 osób

OFERTA DOSTĘPNA TAKŻE W BIURACH PODRÓŻY

od **490 zł\*** 6 RAZY W TYGODNIU!

\*cena zależy od dnia wyjazdu

Zadzwoń i zarezerwuj - tel. (0-58) 660 92 00

StenaLine

**Lato z DZIENNIKIEM**

Ogłoszenie drobne (do 10 słów) 3 zł z VAT

Wytnij i prześlij poniższy kupon pocztą na adres sekretariatu Biura Reklam i Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, wraz z dowodem wpłaty na rachunek bankowy, nr konta: BPH S.A. III/O Kraków 10601406-320000-225246 lub opłać w jednym z biur ogłoszeń „Dziennika Polskiego”. Dopisek: „Podróże nieduże”

**PAMIĘTAJ:** w treści ogłoszenia podaj nr tel. (wraz z kierunkowym) lub adres.

	1 tydz.	2 tyg.
20.06 Egipt	999 zł	999 zł
21.06 Kreta	899 zł	999 zł
21.06 Majorka	1299 zł	sprzed.
22.06 Gran Canaria	1499 zł	sprzed.
22.06 Halkidiki Grecja	999 zł	1299 zł
22.06 Tunezja	899 zł	sprzed.
23.06 Cypr	999 zł	1299 zł
24.06 Rodos	1199 zł	sprzed.
27.06 Egipt	1199 zł	1299 zł

**DZIENNIK POLSKI „Podróże nieduże”**

Treść ogłoszenia .....

Wyłącznie do wiadomości Wydawnictwa:

Imię i nazwisko.....

Telefon ..... Nr dowodu osobistego .....

**Druga osoba za POŁ CENY!!!**

Szczególne promocje w biurach Scan Holiday

**Scan Holiday**

Kraków, ul. Stradomska 1,  
tel. (012) 429 45 54  
ul. Karmelicka 12,  
tel. (012) 422 96 31

**LAUREAT NAGRODY ODYS 2000**



Biuro Turystyki "JAWORZYNA"® tour  
30-519 KRAKÓW ul. Zamoyckiego 41,  
tel./fax: (012) 656-27-55, 423-56-31, 656-38-18  
www.jaworzyna.com.pl

**KOLONIE, OBOZY MŁODZIEŻOWE**

BURSZTYNOWA IMPREZA: USTKA 990 zł/16 dni  
PIRACKA PRZYGODA:

USTRONIE MORSKIE: 1250 zł/16 dni, ŁAZY: 1020 zł/16 dni  
WARSZTATY DZIENNIKARSKIE: ZAKOPANE: 950 zł/14 dni

... ZAKOPANE - KOLONIA: 860 zł/14 dni ... JASTRZĘBIA GÓRA: 1100 zł/17 dni ...  
WŁADYSŁAWOWO: 940/ 1050 zł/18/17 dni ... KRUKLANKI (Mazury): 1050/1090  
zł/17 dni ... SOLINA: (7-20.08.01) 1020 zł/14 dni ... JAWORZE: 890 zł/14 dni ...

**AKADEMIA SZKRABUSIÓW**  
kolonia dla dzieci od 5-tego roku życia!

... ZAKOPANE - GÓRSKA AKADEMIA: 680 zł/10 dni, 1190 zł/19 dni ... RABKA -  
PIECHURSKA AKADEMIA: 740 zł/10 dni, 1310 zł/19 dni ... ŻABINKI - w 12 DNI  
DOOKOŁA ŚWIATA: 830 zł/12 dni ... ŁAZY - NA WYSPIE SKARBÓW: 1080 zł/16 dni,  
900 zł/12 dni ... JASTRZĘBIA GÓRA - ZACZAROWANY ŚWIAT BAJEK: 990 zł/14 dni  
... WŁOCHY - SZKRABUSIE W UNI: 1390 zł/12 dni ... oraz wiele innych ofert...

**OBOZY I WCZASY ZAGRANICZNE**  
Nowości!

**BARDZO ATRAKCYJNE CENY:** TURCJA (transport polskim autokarem) ... NORWEGIA ...  
WŁOCHY (San Remo) ... CHORWACJA - CRIKVENICA (9-20.08.01) ... WYSPA KORCULA ...  
PORTUGALIA ... GRECJA (Kariani) ... ANGLIA (Londyn obóz językowy) ... KORSYKA ...  
FRANCJA namioty/bungalowy ... WŁOCHY (Rimini) ... TUNEZJA (samolot) 8/15 dni

**WCZASY ROZBİNNÉ KRAJOWÉ (morze) z dojazdem oraz ZAGRANICZNE**  
... ZAPRASZAMY ...

**EXCALIBUR TOURS**  
31-044 Kraków  
ul. Grodzka 40  
tel. (012) 421-05-77  
fax (012) 429-10-67

**CHORWACJA - BRAC**  
urlop pełen atrakcji

**HOTEL SUPERCENA!**  
z klimatyzacją  
**APARTAMENTY**

Złoty Róg - najpiękniejsza plaża,  
windsurfing, nurkowanie, rejsy,  
wycieczki fakultatywne

**CHORWACJA - PAG**  
**APARTAMENTY**  
wynajem  
luksusowych autokarów

**BIURO TURYSTYCZNE**  
„KRAKUS”

31-010 Kraków, Rynek Główny 30,  
tel./fax 012/421-32-20  
email:biuro@krakus.com.pl  
www.krakus.com.pl

SŁOWACJA „Słowacki Balaton” - Zemplinska  
Sirava, Tatry, Bratislava  
WĘGRY uzdrowiska, Balaton, Budapeszt

**SPRAWDZONE OBIEKTY**  
**TURYSTYCZNE, CENY**  
**Z UBIEGŁEGO WIEKU**

**SUPEROFERTA**  
- tylko do końca czerwca!  
**Bungalow nad Balatonem**  
już od 250 zł za tydzień.  
**Domek nad Zemplińską**  
Siravą już od 550 zł  
za tydzień.

**Niezwykły targ w Muang Sing, w północnym Laosie**

**Kobiety jak motyle**



Dobiegające z ciemności schrypnięte głosy kogutów świadczą, że już niedługo pierwsze promienie wschodzącego słońca obudzą mieszkańców Muang Sing, niewielkiego miasteczka w północnym Laosie. Do Muang Sing zdąża również wiele kobiet z okolicznych wiosek. Ich niezwykle barwne stroje przywodzą na myśl egzotyczne motyle.

Do najciekawszych elementów kobiecego stroju należą nakrycia głowy. Fantazyjne zawoje-turbany, zdobione obficie kolorowymi haftami i „cekinami”, mieszają się z pokrytymi metalowymi blaszkami czepeczkami, które niemal całkowicie przysłaniają oczy swoich właścicieli zwisającymi, metalowymi łańcuszkami, poruszającymi się rytmicznie w takt ich kroków. Gdzie, niegdzie dojrzeć można budzące skojarzenia z wiadrami szywne czapki, pobłyskujące w słońcu metalowymi ozdobami oraz głowy przykryte małymi, kwadratowymi serwetkami o pięknie obrobionych brzegach, lub choćby tylko omotane niedbale, jakby w pośpiechu, wielobarwnymi chustami czy zawojami.

Niektóre kobiety, zwłaszcza te, które należą do plemion Hmongów, zastępują nakry-

cia głowy misternymi fryzurami, wyczesanymi niby wysokie, futrzane czapy lub upiętymi w gładkie koki, ozdobione szpilami bądź srebrnymi monetami okresu francuskiej dominacji.

**Spódnice-walce**

Nakryciom głowy towarzyszą własnoręcznie wykonywane, bogato zdobione haftami i aplikacjami bluzki, kaftany i kamizelki, a także spódnice-walce, stanowiące zsztyty w formie walca prostokątny kawałek grubego materiału, którego nadmiar zakłada się w pasie. Całości tradycyjnego stroju dopełniają przewieszane na skos przez plecy prostokątne torby, wyplatane kosze i oczywiście biżuteria - raczej skąpa i prosta tj. masywne, srebrne kolczyki w formie stylizowanych kółek oraz niezliczona wprost liczba koralikowych bransoletek i naszyjników.

Nierządki w tradycyjny ubiór zostają wplecione elementy zachodniej cywilizacji - koszulki z nadrukami firm, które agresywnie usiłują wtargnąć na miejscowe rynki, czy choćby tylko koszule flanelowe. Nawet jednak wówczas ten tekstylny melanz jest zdominowany przez tradycyjne nakrycie głowy.

**Długa droga**

Targ tętni życiem od wczesnych godzin porannych. Rozmowy i pokrzykiwania przepłatają się ze śmiechem bawiących się dzieci. Zawsąd unoszą się smakowite zapachy typowej dla tego rejonu świata warzywnej zupy z makaronem oraz gotowanych na parze bułek, nadziewanych mięsem i grzybami.

Na targu, oprócz warzyw i owoców, można kupić przedmioty codziennego użytku i wyroby lokalnego rzemiosła oraz... opium.

Niegdyś miasteczko to było największym opiumowym rynkiem na obszarze tzw. Złotego Trójkąta. Mimo że w Laosie niemal na każdym kroku można spotkać plakaty mające odwozić turystów od tego typu zakupów, a palenie i posiadanie opium grozi poważnymi sankcjami, na targu w Muang Sing niemal na każdym kroku jest się zaczepianym przez kobiety, które z przepastnych, pięknie haftowanych torb wyciągają tę niepozornie wyglądającą substancję.

Koło południa targ pustoszeje, a kobiety-motyle wyruszają z powrotem do swoich wiosek.

**MAGDA OLKUŚNIK**  
Fot. Autorka.

**PENSJONAT KORONA RESTAURACJA**

**RABAT 5%**  
(Dotyczy hotelu) potwierdzenie rabatu

Serdecznie zapraszamy!

Pensjonat „Korona” jedyny trzygwiazdkowy obiekt hotelarski w Połańczyku. Położony w centrum uzdrowiska w otoczeniu błęszczydzkich lasów (ścieżki spacerowe): 200 m od jeziora solńskiego; możliwość przysanatoryjnej rehabilitacji dróg oddechowych, przewodu pokarmowego i narządów ruchu. Do dyspozycji gości posiadamy 40 miejsc noclegowych w apartamentach i pokojach dwu- i czteroosobowych z pełnym wyposażeniem sanitarnym, TV SAT i telefonem. Wysoki standard pensjonatu potwierdza również rewelacyjna restauracja, Grill Bar oraz profesjonalna obsługa. Organizujemy pobyty indywidualne bez i z wyżywieniem, wczasy, przyjęcia, bankiety oraz kursokonferencje dla 30 - 40 osób.  
Ul. Zdrojowa 29, 38 - 610 Połańczyk Zdrój  
Tel. (013) 469-24-81  
Tel./fax. (013) 469-22-01

**almatur**

Obozy młodzieżowe

Hiszpania	od 1090 zł
Włochy	od 1095 zł
Grecja	od 1190 zł
Francja	od 1445 zł

Obozy krajowe

(tenis, jeździectwo, rekreacja, koszykówka, siatkówka, żeglarsstwo i inne)

Kortowo, Pasym, Wilkasy, Giżycko, Zakopane od 795 zł

Kursy językowe

Hastings (3 tyg.)	od 3990 zł
Brighton (3 tyg.)	od 4240 zł
Londyn (3 tyg.)	od 4790 zł
Polska (12 dni)	od 1145 zł

LEGITYMACJE ISIC, TEACHER, GO  
Obozy studenckie, wczasy, wycieczki

Nasz adres:  
Kraków, ul. Grodzka 2  
tel. 422-46-68, 428-45-20  
www.almatur.pl

**POLHOTEL APOLLO**

36 - 072 Rzeszów  
Świltcza 147 B  
tel./fax. (017) 85 60 320,  
tel. (017) 85 60 434

50 miejsc, sala konferencyjna;  
hotel położony 400 m od trasy E 4 w kierunku Krakowa.  
Cena za osobo-dobę od 70 do 250 zł - apartament,  
studenci 30% zniżki.  
Zapewniamy absolutną ciszę i bezpieczeństwo.

**ZAPRASZAMY**

**Przyślij nam swoje uśmiechnięte zdjęcie i wygraj wakacje w słonecznej Grecji**

Dodatkowa wycieczka dla Członków Klubu Stałego Czytelnika! Podaj nr karty, a weźmiesz udział w jej losowaniu.

Co tydzień w „Dzienniku Polskim” szansa na wygranę 13-dniowych wakacji dla 2 osób do Grecji (Riviera Olimpijska). Aby wziąć udział w konkursie (nie musisz być Członkiem Klubu Stałego Czytelnika) przyślij na adres: Delta Travel, ul. Dietla 37, 31-062 Kraków swoje uśmiechnięte zdjęcie wraz z kuponem zgłoszeniowym, z dopiskiem „Wakacje za jeden uśmiech”, a później szukaj swojego nazwiska na liście zwycięzców: Nazwisko pierwszego zwycięzcy już 23 czerwca. Szczegółowy regulamin jest dostępny w recepcji „Dziennika Polskiego” w Krakowie przy ul. Wielopole 1 oraz w Delta Travel przy ul. Dietla 37 w Krakowie.

**UWAGA!** Proszę z tytułu każdego zdjęcia napisać swoje imię, nazwisko, adres i numer telefonu. Zdjęć nie odsyłamy.

Imię i nazwisko .....

Adres .....

nr telefonu .....

Jeśli jesteś członkiem Klubu Stałego Czytelnika podaj nr karty aby wziąć udział w losowaniu dodatkowej wycieczki .....

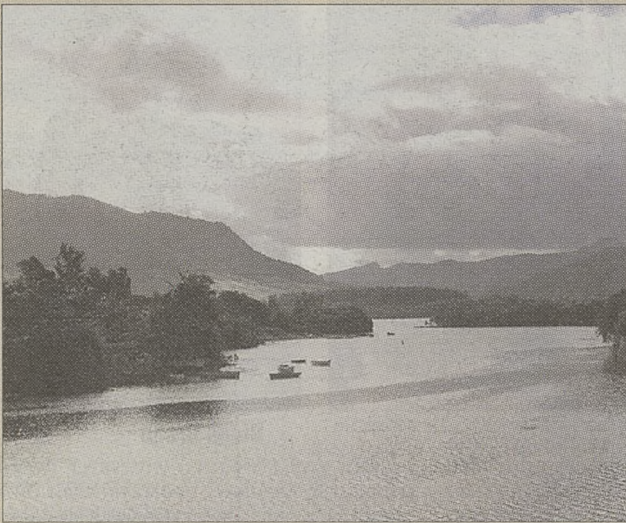
Nadesłanie zdjęcia jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na jego publikację oraz wykorzystanie danych osobowych do celów konkursu.

**DELTA TRAVEL**

**DZIENNIK POLSKI**

## Wyprawa na Madagaskar

## Zaćmienie na Czerwonej Wyspie



9 czerwca z lotniska w Balicach wyruszyła wyprawa na Madagaskar, zorganizowana przez Onet.pl i Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne z Niepołomic. Patronem medialnym wyprawy jest „Dziennik Polski”.

12 czerwca ekspedycja dotarła na Madagaskar. Uczestnicy wyprawy najpierw zajmą się tropieniem lemurów indri w rezerwacie Perinet, następnie spędzą kilka dni w pierwotnych lasach Parku Narodowego Ranomafana. Potem przyjdzie czas na odpoczynek na dziewiczych plażach wschodniego wybrzeża i wizyty w wioskach plemienia Antaimoro. Ostatnim i najważniejszym celem wyprawy będzie Park Narodowy Isalo. Tu, w Vohimary, stanie polowe obserwatorium astronomiczne. Zaćmienie Słońca rozpocznie się 21 czerwca o godz. 14.15 czasu polskiego, a o 15.28 na 2 minuty i 35 sekund zapanuje całkowita ciemność. Obserwacje będą prowadzone aż do zmrzoku, gdyż koniec zaćmienia nastąpi już po zachodzie Słońca. Potem pozostanie tylko ochłonąć z wrażeń, które z pewnością zostaną na całe życie, zwinąć obóz i powoli, z żalem, zabierać się do powrotu z Czerwonej Wyspy...

Zaćmienie Słońca będzie można śledzić na żywo w Internecie pod adresem <http://madagaskar.onet.pl>

(O)

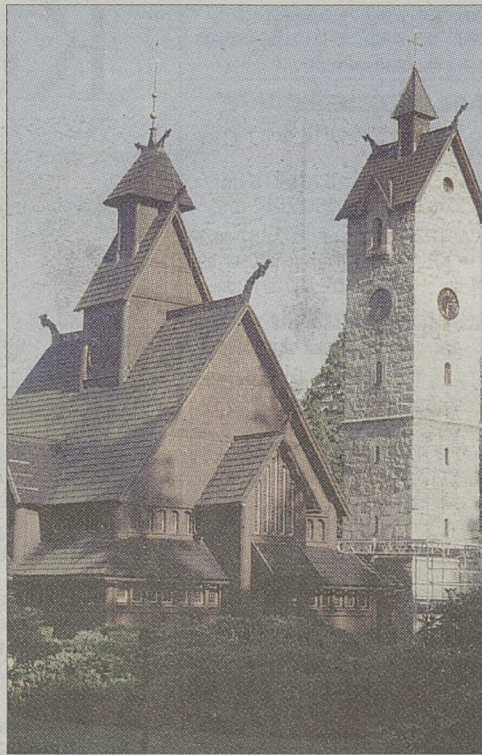
## Karpacz wyłonił się z lasu

Narozdizn Karpacza nie zapoczątkował żaden akt erekcyjny, był to powolny i długotrwały proces. Nic więc dziwnego, że dziś trudno podać dokładną datę jego powstania.

Najpierw w Karkonosze zapuszczali się zapewne myśliwi, a osiedlali najczęściej zbierowice. By przeżyć, musieli najpierw wykarczować las. Z biegiem lat te wydarte pierwotnej puszczy niewielkie polany powiększały się. Jednak jeszcze na przełomie XVII i XVIII wieku ówczesny Karpacz tworzyły niewielkie skupiska bud pasterskich, szałasów drwali i węglarzy oraz domy laborantów, rozrzucone po zboczach dolin Łomniczki, Łomnicy, Płonicy, Dzikiego Potoku i Budniczej Strugi.

Tereny dzisiejszego Karpacza podzielone były wtedy pomiędzy trzech właścicieli, tworząc Karpacz, Karpacz Górny i Płóczki. A wszyscy, którzy się w te rejonny udawali, musieli korzystać ze znanej już od średniowiecza tzw. Śląskiej Drogi. Umieszczenie Karpacza Górnego sprawiło, że znalazł się na głównej trasie wędrowców z Cieplic w kierunku Śnieżki i Czech. XVIII-wieczny Karpacz Górny (Brückenberg), czyli osada na „Mostowej Górze” wraz z Borowicami, Wilczą Porębą, Budnikami oraz z pojedynczymi budami rozrzuconymi na głównym grzbiecie Karkonoszy w okolicach Śnieżki, wchodził w skład tzw. Budzisk (Gebirgsbauden), czyli Górskiej Gminy, powstałej 15 listopada 1735 r., a będącej własnością Schaffgotschów z Cieplic. Siedziba władz znajdowała się w karczmie sądowej (D.W. „Morskie Oko”). Do czasu wybudowania Świątyni Wang, w połowie XIX wieku, było to centrum wsi, stąd też wiodła główna droga na Polanę i Śnieżkę.

Na terenie Karpacza Górnego pielgrzymi i wędrownicy mogli się schronić w istniejących tam od początku XVII wieku budach pasterskich, a od



Świątynia Wang – Karpacz Górny Fot. Maciej Nowy

XVIII wieku w leśniczówce, karczmie sądowej oraz domu zwanym Brodt-Baude. W pobliżu znajdowało się drugie duże skupisko bud pasterskich, zwane wówczas „Neue Häuser”. Wyprawa na Śnieżkę i do kaplicy trwała przynajmniej dwa dni. (O)

Historia powstania i rozwoju turystyki związana jest z największymi posiadaczami ziemskimi w Kotlinie Jeleniogórskiej, panami na zamku Chojnik i właścicielami Cieplic – rodziną Schaffgotschów.

Konflikt o przebieg granicy w głównym paśmie Karkonoszy pomiędzy włościami śląskimi i czeskimi feudałów sprawił, iż w 1653 r. hrabia Schaffgotsch postanowił na Ścieżce wybudować kaplicę, potwierdzając niejako swoje prawa do tych terenów. 10 sierpnia 1681 r. opat cysterskiego klasztoru z Krzeszowa uroczystie poświęcił budowlę. Nabożeństwa, które odbywały się tu pięć razy do roku, gromadziły rzesze pielgrzymów. W ten sposób rozpoczęła się w tym rejonie tzw. turystyka pielgrzymkowa. Z biegiem lat wędrowcy zaczęli nabierać coraz bardziej świeckiego charakteru, a ich głównym celem było zdobycie Śnieżki.

Ośrodek Wypoczynkowy FmIK "ERA" Warszawa

### ROZTOCZE

23 - 460 Józefów k/ Bilgoraja  
tel. do ośrodka (084)6878086  
Informacje tel. (022)8638481

1 2 3 4 5 6 7 8

**Domek:**  
dwa pokoje, łazienka, taras, kuchnia wyposażona.  
Duży teren leśny, ogrodzony, strzeżony całą dobę.  
Doskonali również dla rodzin z dziećmi.  
Cena 25 zł/ osobę. Ilość domków: 14.

**DZIENNIK POLSKI** KRAJ

## Podróże Marzeń

co tydzień na łamach „Podróży z Dziennikiem”

16 VI	Karpacz	14 VII	Czchów, Gródek
23 VI	Polanica	21 VII	Kołobrzeg
30 VI	Jelenia Góra	28 VII	Ustka
7 VII	Bukowina T.	4 VIII	Międzyzdroje

Zapraszamy do reklamy biura podróży, hotele, pensjonaty, ośrodki wypoczynkowe, kwatery, punkty gastronomiczne, kluby sportowe, sklepy i wypożyczalnię sprzętu sportowego i inne.

**CENY PROMOCYJNE!!!**  
Szczegółowe informacje pod nr. tel. (012) 619-91-94.

**28 VI**  
specjalny dodatek

**AUTEM**  
*po EUROPIE*

Przewodnik dla osób planujących wyjazd zagranicę samochodem.

DZIENNIK POLSKI Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. 012/619-91-34.

**IKATUR**  
Licencja KIT Nr koncesji 0429

### LATO 2001

**LAST MINUTE**  
Narty na lodowcu w Tignes  
23.06 - 30.06.01  
cena od 1099 zł.-wczasy 1399 zł.-obóz młodzież. zakwaterowanie, transport, ubezpiecz., karnet nar. obóz-żywność, opieka, szkolenie

**Kursy językowe** w Anglii (Torquay)  
**Obozy sportowo-rekreacyjne** Chorwacja (możliwość nauki j.angielskiego i tenisa)  
**Wypoczynek i relaks** Grecja, Hiszpania, Chorwacja, Tunezja, Egipt, Turcja, Kreta

Kraków, ul. Dietla 27  
012/421-26-04, 421-49-74  
[www.ikatur.pl](http://www.ikatur.pl), e-mail: biuro.turystyki@ikatur

## Gdzie się nie kąpać

W minionym tygodniu opisaliśmy miejsca w Małopolsce, w których wolno się kąpać i tam, gdzie wchodzić do wody nie wolno, dziś przedstawiamy pozostałe, w których woda jest nieprzydatna do kąpiel: rzeka Kamionka - Kamionka Mała, poniżej klubu „Acapulco”; potok Koczońka - teren za remizą OSP Kuków; potok Krzyworzeka w Wiśniowej; potok Lachówka - teren w Stryzawie Dolnej poniżej mostu na drodze Stryszawa - Krzeczów oraz teren w Stryzawie Ciepeliówka obok przystanku kolejowego w Stryzawie poniżej mostu do osiedla Stryszawa - Zawodzie; rzeka Łososinka - Dobra; rzeka Łososinka - Laskowa; rzeka Łososinka - Młynne; rzeka Łososinka - Tymbarb; potok Mszanka - Mszana Dolna; potok Poniczanka - Rabka, na wysokości basenu kąpielowego, rzeka Poprad - Piwniczna, na wysokości OW „Armatura”; rzeka Poprad - Rytro, na wysokości pola namiotowego; rzeka Poprad - Stary Sącz, na wysokości zajazdu „Szałas”; rzeka Raba - Rabka, przed mostem - ul. Sądecka; rzeka Raba - Dobczyce; rzeka Raba - Myślenice; rzeka Skawa - koło mostu drogowego w Wadowicach; rzeka Skawa - teren w okolicy mostu kolejowego Maków - Białka oraz teren w okolicy Dolnego Makowa; rzeka Skawa - teren przy ul. Dziechciarza za „Valveksem” oraz teren na tzw. Międzywodziu - zakole rzeki poniżej ul. Mickiewicza; rzeka Skawa w Zatorze; potok Stonka - Rabka, koniec ul. Poniatowskiego; rzeka Soła - Oświęcim; rzeka Soła - Kęty; rzeka Stryszawka - teren na lewym brzegu poniżej jazu na osiedlu Kułasówka, koło OW PKP; potok Trzemeśnianka - Trzemeśnia; rzeka Wieprzówka - Andrychów - Olszyna; Bolecin - Trzebinia; zalew Chechło - Trzebinia, kąpielisko zorganizowane; zalew Kozibród - Trzebinia, kąpielisko zorganizowane; zalew „Kruki” - Oświęcim; zalew „Na Stawach” - w Chełmku; zalew Skowronek - Alweria, kąpielisko zorganizowane.

(X)

## Różne

AGROTURYSTYKA Bolechowice, koło Krakowa wynajmują pokoje dwuosobowe, domek czteroosobowy, /012/ 285-19-14.

619101DOB/A

AGROTURYSTYKA, Roztka k. Rożnowa, strusie i inne atrakcje, promocje. Zapraszamy, 018/440-35-90.

1274601

BUSKO Zdrój pensjonat „Santo” - wczasy lecznicze, wysoki standard, tel./fax 041/378-19-48.

k-8391

CHŁAPOWO, pokoje z łazienkami, wyżywienie, blisko morza. 058/674-24-02, 058/673-25-71.

c-797/s/v

DOMEK myśliwski - Mazury, jezioro, lasy, psy mile widziane. 012/656-15-47.

d-2462

LATO nad morzem - Władysławowo, pokoje z łazienkami, 25 zł. 058/674-15-17, 0607-158-927.

153601

MAZURY, odludzie, ryby, grzyby, zapraszamy ze zwierzętami. 089/621-17-80.

1347901

MORZE, pokoje z łazienkami Władysławowo-Chłapowo. 058/674-27-70 czerwiec, wrzesień taniej 40%.

803401

OJCOWSKI Park Narodowy. [www.ojcowski-prv.pl](http://www.ojcowski-prv.pl)

6701DOB1/B

TURYSTYKA - krajowa, największy wybór. Kraków, ul. Mikołajska 9, 012/431-20-82.

999701

## Z kim na wakacje?

W każdą sobotę na łamach „Podróży z Dziennikiem” adresy małopolskich biur podróży.

## Pokaż się w Małopolsce!

za jedyne 15 zł netto

w pakiecie miesięcznym 50 zł netto

Nazwa	Adres	Telefon
Almatur - Polska SA	Kraków, ul. Grodzka 2	012/422-46-68
„ARION” Turystyka Młodzieżowa - obozy: Grecja, Chorwacja, Włochy, Słowacja, Francja	Kraków, ul. Karmelicka 32 <a href="http://www.arion.pl">www.arion.pl</a>	012/632-01-50, 012/632-83-68

Szczegółowe informacje pod nr. tel. 012/619-91-94

W londyńskim tygłu

# Pod znakiem curry i sari

Najliczniejszą i najbardziej widoczną część londyńskiej etnicznej mieszanki stanowią przybysze z indyjskiego subkontynentu. Można ich spotkać wszędzie, a w Southall czy przy Brick Lane wprost trudno spotkać kogoś innego. To właśnie oni dokonali największych zmian w zwyczajach Anglików.

## Nowi przybysze, nowe zwyczaje

Początki osadnictwa sięgają XVIII wieku, kiedy to wraz z powracającymi z kolonii brytyjskimi rodzinami przyjeżdżały opiekunki do dzieci i pomoce domowe. W Londynie osiadali też marynarze z handlującej z Indiami East India Company. Indyjska klasa średnia zaczęła napływać dopiero pod koniec XIX i na początku XX wieku. Wtedy też do dobrego tonu należało posyłanie dzieci na studia medyczne i prawnicze do Anglii. Wielu absolwentów pozostało, stając się początkiem lokalnych społeczności. Zasadnicza fala emigracji przypada dopiero na lata 50. i 60. naszego wieku, kiedy przybyła większość z ponad pół miliona mieszkańców w Londynie Hindusów. Od tego czasu zaznacza się ich coraz większy wpływ na obraz miasta.

Gdy otwierali w Londynie pierwsze sklepy, były czynne do późna, a także w niedzielę. Miało to umożliwić zakupy pracującym długie godziny członkom własnej społeczności. Sklepy te rzadko specjalizowały się, gdyż właściciele starali się zaoferować



Świątynia Shree Swaminarayan Mandir

jak największy asortyment. Szybko okazało się, że dokładnie takie same potrzeby mają Anglicy i hinduskie sklepy zaczęły się cieszyć wśród nich ogromną popularnością. Dziś właścicielami zdecydowanej większości londyńskich kiosków i sprzedających niemal wszystko „corner shops” są właśnie hinduskie rodziny, a długie godziny otwarcia stały się obowiązującą normą.

Przybysze z Indii dokonali też zasadniczej zmiany w kulinarnych zwyczajach Wyspiarzy. Stopniowo, od lat 50. ubiegłego wieku, indyjskie potrawy zdobywały coraz większą popularność, by ostatecznie zdetronizować z pozycji narodowego dania tradycyjne „fish and chips”, czyli rybę i frytki. Zostało nim curry; potrawy przyprawione sproszkowaną mieszanką przypraw o tej samej nazwie.

Curry od tysięcy używane jest w Indiach do aromatyzowania ryżu, któremu nadaje piękną żółtą barwę, a także do potraw

z drobiu, ryb i sosów. W Londynie curry jest serwowane w tysiącach restauracji, dosłownie na każdym kroku, a także, jak mnóstwo innych dań z indyjskiego subkontynentu, dostępne jest w supermarketach.

### Southall i Brick Lane

Szczególne miejsce na etnicznej mapie Londynu zajmuje Southall, gdzie przybysze z Indii i Pakistanu stanowią ponad 80 proc. mieszkańców. Sąsiedztwo lotniska Heathrow, gdzie najczęściej przybywali, oraz znajdująca się w pobliżu fabryki zatrudniająca tanią siłę roboczą wystarczyło, aby powstał tutaj „kawałek Azji”.

Przy ponadkilometrowej głównej ulicy, na rozłożonych przed sklepami straganach piętrzą się towary kojarzone bardziej z azjatyckim bazarem niż z europejską metropolią. Są też płyty kompaktowe z najnowszymi indyjskimi przebojami i ostatnie produkcje Bollywo-

odu, azjatyckiego odpowiednika Hollywoodu. Nie brak też przedmiotów kultu religijnego. Można nawet skorzystać z usług biura matrymonialnego, które aranżuje małżeństwa w tradycyjny sposób. Tylko czerwony, piętrowy autobus przeciskający się co jakiś czas zatłoczoną ulicą przypomina, że nadal jesteśmy w Londynie.

Podobne wrażenie przeniesienia do innej rzeczywistości można odnieść przy Brick Lane we wschodnim Londynie. Kiedyś mieszkali tu francuscy hugenoci, potem Żydzi, a obecnie skupiła się tutaj największa w Europie społeczność emigrantów z Bangladeszu. Podobnie jak w Southall większość kobiet nosi tradycyjne sari - 6-8-metrowy pas bogato zdobionego materiału umiejętnie owinięty wokół ciała, a większość sklepów sprzedaje produkty, których przeznaczenie dla przeciętnego Europejczyka pozostaje zagadką.

Podążając śladami przybyszów z indyjskiego subkontynentu koniecznie trzeba jeszcze odwiedzić Neasden w północnym Londynie. Tutaj, wśród niekończących się ulic szeregowych domków, przed kilku laty wyrosła Shree Swaminarayan Mandir - największa hinduska świątynia poza Indiami. Z 5 tysięcy ton włoskiego marmuru i bułgarskiego piaskowca ponad 1600 rzeźbiarzy w ciągu blisko trzech lat stworzyło prawdziwe arcydzieło. Przybywa tu co roku ponad pół miliona wiernych z całego świata oraz wielu turystów.

PAWEŁ KUBISZTAŁ  
Fot. Autor



W Southall nawet puby mają hinduskie akcenty



Ulica w Southall



Koncesja Organizatora Turystyki nr rej. 0535

*Twój wakacyjny partner!*

## LAST MINUTE!

<b>TUNEZJA</b>	Wyloty z W-wy, Krakowa, 21, 24, 28.06		
	Katowic i Wrocławia	1 tydz.	2 tyg.
NOVA PARK ***		249\$	299\$
CORNICHE ***		259\$	319\$
<b>TUNEZJA</b>	Wylot z Warszawy	26.06-7.07	
		12 dni	
SAMIRA CLUB		299\$	
RESIDENCE EL KANTAOUI ***		329\$	
NOVA PARK ***		339\$	
<b>EGIPT</b>	Wyloty z Warszawy	20, 27.06	
		1 tydz.	2 tyg.
EL AROSA **+		319\$	389\$
GOLDEN FIVE *****		459\$	669\$
REJS PO NILU 5*		8 dni 499\$	15 dni 659\$
<b>TENERYFA</b>	Wyloty z Warszawy	19.06, 3.07	
		1 tydz.	2 tyg.
TEN BEL		359\$	429\$
<b>MAJORKA</b>	Wyloty z Warszawy	6, 13.07	
		1 tydz.	2 tyg.
KLUB OASIS ESMERLIT **		299\$	399\$

Pytaj o nasz bezpłatny katalog z ofertami na **LATO 2001**

Wyloty do Tunezji z Warszawy, z Katowic co tydzień, z Wrocławia co 2 tygodnie od 21.06 oraz Krakowa co 2 tygodnie od 14.06

Informacje: Warszawa, tel. (022) 627 04 00, Katowice, tel. (032) 251 30 61, Gdańsk, tel. (058) 552 10 98

### REZERWUJ W TWOIM BIURZE PODRÓŻY!

Andrychów: ANGO-TOUR (033) 875 61 01, Brzesko: SINDBAD-REISEN (014) 686 27 20, Chrzanów: I TRAVEL DUE (032) 643 15 85, Kałwaria Zebrzydowska: GAMA TUR (012) 421 56 77, Kraków: ANNA TOUR (012) 644 13 66, GALICJA TRAVEL (012) 422 78 23, LA STRADA (012) 421 99 60, GLOB (012) 421 56 77, NICE TOUR (012) 656 49 82, DELTA (012) 422 51 26, AGAMAR (012) 429 51 09, ANTALEK (012) 433 22 18, WIKING (012) 429 25 14, BARBAKAN (012) 431 00 33, EKO TOURIST (012) 422 88 63, SINDBAD (012) 267 22 00, Krynica: JASKÓŁKA (018) 471 21 90, Krzeszowice: RELAX TOURIST (012) 228 11 32, Mysłówice: RCR (032) 222 68 81 W. 34, Nowy Sącz: KORLANDO (018) 443 88 66, GROMADA (018) 443 55 15

# Z ostatniej chwili

Codziennie na stronach redakcyjnych najaktualniejsze oferty turystyczne (możliwość podmiany treści dzień wcześniej).

Cena: 50 zł/moduł/dzień w kolorze.

Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-92-33.

Minimalna powierzchnia 2 moduły (86x33 mm). Ogłoszenia sprzedawane są w pakiecie dwutygodniowym lub miesięcznym. Ceny bez VAT.

DZIENNIK POLSKI

ŚWIAT

## Podróże Marzeń

co tydzień na łamach

„Podróży z Dziennikiem”

- |       |                 |        |           |
|-------|-----------------|--------|-----------|
| 16 VI | Wielka Brytania | 14 VII | Francja   |
| 23 VI | Portugalia      | 21 VII | Węgry     |
| 30 VI | Norwegia        | 28 VII | Finlandia |
| 7 VII | Szwecja         | 4 VIII | Rosja     |

Zapraszamy do reklamy biura podróży, agencje turystyczne, firmy przewozowe, ubezpieczeniowe i inne.

**CENY PROMOCYJNE!!!**

Szczegółowe informacje pod nr. tel. (012) 619-91-94.

## WIOSNA PROMOCJA

<b>GIANT BOULDER 840</b>	899 zł.	<b>GIANT BOULDER ALU</b>	1399 zł.
Sakwa Giant	35 zł.	Sakwa Giant	35 zł.
Halogen cateye	25 zł.	Halogen Cateye	25 zł.
Bidon + koszyk -	19 zł.	Bidon + koszyk -	19 zł.
		Rogi Giant -	39 zł.
<b>899 zł.</b>	<del>972 zł.</del>	<b>1399 zł.</b>	<del>1517 zł.</del>

**WYPRZEDAŻ KOLEKCJI ZIMOWEJ -45 %**

Salon Firmowy **GIANT**

Kraków, ul. Dietla 29  
tel. 292-32-52,  
e-mail: sklep@ikatur.pl

**BIURO TURYSTYKI „DEMEL”**  
Kraków, ul. Głowackiego 22  
tel.: 636-21-11, 636-16-00  
fax 636-45-43  
czynne pon.-pt. 8 - 17  
sobota 8 - 14

KATALOGI NIEMIECKICH BIUR PODRÓŻY:  
ITS, FTI  
INTER CHALET

### OFERTA LETNIA!!!

WŁOCHY \* FRANCJA \* HISPANIA \* GRECJA  
AUSTRIA \* NIEMCY \* INNE KRAJE  
AFRYKA \* AZJA \* AMERYKA

APARTAMENTY - BUNGALOWY - HOTELE - WYCIECZKI LOTNICZE

**ATRAKCYJNE CENY - ZAPRASZAMY**

## Rowerem po Gomerze (2)

## Kolumb wyruszył z Gomery

Wyspy Kanaryjskie to - należąca do Hiszpanii - grupa 13 wysp (7 największych jest zamieszkałych) wyniesionych przez wulkany z bezmiaru Oceanu Atlantyckiego, położonych około 1000 km na południowy zachód od Półwyspu Iberyjskiego i od 100 do 500 km od wybrzeża Maroka, na podobnej szerokości geograficznej co Floryda.

**W** bardzo suchym klimacie wybrzeży gorzkiej Teneryfy i Gomery, a zwłaszcza pustynno-wulkanicznej Lanzarote, rozbijanie namiotu nie jest konieczne, co znacznie obniża wagę wozzonego rowerem bagażu. Z „dzikiego” biwakowania nikt nie robi problemu, bo w ten sam sposób lubi wypoczywać wielu tubylców.

Naszym celem było przebycie rowerami najwyższych, leżących powyżej 2000 m n.p.m., rejonów Teneryfy oraz wejście na szczyt najwyższej góry Hiszpanii - stożka wulkanu Teide - 3718 m n.p.m. Aby tam dotrzeć jedną z czterech wprowadzających dróg, należało pokonać ponad 2 300-metrową różnicę wysokości. Wybraliśmy wjazd od strony spalonego słońcem pustynnego południa wyspy.

## Los Cristianos

Duży ruch samochodowy na tym obszarze wskazuje na bliskość skupiska miejskiego. Istotnie, większość pojazdów zmierzała do leżącego w pobliżu największego kurortu Teneryfy - Los Cristianos. Po wyjeździe zza zbocza ujrzelśmy rzędy bloków przyklepionych niczym plastry miodu do nagich górskich stoków i już po chwili byliśmy w centrum tętniącego hałasem miasta. Widok ten potwierdzał tylko słusność wybranej przez nas formy wypoczynku.

Jedynego uroku okolicy tego „kombinatu wypoczynkowego” dodawał widok na wcinające się w wody oceanu czerwone zbocza wulkanu Montaña de Guatiza.

Pomknęliśmy na portowe nabrzeże. Gdy okazało się, że za chwilę odpływa prom na najbliższą i wolną od turystów Gomerę, nasza decyzja była jednoznaczna - uciekamy.

W zapadających już ciemnościach wpłynęliśmy do głównego portu w stolicy wyspy - San Sebastian. Robimy zapas wody i szybko lokujemy się na nocleg w cichym i przyjemnym zakątku maleńkiej plaży. Kotłysi miarowym pluskiem fal natychmiast zasypiamy.

Po ciepłej marcowej nocy świt przynosi wspaniały widok. Na horyzoncie, w blasku wschodzącego słońca, wylania się ogromna sylwetka stożka wulkanu Teide na sąsiedniej Teneryfie. Teide to niezwykle dzieło natury. Jest nie tylko najwyższym szczytem Hiszpanii, ale i najwyższym

wzniesieniem na Atlantyku wyrastającym z tak niewielkiego obszaru. Jego ośnieżony szczyt (3718 m n.p.m.), widziany wprost z nad lustrą oceanu, robi wielkie wrażenie.

Nie sposób ominąć stolicy Gomery - San Sebastian. W niej biorą początek wszystkie drogi w głąb wyspy. Słynie też z tego, że to właśnie stąd Krzysztof Kolumb wyruszył na podbój Nowego Świata. Wszystko w mieście ma jakiś związek z jego osobą. Jest studnia, z której Kolumb nabierał wody, oraz dom, gdzie mieszkał i stary kościół - Iglesia de la Asuncion, w którym modlił się przed wypłynięciem.

## Pierwotny las

Śmiało poprowadzona do środka wyspy droga przebiega się pośród skał, a z wielu punktów widokowych poprzez głębokie wąwozy widać niekiedy małe zatoczki i niebieską toń oceanu. Brak jest drogi opasującej wyspę. Aby przedostać się do miejscowości na wybrzeżu, należy wjechać w głąb na wysokość ponad 1000 m n.p.m., by ponownie zejść do poziomu oceanu. Po drodze, choć w wielu miejscach miała ponad 16 stopni nachylenia, poruszały się nawet TIR-y.

Przydrożna tabliczka informuje, że oto wjechaliśmy na teren Parku Narodowego Garajonay. Został on wpisany na listę Światowego Dziedzictwa Ludzkości z uwagi na zachowany w pierwotnym stanie jeden z najstarszych obszarów leśnych na naszej planecie. Jest chłodno, temperatura obniża się do 10, a wilgoć przenika do szpiku kości. Mimo to wjeżdżamy jeszcze w górę, skąd do najwyższego punktu wyspy - wierzchołka Garajonay (1478 m n.p.m.) - już bardzo blisko. W rejonie szczytu dopada nas potężna ulewa.

Deszcz i chmury opasujące las i drogę ograniczają widoczność do kilku metrów. Choć prawie nic nie widać, decydujemy, się jak najprędzej zjeżdżać na dół. Jak się okazało wybór nie był udany. Olbrzymi, nieustający spadek wyciętej w skalnym zboczach drogi, osuwające się na nią błoto i spadające z kaskadami wody kamienie, a nawet duże gałęzie, mogły w każdej chwili zakończyć nasz szalone zjazd. Nie było jednak innego wyjścia.

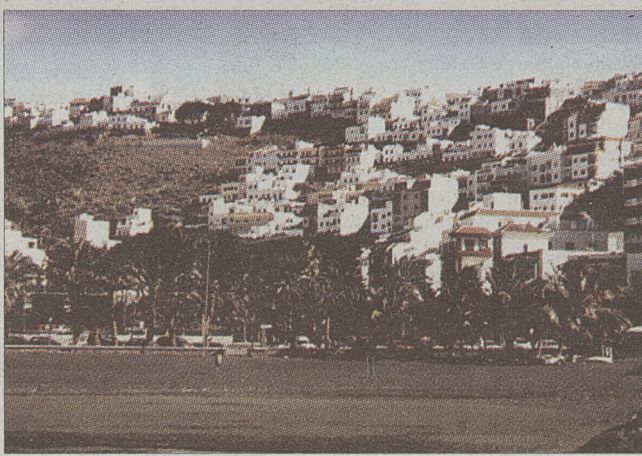
Gdy wreszcie dopadliśmy brzegu, okazało się, że na dole jest zupełnie sucho i nawet świeci słońce, a skłębione, czarne chmury opasują jedynie górny wierzchołek wulkanu.

Po mokrym i chłodnym zjeździe, w ciepły wieczór w stolicy Gomery San Sebastian postanowiliśmy wrócić na Teneryfę, by tam zmierzyć się z naszym głównym wyzwaniem - zdobyciem na rowerze wysokogórskich rejonów wulkanicznej kaldery pod szczytem Pico del Teide, i wejściem na sam wierzchołek wulkanu.

KRZYSZTOF CHOJKO



Barrancos - droga na „dach” wyspy prowadzi po stokach głębokiego wąwozu



San Sebastian (stolica Gomery) - stąd Krzysztof Kolumb wyruszył na podbój Nowego Świata



Tak wygląda wnętrze Gomery

**LATO LAST MINUTE** PRZEJAZD WYŻYWIENIE ZAKWATEROWANIE

**CHORWACJA 10 dni**  
 CRIVENICA Hotel SLAVEN\*\*\*  
 30.06 - 09.07.01 - 1045 PLN/os.  
 07.07 - 16.07.01 - 1145 PLN/os.

**OFERTA SPECJALNA!**  
 DOJAZD WŁASNY  
 VODICE Hotel PUNTA\*\* nad samym morzem.  
 7 noclegów, wyżywienie, basen od 645 PLN/os.  
 400 ZŁ. ZNIŻKA ZA POKÓJ  
 Wyspa KORČULA Hotel PARK\*\*\* 12 dni  
 od 1195 PLN/os.

**GRECJA 13 dni**  
 CHALKIDIKI Hotel FOREST PARK\*\*\*  
 od 1095 PLN/os.  
 RIVIERA OLIMPIJSKA Apartamenty AVRA\*\*\*  
 od 895 PLN/os.

możliwa dopłata 300 PLN/os. za:  
 wyżywienie, basen, korzystanie z łóżek  
 TRZECIA OSOBA W APARTAMENCIE  
 POBYT GRATIS

**HIT TYGODNIA - WYSPA KORFU**  
 Hotel NASSOS & DAISY\*\*\*\*  
 23.06 - 05.07.01 last minute - 1395 PLN/os.  
 02.07 - 14.07.01 - 1795 PLN/os.  
 WYSPA KORFU Apartamenty CHRIS\*\*\*  
 23.06 - 05.07.01 last minute - 995 PLN/os.  
 02.07 - 14.07.01 - 1195 PLN/os.

**LATO W AUSTRII**  
 HAUSHOFEN/ZELL AM SEE  
 7 dni pobytu z wyżywieniem, dojazd własny  
 Hotel NEUNBRUNNEN\*\*\* - 799 PLN/os.

**KRAKÓW, Biuro JORDAN**  
 ul. Długa 9  
 tel. (012) 421 21 25  
 422-82-26  
 ul. Sławkowska 12  
 tel. (012) 422 20 33

**JORDAN JANPOL**  
 TOUROPERATOR  
 www.raj.krakow.pl

**B. U. T - P „Krakturs”**  
 Kraków, ul. Kościuszki 22  
 tel. (012) 421-92-66, 429-25-98,  
 fax (012) 421-67-07

**CHORWACJA - BOGATA OFERTA**  
**HOTELE, APARTAMENTY**  
**PROMOCJA - WYSPA BRAĆ**  
 www.krakturs.com.pl

**DELTA TRAVEL**  
 od 1991 r.  
 ul. Dietla 37, Kraków tel. 422 27 40 (89)  
 www.delta-travel.com.pl

**WYCIECZKI OBJAZDOWE**

19.06-29.06 **CHORWACJA**  
 z MĚDJUGORIE 1.295 zł  
 hotele, wyżywienie, lux autokar

25.06-08.07 **REJS PO MORZU**  
 ŚRÓDZIEMNYM 2.995 zł  
 Włochy, Grecja, Cypr, Egipt, Izrael

**LAST MINUTE**

19.06 - 30.06 **GRECJA/samolot z Krakowa**  
 - hotel\*\*\* z wyż. 1.595 zł

wczasy z dojazdem lux autokarem

19.06 - 01.07 **GRECJA/Riwiera Olimpijska**  
 - apartamenty\*\*\* 695 zł  
 - apartamenty\*\*\* z wyż. 995 zł

23.06 - 05.07 **GRECJA/Wyspa Korfu**  
 - apartamenty\*\*\* 895 zł  
 - hotel\*\*\*\* z wyż. 1.395 zł

02.07 - 14.07 **GRECJA/Wyspa Korfu**  
 - apartamenty\*\*\* 1.195 zł

07.07 - 19.07 **GRECJA/Riwiera Olimpijska**  
 - apartam.\*\*\* 1.095 zł  
 - apartam.\*\*\* z wyż. 1.395 zł

\* Trzecia osoba - pobyt GRATIS !!!  
 opłata stała 500 zł za przejazd lub 800 zł za przejazd z wyż.

**SAMOLOT Z KRAKOWA**  
 GRECJA Riwiera Olimp. + Płw. Chalkidiki (11-12 dni)

30.06 - 10.07 } apartamenty\*\*\* od 1.895 zł  
 10.07 - 21.07 } hotel\*\*\* z wyż. od 2.395 zł  
 21.07 - 31.07 } hotel\*\*\*\* z wyż. od 2.495 zł

TUNEZJA, TURCJA, PORTUGALIA, KENIA, WŁOCHY, WĘGRY, AUSTRALIA, SŁOWACJA, POLSKA przejazdy autokarowe do Hajduszoboszo i Miszkolca.

**WEZYR** SZUKAJ NASZEJ OFERTY W TWOIM BIURZE PODROZY

**WYCIECZKA GRATIS CZTERY 30 LOTY W TYGODNIU Z WARSZAWY I KRAKOWA PLL LOT**

24 CZERWIEC		29 CZERWIEC		LIPIEC/SIERPIEN	
7 NOCY	14 NOCY	7 NOCY	14 NOCY	7 NOCY	14 NOCY
<b>GRAND TURKAY Alanya 2+* (HB)</b>	1030	1330	1290	1590	1590
<b>RELAX Alanya 3* (HB)</b>	1170	1470	1350	1690	1650
<b>TURKEMEN-1 Alanya 3* (All Inc.)</b>	1540	2170	1690	2390	1890
<b>LARISSA Kemer 3* (All Inc.)</b>	1570	2430	1890	2750	2250
<b>SUGAR BEACH Alanya 4* (HB)</b>	1430	2030	1590	2350	1890
<b>MISTRAL Alanya 4* (All Inc.)</b>	1770	2670	1890	2890	2190
<b>SERAPSU Alanya 5* (All Inc.)</b>	2070	3270	2550	3990	2750
<b>BOTANIK Alanya 5* (All Inc.)</b>	2230	3670	2490	4250	2950

**UWAGA: Ceny w PLN, zawierają wszystko z wyjątkiem wizy (10 USD)**

ul. Jasna 24, 00-054 Warszawa, tel. 022 828 18 26, fax 022 826 51 61, e-mail: wezyr@wezyrholidays.pl

**KRAKÓW:** CUT, ul. Kazimierza Wielkiego 43, tel. 012 423 33 60, CUT, Rynek Główny 18, tel. 012 430 26 74, CUT, ul. Worcella 1, tel. 012 422 29 04, ATIR, ul. Długa 45, tel. 012 292 63 31, SKARPA, Rynek Główny 28, tel. 012 422 95 02, POL TOUR, Rynek Główny 44, tel. 012 421 63 55, HAPPY HOLIDAY, ul. Kościuszki 33, tel. 012 421 30 21, WĘDROWIEC, ul. Kościuszki 16, tel. 012 427 13 27, NICE TOUR, ul. Kalwaryjska 16/5, tel. 012 656 49 82, SOPOL, ul. Kalwaryjska 16, tel. 012 656 01 66, AGAMAR, ul. Florjańska 3, tel. 012 429 51 09, BUSINESS TRAVEL, ul. Starowisła 43/3A, tel. 012 429 19 79, BIELSKO-BIAŁA: GRACE, Plac Wolności 9, tel. 033 816 40 71, GRACE, ul. Wzgórze 18, tel. 033 815 06 93, POLMENTOUR, ul. 3 Maja 29, tel. 033 816 98 00, CICHON REISEN, ul. Cechowa 15, tel. 033 816 48 42, ATLANTIS, ul. Ratuszowa 2, tel. 033 812 54 65, PACH&NIKIEL, ul. Słowackiego 27, tel. 033 816 42 10, SKOCZÓW: CUT, ul. Mickiewicza 16, tel. 033 853 10 14, NOWY SĄCZ: TURKUS, ul. Lwowska 138/24 tel. 018 441 55 21

**Jeszcze nie wybrałeś? TO NIE ZWLEKAJ, ZADZWOŃ!**  
 tel. (058) 553-00-57, 553-14-11, 553-18-12

Hotel „Rzemieśnik” w Gdańsku,  
 ul. Piastowska 206, hotel ośrodek położony 50 m od morza  
 - z okien balkonów widok na morze  
 - oddalony: 600 m od mola w Brzeźnie i 800 m od mola w Sopocie  
 hotel posiada BAR NOCNY, KAWIARNIĘ, RESTAURACJĘ

- pokoje z pełnym węzłem sanitarnym, TV, SAT, telefonem  
 - możliwość wypożyczenia rowerów  
 - koszt wczasów 740 zł za 1 tydzień od osoby  
 - śniadanie bufet szwedzki i obiadokolacje

**Zapraszamy**

**Ośrodek Wypoczynkowy w Suche Beskidzkiej zaprasza na wypoczynek w doskonałych warunkach.**  
 Do dyspozycji gości:  
 siłownia, sauna, bilard, kawiarnia.  
 Cena już od 50 zł.

e-mail: hotel-monttis.com.pl  
 tel. 033/874-24-55, 874-25-84.

**ESKAPADA**  
 tel. (012) 423 09 06, 423 07 38 e-mail: biuro@eskapada.com.pl  
 31-010 Kraków, Rynek Główny 27 Pałac pod Baranami

**NAJWIĘKSZY WYBÓR OFERT LAST MINUTE**

Pan Piotr Skrzynecki  
NieboMIĘDZY NIEBEM  
A  
ZIEMIĄrys. Sebastian  
L. KudasKochany Panie Piotrze,  
proszę przekazać ten list mojemu ojcu.

Drogi Tato!

Jak nazywał się hotel – nie wiem. Stał na wzgórzu w otoczeniu oliwkowego gaju  
naszpikowanego gromadami cykad, które – jak kiedyś zauważyłem – gdy mijają dzień, tną na drobną sieczkę  
Bogu ducha winny zmierzch.

W dole Jerozolima. Białe skały. Wąskie drogi wykute w kamieniu. Na drogach chude osły zmierzające samotnie  
w sobie tylko wiadomym kierunku. Z prawej fragment cmentarza osłonięty w części przez siwe, pokryte kurzem  
drzewa. Macewy zapadające się w ziemię. Zakłęte od dziesięcioleci, ciągle w tym samym – kamiennym pas. Jak pijane  
milczeniem – żydowskie tancerki.

Z lewej kopuły, gwiazdy, dachy – synagog. Majestatycznych i bezspornych.  
Jeruzalem.

Siedzę na tarasie hotelu. Jego nazwy nie mam ochoty pamiętać.  
To przecież... nic. To tylko jeszcze jeden przystanek.

Ile ich było, ile będzie?

Hotele są smutne, trochę podstępne. Od lat wabią mnie chytrze namiastką domu, od której potem nie sposób się opędzić.

Wypelza z nich podejrzany wdzięk. Nie autentyczny i deprawujący.

Tato. Czy Ty choć raz mieszkałeś w hotelu? Mam wątpliwości. Gdybyś nie mieszkał, miałbym prawo poczuć się dzieckiem  
wyjątkowych rodziców. Mama przecież nigdy nie widziała morza.

Dzisiaj kocham Was najbardziej za to, że... nie mieszkaliście, że... nie widzieliście.

Mnie natomiast śmiało można nazwać – hotelowym szcurem.

Zatrzymywałem się w nich tyle, że gdyby zsumować, kto wie, czy nie zebrałyby się całe lata.

Może tyle właśnie, ile miałeś w chwili – odejścia.

Ja wynajmowałem, dla mnie wynajmowano. Wynajmowano tak często, aż w końcu – jak mi się lepiej przyjrzeć – zacząłem,  
przypominać hotelowy numer – 326. Z drzwiami, co się nie domykają skrzypieniem łóżka i plamą, która na suficie mokną szarość  
przemienia z czasem w suchą żółć.

Drogi – zniknąłeś za wcześnie. Tak szybko, że nie zdążyłem nawet dostać od Ciebie porządnego lania. Tylko raz jeden  
nazwałem Cię szwajcarskim Chrystusem, strzępem dratwy, zdmuchniętym ze świata żywych wyrokiem boskim. A potem już nic,  
tylko – psiakrew – zapomniałem, zapomniałem, zapomniałem.

Aż do dziś...

Do teraz, kiedy stałeś mi się tak bardzo potrzebny.

Na świecie czerwiec – wiesz? Rok 2001. Mieszkam teraz w Krakowie. Przy wielkiej łące, którą miejscowi nazywają Błoniami.

Mam łaciatego psa i chyba z... siedemdziesiąt lat.

Doszedłem takiego wieku, że gdyby poprzestać na dziecinnej zabawie cyframi, mógłbym Cię dzisiaj nazwać swoim – synem.

Męska rzecz być daleko.

Mama odchodząc zostawiła w naszych sercach wiele wspomnień i wzruszeń trwających po dziś dzień. Ciągłe dotykamy  
sprzętów przez Nią ustawionych, czujemy ciepło kochanych rąk. Słyszymy słowa zapamiętane. Gesty obecne. Piosenki śpiewane.

Smakujemy gruszki, jak wtedy soczyste. Płat ten sam. Dach ten sam. Ulica przy której...

A Ty? To tylko portret zrobiony przez ubożego fotografa – domokrążcę. Pokryty sepią przeżytych lat. Jesteś na nim młodszy od  
mojego syna. Patrząc, i mimo łez, nie mogę Cię do końca traktować poważnie. Śmieję się więc czasem. Mam ochotę coś Ci – wybaczyć.

Opowiadają, że w chwili śmierci potrafisz jeszcze odwrócić się do ściany, żeby nie przestraszyć dzieci.

Byłeś Gość! Lubię Cię! Podziwiam!

I obiecuję częściej wracać do Ciebie myślą. Niewiele pamiętam. Ale może z tej niepamięci właśnie, utkam Ci miłość syna,  
który bardzo za Tobą tęskni. Czeka Twoich ojcowskich rad, jak żyć. Jak dożyć. Jak dobiec do mety.

A w to Jeruzalem nie wierz. Ja go nie widziałem. Nigdy tam nie byłem. Ale jakie to ma znaczenie? Może właśnie  
Twoje za wcześnie zniknięcie, zmusiło mnie do nadmiernego posługiwania się wyobraźnią? Może pozbawiając dziecko  
życiodajnego skrawka pamięci, unosisz teraz dorosłego tam, gdzie nigdy nie był. I być może nie będzie?

Kocham Cię.

Obiecuję dalsze wiadomości.

I żegnaj Cię na chwilę w imię... Ojca i Syna

Jasiu

PS. List otrzymasz za pośrednictwem mojej koleżki – Pana Piotra Skrzyneckiego. Polub Go, proszę.



STARY TEATR  
im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie  
Repertuar: 16 – 30 czerwca 2001

			<i>Tysiąc kilometrów od świata</i>
19 wt.	19.30	MS	<i>Tysiąc kilometrów od świata</i> E. Redliński; adaptacja K. Borowiec
20 śr.	19.30	MS	<i>Tysiąc kilometrów od świata</i> E. Redliński; adaptacja K. Borowiec
21 cz.	19.30	MS	<i>Tysiąc kilometrów od świata</i> E. Redliński; adaptacja K. Borowiec
			<i>Dwoje na huśtawce</i>
22 pt.	19.30	NS	<i>Dwoje na huśtawce</i> W. Gibson; reż. Z. Najmoła
23 sb.	19.15	DS	<i>Wielebni</i> S. Mrozek; reż. J. Stuhr
	19.30	NS	<i>Dwoje na huśtawce</i> W. Gibson; reż. Z. Najmoła
24 nd.	19.15	DS	<i>Wielebni</i> S. Mrozek; reż. J. Stuhr
26 wt.	19.15	DS	<i>Wielebni</i> S. Mrozek; reż. J. Stuhr
	19.30	MS	<i>Ja jestem Żyd z „Wesela”</i> R. Brandstaetter; reż. T. Malak
	19.30	NS	<i>Dwoje na huśtawce</i> W. Gibson; reż. Z. Najmoła
			<i>Ja jestem Żyd z „Wesela”</i>
27 śr.	19.15	DS	<i>Wielebni</i> S. Mrozek; reż. J. Stuhr
	19.30	MS	<i>Ja jestem Żyd z „Wesela”</i> R. Brandstaetter; reż. T. Malak
28 cz.	19.15	DS	<i>Wielebni</i> S. Mrozek; reż. J. Stuhr
	19.30	MS	<i>Ja jestem Żyd z „Wesela”</i> R. Brandstaetter; reż. T. Malak
29 pt.	19.15	DS	<i>Wielebni</i> S. Mrozek; reż. J. Stuhr
	19.30	NS	<i>Naprawiacz świata</i> T. Bernhard; reż. L. Piskorz
			<i>Naprawiacz świata</i>
30 sb.	19.15	DS	<i>Wielebni</i> S. Mrozek; reż. J. Stuhr
	19.30	NS	<i>Naprawiacz świata</i> T. Bernhard; reż. L. Piskorz



PLUS GSM  
MECENAS  
KULTURY  
KRAKOWA

# KRONIKA KRAKOWSKA

## Klasy dla repetentów

**Może więcej promocji rozwiąże problem**

W Krakowie trzeba będzie utworzyć około 30 klas dla uczniów, którzy nie uzyskają promocji z I do II klasy szkoły średnich.

Wiceprezydent Teresa Starmach zaznaczyła, że są to tylko szacunki, bowiem jeszcze nie wiadomo, ile uczniów rzeczywiście nie otrzyma promocji do następnej klasy. - Mam cichą nadzieję, że będzie więcej promocji - przyznała Teresa Starmach. - W przypadku Krakowa problemem będzie nie tyle liczba takich klas zbiorczych, co konieczność gromadzenia w jednej klasie np. ślusarzy i elektryków, czyli uczniów, którzy do tej pory kształcili się w różnych kierunkach i specjalnościach.

Według wiceprezenta Starmach, problemem jest także to, że tak naprawdę nie ma przepisów wykonawczych do dalszej reformy szkolnictwa (np. do tworzenia sieci szkół ponadgimnazjalnych, które mają być gotowe do końca sierpnia).

Tworzenie klas zbiorczych dla repetentów ma się odbywać na podstawie oficjalnej infor-

macji Ministerstwa Edukacji Narodowej (posłowie jeszcze pracują nad tzw. ustawą czyszcząca). Jeszcze do niedawna rozważane było takie rozwiązanie, by spadkowicze trafiali do III klas gimnazjów. - Zdecydowanie lepszym rozwiązaniem byłoby kierowanie tych uczniów do gimnazjów - przyznał kurator oświaty Jerzy Lackowski. - Innym rozwiązaniem może być tworzenie I klas w szkołach w systemie wieczorowym dla dorosłych. Kurator zaznaczył, że potrzebna była decyzja w tej sprawie, bo właśnie kończy się rok szkolny i uczniowie muszą wiedzieć, gdzie będą dalej się uczyć.

- Na szczęście w I klasach szkół średnich zawodowych nie ma jeszcze zbyt dużych różnic programowych, więc mniej będzie zajęć w klasach zbiorczych, które trzeba będzie prowadzić oddzielnie dla każdej specjalności - dodał Jerzy Lackowski. Jak zapewnia kurator, nie będzie taryfy ulgowej przy promocjach z I do II klasy.

(GEG)

**Przetargi na renowację kapliczek**

## Najpierw pięć



W „pierwszym rzucie” zostanie odnowiona figura Matki Boskiej przy ul. Limanowskiej

Fot. Anna Kaczmarz

Za trzy tygodnie odbędą się pierwsze tegoroczne przetargi na renowację kapliczek. W ramach realizowanego od kilku lat planu rewaloryzacji krakowskich pomników i kapliczek odnowiono już kilkanaście obiektów. W tegorocznym budżecie miasta znalazły się pieniądze na prace konserwatorskie przy kolejnych. Nie wiadomo jednak, czy 230 tys. zł wystarczy na renowację wszystkich 10.

Na razie Zarząd Gospodarki Komunalnej wyznaczył pięć pierwszych kapliczek przeznaczonych do odnowienia i zorganizował przetargi na ich rewaloryzację. Znajdzie się pośród nich pochodząca z pierwszej połowy XIX wie-

ku kamienna figura Chrystusa Nazareńskiego stojąca przy skrzyżowaniu ulic Sucharskiego i Półnaki. Jak stwierdzili konserwatorzy ewidencjonujący krakowskie kapliczki, znajduje się ona w bardzo złym stanie, „na granicy awarii”. Konieczne jest tam m.in. powstrzymanie niszczenia kamienia, wymiana cokołu, naprawa daszku. Zorganizowano również przetargi na renowację XIX-wiecznej kapliczki filarowej z dzwonnica na rogu ul. Centralnej i Woźniców, figury św. Floriana przy ul. Fredry, krzyża przydrożnego z 1932 roku na os. Szklane Domy oraz figury Matki Boskiej u zbiegu ulic Józefińskiej i Limanowskiej.

- Ogłaszamy przetargi na każdy obiekt z osobna, żeby konserwatorzy mogli się nimi „podzielić”. Wykonywanie renowacji 5 obiektów naraz mogłoby być dla jednego konserwatora kłopotliwe, a tak mogą być one rozdzielone pomiędzy dwóch lub trzech - wyjaśnia Agnieszka Skaza z Zarządu Gospodarki Komunalnej.

Częściowo odnowiona została już XVIII-wieczna kapliczka słupowa typu „latarnia umarłych” przy al. Jana Pawła II, którą przeniesiono na wysepkę pomiędzy jezdniami budowanego węzła komunikacyjnego na skrzyżowaniu ulic Stella-Sawickiego i Jana Pawła II. Najważniejsze prace, związane z remontem podstawy i wzmocnieniem posadowienia słupa zostały wykonane przez inwestora.

Pozostają jeszcze przewidziane do renowacji: XIX-wieczna figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem przy ul. Tynieckiej, figura kamienna przy skrzyżowaniu ul. ul. Babińskiego i Szymonowicza, kolumna „Boża Męka” przy klasztorze na Bielanych oraz pomnik na wzgórzu Kaim, postawiony w czasie I wojny światowej przez Austriaków na pamiątkę odparcia w grudniu 1914 r. ofensywy oddziałów rosyjskich. Miał on być odnowiony już kilka lat temu, jednak ciągle na jego renowację brakuje pieniędzy.

- 230 tys. zł to niewiele, jeśli wziąć pod uwagę, że prace przy jednym obiekcie pochłaniają zwykle kilkadziesiąt tysięcy złotych - mówi Agnieszka Skaza. - Jednak w trakcie przetargów udaje się często zejść poniżej szacunkowych kosztów. Przy przetargu bardzo ważną rolę odgrywa cena, a szacunki robione są nieco na wyrost.

(DOER)

## Notujemy

■ **KRÓTKI POŚCIG.** Policjanci z komisariatu Kraków Grzegórzki zatrzymali we czwartek rano trzech mieszkańców Krakowa (w wieku 24 - 27 lat), którzy usiłowali z ul. Rakowickiej skraść zaparkowanego tam poloneza. Zanim na miejsce przybyli wezwani przez właściciela auta funkcjonariusze, sprawcy zdążyli uszkodzić stacyjkę. Po krótkim pościgu policjanci ujęli trzech mężczyzn, którym za usiłowanie kradzieży grozi do 10 lat więzienia. (wes)

■ **ZA RADIO I BUTY.** Funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji zatrzymali 17-latkę, podejrzaną o kradzież radia oraz butów z altanki na terenie ogródków działkowych przy ul. Bulwarowej. Dziewczyna dostała się do wnętrza altanki, otwierając haczyk w oknie. Zatrzymaną osadzono w areszcie. (wes)

■ **RECYDYWISTA.** Strażnicy miejscy w bezpośrednim pościgu ujęli mężczyznę, który z kiosku „Ruchu” w Rynku Głównym skradł kilka kartonów papierosów. Jak się okazało, mężczyzna ten był już kilkakrotnie karany za kradzieże i rozboje na terenie całego kraju. (wes)

■ **Jechał pod prąd.** Na ulicy Kopernika funkcjonariusze Straży Miejskiej zatrzymali kierującego samochodem marki BMW, który z dużą prędkością jechał jednokierunkową ulicą pod prąd. Kierowca usiłował uciec interweniującym strażnikom, uszkadzając przy tym ich radiowóz. Okazało się, że w wydechym powietrzu miał 2 promile alkoholu. (wes)

**Po tragedii w Szpitalu im. Żeromskiego**

## Bez obrażeń

Nadal nieznana jest przyczyna śmierci 68-letniego pacjenta, który zmarł wkrótce po ataku na pielęgniarkę i innego chorego w Szpitalu im. Żeromskiego. Sekcja zwłok nie wykazała u niego żadnych obrażeń wewnętrznych i zewnętrznych. Wykluczono też zawał serca. Tylko szczegółowe badania pozwolą ustalić przyczynę zgonu.

Jak już informowaliśmy, do tragedii doszło w minioną środę na oddziale III wewnętrznym. Przebywający tam od poniedziałku 68-letni pacjent zaatakował nożem pielęgniarkę, która udzielała mu pomocy. Zranił także chorego, próbującego go powstrzymać. Gdy wreszcie go obezwładniono i odebrano noż, zaśląbł. Mimo podjęcia akcji reanimacyjnej, zmarł. Przyczyna jego śmierci nadal nie jest znana. Przeprowadzona wczoraj w Zakładzie Medycyny Sądowej sekcja zwłok nie wykazała żadnych urazów mechanicznych. Wykluczyła także zawał serca. Dopiero dokładne ekspertyzy laboratoryjne pobranych wycinków pozwolą ustalić przyczynę zgonu. Potrwa one około dwóch tygodni.

Dlaczego 68-letni mężczyzna zaatakował i w jaki sposób zdobył noż - czynności wyjaśniające w tej sprawie prowadzi nowohucy policjanci pod nadzorem prokuratury. Kom. Tomasz Klimek, rzecznik krakowskiej policji, przyznaje, iż nadal nie rozstrzygnięta jest jeszcze kwalifikacja prawna postępowania.

- Ze spokojem oczekujemy na wyniki postępowania wyjaśniającego. Nie przewidujemy, aby wyniknęły z niego jakieś kłopoty dla szpitala. Ta sytuacja była przecież nie do przewidzenia. Szpital niczego tu nie zaniedbał - mówi Lech Kucharski, dyrektor ds. leczenia Szpitala im. Żeromskiego.

Wykazanie ewentualnych zaniedbań po stronie szpitala - np. związanych ze zdobyciem przez napastnika noża i przechowywaniem go w łóżku - mogłoby mieć znaczenie w przypadku ubiegania się o odszkodowanie od szpitala przez zranionego pacjenta. (EK)

## Z kroniki wypadków

W Domu Pogodnej Jesieni przy ul. Jasińskiego śmiertelnie uległ 65-letni mężczyzna, który prawdopodobnie usnął z papierosem; ogień strawił tylko pościel. Na skrzyżowaniu ul. Saskiej i Przewóz stayer zderzył się z fiatem palio; dwie osoby z fiata odniosły niegroźne obrażenia. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło wczoraj pomocy 112 pacjentom. Policja Drogowa do godzin wieczornych interweniowała w Krakowie i w powiecie ziemskim w 1 wypadku, a także w 17 kolizjach; ponadto zatrzymała 2 nietrzeźwych kierowców.

(WES)

# Z radnego na prezesa

**Andrzej Ciepiela przyznaje, że otrzymał propozycję, ale nadal czeka na konkrety**

W najbliższym czasie zarząd spółki Krakowski Holding Komunalny będzie liczył 5 osób. Dziś spółką kieruje jeden człowiek. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, prezesem KHK ma zostać radny SKL Andrzej Ciepiela. Wcześniej musi zrezygnować z mandatu radnego.

O zmianach w statucie KHK Zarząd Miasta zdecydował miesiąc temu. Wprawdzie w wykazie uchwał ZM, dostępnych dla dziennikarzy, można znaleźć uchwałę w tej sprawie (jest to upoważnienie dwóch wiceprezydentów do dokonania zmian w statucie KHK podczas Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy spółki), ale nie ma tam załącznika w postaci propozycji zmian w statucie. W uzasadnieniu do uchwały jest mowa tylko o poszerzeniu składu zarządu spółki do 5 osób. Dziś zarząd jest jednoosobowy (prezesem jest Tadeusz Freisler); po zarejestrowaniu zmian w sądzie zarząd będzie się składał z 5 osób: prezesa i wiceprezesa oraz 3 członków, którymi będą prezesi zarządów spółek tworzących KHK (Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego). Tymczasem zmiany dotyczą także zasad funkcjonowa-

nia KHK, który ma wykonywać nowe zadania (zarządca), a nie tylko służyć rozliczeniom finansowo-podatkowym.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, Tadeusz Freisler ma pozostać w zarządzie KHK, ale już tylko jako wiceprezes. Stanowisko prezesa ma objąć Andrzej Ciepiela, radny SKL. - Rzeczywiście rozmawiałem z prezydentem Andrzejem Gołasiem na ten temat - przyznał Andrzej Ciepiela. - Prezydent zapytał mnie, czy nie zgodziłbym się objąć stanowiska w KHK, gdyby była taka możliwość. Odpierłem, że taką zgodę wyrażę. Było to miesiąc temu i od tej pory czekam na potwierdzenie tej propozycji. Wiem, że coś się w tej sprawie ruszyło, ale żadnej oficjalnej propozycji nie dostałem. Radny Ciepiela powiedział nam, że najpierw Rada Nadzorcza KHK powinna mu przedstawić propozycję pracy, warunki (np. stanowisko - prezes czy wiceprezes) i wymagania, jakie mu stawia. - Dopiero po takiej oficjalnej propozycji złożę mandat radnego. Gdybym zrobił to wcześniej, to mogłoby się okazać, że nie będę ani w KHK, ani radnym - stwierdził Andrzej Ciepiela. Obowiązujące przepisy zabraniają łączenia mandatu radnego i funkcji kierowniczych w firmie komunalnej.

Andrzej Ciepiela ma 62 lata, jest członkiem SKL. Radnym miasta jest już drugą

kadencję, w tej mandat otrzymał z listy AWS, poprzednio - z listy Twojego Miasta (UW). Jest pracownikiem naukowym AGH (dr inż. elektryk). W tej kadencji był w Radzie Nadzorczej MPWiK do momentu, gdy ustawa antykominowa zabroniła udziału radnych w radach nadzorczych spółek komunalnych. Przez ostatnie kilka miesięcy przewodniczył zespołowi ds. analizy funkcjonowania MPWiK, który zaproponował m.in. poszerzenie zarządu KHK o prezesa spółek tworzących holding.

\*\*\*

KHK powstał w roku 1996, działalność rozpoczął 1 stycznia 1997 roku. Główną ideą było połączenie dwóch dochodowych spółek komunalnych (MPEC i MPWiK) oraz jednej - przynoszącej straty (MPK) i wspólne rozliczenia z fiskusem (poprzez KHK). W ten sposób udało się oszczędzać na podatku dochodowym, który - zamiast do budżetu państwa - trafiał na inwestycje w spółkach komunalnych (np. w pierwszym roku funkcjonowania KHK zostało w gminie 11,9 mln zł, co roku jest to kilka mln zł). Pierwotnie KHK miał działać tylko 3 lata, ale w roku 1999 udało się przedłużyć możliwość funkcjonowania grupy kapitałowej (jedynej tego typu w Polsce) o kolejne 10 lat. (GEG)

Na wakacje – hotel lub kwatery

# Przechowalnie zwierzątek

W hotelach dla zwierząt już teraz warto zapytać o miejsce dla swojego pupila – na wakacje są wymagane rezerwacje. W Krakowie i okolicy istnieją 3 hotele dla zwierząt. Ale jest i inna możliwość: na czas letniego wyjazdu możemy oddać zwierzę na przechowanie prywatnej osobie; w kontaktowaniu się z tymi, którzy odpłatnie zajmują się psem, kotem czy świnką morską pośredniczy Krakowskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami.

Na liście chętnych jest kilkanaście osób i jeden sklep zoologiczny (wszyscy z terenu Krakowa). Prywatne osoby, najczęściej ludzie starsi, mogą zabrać psa do siebie (dom z ogródkiem), mogą też wyprowadzać go na spacer z domu właściciela. Inni zaopiekują się ptaszkami, małymi zwierzątkami, takimi jak świnki morskie (ok. 2 zł za dobę), żółwiami; sklep zoologiczny przyjmuje na przechowanie także płazy i gady. Warunki umowy (np. na wypadek, jeśli zwierzę by uciekło albo gdyby właściciel się po nie nie zgłosił) i ceny ustalają zainteresowane osoby między sobą. KTOŃZ (tel. 421-77-72, 429-43-61) od dwóch lat pośredniczy w znajdowaniu opiekunów – dotąd nie było zażaleń. – *Warto na miejscu sprawdzić, jakie warunki będzie miało zwierzę, czym będzie karmione, czy klatka jest odpowiednio duża, czy jest ogrodzenie, które zabezpiecza przed ucieczką, czy jest wybieg dla zwierzęcia* – podpowiadają inspektorzy KTOŃZ.

Zdaniem Towarzystwa (po odbytej kontroli) – dobre warunki zapewnią np. całoroczny hotel dla zwierząt w Lednicy Górnej za Wieliczką (18 km z centrum Krakowa). Od ośmiu lat prowadzi go zootechnik Tomasz Czaplak. Zmieści się u niego 50 psów (każdy ma swój kocyk) i 30 kotów (te trzymane są na zewnątrz). Na wakacje trzeba zarezerwować miejsce dwa tygodnie wcześniej; obecnie hotel jest zajęty w połowie. Zwierzę należy przynieść z książeczką zdrowia. W wypadku psa doba z wyżywieniem kosztuje 23 zł, kota – 15 zł, a żółwia, królika, czy świnki morskiej – 10 zł (nie są przyjmowane gady, płazy ani ptaki). W czasie pobytu psy są czesane i kąpane, a koty – szczotkowane. Można wybrać spośród gotowych karm dla pupila. Jeśli któryś zwierzę stresuje się przeby-

waniem poza domem i w obecności innych zwierząt – poświęca mu się więcej uwagi, ale nie ma izolatek, by tam go umieścić. Na szczęście są to podobno rzadkie przypadki (2 na 100). Jak twierdzi właściciel hotelu, raz zdarzyło się, że podczas pobytu zwierzę zdechło – nie z winy prowadzących hotel, tylko na nie leczone nowotwór. W takich wypadkach przeprowadza się sekcję zwłok – by poznać przyczynę.

Od 3 lat działa hotel wakacyjny dla psów przy ul. Kąpielowej 13 w Krakowie (tel. 654-71-17). Jest tu miejsce dla 10 psów; każdy ma swój boks, w ogrodzie, dodatkowo zwierzęta są wyprowadzane na smyczy. Zofia Stefańska, prowadząca letni hotel, gotuje dla psów – zgodnie ze wskazówkami przekazanymi przez właścicieli. Dość kosztuje 20 zł. Jednak teraz trwa w tym rejonie budowa autostrady i posesja została pozbawiona ogrodzenia; w tych dniach ma się wyjaśnić, czy i od kiedy w te wakacje będzie można zostawić tu psa.

Wyłącznie koty można oddać na przechowanie do hotelu, który od połowy marca br. działa przy ul. Na Błonie 61 B (tel. 636-28-85), prowadzony przez lekarza weterynarii. Koty trzymane są w domu (każdy ma do dyspozycji osobną klatkę, w razie zgodności charakterów bywają puszczone wspólnie w jednym pomieszczeniu), a wyprowadzane na spacer na smyczy nad Rudawę i pobliskie łąki. Kot musi być szczepiony, należy też przynieść jego kunięty i żwir, do jakiego jest przyzwyczajony. Można oddać także kota będącego w trakcie leczenia, o ile choroba nie jest zaraźliwa. Dość kosztuje 15 zł. Miejsce trzeba wcześniej zarezerwować – dotąd dokonano rezerwacji dla 2 kotów od 3 lipca.

Schronisko dla Bezdolnych Zwierząt w Krakowie nie jest natomiast miejscem, gdzie można by przyprowadzić zwierzę na czas wakacji. – *Tylko informujemy o telefonach i adresach hoteli dla zwierząt – usłyszeliśmy w schronisku. – Mimo to, niestety, w wakacje trafia do nas więcej zwierząt niż zwykle. Znajdujemy je obok bramy albo są przyprowadzane przez osoby, które utrzymują, że zwierzę nie jest ich – choć się do nich łąsi i zachowuje jak wobec dobrej znanej osoby.* (MM)

## Warto wiedzieć i skorzystać...

■ **WILLA DECIUSZA** (ul. 28 Lipca 17a) – zaprasza 17 bm. w godz. 12 – 17 na imprezę plenerową „Niedziela u Decjusza” – występy, gry i zabawy dzieci. Zwiędzenie willi o godz. 12.30, 14 i 15. O godz. 17 koncert muzyki kameralnej: S. Sokół – skrzypce, I. Popławska – fortepian.

■ **SPEKTAKL MUZYCZNO-BALETOWY PSM „Nutka”** pt. „Urodziny lasu” – dziś o godz. 12 w Centrum Sztuki Współczesnej „Solvay” (ul. Zakopiańska 62). Wstęp wolny.

■ **TEATR STYGMATOR** zaprasza dziś o godz. 18 na „Poezję i muzykę w ogrodzie” (ul. Kopernika 27 – Ogród Botaniczny). W programie spotkanie autorskie z Lidią Żukowską, połączone z prezentacją książki „Nieujarzmiona jesień – Idalia i Bonifiliusz”.

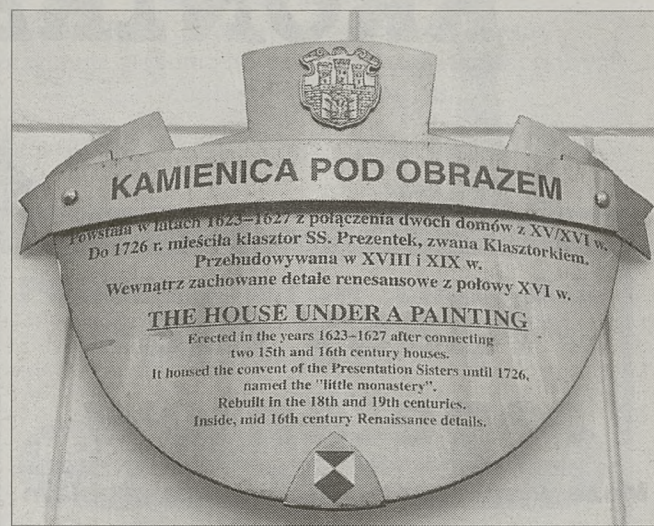
■ **SRÓDMIEJSKI OŚRODEK KULTURY** (ul. Mikołajska 2) zaprasza na wykład z cyklu „Historia wnętrza i strojów”. Wykład pt. „Secesja” wygłosi Monika Pleśzyńska – dziś o godz. 17 w Muzeum Narodowym, al. 3 Maja 1. Wstęp – koszt biletu do muzeum.

■ **W PIWNICY BATOREGO** (ul. Batorego 1) – dziś o godz. 19.00 Czarterianie – sobotnie granie. 20 bm. godz. 20.00 wieczór latynoski – koncert zespołu Nascas z Peru.

■ **W CENTRUM KULTURY I SZTUKI** Osób Niepełnosprawnych „Moliere” (ul. Szewska 4) – 17 bm. o godz. 11.30 bajeczne poranki w Molierze – „Bajeczny świat fantazji” Teatru Biały Klown; o godz. 20.00 „Namietność” – recital Barbary Szczepańskiej. 18 bm. o godz. 18.00 koncert muzyki żydowskiej.

■ **W POLSKIM DOMU AUKCYJNYM „SZTUKA”** (pl. Wszystkich Świętych 6) do 16 czerwca trwa wystawa przedaukcyjna.

# Niejedna „Pod obrazem”



Fot. Piotr Kędziński

Na kamienicy „Pod Obrazem”, zwanej także „Pod Modrym Lwem”, w Ryńku Głównym 19 wisi metalowa tablica z informacją o historii budynku. Czytamy na niej, że do roku 1726 w domu tym mieścił się klasztor ss. Prezentek i dlatego nazwany był on „Klasztorkiem”. Informacja ta jest rzeczywiście prawdziwa, ale odnosi się do zupełnie innej kamienicy, a mianowicie domu przy ul. Szpitalnej 18. Łączy je tylko fakt, że obie nazywane są „Pod Obrazem”. (WT)

## Pomoc w diagnozie choroby Parkinsona

# Neurolog bez skierowania

Choroba Parkinsona dotyka często osoby stosunkowo młode, zwykle około 50. roku życia i ilość zachorowań wzrasta wraz z wiekiem. Szacuje się, że w Polsce na chorobę Parkinsona cierpi 60 – 80 tysięcy osób, z czego najprawdopodobniej leczona jest tylko połowa. Jest to dolegliwość bardzo uciążliwa i utrudniająca normalne życie, a także wykonywanie pracy. Dla osób zbyt późno zdiagnozowanych albo nie leczonych oznacza niedoświadczenie dotykające ich w wieku, gdy mogliby być jeszcze całkowicie sprawni.

Najczęstszymi i najwcześniejszymi objawami są: zwiększenie napięcia mięśni, drżenie spoczynkowe, czyli zanikające podczas wykonywania ruchów oraz spowolnienie ruchowe. Później dołączają się zaburzenia chodu i równowagi, a mowa staje się niewyraźna. Chorobę Parkinsona, która do niedawna wykluczała ludzi ze społeczeństwa, można skutecznie

leczyć. Aby pomóc wszystkim cierpiącym na tę chorobę oraz tym, którzy ją podejrzewają u siebie lub u kogoś ze swoich bliskich, zorganizowana została akcja pod hasłem „otwarte drzwi”. Ma ona na celu ułatwienie dostępu do specjalisty neurologa, do którego zwykle potrzebne jest skierowanie.

Do końca czerwca każdy, kto zauważył u siebie powyższe objawy, może zgłosić się na bezpłatną konsultację do następujących gabinetów: Poradni dla Pacjentów z Chorobą Parkinsona w Szpitalu im. Żeromskiego, na Sp. Młodości 11 (konsultacje odbywają się we wtorki, środy i czwartki w godzinach 10 – 13, rejestracja od poniedziałku do piątku od godz. 8 do 14, tel. 644-01-44, wew. 581 lub 381) oraz Lekarskiego Centrum Specjalistycznego Medium sp. z o.o. przy ul. Batorego 3 (konsultacje odbędą się 7, 21 i 28 czerwca w godzinach 11 – 15, rejestracja od poniedziałku do piątku od 8 do 15, tel. 633-54-67). (SIE)

## Forty do wynajęcia

Minimalna stawka – 4,4 zł za metr kwadratowy

Gmina Kraków wciąż szuka najemców, którzy podjęliby się zagospodarować stare forty na obrzeżach Krakowa, należące do skarbu państwa. Na najbliższym przetargu pisemnym (ofertowym) na najem administrowanych przez gminę lokali użytkowych pod młotek pójdą: fort „Rajsko” położony przy Drodze Rokadowej, fort przy ul. bpa Tomickiego, fort „Dłubnia” (ul. Petofiego 31), „Kosocice” (ul. Osterwy 23), „Tonie” (ul. Pękowicka 9) oraz fort „Batowice” przy ul. Wawelskiej. Forty te są podzielone na poszczególne pomieszczenia o różnej powierzchni.

Na tym samym przetargu, który odbędzie się 19 czerwca, do wynajęcia będą także m.in. różne pomieszczenia (o pow. od 100 do 300 metrów kwadratowych) w 4-piętrowym budynku (jest winda towarowa) przy ul. Długiej 72; zabudowane wiaty oraz około 20-30-metrowe pomieszczenia przy ul. Na Zjeździe 8 oraz spory piwnic w Nowej Hucie. Powierzchnia tych ostatnich (mających często osobne wejście z boku budynku) waha się od kilkunastu do ponad stu metrów kw.; jest też jedna piwnica mająca ponad 300 metrów kw. Również w tej części miasta – na osiedlu Słonecznym 11 – na nowego gospodarza czeka 72-metrowy, parterowy lokal do remontu, z wejściem z tyłu budynku, zaś na os. Na Stoku 1 – 140-metrowe lokum

(z czego 50 m kw. w piwnicy) w pawilonie handlowym.

Zarząd Budynków Komunalnych wystawił na przetarg także całą kamienicę prywatną (965 m kw.) przy ul. Dietla 58 – po internacie szkół elektrycznych; obiekt ten ma nie uregulowany tytuł prawny. Z kolei lokal o powierzchni 293 m kw. przy ul. Paulińskiej 28 znalazł się na liście przetargowej z zastrzeżeniem, że o zwrot tego budynku stara się gmina żydowska.

Przetarg pisemny (ofertowy) przede wszystkim różni się od przetargu publicznego, polegającego na ustnej licytacji, że można na nim lokal wynająć znacznie taniej, gdyż nie obowiązują tu ustalane ogólnie – niekiedy dość wysokie – minimalne stawki wywoławcze, stosowane w przypadku lokali znajdujących się w którejś z wyznaczonych stref (Extra, A, B, C). Wystarczy, by zaproponowana w ofercie stawka czynszowa za jeden metr kwadratowy nie była niższa od minimalnej stawki wywoławczej, ustalonej przez ZBK dla lokali przeznaczonych do wynajęcia w tym trybie, która wynosi obecnie 4,4 zł za metr kwadratowy. Jeśli ktoś zaproponuje mniej – oferta nie zostanie przyjęta.

Oferty można jeszcze składać do 19 bm. (do godz. 10) w siedzibie ZBK przy ul. Wrześnińskiej 5/6, po uprzednim wpłaceniu wadium w kasie przy ul. Wielopole 17a. (WES)

## Kosmodrom Pobiednik



Fot. Piotr Kędziński

Wczoraj na terenie lotniska Aeroklubu Krakowskiego w Pobiedniku Wielkim rozpoczęły się mistrzostwa Polski modeli kosmicznych dla seniorów i juniorów.

Są to już drugie takie mistrzostwa, zorganizowane przez Aeroklub Krakowski. Po raz pierwszy impreza tej rangi odbyła się na Pobiedniku w 1995 r. W tym roku udział bierze 34 seniorów i 80 juniorów. Większość z nich brała już udział w międzynarodowych zawodach, odnosząc poważne sukcesy. Jest wśród nich krakowianin Krzysztof Przybytek, który zdobył w zeszłym roku 4. miejsce w mistrzostwach świata oraz medal srebrny i brązowy na mistrzostwach Polski. Udział w zawodach bierze także 18-letni Bartosz Boniecki z Aeroklubu Grudziądzkiego, zdobywca Pucharu Świata za rok 2000.

– *To nie tylko sport, to przede wszystkim hobby. Ważne jest to, że możemy się tu wszyscy spotkać i popatrzeć, jak latają zrobione przez nas modele* – powiedział Bartosz Boniecki. Podobnego zdania była Ewa Dudzik-Przybytek, członek komisji sędziowskiej. – *Uczestnicy doceniają sam fakt, że mogą tu być i wspólnie przeżywać loty swoich modeli. Nie jest to zbyt efektywny sport, ale liczą się tu ogólne wrażenia.*

Mistrzostwa będą trwały do jutra. Uroczyste ich zakończenie odbędzie się w o godzinie 10 na lotnisku Aeroklubu Krakowskiego. (MAJER)

**VD**  
VILLA  
DECJUS



# Niedziela u Decjusza

17 czerwca 2001

Atrakcje w ogrodach i wnętrzach Willi Decjusza

od godz. 12.00 do 18.00

Serdecznie zapraszamy. Wstęp wolny.  
[www.villa.org.pl](http://www.villa.org.pl)

Mecenas  
Willi Decjusza:  
PKO BANK POLSKI

Sponsorzy:  
**KARCHER Plus**

Patronat medialny:  
DZIENNIK POLSKI **Plus**

Pilnie do MOPS-u

# Pracownicy z refundacją

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie właśnie otrzymał informację o zatwierdzeniu przez Radę Nadzorczą PFRON programu „Szansa – pomoc osobom niepełnosprawnym zagrożonym bezrobociem w wyniku likwidacji lub upadłości zakładów pracy chronionej”. – *Musimy teraz ustalić, które zakłady są w likwidacji, ile osób kwalifikowałyby się do tej formy pomocy (nikt nie ma takich danych!) i którzy pracodawcy chcieliby się tego podjąć. Termin jest bardzo krótki – tylko do 25 czerwca – powiedziała nam Ewa Guzińska z krakowskiego MOPS-u.*

W ramach programu „Szansa” (realizowanego po raz pierwszy) pracodawca, który zatrudni przez okres co najmniej 36 miesięcy osoby niepełnosprawne, zwalniane z zakładów pracy chronionej, będących w likwidacji lub upadłości, może ubiegać się o zwrot kosztów organizacji nowych miejsc pracy dla zatrudnianych osób. To rozwiązanie jest dla pracodawców korzystniejsze niż warunki, z jakich można było dotąd korzystać na podstawie ustawy; wprawdzie w „Szansie” nie ma zwrotu za wypłacone wynagrodzenia, ale obowiązkowe zatrudnienie to tutaj tylko 36, a nie 54 miesiące jak w ustawie.

Organizacja miejsca pracy polegałaby na wyposażeniu przestrzeni pracy (bez prac budowlanych i adaptacyjnych) w przedmioty służące bezpośrednio wykonywaniu czynności zgodnych z kwalifikacjami zatrudnianej osoby niepełnosprawnej oraz w przedmioty ułatwiające jej sprawne funkcjonowanie w zakładzie. Warunki, które musi spełniać pracodawca, to: dobra kondycja finansowa, pozwalająca na zatrudnianie osób niepełnosprawnych przez co najmniej 36 miesięcy, okres działania nie krótszy niż 12 miesięcy, doświadczenie w zatrudnianiu niepełnosprawnych.

Wysokość refundacji nie może przekroczyć 25-krotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w poprzednim kwartale – za każde nowo utworzone lub przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych stanowisko pracy. Wysokość tej refundacji można negocjować.

Zanim zainteresowani będą mogli przystąpić do „Szansy”, musi zostać sporządzony plan programu. W tym celu MOPS prosi o kontakt: wszystkich pracodawców, którzy posiadają status zakładu pracy chronionej, a których zakłady są w likwidacji lub zagrożone likwidacją, a także pracodawców, którzy podejmą się utworzenia nowych miejsc pracy dla niepełnosprawnych, zwolnionych z likwidowanych lub zagrożonych likwidacją zakładów pracy chronionej. Kontaktować można się osobiście z Działem Rehabilitacji MOPS przy ul. Józefińskiej 14 (pokój 11) lub telefonicznie – 656-16-15 wew. 419. **Nieprzekraczalny termin to 25 czerwca br.**

W najbliższych dniach rozmowy w MOPS co do możliwości skorzystania z programu odbędzie Spółka Inwalidów „Komuna Paryska”, która jest w stanie upadłości od 2,5 roku, ale dotąd prowadzi działalność (ma zamówienia i szyje odzież), gdyż ma na to stosowne pozwolenie. Obecnie trwają poszukiwania kontrahenta na kupno obiektów wraz z 59 pracownikami. (MM)

## Jaki czwartek, taki piątek



Fot. Piotr Kędziński

Wolny od pracy czwartek był dla wielu instytucji świetnym pretekstem, by nie pracować również w piątek. – *Czy nos jest dla tabakiera, czy tabakiera dla nosa?* – pytał nasz Czytelnik, który chciał dzisiaj załatwić sprawę w Urzędzie Skarbowym. Niestety, ten zamknął swoje podwoje. Podobnie było w Urzędzie Wojewódzkim, Urzędzie Marszałkowskim, Urzędzie Statystycznym. Pracowały natomiast m.in.: Urząd Miasta, Starostwo Powiatowe, Grodzki Urząd Pracy. (WT)

# 300 milionów zł na ścieki

Płaszowska oczyszczalnia nie posiada części oczyszczania biologicznego i jej przepustowość jest zbyt mała



3/4 ścieków z Krakowa płynię do Wisły przez oczyszczalnię w Płaszowie, która praktycznie nie oczyszcza  
Fot. Piotr Kędziński

W październiku ubiegłego roku pisaliśmy o problemach Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji z uzyskaniem funduszy na rozbudowę i modernizację oczyszczalni ścieków dla Krakowa. Na szczęście starania o wsparcie z Unii Europejskiej powiodły się i dziś przy bramie oczyszczalni w Płaszowie stanęła tablica informująca o rozpoczęciu rozbudowy oczyszczalni.

– *Modernizację planowaliśmy już w roku 1997, ale zawsze było za mało środków – przypomniał Andrzej Sobczak, dyrektor ds. techniczno-inwestycyjnych MPWiK. – Koszt inwestycji zdecydowanie przekraczał możliwości budżetu miasta i czas realizacji musieliśmy określić aż na 10 lat. Dotacje z Unii, które otrzymaliśmy, skrócą ten okres o ponad połowę.*

Kraków znajduje się na niechlubnej liście tzw. gorących punktów, czyli głównych źródeł zanieczyszczenia Bałtyku i jednocześnie jest jednym z podstawowych trucicieli Wisły. Zdecydowana większość krakowskich ścieków sływa do Wisły praktycznie nie oczyszczona, ponieważ oczyszczalnia w Płaszowie, obejmująca rejon zamieszkały przez 550 tysięcy z 750 tysięcy

wszystkich mieszkańców Krakowa, posiada tylko część mechaniczną. Ścieki tam spływające nie są poddawane obróbce biologicznej. Sytuację trochę ratuje niedawno oddana do użytku nowoczesna oczyszczalnia „Kujawy”, która obsługuje 200 tys. mieszkańców Nowej Huty.

Płaszowska oczyszczalnia nie dość, że nie posiada części służącej do oczyszczania biologicznego, to w dodatku ma zbyt małą przepustowość jak na potrzeby naszego miasta. W okresach deszczowych ścieki po prostu nie mieszczą się i płyną prosto do Wisły bez żadnego oczyszczania. Nowa oczyszczalnia nie tylko będzie miała wystarczającą przepustowość, ale powstaną w niej także część biologiczna, zbiorniki osadowe oraz system energetycznego wykorzystania gazu.

Niestety, nowy obiekt znacznie pracować dopiero w 2005 roku. – *Wszystko musi się odbywać według unijnych przepisów, bo przecież z Unii dostaliśmy większość środków – mówi Andrzej Sobczak. – A procedury są bardzo długie. Najpierw musimy wyłonić generalnego wykonawcę, na co jest czas do początku przyszłego roku. Trwa to tak długo, ponieważ każdy dokument musi*

być zatwierdzony przez Unię, jak również ich przepisy wymagają przeznaczenia odpowiednio długiego czasu dla inwestorów na przygotowanie wstępnych projektów. Budowa powinna ruszyć w drugiej połowie przyszłego roku.

Inwestycja pochłonie 300 mln złotych, z czego 70 procent pochodzi z funduszu pomocowego Unii Europejskiej ISPA, 25 procent z kredytu Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, a 5 procent ze środków własnych. – *Dajemy 20 mln złotych, jest to dla nas duża suma, ale z pewnością się to opłaca – uważa Andrzej Sobczak. – Zwróci się w ciągu 5 lat, bo jest to prawie równowartość kar i opłat jakie płacimy za nie oczyszczone ścieki w ciągu pięciu lat. W związku z uzyskaniem pozwolenia na budowę – kary te zostały zawieszono.*

Dzięki nowej oczyszczalni Kraków będzie pierwszym dużym miastem w Polsce, które w 100 procentach oczyści ścieki. Jak twierdzą przedstawiciele MPWiK, inwestycja wystarczy na najbliższe 50 lat,

biorąc pod uwagę wzrost liczby mieszkańców. – *Ilość ścieków bezpośrednio zależy od ilości zużytej wody – mówi Andrzej Sobczak. – A już od paru lat obserwujemy znaczny spadek zużycia wody w Krakowie, od 2 do 3 procent rocznie. Powoli uczymy się oszczędzać. Oczyszczalnia pozwoli również na podłączenie do sieci kanalizacyjnej tych rejonów Krakowa, które w ogóle nie mają kanalizacji, jak na przykład niektóre domy w okolicy Borku Fałęckiego.*

Kraków otrzymał w 2000 roku prawie 40 procent wszystkich środków Unii Europejskiej dla 400 polskich gmin, z czego część przeznaczona została na oczyszczalnię w Płaszowie, a druga część wykorzystana będzie na modernizację wysypiska śmieci w Baryczce. W bieżącym roku, w ramach programu „czysta woda dla Krakowa” fundusz ISPA planuje przyznanie dodatkowych 150 mln złotych na unowocześnienie zbiornika w Dobczycach i poprawę jakości wody pochodzącej z tego ujęcia. (SIE)



Nowa oczyszczalnia ruszy dopiero w 2005 roku

Fot. Piotr Kędziński

Nie będzie remontu przed przebudową

## Ten sam wagon



Rondo Mogiłskie zostało zakwalifikowane do remontu kapitalnego już kilka lat temu  
Fot. Piotr Kędziński

Wczoraj około godz. 8.30 doszło na ul. Lubicz do wykolejenia tramwaju linii 15, jadącego w stronę Cichego Kącika. Z szyn wypadł środkowy wagon. Przerwa w ruchu trwała do godz. 9.10. Co ciekawe – w czwartek w tym miejscu wykoleił się ten sam wagon tramwajowy. – *Powodem było poszerzenie torowiska, tramwaj jest w porządku – poinformował nas dyżurny dyspozytor MPK. – Po południu torowisko zostało ściągnięte i tramwaj może jeździć bezpiecznie.*

Rondo Mogiłskie jest jednym z najbardziej obciążonych w Krakowie rozjazdów tramwajowych. Wcześniej wykolejenia na rondzie zdarzały się rzadko. Tymczasem w ciągu tygodnia doszło do siedmiu wykolejeń: aż cztery nastąpiły w ubiegłą sobotę, po jednym w poniedziałek, czwartek i piątek. – *Na razie nikt nie ucierpiał, ale fakt, że wykolejenia zdarzają się tak często, niepokoi nas – mówi Filomena Serwin, rzecznik MPK.*

Jak dowiedzieliśmy się w Zarządzie Dróg i Komunikacji, który odpowiada za torowiska tramwajowe, rondo Mo-

gilskie zostało zakwalifikowane do remontu kapitalnego już kilka lat temu. – *Jednak rozpoczęcie prac opóźnia się, ponieważ planowana jest generalna przebudowa ronda na potrzeby szybkiego tramwaju. W tej sytuacji nie jest celowy remont torowiska przed przebudową – tłumaczy Piotr Kurnyta, naczelnik Wydziału Infrastruktury Tramwajowej ZDiK. – Torowisko jest w złym stanie, ale wykonujemy doraźne naprawy: wymieniamy fragmenty torów, zurotnice, aby przejazd był bezpieczny.*

Piotr Kurnyta zwraca uwagę, że wykolejenia z czwartku i piątku dotyczyły tego samego wagonu. – *Tor był w dobrym stanie. Natomiast seria czterech wykolejeń w sobotę związana jest z pracami remontowymi torowisk, prowadzonymi przez Miejski Zarząd Torów, Sieci i Podstacji Trakcyjnych – tłumaczy naczelnik. – Prowadzący tramwaj powinni jechać przez rozjazdy bardzo ostrożnie, z prędkością 5 kilometrów na godzinę, co jednak nie zawsze jest przestrzegane.*

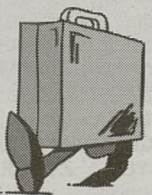
(WT)

**JAGIELLONIA**

BIURO PODRÓŻY „DZIENNIKA POLSKIEGO”

**IMPREZY TURYSTYCZNE**  
**BILETY LOTNICZE**

Kraków, ul. Wiślna 2, tel. 422-03-45, 411-22-88





W zamku królewskim

# Coraz więcej turystów

Zamek królewski w Niepołomicach – zbudowany przez Kazimierza Wielkiego – jest coraz bardziej znany i odwiedzany przez turystów. Co prawda jeszcze nie można mówić o zorganizowaniu w obiekcie masowego ruchu turystycznego, gdyż w dalszym ciągu trwają tu prace remontowe, jednak to, czego już udało się gminie jako właścicielowi remontującemu zamek przed ostatnie 10 lat dokonać, wprawia turystów w nieklamany zachwyt.

Zainteresowaniem cieszą się zarówno stałe ekspozycje w sa-

lach wystawowych Centrum Kultury, które ma w zamku swoją siedzibę, jak również sale reprezentacyjne zajmowane przez Fundację „Zamek Królewski w Niepołomicach”, która coraz częściej podejmuje się oprowadzenia wycieczek po obiekcie.

Przed kilku dniami zamek zwiedzała trzydziestoosobowa grupa z SP im. Tadeusza Kościuszki w Dębnie koło Będzina, oprowadzana przez Henryka Uhryńskiego.

*- Kształcenie regionalne i zapoznanie dzieci z narodowymi dobrami kultury jest bardzo ważne. Najpierw uczniowie po-*

*znawali rodzime zabytki Zagłębia Dąbrowskiego, potem Kraków, a teraz pokazujemy im Niepołomicę i zamek, który, podobnie jak zamek w Będzinie, ufundował Kazimierz Wielki – wyjaśniła powody przyjazdu wicedyrektorka szkoły Grażyna Trzcionka. Nie obyło się również bez pokazania najstarszej części zamku i dotknięcia muru, w którym ma się znajdować „legendarny czakra” z wzgłędem wawelskiego, umieszczony przez króla Kazimierza Wielkiego w 1349 r.” – jak głosi niedawno wywieszona w tym miejscu przez fundację tabliczka. (WR)*

Przeprowadzka z Zielonek do Skawiny

# 30 procent miejsc dla kobiet

Pod koniec czerwca firma Valeo Autosystemy rozpoczęła produkcję w nowo wybudowanym zakładzie w Skawinie. Obecnie trwa tu rozruch technologiczny na dwóch liniach produkcyjnych, gdzie powstawać będą układy chłodzące do samochodów osobowych.

Francuski koncern Valeo jest jednym z 10 największych na świecie producentów podzespołów dla przemysłu samochodowego. W Polsce firma ulokowała się przed czterema laty w Zielonkach.

Do września br. cała produkcja przeniesiona zostanie do Skawiny. Tu produkowane będą – do wszystkich modeli samochodów – układy oraz moduły chłodzące (m.in. płynów, powietrza, oleju czy gazów wylotowych). Odbiorcami tych systemów są wszystkie samochody koncerny w Europie stosujące je we wszystkich modelach pojazdów.

Valeo stanęło w Skawinie na 12,5-hektarowej działce przy ul. Przemysłowej, na dawnych terenach Energoprzem, z którego pozostał jeden budynek zaadaptowany przez Valeo na małą halę produkcyjną. Natomiast w głównym, nowo wybudowanym obiekcie o powierzchni 17,5 tys. m kw. obok już zamontowanych dwóch linii produkcyjnych, niedługo zainstalowane będą kolejne dwie, przywiezione z likwidowanego obecnie zakładu w Zielonkach.

*- Firma zatrudnia 400 pracowników, do końca roku będzie ich 550. Jeśli nie spadnie koniunktura na rynku samochodowym, koncern planuje wybudowanie w Skawinie jeszcze jednego zakładu z innym asortymentem wyrobów, co zwiększyłoby zatrudnienie do 800 pracowników. Docelowo – w latach 2003/04 pracować tu będzie około 1100 osób – informuje dyrektor firmy w Skawinie Robert Gałązka. (ETY)*

W większość surowców i materiałów potrzebnych do produkcji Valeo zaopatruje się w krajach Europy Zachodniej.

*- Jednak coraz więcej stopów aluminiowych, form czy narzędzi kupowanych jest od polskich producentów, którzy w przyszłym roku zaspokajają będą 40 procent zapotrzebowania firmy – powiedział Robert Gałązka.*

Od najbliższego poniedziałku na liniach produkcyjnych pracę rozpoczyna także kobiety. W przyszłym roku w produkcji stanowią one będą 30 procent załogi.

Dotychczas firma nie zatrudniała ich ze względu na brak damskiej szatni. Dyrektor podkreśla, że sprawy socjalne są w firmie bardzo ważne. Valeo będzie dofinansowywać posiłki w stołówce zakładowej, która czynna będzie od połowy lipca, a pracownicy mieszkający w Zielonkach, do Skawiny dowożeni są autobusem zakładowym.

(ETY)

Niebezpieczna „zakopianka”

# Zebra w lesie znaków

Ruch samochodowy o coraz większym natężeniu utrudnia pieszym przekraczanie „zakopianki”. Mieszkańcy Głogoczowa, Bęczarki, Krzyszkowice czy Jawornika codziennie narażeni są na niebezpieczeństwo, związane z nierespektowaniem przez kierowców ograniczeń prędkości. Praktycznie każdego dnia dochodzi na tej trasie do kolizji.

Po licznych monitach mieszkańców na granicy Myślenic i Jawornika pojawiły się „zebrzy” oraz znaki ograniczenia prędkości do 60 km na godzinę. Niestety, na nowe oznakowanie reaguje niewielu kierowców. Czasem trudno im się dziwić, bo w gąszczu przydrożnych znaków łatwo przeoczyć te najważniejsze.

*- Osobiście jestem wrogiem pasów, ale lepiej, że się coś robi niż nic – mówi naczelnik sekcji ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji Tadeusz Skobejko. Jego zdaniem, na drodze o dużym natężeniu ruchu egzamin zdałaby albo przejścia pod-*

ziemne, albo piesze kładki nad jezdniami. Na to jednak nie stać zarządcy dróg. – My tylko wnioskujemy, wskazujemy miejsca szczególnie niebezpieczne, a Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych podejmuje decyzje.

„Czarnym punktem” dwupasmówki jest także odcinek drogi w Głogoczowie. Mieszkańcy tej wsi od dawna dopominają się o dodatkowe oznakowanie przejścia dla pieszych – którym codziennie przekraczają jezdnie malcy, podążający do szkoły – oraz ograniczenie prędkości. Obydwa skrzyżowania „zakopianki” z drogą prowadzącą do centrum miejscowości, pochłonęły wiele ofiar.

Według informacji pochodzących z Komendy Powiatowej Policji w Myślenicach, poprawy bezpieczeństwa na głównej trasie domagają się również ludzie ze Skomielnej Białej, Krzeczoza i Lubnia. Ewentualne decyzje w ich sprawie uzależnią się od sprecyzowania propozycji przebudowy trasy.

(JBO)



Fot. Joanna Bobowska

Książ Wielki w powiecie miechowskim

# Wysypisko bez śmieci

Sprawa jest na pewno paradoksalna. W gminie, która posiada najlepiej przygotowane wysypisko w całym powiecie miechowskim – a taką jest właśnie Książ Wielki – góry śmieci zamiast tam znaleźć swoje miejsce, zalegają lasy, rowy i pasy niczyjej ziemi. Dlaczego? Wszystkiemu winne są... pieniądze (to nic nowego), bo nawet 5 zł miesięcznie za „odśmiecenie” gospodarstwa to dla niektórych stanowczo za dużo.

Wczorajsza wyjazdowa sesja Rady Gminy w Rzędowicach jeszcze raz uzmysłowiła radnym konieczność docelowego załatwienia tej sprawy.

*- Pod koniec października 1998 roku zostało oddane do użytku nowoczesne wysypisko za sumę 1,6 mln zł. 725 tys. zł umozłił nam Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach. Pozostało do spłacenia 700 tys. zł kredytu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Czwartą ratę – 400 tys. zł – mamy zapłacić do 10 lipca i liczymy, że tym samym zostanie umozłona kolejna, niemata suma – 300 tys. zł. Po zbilansowaniu całości nasze wysypisko nie będzie ostatecznie kosztować więcej niż 400 tys. zł. Natomiast dzięki jego istnieniu, możemy przystąpić do realizacji programu gospodarowania gminnymi*

*odpadami. Radni muszą jednak zdecydować czy wprowadzamy systemem „workowy” (worków w workach foliowych), czy korzystamy z usług profesjonalnej firmy, która zajmie się także ich sortowaniem? – mówił wójt Marek Szopa.*

W podjęciu ostatecznej decyzji miała pomóc obecność przedstawicieli chorzowskiego Przedsiębiorstwa Techniki Sanitarnej „Alba” Sp. z o.o. Oddział w Krakowie – prezesa Zarządu Grzegorza Pychyńskiego, wiceprezesa Janusza Waławczyka i dyrektora krakowskiego Oddziału Krzysztofa Urbańskiego. Miesięczna opłata – od gospodarstwa – miała być się wahać w granicach od 10 do 15 zł.

Obwieszczający publicznie zamiłowanie do liczenia na liściach, przewodniczący Rady Powiatu Zygmunt Daszkiewicz obliczył, że roczna opłata za usługi firmy „Alba” wyniosłaby tyle, ile roczny podatek rolny z gminy – ok. 700 tys. zł. – Spróbujmy na razie uporać się z tym własnymi siłami – zaapelował.

Przy 10 głosach za, dwóch przeciw i czterech, którzy wstrzymali się od głosu (spośród 18 radnych na wczorasznej sesji obecnych było 16), przyjęto „workowy” sposób załatwienia śmieciowej sprawy w gminie. Przynajmniej na razie, do 1 stycznia 2002 roku. (WOJ)

W powiatach: krakowskim miechowskim myślenickim proszowickim wielickim

Skawina

## Strażacy poddymiali

Wczoraj strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Skawinie ściągali ze szczylin muru prywatnego domu rój pszczoł.

Pszczoły przyleciały na posesję przy ul. Korabnickiej i ulokowały się w szczelnie ściany. Ich ściąganiem do pojemnika zajął się starszy sekcyjny, a zarazem pszczelarz Marek Kisielewski. Część roju została w szparze, i aby go stamtąd usunąć, trzeba było pszczoły za pomocą tłającej się słomy „poddymić”. (ETY)

Słomniki

## Pospolita energia

W Słomnikach oceniono pierwszy etap programu wykorzystania wód geotermalnych.

Będą one wykorzystywane przede wszystkim do ogrzewania mieszkań. Koszty realizacji programu i wykorzystania wód geotermalnych zamkną się kwotą 3 mln zł. System powinien zacząć w pełni działać w sezonie 2002-2003.

(MLK)

Niepołomicę

## Nie tak łatwo

W gminie Niepołomicę miały powstać 4 gimnazja niepubliczne o uprawnieniach szkół publicznych: w Podłężu, Woli Batorskiej, Zabierzowe Bocheńskim i Staniątkach. Roli organu założycielskiego – a potem prowadzącego te placówki – podjęły się stowarzyszenia złożone z przedstawicieli lokalnych społeczności.

Ostatnio kurator zakwestionował we wszystkich czterech przypadkach bądź kwalifikacje kadry, bądź dyrektorów. Do końca czerwca stowarzyszenia mają jeszcze teoretycznie czas na znalezienie odpowiednich ludzi. Członkowie stowarzyszeń komentują, że wymagania kuratorium co do kadry tych szkół są o wiele wyższe niż w przypadku szkół publicznych.

(WR)

Miechów

## „Dni” rozpoczęte

W pełnym słońcu, barwnym korowodem sprzed Urzędu Gminy i Miasta rozpoczęły się Dni Miechowa 2001. Kolorowymi chorągiewkami udekorowano trasę przemarszu, odświętany wygład przybrały obiekty szkolne w obrębie głównego miejsca trzydniowego święta, miejskiego amfiteatru.

Najbardziej widowiskowy był wczoraj wybór najciekawszego stroju paradnego oraz wyłonienie Miss i Mistera Dni Miechowa. Zostali nimi Dominika Kozik i Marek Chorążkiewicz.

(WOJ)

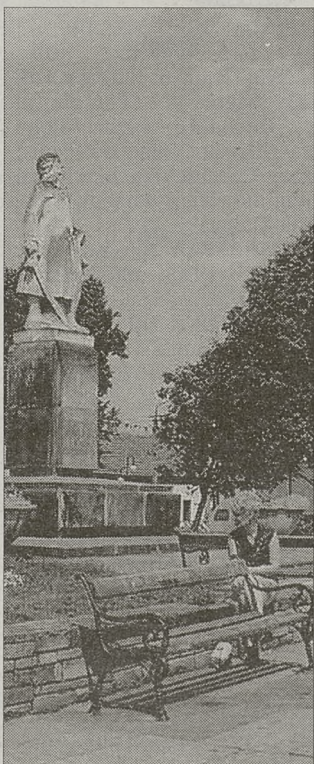
# Umyć Naczelnika!

Postulat odnowienia pomnika Tadeusza Kościuszki, stojącego na płycie proszowickiego Rynku, zgłosiła na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Proszowicach Ewa Mroczek. – Kościuszko stoi teraz bez nosa i brudny – mówiła.

Z propozycją zgodził się burmistrz Klaudiusz Kawecki. – Próbujemy ożywić działalność Fundacji Kultury i Sztuki, może ona zajmie się pozyskaniem sponsorów, gotowych pokryć koszt takiej operacji – odpowiedział.

Postać Naczelnika w sukmanie jest jedynym pomnikiem w Proszowicach. Wyrzeźbił go w białym kamieniu pińczowskim Tadeusz Stulgiński. Teraz białości nie widać, kamień poszarzał, a na ramieniu bohatera insurekcji 1794 roku rośnie mech. Naczelnikowi brakuje nasady nosa, którą stracił w niejasnych okolicznościach.

Pomnik stoi na rynku od 44 lat: został wzniesiony w 1957 r. ze składek mieszkańców ówczesnego powiatu proszowickiego. Postać umieszczona jest na wysokim cokole i aby Kościuszko mógł być umyty, konieczne będzie ustawienie rusztowania. (GC)



Tadeusz Kościuszko, wykonany z kamienia pińczowskiego, wyraźnie poszarzał

Fot. Aleksander Gąciarz

Dobczyce

# Kolor w urzędzie

Otwarta wczoraj w sali wystawowej magistratu w Dobczycach ekspozycja uczniów gimnazjum, rozpoczęła cykl letnich imprez, zatytułowanych „Twórczość młodzieży dobzczyckiej”.

Na wystawie zaprezentowano rysunki i malunki wykonane podczas szkolnych zajęć. Pierwszy wernisaż był dla uczniów przeżyciem, które z pewnością na długo pozostanie w ich pamięci. Nauczycielki plastyki – Lucyna Sławińska-Targosz i Elżbieta Klimek – są zadowolone: taka forma prezentacji powinna dać dobre efekty w przyszłości.

Wystawa czynna będzie do końca czerwca w dni powszednie między 9 a 15. Na lipiec zapowiedziano prezentację twórczości Anny Dziadkowiec z LO w Dobczycach, a na sierpień – Moniki Machny, absolwentki Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Nowym Wiśniczu. – Do współpracy zapraszamy innych młodych twórców z gminy, którzy zechcą zaprezentować swój dorobek – zapowiada kierowniczką Wydziału Organizacji UGim Małgorzata Gajda. (JBO)











# Stomatologia

lek. stom. Piotr Skarżyński  
poniedziałki, wtorki, środy, piątki  
15.00 - 20.30  
wtorki, środy, czwartki  
8.30-12.30  
**RENTGEN**  
415-57-57  
31-228 Kraków ul. Pachońskiego 8

**EuroDent**  
CENTRUM DENTYSTYKI  
Leczenie zachowawcze, ortodoncja,  
protetyka, chirurgia, implanty,  
konsultacje profesorskie  
RTG punktowy i panoramiczny  
**CARISOLV** leczenie bez wiertła  
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 9-16  
tel. 634-58-93, 634-24-09

**NAPRAWA PROTEZ**  
na oczekaniu  
• korony, mosty z porcelany.  
• **LECZENIE PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.**  
ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88, 8<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>  
ul. Na Błonie 3, tel. 638-69-91, 9<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>

**PolDent**  
Centrum stomatologii  
Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego),  
tel. 633-44-42, 632-94-44, czynne od 9<sup>00</sup> do 21<sup>00</sup>

„ABA DENT” ekspresowe wykonywanie, naprawa protez. Spokojna 18, 012/632-94-66.

ANNA Kępska, protetyka, leczenie. Pl. Kossaka 5 a (obok Jubilat), 012/292-72-88, 0502-074-567.

BEZBOLESNE, kompleksowe leczenie (protezy bezklamrowe, porcelana, rekonstrukcje, implanty), RTG. Atrakcyjne raty. Józefitów 3/10, 634-43-00.

CAŁODOBOWA naprawa protez, również w święta. Szkolne 14/8, /012/ 643-48-92.

DOSTAWY naprawy, protezy. Poniedziałek-niedziela 10.00-18.00, Wrocławska 19, /012/632-90-24.

EKSPRESOWA naprawa protez. 10.00-18.00, aleja Słowackiego 50, /012/633-82-50.

EXPROM. Protezy bezklamrowe. Naprawy, dostawy zębów. Superexpress pon.-niedz. 8.00-20.00. 012/266-01-18.

„KAMA-DENT”. Stomatologia, protetyka, protezy (3 dni), renciści -20%. Prądnicza 59, /012/ 633-14-74.

KAZIMIERZOWSKIE 7, /012/647-02-01, 0501-548-704, dyżur: niedziela, święta. Bezbolesne usługi stomatologiczne. Rabaty!

LIBRODENT, 8-20, Librowszczyzna 3, 292-07-72. Pełny zakres usług, rentgen.

OS. Kazimierzowskie 30, Wandy 30, 012/ 647-94-48, pełny zakres usług stomatologicznych.

PEŁNY zakres usług - Czerwińskiego 22 (Azory): 637-29-40, 0602-680-557.

POGOTOWIE stomatologiczne, pełny zakres leczenia. Mogilska 121. Czynne pon-sob. 8.00-22.00, niedziela 9.00-15.00, /012/ 413-04-66.

PRIMADENTE. Stomatologia, protetyka. Raty. 9.00-20.00, Krowoderska 11, /012/ 430-03-57, www.primadente.med.pl

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów. Os. Boh. Września 1A/3G, 012/645-93-33.

PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent”. 415-81-90.

STOMATOLOGIA, narkoza, protezy natychmiastowe (raty). Teligi 8/123, tel. 414-12-99, 0605-418-203.

WIE-MAR-DENT- stomatologia /Carisolv-żel, bez borowania/, protetyka, własne laboratorium. Codziennie 9.00-19.00, Stachiewicza 3, 012/637-14-41.

**Rentgen zębów**  
PANORAMICZNY, punktowy. Gertrudy 8 - 8.00-19.00, soboty - 9.00-14.00. Najtaniej. 421-92-72.

RENTGEN - Królewska 6 - przeniesiony Królewska 15A.

RENTGEN punktowy, panoramiczny, Wrzesińska 6, /012/421-18-53.

**STOMATOLOGIA**  
PEŁNY ZAKRES USŁUG  
ul. Lubelska 18  
godz. 14<sup>00</sup> - 21<sup>00</sup>  
tel. 632-32-32

**MEDICINA**  
ul. Rogozińskiego 12,  
tel. (012) 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79  
CHIRURGIA SZCZĘKOWA  
- ZNIECZULENIE MIĘJSKOWE I OGÓLNE.  
**UL. BARSKA 12**  
TEL. 267-01-55, 269-2945  
STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA, PROTEZYKA

**GABINET STOMATOLOGICZNY ORTODONCJA**  
BEZ ŁĘKU, BEZ BÓLU, NA WESOŁO!  
ul. Podwałe 2,  
tel. 430-10-50

**STOMATOLOGIA DZIENNA I NOCNA**  
w godz. od 9<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup> i od 21<sup>00</sup> do 1<sup>00</sup>  
• usuwanie zębów w domu pacjenta  
• wykonywanie protez w domu pacjenta  
**Rynek Podgórski 12**  
(wejsie od ul. Brodzińskiego 2)  
tel./fax (012) 423-54-45, 296-20-15

**PORADNIA STOMATOLOGICZNA OS. WIDOK, TEL. 638-02-02**  
ul. Balicka 14 a (od ulicy Na Błonie)  
Lekarze specjaliści w zakresie:  
- stomatologii zachowawczej  
- protetyki  
- chirurgii  
- ortodoncji  
**CARISOLVGEL RENTGEN**

**STOMATOLOGIA VADENT**  
LECZENIE, PROTEZOWANIE, PORCELANA, REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW  
**LECZENIE LASEREM lub ŻELEM**  
ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92

**DENTYSTYKA**  
• Leczenie bezbolesne  
• Chirurgia w narkozie - 411-56-04  
• Protetyka na oczekaniu  
• Ortodoncja - RTG  
**RATY • KARTY PŁATNICZE**  
ul. Kielecka 7 a, tel. (012) 411-96-13, 411-95-44  
os. Kalinowe, tel. (012) 648-11-97  
Czynne pn. - pt. 8<sup>00</sup> - 21<sup>00</sup>, sob. 9<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>

**KUPÓN RABATOWY**  
**CENTRUM STOMATOLOGII WSPÓŁCZESNEJ PEŁNY ZAKRES USŁUG**  
**RABAT 50%**  
NA KONSULTACJE ORTODONTYCZNE  
KRAKÓW, UL. WÓJTOWSKA 3, PARTER  
TEL. 631 05 60  
Od poniedziałku do soboty

**MA-DENT**  
**NOWCZESNA STOMATOLOGIA**  
• zachowawcza - carisovgel, laser, wybielanie zębów, nowoczesne leczenie kanałowe  
• KORONY PROCERA - NOWOŚĆ!  
• protetyka - protezy natychmiastowe, bezklamrowe, korony i mosty porcelanowe  
• ortodoncja • chirurgia - zabiegi w narkozie  
RTG - na miejscu  
**RYNEK DĘBNICKI 13/6 tel. (0-12) 269-13-35**

**PROTEZY**  
naprawy  
ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL) II piętro, pok. 211  
czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13  
**tel. 269 28 70 EXPRESS**

rok zał. 1991 Gabinet Stomatologii Estetycznej  
**lek. stom. Barbara Borowska-Jachym**  
♦ korekta kształtu i koloru zęba ♦ rekonstrukcja złamanych zębów  
♦ korony porcelanowe, chirurgia  
os. Teatralne 10 (kino „Swift”) tel. (012) 644-89-01  
**ORTODONCJA**

rok zał. 1991 klinika stomatologii estetycznej  
**lek. stom. Barbara Borowska-Jachym**  
♦ korekta kształtu i koloru zęba ♦ rekonstrukcja złamanych zębów  
♦ korony porcelanowe, protezy zatrzaskowe ♦ profilaktyczne leczenie zębów u dzieci ♦ ortodoncja ♦ chirurgia  
Kraków, ul. Lubicz 24, tel. (012) 430-34-63  
pn. - pt. 9 - 19, sob. 9 - 12

**DENT AMERICA**  
TROSKLIWA POLSKO - AMERYKAŃSKA KLINIKA STOMATOLOGICZNA  
badanie lekarskie zachowawcze bezpłatnie  
**PEŁNY ZAKRES USŁUG**  
• stomatologia zachowawcza (dzieci, dorośli)  
• protetyka • chirurgia • narkozy  
pł. SZCZEPAŃSKI 3, 421-89-48, 430-21-88 - I p. pn.-pt. 9 - 20  
pł. SZCZEPAŃSKI 3, 421-75-11, ortodoncja - II p. sob. 9 - 14

**Dentimed**  
ul. Rakowicka 1, os. Złoty Wiek 77, (róg z ul. Lubicz) (Nowa Huta) tel. 430 37 30 tel. 649 92 10  
**KONSULTACJE SPECJALISTÓW RATY**  
• stomatologia zachowawcza  
• nowoczesna protetyka  
• chirurgia, RTG  
**Akcja bezpłatnego lakowania!**

**PRO-ORTO-DENT** Sp. z o.o.  
GABINETY STOMATOLOGICZNE I PRACOWNIA PROTETYCZNA  
Plac Serkowskiego 10, parter tel. (012) 656-43-02, 656-70-55  
ul. Szwedzka 27, gab. 218, 219 tel. (012) 266-39-03  
*Kontrakt z Kasą Chorych*  
• Stomatologia zachowawcza  
• Protetyka - Pełny zakres usług  
• Ortodoncja (pl. Serkowskiego 10)  
USŁUGI RATALNE! ZAPRASZAMY!

**Stom. zachowawcza Protetyka**  
• bezbolesne usuwanie próchnicy laserem  
• usuwanie próchnicy żelem Carisolvgel  
• rekonstrukcja złamanych zębów  
• lakierowanie zębów  
• leczenie w narkozie  
• usuwanie kamienia ultradźwiękami  
• protezy natychmiastowe  
• wkłady koronowo-korzeniowe  
• protetyka kosmetyczna (porcelana)  
• protezy szkieletowe  
**Chirurgia**  
• usuwanie zębów w narkozie  
• podcinanie więzadełek laserem  
• inne zabiegi chirurgiczne  
**Paradontologia**  
• kiretaż  
• leczenie laserem  
**RTG - Radiowizjografia**  
**Ortodoncja**

**Niedziela i święta 9-20**  
**STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ**  
dr n. med. Barbara Książkiewicz - Jóźwiak  
**IMPLANTY (wszczepy) Straumann'a**  
□ ponad 30 letnia tradycja  
□ 9 letnie doświadczenia własne i nadzór Instytutu Straumann'a Szwajcaria  
□ potwierdzona naukowo, najmocniejsza integracja z kością  
□ różne możliwości odbudowy protetycznej  
Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2, e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl

**SPECJALIZACJA PROTETYKA**  
**PORCELANA BEZ METALU**  
**NOWOŚĆ!**  
**STOMATOLOGIA**  
• rekonstrukcja złamanych zębów  
• chirurgia  
• implanty i wybielanie zębów  
Lekarzy stomatologów zapraszamy do współpracy z laboratorium 0501-045-035  
ul. D. Pasterza 93 (012) 417-33-84 Pon. - pt. 9.00 - 19.00, sob. 9.00 - 14.00

**Maciej Stupka**  
chirurg stomatolog  
**Implantologia, chirurgia stomatologiczna.**  
30-308 Kraków www.mm-stupka.com.pl  
ul. Kilińskiego 5A (012) 266 82 60

**STOMATOLOGIA KANALAB**  
zdjęcia:  
• panorama  
• cefalografia  
• tomografia; transcan  
• zatoki szczękowe; czółowe  
Kraków, Dietla 75/2, 012/429-21-84,  
pon.-pt. 8.00 - 20.00.

**AGMADENT**  
STUDIO STOMATOLOGICZNE  
PEŁNY ZAKRES USŁUG  
PROTEZYKA - ORTODONCJA  
LECZENIE BEZ WIERTŁA  
RENTGEN  
Dobrego Pasterza 16, pn.-pt. 9-20  
tel. 412-32-03 sob. 9-15

**STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO**  
DENTA MED również w niedziele i święta  
PROTEZYKA | LECZENIE | BEZBOLESNE | PROTEZY  
ORTODONCJA | I USUWANIE | BOROWANIE | MOSTY  
RENTGEN | W NARKOZIE | LASEREM | PORCELANOWE  
CHIRURGIA | IMPLANTY | ŻELEM | ZATRZASKI  
NAPRAWA PROTEZ  
**Kraków, ul. AUGUSTIAŃSKA 13**  
(równoległa do ul. Krakowskiej)  
tel. (012) 292-33-00, 430-60-76

**kowdent**  
dr n. med. St. Kownacki  
Wszelkie usługi stomatologiczne  
**Nowości:**  
• bezbolesne znieczulenia komputerowe - system „WAND”  
• implantologia - implant w jeden dzień system Branemark i inne  
• licówki, mosty i korony Procera - nowość w estetyce  
• wybielanie zębów najnowszymi metodami  
• likwidacja przebarwień w jeden dzień - technika plazmowa  
• mikroskopowa metoda leczenia kanałowego  
• leczenie próchnicy bez wiertła: żel, laser  
• bezbolesne usuwanie złogów nazębnych  
• sterowana regeneracja tkanki kostnej  
ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41, 431-27-70, pon.-pt. 8-21, sob. 8-14  
ul. DIETLA 75/2, tel. 429, 21, 84, 429-24-06, pon.-pt. 8-21

**ROYAL MEDICAL**  
CENTRUM STOMATOLOGII  
• Stomatologia zachowawcza  
• Protetyka - pełny zakres usług  
• Chirurgia stomatologiczna  
• Radiografia cyfrowa  
• Implanty  
Na życzenie Klienta wykonujemy zabiegi w narkozie.  
ZAPRASZAMY: Kraków, ul. Zwierzyniecka 29, II p., tel. (012) 431-15-85, tel./fax (012) 431-15-62  
czynne: pon. - pt. 9 - 20, sob. 9 - 17

